

Joanna Gorzelana

Właściwości
językowo-stylistyczne
poezji religijnej

Franciszka Karpińskiego

Mężowi i Dzieciom



UNIwersYTET ZIELONOGÓRSKI

Zielona Góra 2006

Joanna Gorzelana

Właściwości
językowo-stylistyczne
poezji religijnej

Franciszka Karpińskiego

RADA WYDAWNICZA

Krzysztof Urbanowski (*przewodniczący*), Marian Adamski,
Adam Bydałek, Rafał Ciesielski, Dariusz Dolański,
Magdalena Graczyk, Marian Nowak, Paweł Szczaniecki,
Romuald Świtka, Zdzisław Wołek,
Irena Bulczyńska (*sekretarz*)



UNIwersytet
Zielonogórski

RECENZJE

Bogdan Walczak

REDAKCJA WYDAWNICZA

Marcin Grabski

PROJEKT OKŁADKI

Irena Bulczyńska

© Copyright by Uniwersytet Zielonogórski
Zielona Góra 2006

ISBN 83-7481-017-3

OFICyna WYDAWNICZA UNIwersytetu Zielonogórskiego

65-246 Zielona Góra; ul. Podgórna 50

tel. (068) 328 78 64; wydawnictwo@ow.uz.zgora.pl

druk: Zakład Poligraficzny Uniwersytetu Zielonogórskiego



Wstęp

Ważnym wydarzeniem dla polskiego oświecenia była konfederacja barska. Towarzyszyła jej bogata literatura, która odzwierciedlała nastroje polskiej szlachty – dominowała poezja religijna i wojenna¹. Często łączono oba typy twórczości, korzystając bądź z metaforyki religijnej w tekstach o tematyce wojennej, bądź stosując terminologię i metaforykę z zakresu wojskowości do wyrażania uczuć konfesyjnych². Ogólna ocena literacka utworów z czasów ruchu barskiego jest niska. Twórcy liryków o charakterze wyznaniowym „nie potrafili utrzymać nastroju wzniosłej powagi wymaganej od poetyki takich gatunków religijnych, jak hymn, pieśń czy modlitwa”³. Często tematyka owych tekstów odzwierciedlała także fanatyczną wręcz nienawiść do subiektywnie wyznaczanych wrogów narodu i Boga.

Negatywne doświadczenia z lat 1768-1772 zaciążyły na dalszym rozwoju literatury oświeceniowej. Wyraźnie stroniono wówczas m.in. od poezji mówiącej o Bogu i problemach wiary. Co więcej, dużą popularność zyskiwali twórcy (np. Tomasz Kajetan Węgierski) programowo libertyńscy⁴.

Nie tylko ograniczenia formalne i pozbawione tolerancji treści wczesnooświeceniowych utworów religijnych były przyczyną braku kontynuacji tego typu twórczości przez pisarzy dojrzałego oświecenia.

¹ M. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 1972, s. 84-90.

² Tamże, s. 88.

³ Tamże, s. 87.

⁴ J. Snopek, *Libertynizm*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 267-274.

Wraz z pierwszym rozbiorem zmieniała się sytuacja polityczna w kraju. W Rzeczypospolitej nie doszło co prawda do rewolucji społecznej, coraz powszechniej utożsamiano jednak konserwatywny Kościół z zacofaniem i ostoją fanatyzmu⁵. „Atmosfera intelektualna i obyczajowa czasów oświecenia nie sprzyjała [...] refleksji metafizycznej oraz wglębieniu się w sferę Transcendencji”⁶. Pojawiały się oczywiście pojedyncze utwory poetyckie poświęcone Bogu. Jednak tylko u Karpińskiego i Książnina można obserwować bogatszą twórczość religijną⁷. Te zainteresowania wspomnianą liryką u obu poetów zdają się wyjątkowe w drugiej połowie XVIII wieku.

Franciszek Karpiński, ubogi szlachcic z Pokucia, kształcony był w szkołach przyklasztornych. Zrezygnował jednak ze stanu duchownego i podjął pracę nauczyciela na dworach magnatów. W literackiej autobiografii pt. *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem* pisze o religijnym wychowaniu i wpajaniu zasad moralnych przez rodziców⁸. Tematyce religijnej twórca poświęcił dwa osobne cykle poetyckie: *Psałterz Dawida* (1786) oraz *Pieśni nabożne* (1792). Przyniosły mu one sławę wśród współczesnych i potomnych. Niektóre teksty poety właśnie z tego kręgu tematycznego, np. kolęda *O narodzeniu Pańskim* (inc. „Bóg się rodzi, moc truchleje”) czy modlitewna *Pieśń poranna* (inc. „Kiedy ranne wstają zorze”) oraz *Pieśń wieczorna* (inc. „Wszystkie nasze dzienne sprawy”), stały się bodaj najpopularniejszymi utworami, jakie napisano w czasach stanisławowskich.

Historycy i krytycy literatury różnie oceniają motywy, jakimi kierował się poeta, tłumacząc *Psałterz* i tworząc *Pieśni*. Pierwszy tom

⁵ Por. W. Tatarkiewicz, *Trzeci okres filozofii nowożytnej (okres oświecenia i krytyki, wiek XVIII)*, [w:] *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 1993, s. 92-96.

⁶ T. Kostkiewiczowa, *Jak poeci polscy drugiej połowy XVIII wieku mówili o Bogu i szatanie*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 83.

⁷ K. Guzek (*Franciszek Karpiński*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 1, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1992, s. 616) zauważa, że „miejsce Karpińskiego w dziejach polskiej literatury wyznaczyły wiersze liryczne i pieśni religijne”.

⁸ Por. F. Karpiński, *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, oprac. R. Sobol, Warszawa 1987, s. 27.

był zbiorem utworów o najwyższej wartości poetyckiej⁹. Mógł więc służyć zdobyciu przez tłumacza odpowiedniego miejsca na literackim parnacie polskim. Ze względu na praktyczne zastosowanie w liturgii Kościoła kolejne wydania mogły także przynieść mu korzyści materialne¹⁰. Tak się jednak nie stało¹¹.

Pieśniom nabożnym, które ukazały się sześć lat po druku cyklu Dawidowego, zdaje się przyświecać inny cel. Roman Sobol, biograf „śpiewaka Justyny”, pisze, że wyrosły one „z żywego zainteresowania Karpińskiego kulturą ludu, z refleksji nad polską kulturą religijną, integralnym naówczas składnikiem kultury narodowej, wreszcie ze społecznego i politycznego zaangażowania”¹². Tomik oprócz oryginalnych utworów zawierał dwadzieścia psalmów. Autor tym razem zatytułował te psalmy i umieścił w odpowiedniej kolejności, np. po *Pieśni o Opatrzności Boskiej* występował *Psalm 64* (część): *O opatrzności*, po *Pieśni na pamiątkę 3. maja 1791* mamy *Psalm 125: Na tenże dzień*, *Psalm 19* zatytułowany *Za króla idącego na wojnę* poprzedzała *Pieśń podczas wojny*. Powstał w ten sposób śpiewnik-modlitewnik, który – jak inne książki do nabożeństwa – miał zaplanowany układ tematyczny zgodny z rokiem liturgicznym, sprawowaniem sakramentów i prawdami wiary. Ramę kompozycyjną dzieła stanowią *Pieśń poranna* i *Pieśń wieczorna*.

Pieśni nabożne nie zawierały informacji o autorze – ukazały się anonimowo¹³. Świadczy to m.in. o tym, że kwestia ich artystycznej oce-

⁹ Por. R. Sobol, *Psalm*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia...*, s. 484-489.

¹⁰ M. Kossowska, *Biblia w języku polskim*, t. 2, Poznań 1969, s. 265.

¹¹ *Psalterz* Karpińskiego to, jak zauważa Jacek Wójcicki („*Psalterz Dawida*” i „*Pieśni nabożne*” *Franciszka Karpińskiego – powrót do źródeł*, „*Polonistyka*” 1997, z. 4, s. 204), „niepowodzenie artystyczne, okazał się także niepowodzeniem rynkowym. Nie zaistniał w obrzędach kościelnych, na co liczył autor świadom, że potrzeba kolejnych wydań książki zalecanej i zawsze mogącej znaleźć odbiorców ze względów na treść przyniosłaby mu sukces materialny”.

¹² R. Sobol, *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1979, s. 99.

¹³ Choć 9 maja 1792 r. w „*Gazecie Narodowej i Obcej*” pojawia się informacja, że: „W drukarni ks. ks. Pijarów znajduje się książka pod tytułem *Pieśni nabożne* przez J.P. Karpińskiego; znane autora tego talenta, czułość i naturalność okazują się w tym dziele” – cyt. za R. Sobol, *Pierwodruk „Pieśni nabożnych” Karpińskiego*, „*Pamiętnik Literacki*” 1958, z. 2, s. 507.

ny była dla autora wtórna. Analizując treść owego tomiku, można zgodzić się z Tomaszem Chachulskim: autorowi nie chodziło o sławę czy uznanie. Jednym z najważniejszych zadań śpiewnika było natomiast „uformowanie sposobu myślenia i świadomości religijnej, społecznej i obywatelskiej tej warstwy ludności, która dotychczas znajdowała się w zasadzie poza zasięgiem podobnych działań i której w ówczesnej sytuacji problematyka ta wcześniej właściwie nie dotyczyła”¹⁴. Zawarte w *Pieśniach* utwory o wyraźnych znamionach aktualności „miały formować i umacniać w świadomości adresata więź z królem, społeczeństwem i państwem, opierając się na prawdach i uzasadnieniach religijnych, tłumacząc funkcjonowanie społeczeństwa i organizmu państwowego, na gruncie wspólnej wiary budując poczucie wspólnoty wszystkich stanów i współodpowiedzialności za losy narodu”¹⁵. Cykl miał zatem tyleż religijny, co dydaktyczny wymiar. W jednym i drugim kontekście trzeba go postrzegać, przynajmniej do pewnego stopnia, jako dzieło użytkowe. Podobną funkcję pełnił zresztą *Psałterz*.

Istotne ambicje społeczne i popularność tomów poezji religijnej Karpińskiego, a także ich ważne miejsce na mapie dokonań osiemnastowiecznego piśmiennictwa¹⁶, każą nam poddać tę twórczość szczegółowym i całościowym badaniom językowostylistycznym (badaniom językowym o nachyleniu stylistycznym). Jest to pierwsza tego rodzaju próba¹⁷. Celem zasadniczym niniejszej rozprawy będzie odtworzenie kształtu formalnego *Psałterza* oraz *Pieśni*. Będziemy się starali wskazać

¹⁴ T. Chachulski, *Franciszek Karpiński jako poeta religijny*, [w:] *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Lublin 1995, s. 181.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ T. Skubalanka (*Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław 1984, s. 136) traktuje interesujące nas utwory wręcz jako jedyne godne uwagi poświadczenie istnienia w oświeceniowym piśmiennictwie artystycznym stylu modlitewno-biblijnego.

¹⁷ Choć utwory Karpińskiego były dotąd przedmiotem kilku analiz językowostylistycznych: M.M. Szpakowska, *Ogień i żal. O słownictwie wierszy miłosnych Książnika i Karpińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1966, z. 4, s. 491-507; K. Kwaśniewska-Mżyk, *Język Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1979; J. Brzeziński, *Wyznaczniki językowostylistyczne poezji sentymentalnej*, Zielona Góra 1979, s. 29-51; T. Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni. O języku poezji czasów oświecenia*, Warszawa 1989, s. 146-198;

zasadnicze cechy stylowe obu cykli oraz określić główne wyznaczniki językowe tych cech.

Podstawę materiałową analizy – w związku z wyraźnymi różnicami tekstowymi poszczególnych utworów w edycjach późniejszych dzieł Karpińskiego – stanowią pierwodruki interesujących nas tomów¹⁸. W celu zorientowania czytelnika w lokalizacji przywołanych cytatów stosujemy informacje nawiasowe. Składają się na nie skrótoby obu badanych zbiorów: Pn – *Pieśni nabożne*, Ps – *Psałterz*. Po nich następują cyfry. W wypadku pieśni jest to strona, na której znajduje się dany fragment, w wypadku psalmów – numer danego tekstu.

Oba brane pod uwagę dzieła stanowią przykład tekstów przynależnych do stylu artystycznego, w których odnajdujemy elementy stylu religijnego. Ten ostatni nie był zrazu wymieniany w typologiach odmian języka polskiego. Sytuacja zmieniła się w ostatnich latach. Obecnie coraz bardziej przyciąga on uwagę badaczy i traktowany jest jako wariant funkcjonalny języka etnicznego¹⁹. Opisując właściwości języka religijnego, Maria Wojtak zwróciła uwagę na pewne konstanty cechujące styl religijny. Zaliczyła do nich formułiczność, powtórzenia i specjalną leksykę²⁰.

Podjmując się badania tekstów poetyckich Karpińskiego, przyjęliśmy za Jerzym Bartmińskim semiotyczno-kulturową definicję stylu. Autor formułuje ją w następujący sposób: „Przez styl rozumiem ponadtekstową strukturę znakową, w której stroną znaczoną (*signifié*) są uporządkowane w pewien sposób wartości, a stroną znaczącą (*signifiant*), czyli eksponentami tekstowymi tych wartości, są elementy ję-

W. Smaszcz, *Rzecz o Franciszku Karpińskim: Obsypany twymi dary*, Białystok–Kraków 2000.

¹⁸ F. Karpiński, *Psałterz Dawida*, [w:] *Zabawki wierszem i prozą*, t. 6-7, Warszawa 1786; tenże, *Pieśni nabożne*, Supraśl 1792.

¹⁹ Zob. m.in.: *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. J. Sambor, M. Karpluk, Lublin 1988; M. Wojtak, *O początkach stylu religijnego w polszczyźnie*, „Stylistyka” 1992, t. 1, s. 90-97; M. Makuchowska, *Styl religijny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole 1995, s. 449-473; D. Bieńkowska, *Polski styl biblijny*, Łódź 2002.

²⁰ M. Wojtak, *O początkach stylu religijnego...*, s. 95-96.

zyka przynależne do różnych poziomów jego struktury: fonologiczne, morfologiczne, leksykalne, składniowe, semantyczne, tekstowe”²¹.

Konsekwencją takiego ujęcia stylu stał się wybór konkretnej procedury badawczej – metody cech stylowych. Opisując ją, zwraca się uwagę na fakt, że poszczególne cechy stylistyczne, które zaktualizowane zostały w utworze, determinują wystąpienie określonych wykładników językowych. Te ostatnie są eksponentami wspomnianych cech stylistycznych²². Innymi słowy – interesująca nas strategia analityczna polega na: ustaleniu wiązki konstytutywnych dla badanego utworu bądź utworów cech stylowych, poszukiwaniu wyznaczników formalnych tych cech.

Wspomniane cechy (inaczej zasady, kategorie) stylistyczne często mają charakter pozajęzykowy. Mogą to być np. jakości z zakresu psychologii (np. emocjonalność), pedagogiki (np. dydaktyzm), estetyki (np. ozdobność), a w wypadku tekstów religijnych także teologii (np. sakralność). Klasyfikując cechy stylowe, można przyjąć różny układ zależności, np. binarny oparty na opozycji albo hierarchiczny. Metoda cech stylowych (zasad stylistycznych) z powodzeniem była stosowana m.in. przez Stanisława Gajdę, Bogusława Wyderkę, Jerzego Bartmińskiego czy Marię Wojtak²³.

Nie wypracowano dotąd kompletnego wykazu cech stylowych. Aby wyodrębnić ich wiązkę odpowiednią dla badanych przez nas tekstów religijnych, zastosowaliśmy dwie procedury. Po pierwsze – ważna okazuje się ekstrapolacja (czyli swego rodzaju przewidywanie) na podstawie układu nadawczo-odbiorczego bądź celów komunikacji²⁴.

²¹ J. Bartmiński, *Folklor – język – poetyka*, Wrocław 1990, s. 80.

²² J. Bartmiński, *Derywacja stylu*, [w:] *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, red. J. Bartmiński, Lublin 1981, s. 31-54.

²³ Na temat wspomnianej metody zob. m.in.: S. Gajda, *Podstawy badań nad językiem naukowym*, Warszawa 1982, s. 72-74; B. Wyderka, *Cechy składniowo-stylistyczne siedemnastowiecznej prozy publicystycznej*, Opole 1990, s. 16-25; J. Bartmiński, *Folklor – język – poetyka...*, s. 78-98; M. Wojtak, *O stylowym wariacie języka na przykładzie tekstów urzędowych*, [w:] *Systematyzacja pojęć w stylistyce*, red. S. Gajda, Opole 1992, s. 192-197.

²⁴ B. Wyderka, *Cechy składniowo-stylistyczne...*, s. 25.

Po drugie – nieodzowna jest też rekonstrukcja poglądów genologicznych i stylistycznych epoki, z której pochodzą interpretowane utwory. Korzystając z informacji pomieszczonych w dawnych podręcznikach poetyki czy retoryki, w poważnym stopniu można zmniejszyć ryzyko błędu związanego z intuicyjnym wyznaczaniem cech stylowych bądź określaniem ich w sposób ahistoryczny²⁵.

Pamiętając o obu wzmiankowanych zasadach, uznaliśmy, że najważniejszymi cechami poezji religijnej Karpińskiego są: sakralność, dydaktyzm, emocjonalność, prostota oraz perswazyjność. Bliższe umotywowanie wystąpienia podanego zestawu przedstawimy w kolejnych rozdziałach. Tam też zajmiemy się określeniem eksponentów językowych tych kategorii. Teraz należy jedynie zaznaczyć, że zostały one potraktowane jako zbiór elementów równoważnych. Mamy przy tym świadomość jego otwartości. Z pewnością dałoby się wskazać inne jeszcze cechy stylowe zarówno *Pieśni*, jak i *Psałterza*. Wymienione jednak właściwości decydują, naszym zdaniem, w sposób najistotniejszy o obliczu stylistycznym obu cykli.

Pragniemy wyraźnie podkreślić, iż dominantą badawczą naszej pracy są wartości eksponowane w obu cyklach poetyckich (należą do nich nie tylko wyróżnione wcześniej cechy stylowe, ale także wiele składników presuponowanych, obejmujących np. założenia ontologiczne dotyczące świata i człowieka²⁶), nie zaś język osobniczy Karpińskiego²⁷. Rozprawa kładzie szczególny nacisk na poszukiwanie wyróżników leksykalnych i frazeologicznych wspomnianych cech stylowych. Od czasu do czasu analizujemy również elementy

²⁵ K. Maćkowiak, *Zbiorowa świadomość językowa jako kontekst w analizach stylistycznohistorycznych*, [w:] J. Brzeziński, K. Maćkowiak, C. Piątkowski, *Historyczna stylistyka polszczyzny artystycznej*, Wrocław 2003, s. 43-57.

²⁶ J. Bartmiński, *Odmiany a style języka*, [w:] *Wariancja w języku*, red. S. Gajda, Opole 1991, s. 12-13.

²⁷ Zob. J. Brzeziński, C. Piątkowski, *Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań językoznawczych nad stylem tekstów artystycznych*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. IX, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań 2002, s. 24. Istnieje już praca o charakterze rejestrującym dotycząca języka twórczości omawianego autora – K. Kwaśniewska-Mżyk, *Język Franciszka Karpińskiego...*

morfologiczne oraz składniowe. Aby uzyskać pełną ich charakterystykę, posługujemy się zarówno metodami ilościowymi (choćby listy frekwencyjne)²⁸, jak i jakościowymi (np. ustalenie barwy stylowej leksemów).

Aby określić wartość stylistyczną bądź semantyczną badanych słów, przeprowadzamy analizy leksykologiczne. Opieramy się głównie na dykcjonarzu z epoki – słowniku Lindego, pomocniczo sięgamy też do *Słownika wileńskiego*²⁹ i *Słownika warszawskiego*³⁰. Wiele cennych informacji zawierają opracowania dotyczące świadomości językowej oświecenia. Przede wszystkim monumentalna antologia *Ludzie oświecenia o języku i stylu*³¹ oraz książka Krzysztofa Maćkowiaka *Słownik a poezja. Z zagadnień świadomości leksykalnostylistycznej polskiego oświecenia*³².

Przygotowana rozprawa nie rości sobie pretensji do wyczerpującego omówienia analizowanych zagadnień. Na obecnym etapie badań nad twórczością religijną XVIII wieku (w tym i Karpińskiego) jest to niemożliwe. Zebrane wnioski wymagać będą w przyszłości zapewne korekt i uzupełnień na podstawie bardziej szczegółowych dociekań. Cel niniejszej pracy zostanie jednak osiągnięty, jeśli zwróci ona uwagę badaczy na poezję konfesyjną oświecenia oraz przyczyni się do szerszego zainteresowania tą twórczością.

* * *

Niniejsza praca jest skróconą i nieznacznie zmienioną wersją rozprawy doktorskiej. Jej obrona odbyła się w 2004 roku na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej UAM w Poznaniu.

²⁸ Uwzględniając uwagi zawarte w: M.R. Mayenowa, *Możliwości i niebezpieczeństwa metod matematycznych w poetyce*, [w:] *Poetyka i matematyka*, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1965, s. 5-20.

²⁹ *Słownik języka polskiego*, t. 1-2, Wilno 1861.

³⁰ *Słownik języka polskiego*, t. 1-8, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900-1927.

³¹ *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, oprac. Z. Florczak, L. Pszczółowska, red. M.R. Mayenowa, t. 1-3, Warszawa 1958.

³² K. Maćkowiak, *Słownik a poezja. Z zagadnień świadomości leksykalnostylistycznej polskiego oświecenia*, Zielona Góra 2001.

Składam podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do jej powstania. Dziękuję za trud promotorski profesorowi Krzysztofowi Maćkowiakowi, za wnikliwe recenzje, które wpłynęły na ostateczny kształt pracy, profesorowi Jerzemu Brzezińskiemu i profesorowi Bogdanowi Walczakowi. Za cierpliwe wspieranie mnie każdego dnia składam słowa podziękowania najbliższym: Mężowi, Dzieciom oraz Rodzeństwu i Rodzicom.



Rozdział pierwszy

SAKRALNOŚĆ

Oba poddane w pracy analizie cykle poetyckie Franciszka Karpińskiego przynależą wprost do poezji religijnej. Nurt ten charakteryzuje niezwykła mnogość i różnorodność formalna. Niełatwo dostrzec w niej zespół wyrazistych cech wspólnych. Jednym z elementów typowych dla tej poezji niewątpliwie jest sakralność. Za podstawowy eksponent językowy tej cechy stylowej uznać należy leksykę związaną z kultem religijnym. W interesującej nas warstwie słownej wyróżniają się nazwy własne. Danuta Bieńkowska wymienia je na pierwszym miejscu wśród językowych składników stylistyki biblijnej¹. Biblia zawiera kilka tysięcy różnego rodzaju nazw (*Stary Testament* – 3000, *Nowy Testament* – 550, w tym 310 występuje tylko w *Nowym Testamencie*²).

W pierwszym rozdziale poddamy analizie nazwy odnoszące się do Boga i innych postaci, a także omówimy nazwy związane z kultem oraz frazeologię biblijną *Pieśni nabożnych*.

¹ D. Bieńkowska, *Polski styl biblijny*, Łódź 2002, s. 140.

² Zob. J. Chmiel, *Badania onomastyczne w egzegezie biblijnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1980, s. 212-215.

1.1. Wybrany materiał onomastyczny

1.1.1. OKREŚLENIA BOGA

Zarówno w *Pieśniach nabożnych*, jak i *Psalterzu Dawida* jednym z najczęściej używanych rzeczowników jest leksem *Bóg* w znaczeniu 'najwyższa istota, stwórcy, władca świata' (Ps – 376x, Pn – 61x). W tym samym znaczeniu występuje też *Pan* (Ps – 327x, Pn – 24x). Leksemy te występują ponadto w formie połączeń *Pan Bóg* (3x), *Bóg i Pan* (4x), *Bóg Panem* (1x), np.:

Błogosławiony Pan Bóg Izraela
Po wszystkie wieki. Tak, tak, niech się stanie [Ps40];

Pan Bóg króluje! ziemia niech wesole
I liczne wyspy po morzu płasają [Ps96];

Chwałę i pokłon wiecznemu
Bogu i Panu naszemu [Ps95];

„Bo jam jest twoim Panem i Bogiem,
Jam cię z Egiptu sprowadził” [Ps80];

Bóg zemsty Panem, ukarać mu snadno [Ps93].

Często (np. w apostrofach) użyto obu rzeczowników osobno. Występowanie nazw Stwórcy bez żadnych określeń (*Bóg* Ps – 205x, Pn – 48x; *Pan* Ps – 225x, Pn – 20x) świadczyć może o bliskim traktowaniu jego osoby przez wykonawców pieśni. Możliwy jest osobowy kontakt z Bogiem każdego człowieka. Każdy, nawet najuboższy, może zwrócić się do niego bez pośrednika³. Oto przykłady:

Boże! jakże ich wiele powstało,
Którym się złość mi wyrządzać chciało [Ps3];

³ Por. T. Kostkiewiczowa, *Jak poeci polscy drugiej połowy XVIII wieku mówili o Bogu i szatanie*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 93.

*My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię, **Boże** chwalili [Pn2];*

*Przypuść **Panie** w uszy swoje
Słowa i wołanie moje [Ps5].*

Leksemem, który odnosi się do Boga, jest też rzeczownik *bóstwo* (Ps – 2x, Pn – 2x), np.:

***Bóstwo** to razem zmięszalo
Z wieśniaczymi ofiarami! [Pn5];*

*Boś Ty mi **bóstwem**, siłą mej nodze [Ps42].*

Tylko w *Pieśniach nabożnych*, które są oryginalnymi tekstami osiemnastowiecznymi, występują nazwy określające drugą i trzecią osobę Trójcy. Jezus nazywany jest *Chrystusem* (2x). Leksem ten, oznaczający pierwotnie 'namaszczonego, pomazanego'⁴, wchodzi w szereg *Chrystus Pan*, np.:

*Boże! ta prośba będzie uiszczona [...]
I zasługami wiecznymi wspierana
Chrystusa Pana [Pn83].*

Inne określenia Jezusa to *Boże Dziecię*:

*Podnieś rękę **Boże Dziecię**,
Błogosław Ojczyznę miłą [Pn5].*

To wyrażenie, zawierające przymiotnik waloryzujący dodatnio (*boże*) oraz formę deminutywną (*dziecię*), jest – jak się zdaje – celowo użyte w *Pieśni o narodzeniu Pańskim*, w której przedstawione zostało przyjście na świat Boga w postaci dziecka.

Oto inne nazwy Jezusa w *Pieśniach*: *Pan żywota, sprawca wolności człowieka, Pan chwały*:

⁴ M. Kucala, *Nazywanie Chrystusa w historii polszczyzny*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego...*, s. 205.

Nie zna śmierci **Pan żywota**,
Choć przeszedł przez jej wrota! [Pn9];

Sprawca wolności człowieka
W ciemnym lochu zgonu czeka! [Pn7];

Tak świętą krwią zlane cały
Umarł sromotnie **Pan chwały** [Pn7].

O ludzkim wymiarze drugiej osoby Trójcy informują określenia *człek* i *syn*. Pierwsze, jako forma kolokwialna⁵, świadczyć może o pewnej desakralizacji desygnatu:

Człeka, przed którym na potem zginano
Niebieskie, ziemskie, piekielne kolano [Pn3].

Natomiast określenie *syn* wskazuje nie tylko na biologiczną zależność od rodzica, ale także na zależności kulturowe, z którymi związane jest „bycie synem”, a tym samym bratem człowieka:

Wziął ciało ludzkie, z nim ból, niedostatki;
*Zbrała się z nami, był **synem u matki*** [Pn3].

Trzeciej osobie Boskiej poświęcona jest pieśń *O Duchu Świętym Veni Creator*. Jest to utwór tłumaczony, toteż nazwy nawiązują do łacińskiego pierwowzoru. Chodzi przede wszystkim o rzeczownik *Duch*, który łączy się z określeniami *boży*, *święty*. Inne nazwy podkreślają funkcję Ducha Świętego w życiu codziennym człowieka: obdarza on życiem i innymi łaskami, wspiera, pociesza. Stąd wyrażenia: *zdrój żywy*, *moc Ojcowskiej prawicy*, *pocieszyciel* [Pn11], zob.:

⁵ Była to w XVIII wieku forma pospolita, zob. K. Maćkowiak, *Słownik a poezja. Z zagadnień świadomości leksykalno stylistycznej polskiego oświecenia*, Zielona Góra 2001, s. 73. Jej pospolitość w oświeceniu potwierdzają np. teksty Franciszka Bohomolca. Komedio pisarz, jak zauważa J. Węgier (*Język Franciszka Bohomolca*, Poznań 1972, s. 86-87), „w miarę upływu lat częściej używa formy dłuższej, dostojniejszej [tj. *człowiek*]. Że tę drugą uważał na pewno za bardziej literacką, świadczy prawie wyłącznie używanie jej w prozie moralno-religijnej, jaką jest tłumaczenie trzeciej części *Ksiąg moralnych, politycznych i pobożnych* S.H. Lubomirskiego”.

*Pocieszycielu prawdziwy!
Darze Boga najwyższego!
Ty miłość, ogień, **źródło** żywy,
Ty olej światła dusznego. [...]
Ty **moc Ojcowskiej prawicy**,
Ty ruszasz język wszelaki [Pn11].*

W *Psalterzu* odnajdujemy całą gamę charakterystycznych połączeń leksemu *Bóg* z innymi wyrazami. Są nimi np. przydawkowe określenia wyznawcy – *Jakuba*, *Izraela*, *Judy*, np.:

*Niech cię wysłucha Pan w dniu twej trwogi,
Boga Jakuba niech imię broni [Ps19];*

*Błogosławiony Pan, **Bóg Izraela**,
Po wszystkie wieki. Tak, tak, niech się stanie [Ps40];*

*Znany **Bóg Judy** i będzie w pamięci,
Izrael wielkie imię Jego święci [Ps75].*

Występują też inne połączenia. W *Psalterzu* pojawia się np. *Bóg naszych dziadów* (1x), w obu cyklach mamy określenie *Bóg naszych ojców stary* (Pn – 1x, Ps – 1x), np.:

*Któż jest tak wielki, jak **Bóg naszych dziadów**?
Który sam może robić takie dziwy [Ps76];*

***Ojców naszych Boże stary!**
My nie znamy inszej wiary [Pn12].*

Stosunkowo rzadkie są połączenia, w których leksemowi *Bóg* towarzyszy nazwa miejscowa. W *Pieśniach nabożnych* brak takich konstrukcji. W *Psalterzu* jest to góra *Synaj* (1x), na której *Bóg* objawił się Mojżeszowi, oraz *Syjon* (2x), czyli wzgórze Jerozolimy, na którym zbudowano świątynię. Z *Syjonem* wiąże się także leksem *Pan* (2x). Spójrzmy na przykłady:

*Wstydem niechaj twarz ich spleonie,
Niech znają Boga w Syjonie [Ps82];*

*Niech błogosławi tobie Pan Syjonu
Do twego zgonu [Ps127].*

Bardzo liczne są natomiast u Karpińskiego wyrażenia zaimkowe, które świadczyć mogą o intymnym traktowaniu Boga przez podmiot liryczny. Najczęstsze są połączenia z zaimkami pierwszej osoby *mój*, *nasz*, np. *mój Bóg* (Ps – 36x, Pn – 2x), *nasz Bóg* (Ps – 12x), *mój Pan* (Ps – 28x, Pn – 2x), *nasz Pan* (Ps – 8x), np.:

*Jam jest, mój Boże! król ten, który tobie
Tak się podobał [Ps2];*

*Kto w Nim zaufał, nie padnie nań trwoga;
Bo gdzież pan? gdzie Bóg? nad naszego Boga [Ps17];*

*Kochać Cię będę, ile mi sił stanie,
Ucieczko, twierdzo, obrońco, mój Panie [Ps17];*

*Dogodzi Pan nasz z swojej litości
Sprawiedliwemu twemu pragnieniu [Ps19].*

Występuje wiele połączeń z przymiotnikami, rzadziej rzeczownikami, nazywającymi atrybuty boskie: *Bóg prawdziwy* (Ps – 8x, Pn – 1x), *potężny* (Ps – 7x, Pn – 1x), *wieczny* (Ps – 8x), *wielki* (Ps – 5x, Pn – 1x), *mocny* (Ps – 6x), *najwyższy* (Ps – 3x, Pn – 2x), *błogosławiony* (Ps – 4x), *żywy* (Ps – 4x), *cierpliwy* (Ps – 3x), *nieskończony* (Ps – 3x), *opatrzny* (Pn – 3x), *prawy* (Ps – 2x, Pn – 1x), *sprawiedliwy* (Ps – 3x), *stary* (Ps – 2x, Pn – 1x), *zawołany* (Ps – 3x), *na ziemi i niebie* (Pn – 3x), *dobry* (Ps – 1x, Pn – 1x), *łaskawy* (Ps – 2x), *z wysokości* (Ps – 2x), *cnót* (Ps – 1x), *dobrotliwy* (Ps – 1x), *dziwny* (Ps – 1x), *litościwy* (Ps – 1x), *litośny* (Ps – 1x), *majestatu* (Ps – 1x), *miłosierny* (Ps – 1x), *niezmierzony* (Ps – 1x), *prawa* (Ps – 1x), *przedwieczny* (Ps – 1x), *silny* (Ps – 1x), *sławny* (Ps – 1x), *słodki* (Ps – 1x), *straszliwy* (Ps – 1x), *straszny* (Ps – 1x), *święty*

(Ps – 1x), *wiekuisty* (Ps – 1x), *wysoki* (Ps – 1x), *zemsty* (Ps – 1x). Oto kilka przykładowych konstrukcji w kontekście:

*Tobie śpiewa żywioł wszelki,
Bądź pochwalon, **Boże wielki** [Pn1];*

*Wszystkie nasze dzienne sprawy
Przyjm litośnie **Boże prawy** [Pn83];*

*Złego złość zniszczy; a człowiek cnotliwy
Jest w Twej opiece, **Boże sprawiedliwy** [Ps7];*

*A sławy niebo ogarnąć nie może,
Potężny Boże![Ps8].*

Istnieje też w *Psalterzu* konstrukcja *Bóg bogów* (9x) – tzw. *genetivus partitivus*⁶. Zwróćmy wreszcie uwagę, że tylko nieliczne określenia przedstawiają Boga jako istotę, której człowiek powinien się lękać (*Bóg straszny* [Ps75], *straszliwy* [Ps81], *zemsty* [Ps93]), zdecydowanie więcej frazeologizmów podkreśla jego miłosierną wszechmoc.

Drugim leksemem nazywającym Boga jest rzeczownik *Pan*. Łączy się on z wieloma określeniami: *dobry* (Ps – 5x), *wieczny* (Ps – 5x), *dobrotliwy* (Ps – 4x), *najlepszy* (Ps – 3x), *sprawiedliwy* (Ps – 3x), *wielki* (Ps – 3x), *cnót* (Ps – 2x), *litości* (Ps – 2x), *przedwieczny* (Ps – 2x), *słodki* (Ps – 2x), *miłosierny* (Ps – 1x) *mocny* (Ps – 1x), *możny* (Ps – 1x), *największy* (Ps – 1x), *najwyższy* (Ps – 1x), *nieskończony* (Ps – 1x), *niezmierzony* (Ps – 1x), *prawy* (Ps – 1x), *wiekuisty* (Ps – 1x), *wyższy* (Ps – 1x), *ziemi* (Ps – 1x). Występuje także konstrukcja typu *Pan nad pany* (Ps – 11x), *Pan niebiosów* (Pn – 1x), *z nieba* (Ps – 2x, Pn – 1x), *na niebie* (Ps – 1x), *nieba* (Ps – 1x), *niebieski* (Ps – 1x), np.:

*Zagrzmiał **Pan z nieba**; głosem jego były
Grad i zarzewia, które się paliły [Ps17];*

⁶ Zob. na ten temat: D. Szagun, *Biblijny genetivus partitivus czy forma superlatywna w poezji Norwida*, „Język Polski” 2002, z. 1, s. 17-20.

*Nie racz mię dzisiaj w ostatniej potrzebie,
Mój **wieczny Panie**, odrzucać od siebie [Ps21];*

***Pan niebiosów** obnażony [Pn4].*

Specyficznymi połączeniami, których Karpiński nie stosował w odniesieniu do rzeczownika *Bóg*, są określenia: *Pan wszechmocny* (Ps – 3x), *żywota* (Ps – 1x, Pn – 1x), *chwały* (Pn – 1x), *niezwyciężony* (Ps – 1x), *wierny* (Ps – 1x) *wspaniały* (Ps – 1x):

***Wszechmocny Panie!** wiekuisty Boże! [Ps8];*

*Nie zna śmierci **Pan żywota**,
Chociaż przeszedł przez jej wrota [Pn9];*

*Tak Świętą Krwią zlany cały,
Umarł sromotnie **Pan chwały!** [Pn7];*

***Pan to jest wielki! Pan niezwyciężony**,
Nad insze wszystkie bogi przełożony [Ps134];*

***Wierny** w twych słowach zawsze, **Panie!** byłeś [Ps144];*

*Bo **Pan jest wielki, wspaniały**,
Godzien najwyższej pochwały [Ps95].*

Przejdźmy do nazw, które tworzą przymiotniki substancywizowane. Wśród nich dominuje leksem *najwyższy* (Ps – 11x, Pn – 2x), np.:

*I będzie w świętym kościele
Cześć **Najwyższemu** śpiewana [Ps12].*

Inne przymiotniki to: *błogosławiony* (Ps – 2x), *święty* (Ps – 2x), *mężny* (Ps – 1x), *najstraszniejszy* (Ps – 1x) *wieczysty* (Ps – 1x). Spójrzmy na przykładowy kontekst:

*Siadł na stolicy swojej **Wieczysty**
I chciał wysłuchać mej sprawy [Ps9].*

Bóg określany też zostaje metaforycznie rzeczownikami nazywającymi podstawowe wartości – *prawdę* i *dobro*. Łączą się one z przymiotnikami zaprzeczonymi. Rozwiązanie takie jest dość częste w tekstach religijnych⁷:

*A ja też za to, przy mej cytry graniu,
Śpiewać Ci będę, **Prawdo** niestworzona!* [Ps70];

*Do Ciebie wołam, **Dobro** niezrównane,
Daj mi odpowiedź na me łzy wylane* [Ps27].

Przejdźmy do pozostałych nazw odnoszących się do Boga. Wyodrębnić można wśród nich grupę leksemów określających go jako stwórcę i władcę całego świata. Chodzi tu po pierwsze o rzeczowniki *twórca* (Ps – 3x), *stwórca* (Ps – 2x), np.:

*A człowiek cóż jest, że Ty **niestworzony**,
Wszystkiego **Twórca** i Pan niezmierny* [Ps8];

*Przyzwał od wschodu. *Że* coś przeważnego
Miał mówić **Stwórca** do stworzenia swego* [Ps49].

Najczęściej występującym leksemem w tej grupie jest jednak wyraz *król* (Ps – 14x, Pn – 1x). Pojawia się on w różnym otoczeniu – *król chwały* (Ps – 5x), *król cnót*, *król nasz*, *król na wieki*, *król nad wiekami*, *król ziem*:

*Otworzycie bramy, co nietknięte stały.
Bramy wieczyste! bo wnidzie **Król chwały*** [Ps23];

***Królu cnót!** Jak się Twoi kochankowie,
Jak płeć nadobna łupami się dzieli!* [Ps67];

*Żeby tam mówił: „Te dżdżyste rzeki
Wylał na ziemię **Król nasz na wieki!**”* [Ps28];

⁷ Por. S. Rospond, *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961, s. 197 i n.

Wzgardzony, okryty chwałą;
Śmiertelny, **Król nad wiekami!** [Pn4];

Ty **mi Król**, Ty **Bóg**, Ty **moja chluba!**
Ty się zatrudniasz dziećmi **Jakuba!** [Ps43];

Królu ziem wszystkich i nieprzebytego
Brodu **morskiego** [Ps64].

Rozbudowaną grupę stanowią odnoszące się do Boga konstrukcje synekdochalne. Nazwa ogólna stwórcy zastąpiona została w nich częścią jego antropomorficznie pojmowanej postaci⁸. Najliczniejsze są leksemy odnoszące się do twarzy. Sam rzeczownik *twarz* pojawia się 26 razy. Niekiedy towarzyszą mu określniki: *Boga, Boska, Pana, Pańska, jasna, łaskawa, ojcowska, święta, jego, swoja, twoja*, np.:

*Ale **twarz Boska**, gdy złych szpieguje,
Pamięć ich nawet wygładzi z ziemi* [Ps33];

*Od **twarzy Pana** zostały wzruszone
Ziemia i morze i góry wzniesione!* [Ps113];

*Nie oddalaj mię od **ojcowskiej twarzy**,
Nie chciej mi bronić twojego natchnienia* [Ps50];

***Twarz swoją jasną** na syjońskiej skale
Jawnie pokaże* [Ps49];

*Uprzedźmy **Jego twarz świętą** z rana,
Niech od nas pierwszych będzie wzywana* [Ps94];

*Mąż okrutny ręki **krwawej**
Nigdy **Twojej twarzy łaskawej**
Nie ma uznać* [Ps5].

Brak tego leksemu w *Pieśniach nabożnych*. Jego dość liczną

⁸ Por. *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1999, s. 551.

reprezentację w psalmach Karpińskiego wiązać należy być może ze słownictwem oryginalnych tekstów hebrajskich.

Inne leksemy z tej grupy to: *oblicze* (Ps – 3x) [z określnikami *Pańskie, święte*], *oko* (Ps – 5x) [z określnikiem *Pańskie*]. Pojawiają się nadto: *źrenica* (Ps – 2x) [z określnikiem *Pańska*], *wzrok* (1x) [z określnikiem *Pański*] oraz *ucho* (Ps – 2x), np.:

Oni przed Pańskim obliczem nie stają [Ps53];

*Niesprawiedliwy nie stanie
Przed oczyma twymi Panie* [Ps5];

*Żrenica Pańska patrzy na człeka
Sprawiedliwego i złych szpieguje* [Ps10];

*Wzrok Pański zawsze nad wiernym czuje:
On idzie śmiało z prośbami swymi* [Ps33];

*Jak lubisz prawdę, tak bądź mą zastoną,
Nakłoń Twe ucho, śpiesz się z Twą obroną* [Ps30].

Bóg jako sprawca działania przedstawiany jest metaforycznie przez użycie leksemów: *ręka* (Ps – 11x, Pn – 5) [z określnikami *Pańska, święta, Boga, dzielna*], *prawica* (Ps – 5x) [z określnikami *Pańska, sławna, mściwa, twa*], *ramię* (Pn – 1x, Ps – 1x) [z określnikami *Boskie, Pańskie*], np.:

*Rozerwała grobu pęta
Ręka święta!* [Pn9];

*Nieszczęsna rzesza od zguby wyrwana,
Cudem prawicy Pańskiej ocaleli* [Ps106];

*Ciała naszego krewkości
Podpieraj Boskim ramieniem* [Pn10].

Do tej grupy metaforycznych określeń Boga zaliczyć należy także

rzeczownik *imię* (Ps – 63x, Pn – 1x). Występuje ono z przydawkami: *Boże, Pana, Pańskie, najświętsze, święcone, święte, straszne, twe*, np.:

*Wykrzykujcie w słodkim pieniu
Chwałę Pańskiemu imieniu* [Ps65];

*By na Syjonie święte Pana imię
I nieśli jemu cześć w Jerozolimie* [Ps101];

*Niech ziemia przyjdzie z pokłonem
I niech straszne imię chwali* [Ps98].

Ponownie wypada podkreślić zdecydowaną przewagę słów waloryzujących Boga dodatkowo. Jawi się on jako istota miłosierna i sprawiedliwa. Dzięki prezentowanemu zestawowi określeń autor kreuje konkretną wizję rzeczywistości.

W ramach analizy sposobów nazywania w badanych tekstach Boga należy wyodrębnić grupę leksemów określających relacje między Stwórcą a ludźmi. Może on więc być dla człowieka ojcem, źródłem życia, wsparcia, sędzią i zbawieniem, a ogólnie największym skarbem. Bóg jako *ojciec* (Ps – 18x, Pn – 11x) dookreślony został zaimkami i przymiotnikami – *litościwy, miły, dobry, nasz, twój*, np.:

*W moim zmartwieniu chodzę ledwie żywy!
Kiedyż mię zleczysz, Ojczy litościwy?* [Ps6];

*Wzrusz się dla nas Ojczy miły!
Dzieci Twe cię obstały* [Pn78];

*Jak Ojciec dobry ulitować raczy,
A nasze błędy łaskawie przebaczy* [Ps122];

*Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem,
On twoim Ojcem, On Przyjacielem* [Pn73].

Interesujący nas leksem jest również elementem szeregów: *Bóg i Ojciec, Pan i Ojciec*:

Bogiem i Ojcem nam nazywa się,
My trzodą Jego, którą sam pasie [Ps94];

Pan to i Ojciec pełen jest słodkości,
Pełen jest wiecznej prawdy i litości [Ps99].

W obu cyklach poetyckich Bóg traktowany jest jako dawca życia. W *Psalterzu* świadczą o tym specjalne frazeologizmy: *sprawca żywota* (1x), *źródło życia* (1x), *mierniczy dni* (1x), *Pan lat* (1x), *Pan losu* (1x). Określenia te w sposób opisowy odnoszą się do Boga, który nie tylko stworzył człowieka, ale cały czas kieruje jego życiem. Użycie przywoływanych konstrukcji wyraźnie wskazuje, że Karpiński nie identyfikuje się z oświeceniowymi poglądami deistów. Dokumentują to następujące fragmenty:

Ty jesteś **źródłem życia!** i w Tobie
Ujrzę się w dniach mych szczęśliwym [Ps35];

Schylił się **sprawca mego żywota**,
Wyprowadził mię z nędzy mej błota [Ps39];

W Twym ręku składam żywot mój tęskliwy,
Panie lat moich i Boże prawdziwy! [Ps30];

Ty mię wysłuchasz, **losów mych Panie!**
Wesprzesz mnie w mojej niemocy [Ps37];

Ty mocny Boże **dni moich mierniczym**
I moja istność przed Tobą jest niczym [Ps38].

Powyzszy stan rzeczy powoduje istotne konsekwencje. Bóg realnie wspiera bowiem człowieka, udziela mu pomocy i pociechy. To z kolei przekłada się na konkretne rozwiązania językowe. W *Psalterzu* Stwórca określany jest m.in. jako *twierdza*, *wieża*, *zasłona*. Rzeczowniki te wiążąć należy z poczuciem bezpieczeństwa i stabilności egzystencjalnej, np.:

w Nim składam nadzieję.
On wieża moja, co się nie zachwieje [Ps17];

Ty, Panie, **twierdza**, Ty jesteś **zastona**,
Nadzieja moja w Tobie umocniona [Ps93].

Przekonanie psalmisty o ingerencji niebios w sprawę ludzi konotuje też inne środki językowe. Bóg nazywany został *sprawcą zbawienia* (1x), *zbawcą* (2x), *zbawieniem* (6x), *zbawicielem* (1x).

Naucz Twych ścieżek, rządz mną w prawdzie trwały:
Boś Ty **zbawienie moje niewątpliwe** [Ps24];

Bóg **zbawca mocny**, potłukł im szczęki,
Nad ludem Jego szczęście na wieki [Ps3];

W Nim poznaliśmy **swego zbawiciela**,
Odkrył przed światem cud sprawiedliwości! [Ps97];

Sprawco mojego zbawienia, Panie!
Cały dzień i noc wołam do Ciebie [Ps87].

Bóg jawi się w tym kontekście jako najwyższa wartość. Początek i koniec. Pierwsza przyczyna i ostateczny cel życia. Człowiek go pożąda i pragnie. Zależność tę wyrażają specjalne nazwy: *skarb* (1x), *część dziedzictwa* (1x), *chluba* (5x):

Tyś moim skarbem, w Tobie nie chybione
I drogie moje nadzieje złożone [Ps38];

Ale Bóg częścią dziedzictwa naszego,
On mi powróci to, co jest mojego [Ps15];

Ty moja chluba!
Ty się zatrudniasz dziećmi Jakuba! [Ps43].

Bóg, opiekując się człowiekiem i pilnując go, nie przestaje być jednak instancją oceniającą. Aby to podkreślić, Franciszek Karpiński

używa rzeczownika *sędzia* (Ps – 5x, Pn – 4x). Towarzyszą mu określenia: *nienaganiony, sprawiedliwy, twój, wiekuisty, wieczny*. Szczególnie w *Psalmach* podkreślona została sprawiedliwość i nieuchronność sądu bożego, co oddają poniższe przykłady:

Ułysz, o Sędzio nienaganiony!
Ust nieobłudnych głos ukorzony [Ps16];

Wtem z głębi niebios wyjdzie głos straszliwy:
Bóg sędzia wieczny; sędzia sprawiedliwy [Ps49];

Przeto o Sędzio! Sędzio wiekuisty!
Chciej na wysokiej siąść stolicy swojej [Ps7].

Izraelici, kontaktując się z innymi narodami, mieli do czynienia także z obcym (nieizraelskim) kultem, który był potępiany przez psalmistę. Skierowany był on do *bogów* politeistycznych, zwanych też: *bałwanami, bożyszczami, maskarami, posągami*. Poeta stara się zatem z grona bóstw fałszywych zdecydowanie wyodrębnić środkami językowymi Boga prawdziwego i jedyne:

Więc Belfegora chwycili się wiary,
Niecne bożyszczu paląc swe ofiary [Ps105];

Kładąc na wzgórkach sprośne bałwany,
Rzeźby posągów powystawiali [Ps77];

Bogi pogańskie ze srebra, ze złota,
Nic nie są, tylko ludzkich rąk robota [Ps134];

Niech się zawstydzą, u których bogowie
Z kamienia rżnięci cześć i chlubę mieli [Ps96];

Własnychże dziątek; żałośnie ofiary,
Przed chananejskie rzucając maskary [Ps105].

Wyodrębnienie, o którym mowa, nie jest tylko sprawą indywidualnej praktyki Franciszka Karpińskiego. Manifestuje się ono także na

plaszczyźnie systemowej. Na przykład Samuel Bogumił Linde leksem *bożyszcze* egzemplifikuje cytatami spoza kręgu religii chrześcijańskiej (jest on użyty w słowniku w stosunku do fałszywych bóstw bądź ludzi, którzy są wyjątkowo przez kogoś cenieni).

Psalmista podkreśla ponadto, że bogowie innych narodów zostali stworzeni przez człowieka. Leksem *bogi* określany jest na kilka sposobów: *pogańskie, ryte, ze srebra i złota, z kamienia rżnięte*.

Powyższe zestawienie nazw Boga wskazuje na bogactwo i różnorodność języka Franciszka Karpińskiego. Stałe przywoływanie absolutu powoduje, że pierwiastek sakralny wyraźnie dominuje w wypowiedzi *Pieśni nabożnych* i *Psalterza*. Bóg występuje w różnych rolach – jest stwórcą, obrońcą, sędzią i zbawcą. Ta wielość funkcji wiąże się z teocentrycznym charakterem omawianych utworów. Pociąga ona też za sobą ciągle nowe realizacje językowe.

Częste użycie przez poetę leksemu *Bóg* wynika także z sięgania do tradycji języka polskiego. Rzeczownik ten ma w polszczyźnie bardzo długą historię⁹. Poeta, co specyficzne, unika nazw własnych Boga. Tylko raz używa imienia *Jehowa* (*Kocham Twój zakon, ożyw mię Jehowa!* [Ps118]), a przecież w polskich tłumaczeniach biblijnych stosowano również inne nazwy (np. *Bóg Sabaot, Bóg Elohim*)¹⁰. Należy też podkreślić znamienne powściągliwość autora w stosowaniu poetyckich sposobów określania stwórcy, przede wszystkim brak u Franciszka Karpińskiego rozbudowanych, klasycystycznych peryfraz.

1.1.2. NAZWY INNYCH POSTACI ZWIĄZANYCH Z RELIGIĄ

Niewątpliwie na uwydatnienie w obu analizowanych cyklach pierwiastka sakralnego mają wpływ obok określeń Boga także nazwy innych postaci związanych ze sferą życia religijnego. Szczególną ich

⁹ D. Adamiec, *Wyraz Bóg i frazeologia z nim związana w XVII wieku*, „Prace Filologiczne” 1995, s. 137-148.

¹⁰ W.R. Rzepka, B. Walczak, *Bóg i szatan w polszczyźnie XVI wieku*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego...*, s. 58.

kategorią są określenia istot pozaziemskich. Pojawia się w tekstach Franciszka Karpińskiego: *anioł* (Ps – 9x, Pn – 2x), *cherubin* (Ps – 3x) i *czart* (Pn – 1x). Pierwsza z wymienionych nazw zapożyczona została do języka polskiego z łaciny za pośrednictwem czeskim¹¹. Stosowana była przez poetę zarówno w *Psalterzu*, jak i w *Pieśniach nabożnych*. Spójrzmy na przykłady:

*Straż przy Nim czynią **anieli** moiżni!*
Nie przystępujcie blisko bezbożni! [Pn74];

*Niech od **aniołów** cześć Mu będzie dana,*
Niech Mu sług Jego orszak czołem bije [Ps148].

Zgodnie z tradycją biblijną autor używa także nazwy *cherubin*. Określa ona specyficzny krąg aniołów. To postać uskrzydłona, a Bóg go dosiada niczym jeździec konia. Obrazy, w których występuje interesujący nas leksem, mają charakter swoistych hiperboli, odznaczają się dynamiką i patosem, wyraźnie waloryzują ogólny styl wypowiedzi, np.:

*Który na skrzydłach siedzisz **cherubina**,*
Wstaw się tak, jak nam dawny wiek wspomina [Ps79];

*On siedzi na **cherubinie**,*
Pod nogą mu drży świat cały [Ps98].

Niezwykłość obrazu wynika także ze zdecydowanie mniejszej frekwencji tego rzeczownika niż leksemu *anioł*. Linde zna tylko formę *cherub* i opatruje ją zaledwie jednym cytatem z Przybylskiego. Wyraz, ponieważ był rzadki, przyciągał uwagę i działał na wyobraźnię.

W *Psalterzu* nie występują nazwy złego anioła, który przeciwstawia się Bogu, natomiast w *Pieśniach nabożnych* tylko raz występuje rzeczownik *czart*. Pojawia się on w *Pieśni podczas chrzcin dziecięcia* i jest ściśle związany z rytuałem egzorcyzmu – zmazania grzechu

¹¹ M. Karpluk, *O staropolskiej terminologii chrześcijańskiej. (Inspiracje czeskie)*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego...*, s. 31.

pierworodnego: *Wyrzekł się czarta i wszystkich spraw jego* [Pn78]. Leksem ten, dodajmy, był powszechnie używany w XVIII wieku i wchodził w wiele związków frazeologicznych: *przedać czartowi duszę, gniewać się jak czart, nie gryźć z czartem orzechów, chłop swoje, czort swoje*. Konstrukcje te są trwałym elementem m.in. wierszowanej dydaktyki podległej stylowi prostemu (bajka, komedia, satyra)¹². Poeta unika natomiast słowa *diabeł*. Było ono zapewne zbyt kolokwialne w utworach religijnych, nawet tych, które – jak w wypadku twórczości Franciszka Karpińskiego – dążyły do prostoty¹³.

Do postaci związanych z niebem zaliczyć należy także świętych, czyli – zgodnie z religią katolicką – osoby, które po śmierci znajdują się z Bogiem w niebie. Im poświęcona jest w całości jedna pieśń: *Do świętych Polaków, patronów Polski* [Pn82]. Leksem *patron* występuje tylko w tytule pieśni. W samym tekście znajduje się wyraz *święty*, są też jego określenia peryfrastyczne – *książę niebios, niebieskiej mieszkawanie krainy*:

niebieskiej mieszkańcy krainy!

Do was bieżemy w czasie złej godziny [...];

Wspomnijcie, Bracia! na wasze rodaki!

Książęta niebios! na liczne żebraki [Pn82-83].

Zdecydowanie częściej nazwy o charakterze religijnym odnoszą się do ludzi. Określenia te oceniają człowieka z punktu widzenia relacji z Bogiem: *grzesznik* (Ps – 31x, Pn – 3x), *poganin* (Ps – 12x), *wierny* (Ps – 12x). Ostatnie dwa leksemy zazwyczaj występują w liczbie mnogiej i nazywają większe zgromadzenie, np.:

¹² Zob. K. Maćkowiak, *Ukształtowanie leksykalno-stylistyczne polskiej bajki oświeceniowej*, Zielona Góra 1994, s. 33.

¹³ Przywołajmy znamienne ocenę słowa, która pojawiła się w opracowaniu na temat stylistyki autorstwa T. Szumskiego (*Dokładna nauka języka i stylu polskiego*, t. 2, Poznań 1809, s. 15): „Nie zgadzałyby się to np. z powagą stylu, gdyby kto w jakiej mowie uroczystej użył wyrazów: *diabeł* [...], może bowiem użyć zamiast nich: *zły duch*” – cyt. za: K. Maćkowiak, *Słownik a poezja...*, s. 65.

A Pan za **wiernych** zastawi się wszędzie [Ps36];

Obrońcę mego niech wszystko chwali,
Poganom zdrada oddana [Ps9].

Na ogół wyrazy te występują bez dodatkowych określeń. Świadczy to być może o dużym ich nacechowaniu w świadomości autora. Rzeczownik *poganin* użyty w formie singularnej (z rozszerzeniem tematu sufiksem – *in*¹⁴) pojawia się w *Psałterzu* tylko dwa razy. W *Pieśniach nabożnych* brak tego leksemu:

*Kiedy nas Pan z Babilonu
Wrócił do swego Syjonu, [...]
Poganin na to zdziwiony* [Ps125];

*Siedząc po niskich brzegach babilońskiej wody, [...]
Lecz poganin niebaczny w tej naszej żalobie,
Przed się piosnkę syjońską każe śpiewać sobie* [Ps136].

Szersze konteksty wskazują na to, że owym poganinem jest mieszkaniec Babilonu. Traktowany on może tu być rzeczywiście jako indywidualny sąsiad, jednostkowo. Równie dobrze można w tych fragmentach dopatrywać się jednak synekdochy. Ów *poganin* oznaczałby wtedy w ogóle ludzi, którzy nie wierzyli w prawdziwego Boga. Konstrukcja ma wyraźnie emocjonalny charakter.

Przejdźmy do przymiotnika *wierny*. W liczbie pojedynczej występuje on wyjątkowo. Zaświadcza wtedy zindywidualizowaną opiekę Boga nad konkretnym człowiekiem:

*Wzrok Pański zawsze nad wiernym czuje:
On idzie śmiało z prośbami swymi* [Ps33].

Zazwyczaj poeta wyzyskuje liczbę mnogą. Leksem oznacza wtedy wszystkich wierzących, np.:

¹⁴ E. Klich, *Polska terminologia chrześcijańska*, Poznań 1927, s. 139-140.

*Drogi Twych **wiernych** sam strzeżesz, Panie,
A grzesznych zatrzesz i ślady [Ps1];*

*Niech pienie w ustach **wiernych** nie ustanie,
W dzieciach Jakuba zbliżonych do Ciebie [Ps148].*

Z kategorią sakralności związany jest również leksem *grzesznik*. Podmiot liryczny (nie zdarzyło się tak w wypadku słowa *poganin*) niekiedy nazywa nim samego siebie:

*Boś Ty mi bóstwem, siłą mej nodze;
Czemu mię odpychasz **grzesznika**? [Ps42].*

Również przyznaje się do pokrewieństwa z grzesznymi:

*Odpuść! a ja to Twoje zlitowanie
Powiem przed bracią mymi **grzesznikami** [Ps50].*

Najczęściej jednak rzeczownik ten odnosi się do nieprzyjaciół osoby mówiącej, którzy są jednocześnie wrogami Boga. Podmiot nie chce się z nimi łączyć:

*Szczęśliwy! który nie postał w radzie,
Gdzie się schadzają **grzesznicy** [Ps1];*

*Jeśli chcesz, Boże! **grzeszników** zatracić,
Nie chcę ja z nimi na wieki się bracić [Ps138].*

Leksem *grzesznik* ze względu na jednoznaczną wartość aksjologiczną rzadko bywa opatrywany dodatkowymi epitetami.

Liczną grupę wśród użytych przez Karpińskiego nazw stanowią leksemy zawierające rdzeń *-boż-* z przedrostkiem zaprzeczonym. Chodzi o przymiotniki i rzeczowniki określające ludzi negatywnie: *bezbożny* (Ps – 10x, Pn – 1x), *bezbożnik* (Ps – 5x), *niepobożny* (Ps – 4x), *niebożnik* (Ps – 2x), *niezbożnik* (Ps – 1x), *niebożny* (Ps – 1x). Niezaprzeczona forma wyraża pewną semantyczną, merytoryczną

treść, „forma zaprzeczona nie tylko tę treść neguje, lecz również wyraża i podkreśla jej przeciwieństwo”¹⁵.

Najczęstszym leksemem z tej grupy jest przymiotnik *bezbożny*, określający człowieka, z którym podmiot wypowiedzi nie chce mieć nic wspólnego:

Straż przy Nim czynią anieli moi!
*Nie przystępujcie blisko **bezbożni!*** [Pn74];

Nie zasiadałem, gdzie próżność siada,
*Z **bezbożnym** chodzić nie będę* [Ps25].

Przytoczmy fragmenty, w których pojawiają się inne wyrazy z prezentowanego powyżej ciągu:

*Zginął **niebożnik** w swojej niesławie*
I pamięć jego zmazana [Ps9];

*O, nie tak, nie tak z **niebożnym** będzie,*
Ale jak z prochy podłymi [Ps1];

*A kto na drodze **niepobożnych** stanie,*
*Niech sądzon będzie wraz z **niepobożnymi*** [Ps124].

Przymiotnik *niepobożny* odnosi się także pośrednio do człowieka, zaś bezpośrednio określa ludzkie ręce i głowę, które symbolizują działanie i myślenie:

*Uchowaj mię rąk, Panie, **niepobożnych**,*
*Wyrwij od moich nieprzyjaciół **możnych*** [Ps139];

Chytrą złych radę i szkodliwą mowę
*Obróć na ichże **niepobożną** głowę* [Ps139].

¹⁵ K. Oliwa, *Klasyfikacja semantyczna przymiotników zaprzeczonych*, „Poradnik Językowy” 1967, z. 6, s. 264.

Z religią bezpośrednio wiąże się także nazwa *bliźni* (13x). Leksem ten od dawna jest związany z kulturą chrześcijańską¹⁶. W *Psalmach* wyraz występuje rzadko (4x), np.:

*Lubisz to gadać, co bliźnim szkodzi,
Dół kopiesz chytrą mową nieznacznie* [Ps51];

*Lecz tegom ścigał, który bliźniemu
Pokątne czynił krzywdy złośliwe* [Ps100].

W *Pieśniach nabożnych* frekwencja leksemu jest większa (9x). Przykłady użycia wskazują na potrzebę miłości względem innych ludzi – bliźnich, nawet tych, którzy czynią krzywdę:

*Prawo to święte na ziemi i niebie:
„Kochaj bliźniego jak samego siebie”* [Pn36];

*Prawo was Boskie będzie potępiąło,
Które bliźniego kochać rozkazało* [Pn40].

Wspomnijmy jeszcze na koniec o innych sposobach określania człowieka w badanej poezji. W *Psalterzu* pojawia się leksem *zbór* (15x), który występuje u Lindego m.in. w znaczeniu ‘zebranie, zgromadzenie ludzi’¹⁷, np.: *W wielkim zborze mówiłem ludziom* [Ps39].

Wyraz odnosi się zarówno do wyznawców jedyne go Boga, jego wiernych, jak i nieprzyjaciół, zob.:

*Zborze pański śpiewaj swemu
Obrońcy najpewniejszemu* [Ps29];

Zbór nienawidzę, co się ze złych składa [Ps25].

¹⁶ Doszło nawet do jego całkowitej substancywizacji i w świadomości użytkowników funkcjonuje on jako rzeczownik, zob.: S. Jodłowski, *Substancywizacja przymiotników*, Warszawa 1964, s. 24.

¹⁷ Leksykograf przytacza cytaty z XVI wieku, w których pojawia się ten leksem. Podany przez Lindego zakres semantyczny w 2. poł. XVIII wieku był już zapewne przestarzały i przyczyniał się do waloryzacji stylistycznej wypowiedzi.

Karpiński najczęściej opatruje ten rzeczownik przydawkami: *pański, święty, wieczny*. Zdarzają się jednak bardziej rozbudowane określenia z wyrazem: *zbór, co się ze złych składa*, [Ps25] *zbór tych, którzy w złości* [Ps140]. Na przełomie XVI i XVII wieku leksemu *zbór* zaczęto używać w odniesieniu do kościoła protestanckiego¹⁸. Autor nie waha się wszelako użyć go w znaczeniu szerszym – zgodnie z tradycją, o której świadczy tłumaczenie psalmów Jana Kochanowskiego.

Specyfiką języka biblijnego jest wreszcie używanie leksemu *dusza* w odniesieniu do człowieka¹⁹. W omawianych utworach też mamy do czynienia z taką sytuacją, zob.: *Chwal Pana każda duszo żywa* [Pn79]. Prócz tego znaczenia rzeczownik oznacza ‘niematerialny pierwiastek w człowieku, ożywiający ciało’, np.:

w ludziach twarda dusza [Pn7];

Bo nie zamkniesz duszy mojej w grobie [Ps15].

Psalmy są dokumentem historii narodu hebrajskiego. Pierwotnie było to plemię prowadzące gospodarkę rolniczo-pasterską. Odrębność zawdzięczało swojej religii – wierze w jednego Boga. Wiele było osób, przez które Stwórca objawiał ludziom swą wolę. Występują one w poszczególnych tekstach Dawidowych. Lud wybrany nazywany jest w nich peryfrastycznie narodem: *Abrahama, Jakuba – Izraela, Judy, Lewiego, Aarona*, np.:

*Wy! Abrahama płód sługi Pańskiego,
Syny Jakuba wybranego Jego!* [Ps104];

¹⁸ Por. K. Górski, *Zagadnienia słownictwa reformacji polskiej*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. III: *Historia języka*, cz. 2, Warszawa 1962, s. 233-270. Również Samuel Bogumił Linde podaje jako drugie znaczenie ‘zbór chrześcijański *idem olim cum kościół*’ z przykładami z XVI i początku XVII wieku, zaś jako trzecie – z gwiazdką – ‘zbór, szczególnie kościół niekatolicki, dysydencki, protestancki’ i podaje przykłady z XVII wieku.

¹⁹ W językach semickich *dusza* była synonimem człowieka, por. D. Bienkowska, *Polski styl biblijny...*, s. 80.

*Pan Izraela wybrał przed inszymi,
I uczynił go włością swą na ziemi [Ps134];*

*Na to chciał Judy naznaczyć plemię,
Na to Mu góra syjońska czeka [Ps77].*

Przywołane imiona stały się trwałym elementem stylu psalterzowego. Sięgali po ten materiał również polscy tłumacze. Uchodzi on także u Franciszka Karpińskiego – za istotny wyznacznik sakralności.

Psalmy zawierają także liczne imiona i nazwy osób. Niekiedy tworzą one charakterystyczne skupiska:

*Wy co z Jakuba ród swój prowadzicie,
Wśród zgromadzenia niech Go każdy chwali,
Niechaj Go wielbi Benjamin dziecię,
Książęta judzcy, Zabulon, Neftali [Ps67];*

*Tak z Samuelem Go czcili,
Aaron, Mojżesz, kapłani [Ps98];*

*Ofni, Phinesa, pańskie kapłany,
Nielitościwym mieczem zrabano [Ps77].*

Najczęściej w *Psalmach* pojawia się imię *Izrael* (41x) i *Jakub* (38x). Pierwotnie oba odnosiły się do jednej postaci – młodszego syna Izaaka²⁰. W całym zbiorze tylko dwa razy nazwy te określają konkretną osobę (*Co Jakubowi potwierdził po trzeciej, / By wiecznym prawem było Mu na świecie [Ps104]; Ta jest pora sama, / Kiedy się przeniósł Jakub w ziemię Chama [Ps104]*). W innych wypadkach są to określenia narodu żydowskiego i jego ziemi, np.:

*Chwalcie Go, którzy boicie się Pana!
Plemię Jakuba, padnij na kolana,
Niech się Go boi Izrael z synami [Ps21];*

²⁰ Jakub otrzymał od Boga imię *Izrael* po walce, którą stoczył z aniołem – Rdz. 22,29.

*Raduj się wiecznie w twoim Stworzycielu,
Dzieło rąk Pańskich, wierny Izraelu!* [Ps149].

Tak jak *Jakub* i *Izrael*, również *Juda* (12x) jest nie tylko nazwą własną syna Jakuba, lecz odnosi się do całego plemienia, później królestwa, a ostatecznie pełni funkcję synonimu Hebrajczyków – Izraelitów:

*Moc mojej głowy Efraim potężny,
Juda im królem, Juda zawołany* [Ps59];

A zostawione dziewice Judy [Ps77];

*Na to chciał Judy naznaczyć plemię,
Na to mu góra syjońska czeka* [Ps77].

Często też występuje w *Psałterzu* imię *Dawid* (24x). Odnosi się ono, w odróżnieniu od nazw *Jakub*, *Izrael*, *Juda*, do konkretnej postaci historycznej. Opisane jest zatem wybranie Dawida na króla, namaszczenie go, znoszenie przez niego przeciwności losu i okres panowania:

*Wybrał Dawida sprawiedliwego,
Wziął go od owiec na namiestnictwo* [Ps77];

*Sługę Mojego Dawida znajduję,
Staje się królem oleju natarciem* [Ps88];

*Wszystkich wybiegów szuka złość obrzydła,
Nic się nie mogło udać na Dawida* [Ps63].

Rozwiązania formalne użyte przez Karpińskiego w związku z nazewnictwem postaci związanych z życiem religijnym potwierdzają spostrzeżenia z podrozdziału wcześniejszego. Twórca stroni od środków językowych jednoznacznie waloryzujących tekst poetycko. Stosuje natomiast materiał słowny właściwy polszczyźnie kolokwialnej. Trzeba przy tym nadmienić, że większą różnorodnością odznacza

się *Psalterz*. Po części należy to tłumaczyć wielkością zbioru. Pewne znaczenie miała też jego różnorodność tematyczna.

1.2. Nazwy czynności, osób i miejsc związanych ze sprawowaniem kultu

Słownictwo religijne, które wpływa na uwydatnienie sakralności, obejmuje także leksemy nazywające rzeczywistość związaną z kultem. Poniżej omówimy wyrazy związane z religią judaistyczną i chrześcijańską. Kult w znaczeniu „ustalona forma oddawania czci bóstwu”²¹ obejmuje m.in. składanie ofiar, odmawianie modlitw, wykonywanie pieśni²². Poszukiwać będziemy zatem słów określających zachowania związane z tymi czynnościami. Z pewnością wpływają one na stylizację obu rozpatrywanych cykli.

W *Psalmach* starotestamentowy kult przedstawiony jest fragmentarycznie²³. Zasadniczym jego elementem jest *ofiara* (21x). Leksem ten występuje w związkach: *dać ofiarę, oddać/oddawać ofiarę, czynić ofiarę, nieść ofiarę, posłać w ofierze, rzucać ofiarę, przyjąć ofiarę, palić ofiarę, zapalić ofiarę*, np.:

Dopiero wtenczas ofiarę Mu dajcie [Ps4];

Ofiarę chwały oddawaj mi szczerze [Ps49];

Żebyś mi ofiar umownych nie czynił [Ps49];

Nieście Mu wasze ofiary [Ps95];

*Kielich Mu wdzięczności mojej
Przy wzywaniu Go poślę w ofiary* [Ps115];

²¹ H. Langkammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1982, s. 92.

²² *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Heider, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, kol. 628.

²³ W porównaniu z innymi księgami Biblii, np. z *Księgą Wyjścia*, *Księgą Liczb* czy *Księgą Powtórzonego Prawa*.

Własnychże dziątek żałośnie ofiary
Przed chananejskie rzucając maskary [Ps105];

Nie chciałeś przyjąć Saula ofiary [Ps39];

Niechaj Mu wdzięczne ofiary zapalą [Ps106].

Określenia te – co warto zaznaczyć – odnoszą się do ofiar składanych i Bogu, i pogańskim *maskarom*. Poeta nie różnicuje w tym wypadku sposobu wyrażania.

Leksem *ofiara* łączy się w wyniku konotacji z innymi wyrazami. Są to przede wszystkim rzeczowniki *ołtarz* (8x) oraz *całopalenie* (7x). Wskazują one na sposób i miejsce składania Bogu darów. Oba wyrazy aktualizowane są w specyficznych konstrukcjach frazeologicznych, np. *dawać całopalenie*, *oddać/oddawać całopalenie*, *przyjąć całopalenie*, *nappełnić całopaleniem ołtarz*, *nieść na ołtarz*, *napoić ołtarz krwią*, *okrążyć ołtarz*, *przed ołtarz wnieść*. Przywołajmy fragmenty psalmów, w których występują te związki:

Krążąc w przybytku, me całopalenia
Oddam Mu w środku okrzyku wdzięcznego [Ps26];

Zawsze się kurzą, zawsze napelnione
Całopaleniem ołtarze święcone [Ps49];

Całopalenia wtenczas przyjmiesz Boże! [Ps50];

Synowie Boscyl! ziemscy książęta!
Nieście na ołtarz Pański jagnięta [Ps28];

Nawiedzę dom Twój szczęśliwy
I ołtarze krwią napoję [Ps65];

Umyję ręce me z niewinnymi,
Okrążę ołtarz Twój, Panie! [Ps25];

A tak przed ołtarz Twój wnidę; Panie,
Coś mej pociechą młodości [Ps42].

W związku z analizowanymi powyżej leksemami pozostają nazwy osób sprawujących kult. Obok konkretnych postaci historycznych są to *kapłani* (3x), zwani też *świętymi* (1x):

*Niech się najpierwej zgromadzą kapłani,
Co do ofiary Pańskiej powołani [Ps49];*

I święci Twoi ofiary Ci palą [Ps144].

W *Pieśniach nabożnych* leksem *ofiara* nie oznacza rytualnych darów, lecz konkretne, stanowiące wyraz dobrej woli dającego. Może to być serce wierzących albo przedmioty materialne – dary pasterzy i wieśniaków odwiedzających betlejemską szopę:

*W domu i w polu daje nam dary,
Serc tylko naszych żąda ofiary [Pn5];*

*Bóstwo to razem zmięszalo
Z wieśniaczymi ofiarami! [Pn74].*

Także ołtarz w *Pieśniach* nabrał innego znaczenia. Nie jest to już miejsce składania ofiar przez ludzi, lecz przez Boga. Tu uobecnia się On w Eucharystii. Owe przesunięcia znaczeniowe motywują względy natury teologicznej:

*Nie dosyć było to dla człowieka,
Że na ołtarzu co dzień go czeka [Pn74].*

Modlitwa, czyli rozmowa z Bogiem, jest tematem niemal wszystkich omawianych utworów. Zarówno *Psalmy*, jak *Pieśni nabożne* są zapisem (wzorem) takiego dialogu. Różna jest jego tematyka, tak jak różne są motywy modlącego się człowieka. Zgodnie z tradycyjnym podziałem możemy wyróżnić wśród modlitw teksty uwielbienia, dziękczynienia i prośby (często połączone z lamentacją)²⁴.

²⁴ H. Langkammer, *Słownik biblijny...*, s. 105.

Ogólnie na proces modlitwy wskazują leksemy: *modlitwa* (2x), *modły* (2x), *modlić się* (2x). Występują one tylko w *Psalmach*:

Mojesz do Pana wstawił się za nimi
*I wstrzymał pomstę **modlitwami** swymi [Ps105];*

Z głębi do Ciebie wołałem, Panie!
*Panie! wysłuchaj me **modły** [Ps129];*

*A jam się **modlił** wpośród ich hałasu*
I czekał czasu [Ps68].

Większa jest grupa leksemów, która wskazuje na konkretny rodzaj modlitwy. Uwielbienie wyrażają np. formy: *chwalić* (Ps – 60x, Pn – 7x), *chwała* (Ps – 53x, Pn – 12x), *czcić* (Ps – 19x), *wielbić* (Ps – 19x), *cześć* (Ps – 18x), *uwielbić* (Ps – 8x), *pochwalić* (Ps – 7x), *ślawić* (Ps – 7x), *pokłon* (Ps – 5x), *wychwalać* (Ps – 4x), *uwielbienie* (Ps – 3x), *wychwalić* (Ps – 2x). Jest ich zdecydowanie więcej w *Psalterzu*. Zobaczmy niektóre konteksty:

*Abym Twej **chwały** słuchał i z nimi*
***Wielbił** Twe boskie działanie [Ps25];*

***Uwielbię** Boga, że mi dał poznanie,*
Zem Cię obrał dziedzictwem mym, Panie [Ps15];

Wzywam Cię, Panie! usty całymi!
*W zborze Cię twoim **wychwalać** muszę [Ps108];*

Wiatry i morze twa ręka stwarzała,
*Tabor i Hermon imię Twe **ślawi** [Ps88].*

Liczne są również związki frazeologiczne typowe dla modlitwy uwielbienia, np.: *bić czołem*, *uderzyć czołem*, *dać cześć*, *dać/oddać chwałę*, *śpiewać chwałę*, *rozstawić chwałę*, *ogłaszać pochwały*, *przynieść chwałę i pokłon*, *oddać pokłon*, *czynić pokłon*. Prześledźmy ich konkretne użycie, oto konteksty, w których występują konstrukcje z leksemem *czoło*:

*Tobie niechaj czołem bije,
Co się da dojrzeć i kryje [Ps65];*

*Uderzcie czołem przed Panem
W domu Jego zawołanym [Ps95].*

Bardzo często korzysta poeta ze związków, których ośrodkiem jest rzeczownik *chwała* lub jego pochodne, np.:

Synowi oddajmy chwałę! [Pn11];

Śpiewajmy chwałę Bogu najwyższemu [Pn3];

*A ja Twe imię braci mej objawię,
W pośrodku zboru chwałę Twą rozstawię! [Ps21];*

*Abym ogłaszał pochwały Twoje
Przed bramą córki Syjonu [Ps9];*

*Przynoście ziemskie narody [...] **Chwałę i pokłon** wiecznemu
Bogu i Panu naszemu [Ps95].*

Cytat ostatni zaświadcza inny, obok *chwały*, leksem właściwy modlitwie uwielbienia. Jest to mianowicie rzeczownik *pokłon*:

*Przeto niech każde Izraela dziecię [...] **Czyni Mu pokłon**, przyniesie Mu dary [Ps75];*

*Bogu **oddadzą pokłon** aniołowie,
Słyszcy to Syjon i w Nim się weseli [Ps96].*

Przejdźmy z kolei do dziękczynienia. Łączy się ono z pewnym ukonkretnieniem, zawiera tzw. owoc prośby, czyli szczególny temat²⁵. Leksemy związane z podziękowaniem to *dzięki* (Ps – 3x, Pn – 3x) oraz

²⁵ M. Makuchowska, *Struktura gatunkowa modlitwy liturgicznej*, [w:] *Styl a tekst*, red. S. Gajda, M. Balowski, Opole 1996, s. 302.

dziękować (Ps – 3x, Pn – 2x). Występują one z uzasadnieniem, np. w konstrukcjach typu: *dać dziękę za to, że ..., dziękować za to, że ...*:

*Co dzień Ci jakieś **powinniśmy dziękę,**
Za dar widomy z niewidomej ręki [Pn23];*

*Boże! ludzie Twoi przyszli
Dziękować Ci w twojej sieni,
Że z dawnych nierządów wyszli [Pn44].*

Stosunkowo najwięcej konstrukcji leksykalnych w obu cyklach poetyckich zakwalifikować można jako prośby. Są to dyrektywne akty mowy najczęściej wyrażone przez formy trybu rozkazującego²⁶, skonstruowane zarówno z leksemów ogólnych typu *wysłuchać, ratować*, jak i bardziej konkretnych, np. *pocieszyć, bronić, stworzyć serce, wlać ducha*. Prośba o wysłuchanie wyrażana jest także konstrukcją *przypuścić w uszy*. Przyjrzyjmy się przykładom:

***Przypuść Panie w uszy swoje**
Słowa i wołanie moje:
Wysłuchaj mój głos płaczący [Ps5];*

*Człowiek prosi Cię Boże! [...]
Ratuj go, upaść może [Pn47];*

***Broń nas od nieprzyjaciela** [Pn11];*

***Stwórz serce czyste, warte Boga swego,**
A ducha prawdy **wlej w moje wnętrza** [Ps50].*

Podmiot liryczny pragnie bliskości Boga. Ze względu na swe grzechy obawia się odrzucenia. Na nieprzychylność Boga wobec człowieka wskazują czasowniki: *odchodzić, oddalać, odpychać, odrzucać, odstępować*, np.:

²⁶ M. Makuchowska, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole 1998, s. 83-84.

Boże! nie **odchodź** daleko ode mnie [Ps70];

A Ty ode mnie nie **chciej**, mój Panie,
Oddać swoje politowanie [Ps39];

Nie **chciej odpychać** upokorzonego,
Który się zmieszał, że jest opuszczony! [Ps73];

Nie **racz** mię dzisiaj w ostatniej potrzebie,
Mój wieczny Panie, **odrzucać** od siebie [Ps21];

Opatrzny Boże na ziemi i niebie
Nie **odstęp**uj nas w wszelkiej potrzebie [Pn24].

Świadomość własnej grzeszności łączy się z prośbą o przebaczenie i oczyszczenie. Niektóre psalmy w całości mają charakter pokutny (np. *Psalm 6, 37, 50, 101*)²⁷. Charakterystycznymi leksemami związanymi z tą tematyką są: *brud, czysty, grzech, grzesznik, litość, nieprawość, obmyć, oczyścić, odpuścić, pomazać, powstać, przestępstwo, winowajca*, np.:

Obmyj mię z złości, **obmyj** tej godziny,
Oczyść mię z **brudu**, w którym mię **grzech** trzyma [Ps50];

Raczej miej **litość** nad nami,
Twoimi **winowajcami** [Pn8];

Boże! który znasz me **głupstwa** kryjome
I **grzechy** moje Tobie są wiadome [Ps68].

Leksem *grzech*, oznaczający „świadome odwrócenie się człowieka od Boga”²⁸, jest pojęciem biblijnym przyjętym przez tradycję chrześcijańską, występuje zatem i w *Psalterzu*, i w *Pieśniach nabożnych*, np.:

Z **grzechami** swymi się pogrążyli
I **pamięć** swoją **zmazali** [Ps72];

Z **grzechów** powstać daj nam Panie [Pn10].

²⁷ Zob. *Praktyczny słownik biblijny...*, kol. 1103.

²⁸ H. Langkammer, *Słownik biblijny...*, s. 64.

Aby osiągnąć pełnię człowieczeństwa, nie wystarczy bierna modlitwa. Ludzie muszą przestrzegać także określonych zasad. Prawda ta zasługuje na szczególne podkreślenie. W badanych utworach pojawia się co najmniej kilka leksemów, które należy odnieść do bożych przykazań: *prawo, przymierze, uchwała, ustawa, zakon*. Przynajmniej część z nich ma utrwaloną tradycję w języku religijnym. Są one zatem w każdym tekście źródłem skojarzeń sakralnych.

W *Psalmach* Franciszek Karpiński wielokrotnie sięga po przywołane słowa, np.:

*Tak jest mój Boże! **prawo** Twe święte
W pośrodku serca noszę zamknięte [Ps39];*

*Kocham Twój **zakon**, ożyw mię Jehowa!
Sąd Twój rzetelny, nieprzetrawne słowa [Ps118];*

*Przeto od drogi chroniąc się nieprawej
Trzymam się sądów podług Twej **ustawy** [Ps118];*

*Kieruj mym chodem, będzie doskonały:
Ratuj, ażebym strzegł Twoje **uchwały** [Ps118];*

*Śluchaj, mówi Pan: „Że mi ufał szczerze,
Czczył imię moje, zachował **przymierze**,
Ja go też także w każdą jego trwogę
Nie chcę zapomnieć [Ps90].*

Także w *Pieśniach nabożnych* poeta wyzyskuje niektóre z przywołanych określeń:

*Niech prosto chodzim w Twoim **zakonie**,
Błogosław w życiu, w zgonie [Pn53];*

***Prawo** was Boskie będzie potępiało,
Które bliźniego kochać rozkazało [Pn40].*

Sprawowanie kultu zawsze wiąże się z określonym, wybranym miejscem. Jego nazwy pojawiają się i w *Psalterzu*, i w *Pieśniach*.

Karpiński stosuje kilka określeń: *kościół* (Ps – 13x, Pn – 2x), *dom* (Ps – 11x, Pn – 2x), *przybytek* (Ps – 11x), *świątynia* (Ps – 5x), *świątynia* (Ps – 3x), *pałac* (Ps – 1x), *synagoga* (Ps – 1x).

Największa frekwencja leksemu *kościół* jest dość zastanawiająca. Jest on ściśle związany z religią chrześcijańską, tymczasem poeta często używa go jako określenie świątyni jerozolimskiej, np.:

*Na to Mu góra syjońska czeka,
Tam chciał mieć **kościół** [Ps77];*

Leksem ten występuje też jako ogólna nazwa budynku sakralnego:

*Człek do **kościola** bieży struchlały,
Żeby tam boskie mógł śpiewać chwały [Ps28];*

*Czyżem was co dzień nie czekał w **kościel**e [Pn40].*

Szerszy zakres znaczeniowy ma leksem *przybytek*. Może się on odnosić do świątyni w Jerozolimie:

*Przewracasz układ z sługą Twym Dawidem;
Za coś **przybytek** Twój ziemski znieważył? [Ps88].*

W innych tekstach wyraz wskazuje ogólnie na budowlę o przeznaczeniu sakralnym: *Jakże są wdzięczne **przybytki** Twe Panie! [Ps83]*. Wreszcie słowo to przyjmuje ogólne znaczenie (Ps – 2x) ‘mieszkanie, pomieszczenie’:

*Bo w ich **przybytkach** mieszka zmazanie
I w złościach serce ich tonie [Ps54].*

W omawianych tekstach budynek sakralny jest również nazywany rzeczownikiem *dom*. Opatrzony bywa przydawkami, których funkcją jest uszczegółowienie. Chodzi o przymiotniki: *święty* (Ps – 3x), *Boży* (Ps – 1x), *Pański* (Ps – 1x), *jasny* (Ps – 1x). Od czasu do czasu leksemowi towarzyszą zaimki: *twój* (Ps – 5x, Pn – 2x), *jego* (Ps – 2x), np.:

dla świętego
Domu Pańskiego w każdej godzinie
Niech dobro płynie [Ps121];

Błogosławimy wam z domu Bożego,
Bóg nas oświecił światłem domu swego [Ps117];

Boże! ten zmarły w domu Twym przebywał [Pn81].

Pojawiają się wreszcie w twórczości Franciszka Karpińskiego leksemy *świętynia* (Ps – 3x) i *świątynica* (Ps – 5x). W odróżnieniu od wyrazów poprzednich mają one wyraźną barwę stylową. Przynależą mianowicie do słownictwa podniosłego. Kazimierz Brodziński pisał: „*świętynia* jest wyrazem najogólniejszym, oznaczającym budowę poświęcone religijnym obrzędom, tak w pogaństwie, jak w chrześcijaństwie. Oznacza oraz w porównaniu z innymi budowę wspaniałą [...]. Stąd lubo *kościół* należy zupełnie do wyznania katolickiego, jednakże nosi często w stylu wyższym nazwisko *świątyni*”²⁹. W tekście artystycznym oba słowa pełnią rolę poetyzmów. Twórca wyzyskuje te leksemy w *Psalterzu*, brak ich w *Pieśniach*, co może świadczyć o większym upotocznieniu języka tego cyklu:

Ja wzdycham do Twej, Boże mój, świątynice [Ps83];

Do Twojej wszedłem świątyni, Panie! [Ps72];

A w nieśmiertelnej świątyni
Świętość, wspaniałość straż czyni [Ps95].

Psalterz Dawida i *Pieśni nabożne* Franciszka Karpińskiego wyraźnie mówią o takich przejawach kultu, jak ofiara, modlitwa i pieśń. Związane jest z nimi odpowiednie słownictwo. Ewokuje ono nastroj

²⁹ K. Brodziński, *Synonimy polskie*, [w:] *Pisma*, t. 7, Poznań 1874, s. 102. Por. na ten temat: K. Maćkowiak, *Słownik a poezja...*, s. 78-79 oraz T. Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni. O języku poezji czasów oświecenia*, Warszawa 1984, s. 330-332.

religijności, wpływa na to, że oba zbiory przesiąknięte są pierwiastkiem sakralnym. Podobny wpływ na kształt analizowanych tekstów mają też nazwy odnoszące się do miejsc kultu.

Oba cykle odzwierciedlają teocentryczny obraz świata. Świadczą o tym stosunki frekwencyjne. Najwyższą rangę wśród rzeczowników w *Psalterzu* mają słowa: *Bóg* (376x) i *Pan* (327x). W *Pieśniach nabożnych* są one również częste: *Bóg* (61x), *Pan* (27x). Pozostałe słownictwo także odnosi się do Boga, jeśli nie w sposób bezpośredni, to w szerszym kontekście, np. określając podmiot wypowiedzi, którego sytuacja związana jest ze Stwórcą. Zauważmy ponadto, że stosunki międzyludzkie rozpatrywane są z perspektywy teologicznej i nabierają wymiaru religijnego.

Religijność przejawia się obu cyklach różnie. *Pieśni nabożne* odzwierciedlają charakterystyczne przejawy pobożności katolickiej, np.: przyjmowanie Eucharystii, udział w procesjach, chrzest dziecka. Propagowana jest w nich także miłość (jako właściwa relacja w stosunku do każdego człowieka). W *Psalterzu* odnajdujemy elementy świadomości starotestamentowej, do której nie nawiązuje religia katolicka, np. obrazy krwawych ofiar i chęć zemsty na nieprzyjaciółach.

1.3. Nawiązania do frazeologii biblijnej w *Pieśniach nabożnych*

W tej części pracy zwrócimy uwagę na zapożyczenia biblijne w języku *Pieśni nabożnych*. Wpływają one na sakralizację stylu całego cyklu. Tekstem źródłowym, do którego porównujemy cykl Franciszka Karpińskiego, jest tłumaczenie *Biblii* Jakuba Wujka z 1599 roku³⁰. Przekład ten przez ponad trzy i pół wieku był powszechnie stosowany w Kościele w Polsce³¹.

³⁰ *Biblia w przekładzie Jakuba Wujka z 1599 r.*, transkrypcja typu B oryginalnego tekstu z XVI wieku, wstępy: J. Frankowski, Warszawa 1999.

³¹ S. Koziara, *O frazeologizmach w polskich przekładach biblijnych. Od Biblii Wujka do Biblii Tysiąclecia*, „Język Polski” 1997, z. 2-3, s. 89.

W *Pieśniach* występuje tylko jedna cała fraza biblijna. Jest to zdanie z *Ewangelii wg św. Jana* (J1,14a): *A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami* [Pn2]. Pełni ono w *Pieśni o narodzeniu Pańskim* funkcję refrenu (powtarzane jest pięć razy). Wypowiedzenie to stanowi część perykopy wyznaczonej do odczytania w czasie liturgii podczas uroczystości Bożego Narodzenia³², w związku z tym było powszechnie znane i nadawało utworowi „śpiewaka Justyny” odpowiednią godność. W sposób jednoznaczny sytuowało tekst poetycki w perspektywie przekładu biblijnego³³.

Podobnych biernych adaptacji większych fragmentów Pisma Świętego w analizowanym cyklu nie odnajdujemy. Liczne są natomiast w *Pieśniach* inne nawiązania do tekstu *Biblii*. Porównajmy choćby dwa cytaty biblijne z fragmentami pieśni:

Przyszedł do swej własności, a swoi go nie przyjęli [J 1,11] –

Przyszedł do swych nieprzyjęty [Pn7];

I upłóttłszy koronę z ciernia włożyli na głowę jego [Mt 27,29a] –

Z ciernia koronę włożono [Pn7].

Zauważymy, że w drugim przykładzie poeta stosuje nieosobową formę czasownika. Powoduje to aktualizację wydarzeń, czytelnik nie odbiera opisywanej rzeczywistości jako zamkniętego epizodu, historia Jezusa trwa nadal, rozgrywa się i dzisiaj³⁴. Czas przeszły zamieniony został tu na czas teraźniejszy, co również skraca dystans do opisywanego wydarzenia, oto inne przykłady:

³² Więcej na ten temat pisałam w: „*Pieśni nabożne*” Franciszka Karpińskiego odczytane w kontekście liturgii Kościoła katolickiego, [w:] *Gatunki okołoliterackie*, red. C.P. Dutka, Wałbrzych 2002, s. 241-248.

³³ Stanisław Koziara (*Frazeologia biblijna w języku polskim*, Kraków 2001, s. 221 i 287) zwraca uwagę na to, że kolęda Franciszka Karpińskiego wpłynęła na utrwalenie tej frazy w polszczyźnie).

³⁴ J. Wierusz-Kowalski (*Język a kult*, Warszawa 1974, s. 50) podkreśla, że „tekst sakralny [...] znosi granicę czasu i przestrzeni, co więcej – nadaje reprezentowanej rzeczywistości pozatekstowej wartość ponadhistoryczną”.

A wtedy wyznam, że was nigdy nie znał [Mk 7,23] –

Głos was ogromny sędziego obleci:

Nie znam was, nie znam [Pn40].

Karpiński przekształca fragmenty biblijne, które wprowadza do swej poezji, również w inny sposób. Stosuje np. zmianę szyku wyrazów ze zwrotu oryginalnego. Zobaczmy poniższe cytaty:

Niebiosa spuście roś z góry [Iz 45,8] –

Spuście niebiosa deszcz na ziemskie niwy [Pn2];

Albowiem gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem w pośrodku nich [Mt 18,20] –

Oni się w imię Twe zgromadzili [Pn48].

Pierwszy przykład jest prośbą – modlitwą zaczerpniętą ze starotestamentowej księgi prorockiej³⁵.

Niekiedy autor stosuje synonimy pierwotnych rzeczowników, wprowadzając wówczas leksemy pospolite lub nawet potoczne, metafory mniej poetyckie, np.:

Niebiosa spuście roś z góry [Iz 45,8] –

Spuście niebiosa deszcz na ziemskie niwy [Pn2].

Zwrot *spuścić deszcz* jest zdecydowanie mniej wyszukany niż *spuścić roś*. Z drugiej strony temu obniżeniu stylu przeczy wyrażenie *ziemskie niwy* (waloryzowane utrwalonym w polszczyźnie poetyzmem *niwa*). W następnym przykładzie czasownik *zstąpić* zastąpiono potocznym *ić* i w ten sposób autor zmniejsza dostojeństwo sytuacji:

³⁵ Na związki frazeologii modlitwowej z językiem Biblii zwrócił uwagę m.in. B. Walczak, *Biblia a język. O warstwie biblijnej w polskiej frazeologii*, „Życie i Myśl” 1985, nr 11-12, s. 37.

Ten, który zstąpił z nieba. Syn Człowieczy [J 3,13b] –

Pan idzie z nieba [Pn73].

Niekiedy zmiany te nie mają charakteru stylistycznego, lecz dotyczą semantyki. Może wystąpić np. uszczegółowienie pierwotnej wypowiedzi. Twórca nie zmienia tu pierwotnej tonacji, stara się natomiast rozwinąć treść:

Powstaną synowie przeciw rodzicom [Mk 13,12b] –

Powstaną na was te córki i syny [Pn40].

Leksem *synowie*, który służy tu ogólnemu nazwaniu potomstwa, zostaje zastąpiony szeregiem *córki i syny*. W ten sposób twórca precyzuje przedstawiony obraz, który staje się dzięki temu bardziej sugestywny i nabiera niemal ostatecznej wymowy.

Podobne uszczegółowienie zachodzi w innym przykładzie. Wieloznaczny zwrot *otworzyć bok* zmodyfikowano na dosłowny *przebić bok*:

Ale jeden z żołnierzy włócznią otworzył bok jego [J 19,34a] –

I włócznią mu bok przebito [Pn7].

Niewątpliwie przekaz poetycki zyskuje tu na dosłowności, gdyż autor wybrał określenie epatujące naturalizmem. Jest bezpośredni, nazywa zaistniałą sytuację po imieniu, bez upiększeń.

Kiedy indziej leksem o węższym zakresie (*klękać*) autor zastępuje czasownikiem ogólniejszym (*zginać*):

na imię Jezusowe klękało wszelkie kolano, niebieskich, ziemskich i podziemnych [Flp 2,10] –

*Człeka, przed którym na potem zginano
Niebieskie, ziemskie, piekielne kolano* [Pn3].

W tym wypadku Franciszek Karpiński bezpośrednio nawiązuje

do zwrotu łacińskiego (*flectere genua*) obecnego w *Wulgacie*, który mógł być w oświeceniu powszechnie kojarzony z modlitwą uwielbienia.

Modyfikacje dotyczą niekiedy większych partii tekstu. Spójrzmy na przykład z fragmentu *Ewangelii wg św. Mateusza*:

Rzekł mu Jezus: „**Będiesz miłował** Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. **Będiesz miłował** bliźniego twego jak samego siebie”. [Mt 22,36a-40].

W pieśni *O miłości bliźniego* po wstępnym powtórzeniu przykazania miłości bliźniego i zwrotkach uzasadniających celowość takiego postępowania autor wprowadza w zakończeniu formy liczby mnogiej. Zwrócimy też uwagę na zmianę leksemu *miłować* na *kochać*³⁶. Ta codzienna forma bardziej tkwiła w świadomości językowej potencjalnych odbiorców³⁷. Liczba mnoga nie tylko sugeruje odbiorcę grupowego, ale także przekazuje informację o powszechnej potrzebie wprowadzenia tego przykazania w życie:

Kochaj bliźniego jak samego siebie [...]
Kochajcie Boga nad wszystko dobrego,
Kochajcie bliźnich jak siebie samego [Pn36-37].

W interesujący sposób przekształcił poeta zwrot *odpocząć z Łazarzem na łonie*. W ewangelijnym fragmencie Łazarz po śmierci został umiejscowiony symbolicznie na łonie Abrahama³⁸. Franciszek

³⁶ Przy definicji leksemu *kochać* Linde pisze: ‘w dawnych pismach zwyczajniejsze słowo: miłować’.

³⁷ A. Ryzza-Woźniak („*Od Adama i Ewy zaczynać*” – czyli o *zapóżycezeniach biblijnych współczesnej polszczyzny*, [w:] *Przechować pamięć o przeszłości*, red. B. Hebdza-Sołogub, Dzierżoniów 2002, s. 33) pisze: „Z punktu widzenia języka istotna jest wariantywność niektórych frazeologizmów; większa liczba wariantów i częstsze występowanie konstrukcji w wariantach może przemawiać za ich silniejszym zakorzenieniem w polszczyźnie”.

³⁸ Ceremoniarz pogrzebowy, który obowiązywał w XVIII wieku, podaje: „Niech cię przyjmie Chrystus, który cię wezwał i *na łonie Abrahama* niech cię złoży Aniołowie” – cyt. za: *Mszał rzymski*, przeł. oo. benedyktyni z Opactwa Tynieckiego, Poznań 1963, s. 1314.

Karpiński zmienia realia, sytuuje Łazarza i innych zmarłych *na łonie Boga*. Zarówno w tekstach biblijnych, jak i w języku potocznym brak takiego określenia życia po śmierci³⁹:

Ujrzał Abrahama z daleka i Łazarza na łonie jego [Łk 16,24b] –

*Z Łazarzem po naszym zgonie
Odpoczniemy na Twem łonie* [Pn77].

Modyfikacje frazeologiczne łączą się w pewnych sytuacjach ze zmianą zawartości ideowej. Przywołując fakt narodzenia Jezusa, autor zmienia zwrot *ofiarować dary* na *nieść dary w dani*. Taka modyfikacja pociąga za sobą zmianę charakteru całego przesłania: o ile ofiara kojarzy się z dobrowolnością, o tyle *dań* to ‘należność, podatek, czynsz’ (zob. Linde), którą trzeba płacić zwierzchności obowiązkowo:

*Otworzywszy skarby swoje ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło
i mirrę* [Mt 2,11a] –

*Niosąc dary Panu w dani
Mirrę, kadzidło i złoto* [Pn5].

W *Pieśniach nabożnych* wykorzystano niewiele wyrażeń biblijnych, czyli stałych związków wyrazowych, których ośrodkiem jest rzeczownik, przymiotnik, przysłówki, zaimki lub liczebniki. W omawianym cyklu poetyckim występuje np. biblijne określenie chrzczonego dziecka – *żołnierz Boży*. Wywodzi się ono z listu św. Pawła i niesie informacje o zadaniu chrześcijanina, jakim jest walka ze złem. Porównajmy:

*Służąc jak żołnierz Bogu, nikt nie wikła się w sprawy świeckie, aby się
podał temu, któremu się oddał* [2Tm 2,3b] –

³⁹ Samuel Bogumił Linde podaje przy wyrazie *łono* wyrażenia: *łono Abrahamowe* (2 przykłady z XVI w.), zaś przy leksemie *Abraham* wyrażenie *łono Abrahama* ‘tamten świat, życie po śmierci’ i zwroty *poszedł do Abrahama* (z XVI w.), *zobaczyć się z Abrahamem* (z XVIII wieku); por. także S. Koziara, *Frazeologia biblijna...*, s. 91-93.

*Wpisujcie w księgę żołnierza Bożego! [...];
Wiernie pod znakiem Boga i człowieka
Przez całe życie wojować przyrzeka [Pn78].*

Poeta wprost sięga tu do przekazu biblijnego. Trzeba przyznać, że przyjęta peryfraza z listu św. Pawła znakomicie oddaje sytuację nowego członka Kościoła. Wszak życie to wieczne bojowanie. Być może o zastosowaniu konstrukcji zdecydowała też jej prostota stylistyczna.

Bez modyfikacji pojawił się u Franciszka Karpińskiego również inny związek. Każdego człowieka czeka Sąd Ostateczny, czyli *sądny dzień*⁴⁰. Określenie to pierwotnie wystąpiło w Biblii w odniesieniu do końca świata [np. Mt 11,22]. W *Pieśniach* występuje w podobnym kontekście:

*Aby mię w **sądnym dniu** onym
Nie znalazł niewypłaconym [Pn27].*

Niekiedy autor *Pieśni* modyfikuje interesujący nas typ konstrukcji⁴¹. Do znanej nam już metafory żołnierza Bożego nawiązuje np. określenie *zbroja boża*. Karpiński zmienił to wyrażenie w ten sposób, że opuścił przydawkę *boża* i dodał ciąg składający się ze słów *wiara, nadzieja, miłość*:

*Obleczcie się w **zbroję bożą** [Ef 6,11] –*

*Naprzeciw **śmierci** niech stanę w **zbroi**
Wiary, Nadziei, Miłości Twojej [Pn14].*

Czasami autor nie odtwarza ani wprost, ani w sposób zmodyfikowany konkretnego passusu z Pisma Świętego, a jedynie nawiązuje

⁴⁰ Na temat wyrażenia *sądny dzień* zob. także S. Koziara, *Frazeologia biblijna...*, s. 119-121.

⁴¹ O rodzajach modyfikacji biblijnych – wymienianych, skrcających, rozszerzających i mieszanych – pisał: M. Kucala, *Modyfikacje frazeologii biblijnej*, „Roczniki Humanistyczne” 1997, z. 1; S. Bąba (*Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań 1989) dzieli modyfikacje na konstrukcje: skrcające, rozwijające, wymieniane, kontaminujące i regulujące.

do danej konstrukcji. Przeanalizujmy taką sytuację. Dzięki sakramentowi chrztu człowiek zostaje wpisany do *księgi życia* i może w związku z tym osiągnąć wieczność [Obj 20,45]. W pieśni *Podczas chrztin dziecięcia* użyty został leksem *księga* jako forma skrócona wyrażenia *księga życia*:

*Wpisujcie w księgę żołnierza Bożego!
Wyrzekł się czarta i wszystkich spraw jego [Pn78].*

Rzeczownik *księga* tak naprawdę może być tu odczytywany na dwa sposoby. Po pierwsze, w znaczeniu dosłownym jako rejestr kościelny nowo narodzonych. Po drugie, w znaczeniu metaforycznym – jako symboliczny poczet chrześcijan.

Obecność frazeologii biblijnej w pieśniach religijnych jest zjawiskiem naturalnym⁴².

* * *

Zestawiając leksykę sakralną w obu cyklach, dostrzegamy różnice ilościowe i jakościowe. Pierwsza wynika przede wszystkim z proporcji między wielkościami obu cykli. *Psalterz* zawiera przeszło pięciokrotnie więcej utworów niż *Pieśni nabożne*. Różnice jakościowe sprowadzają się do realiów historycznych i kulturowych, towarzyszących powstawaniu obu cykli utworów. Przypomnijmy, że oryginalny *Psalterz* powstał w ciągu kilku wieków (XI-III w. p.n.e.) w kulturze Bliskiego Wschodu. Stąd też w owej księdze występują liczne nazwy osób i miejsc⁴³, które nie były powszechnie znane w polskim oświeceniu, gdy powstawały *Pieśni nabożne* Franciszka Karpińskiego.

⁴² E. Gozdecka (*Frazeologia Biblii i jej funkcjonowanie we współczesnym tekście literackim*, „Przegląd Rusycystyczny” 1992, z. 3-4, s. 79) zwraca uwagę na to, że obecność biblizmów w tekstach – nie tylko o tematyce religijnej – odzwierciedla ich funkcjonowanie w języku codziennym.

⁴³ Zob. J. Gorzelana, *Nazwy przestrzeni w „Psalterzu” i „Pieśniach nabożnych” Franciszka Karpińskiego*, [w:] „Filologia Polska”, Uniwersytet Zielonogórski, red. I. Sikora, Zielona Góra 2005, z. 2, s. 353-366.

Wśród starotestamentalnych nazw osób przeważają *Izrael, Jakub, Juda*. Pełnią one najczęściej funkcję nazwy narodu żydowskiego. Rzadziej występują imiona odnoszące się do konkretnych osób – *Dawid, Mojżesz, Phines*. Zazwyczaj pojawiają się one w kontekście wydarzeń historycznych. W *Pieśniach nabożnych* występuje tylko imię starotestamentalnego *Joba*. Pełni ono w tekście funkcję symbolu człowieka nagrodzonego za cierpienia (*Choćby więcej Bóg kar złączył!// Wiemy, jak z Jobem zakończył*). Niektóre nazwy ogólne, określające ludzi na podstawie ich relacji z Bogiem, są wspólne dla obu cykli poetyckich (*bliźni, bezbożny grzesznik*). Część z nich występuje tylko w *Psalterzu*. Są to szczególnie określenia osób, które odwołują się do relacji z Bogiem (*wierny, poganin, niepobożny, niezbożnik*).

Inny jest obraz Boga w obu zbiorach. Poeta zmieniał w swych psalmach wiele kontekstów odnoszących się do groźnego Boga na obrazy łagodniejsze, nie usuwał jednak ich całkowicie. Bóg *straszny, srogi* nie pojawia się natomiast w *Pieśniach nabożnych*, a gdy w tym cyklu jest mowa o boskim sądzie, podmiot wierzy, że u Boga „przeważa zmiłowanie”. Pojawia się tam obraz miłującego, dobrego Pana, który jest ojcem dla swej *czeladki*. Konsekwencją takiej wizji jest także zmiana w sprawowaniu kultu. Osiemnastowieczni *wierni* już nie składają *całopaleń i krwawych ofiar*, ale po chrześcijańsku pojętą *ofiarę serca*, polegającą m.in. na spokojnym przyjmowaniu swego losu.

Struktura *Pieśni nabożnych* jest próbą częściowej adaptacji frazeologii biblijnej do utworów pisanych dla prostego odbiorcy. Dzięki owym nawiązaniom autor akcentuje źródła poszczególnych tekstów, uwypukla też ich katechetyczny charakter.



Rozdział drugi

DYDAKTYZM

Zakładamy, że w *Psałterzu* i *Pieśniach nabożnych* Karpińskiego można wyodrębnić elementy charakterystyczne dla tekstów dydaktycznych. Ich istnienie motywowane jest co najmniej dwoma względami. Po pierwsze, *Psałterz* jest tłumaczeniem księgi *Starego Testamentu*, która zarówno w tradycji judaistycznej, jak i chrześcijańskiej należy do ksiąg dydaktycznych¹. Po drugie, oba wymienione cykle powstawały w okresie oświecenia, zaś – jak podkreśla Teresa Kostkiewiczowa – podstawowym „problemem twórcy oświeceniowego było pytanie – jak pisać, aby w sposób najdoskonalszy oddziaływać na czytelnika. Przekonanie o społecznej roli literatury tkwi mocno w świadomości twórców tego okresu”².

Autor *Pieśni nabożnych*, przesyłając utwory królowi, deklarował, że pisał je z myślą „pokazania ludowi ich powinności względem Boga i bliźniego: jako mają być cierpliwymi w przypadkach, ulegającymi rządowi i powołaniu i jak kochać Ojczyznę swoją, którą pod terażniejszym rozumem i słodyczy panowaniem dopiero poznawać zaczęli [...]. Kiedy wieśniak przy pracy, rzemieślnik za warsztatem i w domu dziecię pod oczyma matki o cnotach potrzebnych człowiekowi i to-

¹ J. Homerski, *Wstęp*, [w:] *Pismo Święte*, red. J. Homerski, Poznań–Warszawa 1973, s. 155.

² T. Kostkiewiczowa, *Model liryki sentymentalnej w twórczości Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1964, s. 18.

warzystwu śpiewać będą, niepodobna, ażeby głos ten powszechny, do uszu przychodząc, i serca im razem nie naprawiał”³.

W obu cyklach Karpińskiego można odnaleźć leksykalne odniesienia do religii, mówiące zarówno o relacji człowieka względem Boga, jak i o stosunkach międzyludzkich. Pojawiają się także obrazy życia społecznego, w *Pieśniach nabożnych* są to relacje występujące w polskim społeczeństwie stanowym. Teksty te powstawały w czasach rewolucji i buntów chłopskich w Europie, dlatego były szczególnie aktualne⁴. Można w nich wyodrębnić słownictwo związane z życiem politycznym.

Dydaktyzm, który zakłada m.in. propagowanie określonych postaw, wartości oraz doktryn filozoficznych, znajduje w twórczości Karpińskiego wyraźne potwierdzenie w leksyce. Do najistotniejszych wyróżników słownych rozpatrywanej cechy stylowej zaliczamy pojęcia filozoficzne, nazwy powinności względem Boga i bliźniego, nazwy kraju i mieszkańców, nazwy cech charakteru i postaw społecznych.

2.1. Terminologia filozoficzna

Każdy utwór spełniający funkcje dydaktyczne, musi być oparty na określonych podstawach ideowych. Są one wyznaczone m.in. za pomocą słów-kluczy, które powinny skłonić czytelnika do przyjęcia wybranych poglądów, a jednocześnie odbierać adwersarzom możliwość polemiki⁵.

Oryginalne *Psalmy* zaliczane były do utworów mądrościowych⁶. Również *Pieśni nabożne* zgodnie z założeniem autora miały podobny

³ *Korespondencja Franciszka Karpińskiego z lat 1763-1825*, zebrał T. Mikulski, oprac. R. Sobol, Wrocław 1958, s. 50-51.

⁴ J. Wójcicki, „*Psałterz Dawida*” i „*Pieśni nabożne*” Franciszka Karpińskiego – powrót do źródeł, „*Polonistyka*” 1991, z. 4, s. 195-209.

⁵ T. Kostkiewiczowa, *Z zagadnień perswazji w prozie publicystycznej polskiego oświecenia*, „*Pamiętnik Literacki*” 1987, z. 3, s. 247.

⁶ Por. hasło *Mądrość*, [w:] *Encyklopedia biblijna*, red. P.J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 726.

charakter⁷. Oba cykle zawierają ogólne odniesienia do filozofii. Charakterystyczne jest jednak, iż brakuje w omawianych utworach tych elementów oświeceniowych systemów filozoficznych, które łączyły się z deizmem⁸. Typowe dla rozpatrywanych tekstów religijnych i niektórych nurtów filozofii osiemnastowiecznej jest natomiast odwoływanie się do sumienia, które Jean Jacques Rousseau uznawał za ważny atrybut człowieka i które określał jako „głos wewnętrzny pozwalający odróżnić dobro i zło”⁹.

W *Psalterzu* i *Pieśniach nabożnych* podstawową wartością, stanowiącą punkt odniesienia do dalszych rozważań i będącą fundamentem dydaktyki, jest niezmiennie *Bóg* (Ps – 376x, Pn – 61x). Przedstawiony został zgodnie z założeniami chrześcijańskimi w znaczeniu ‘najwyższa istota, stwórcy, rządca świata’. W obu cyklach temu podstawowemu leksemowi odpowiada wiele określeń obocznych (por. rozdział pierwszy). *Bóg* jest *stwórcą* (Ps – 2x)/ *twórcą* (Ps – 2x), odgrywa rolę jedyne go prawodawcy:

*Ty niestworzony,
Wszystkiego **twórcą** i Pan niezmierny [Ps8];*

*Zginą z czasem ziemskie pany,
A **Bóg** wiekiem nieprzetrwany
Królować ma nieskończenie [Ps145];*

*Jego dwór niebo, w chmurach Jego siła,
Dziwny **Bóg** w Świętych swoich z każdej strony [Ps67];*

*To **Bóg**, co niebo z gwiazdami
Własnymi stawiał rękami [Ps95].*

Bóg to niepodzielny władca panujący nad światem i człowiekiem. Jest prawdziwym demiurgiem, początkiem i końcem. Sprawuje

⁷ Por. *Korespondencja Franciszka Karpińskiego...*, s. 50-51.

⁸ H. Hinz, *Deizm*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 62-65.

⁹ Cyt. za: T. Kostkiewiczowa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko*, Warszawa 1975, s. 206.

absolutną kontrolę nad stworzoną przez siebie rzeczywistością. Ta szczególna rola podkreślona została w prezentowanych cytatach m.in. użyciem tego leksemu w formie mianownikowej, niejako podstawowej, najbardziej wyrazistej dla całego paradygmatu.

Leksem *Bóg* przynależy niewątpliwie u Karpińskiego do słownika o szczególnych właściwościach. Jest on nośnikiem konkretnych treści realnoznaczeniowych. Z treścią tą łączą się jednak wyraziste elementy emocjonalne i wartościujące. Podobnie jest w wypadku innych słów odnoszących się do najważniejszych sfer życia ludzkiego, np. *ojczyzna*, *naród*, *honor*. Elementy oceniające tworzą tu łatwo uchwytny, ale fakultatywny pierwiastek semantyczny, przypisywany zresztą tym słowom nie we wszystkich ich użyciach. Przyczyna rodzenia się owych treści oceniających jest dosyć oczywista: jest to ścisły związek znaczeniowy słowa z tymi sferami życia, które są ważne zawsze, które tworzą podstawową siatkę pojęciową dla ludzkiej orientacji w świecie¹⁰.

Kolejnym istotnym dla Karpińskiego leksemem jest *był* (Ps – 8x, Pn – 2x). Wyraz występuje w znaczeniu dotyczącym warunków życia i łączy się z epitetami: *dobry* (Pn5), *drogi* (Ps40), *lepszy* (Pn82), *marny* (Ps36). W budowanej przez poetę wizji wyjątkowo ważna jest perspektywa życia szczęśliwego i dostatniego. Można ją osiągnąć przez kontakt z Bogiem. Oto świadczący o tym cytat:

*Bym mógł nawiedzać próg Jego kościoła
I poznać, w jakim Pan **opływa bycie** [Ps26].*

Na dodatnie nacechowanie fragmentu wskazuje czasownik *opływać*. Przyjmuje on tu znaczenie 'obfitować' (i konotuje wyrażenia typu: *opływać we wszystko*, *opływać w szczęściu*, *opływać w pomyślności*¹¹).

Jednym z charakterystycznych dla poezji sentymentalnej słówkluczy był wyraz *natura*¹². W obu badanych cyklach nie ma on wy-

¹⁰ R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 345.

¹¹ Podaję za *Słownikiem języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego.

¹² T. Kostkiewiczowa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko...*, s. 207.

sokiej frekwencji – w każdym występuje po 2 razy. W jego pojmowaniu bliski jest poeta Denisowi Diderotowi, dla którego *natura* była „ogółem zjawisk zewnętrznych w stosunku do nas”¹³. Leksem ten nie tworzy w rozpatrywanej twórczości opozycji do kultury¹⁴. Być może wynika to z motywacji religijnej. Prawo i *natura* są dane przez Boga. On decyduje o powstaniu i formach życia. Jest jednocześnie panem *natury*, bo może łamać prawa, które sam ustanowił, jak choćby prawo śmierci, np.:

*Pola w dół poszły, a skały ku górze,
Posłuszne własnej, którąś dał, naturze!* [Ps103];

*W tym grobie Go nie znajdziecie!
Wstał, przeniknął sklepu mury
Bóg natury* [Pn9].

Filozofia oświecenia odwoływała się też do *rozumu* jako najwyższej instancji poznawczej. Wspomniany Denis Diderot, jeden z wybitnych umysłów tej epoki, tak określał prawdziwego filozofa: „rzetelny człowiek, który we wszystkim kieruje się rozumem”¹⁵. W omawianych utworach wyodrębnić można całe pole semantyczno-leksykalne związane z leksemem *rozum*. Sam leksem pojawia się 5 razy w *Psalterzu*. Ciekawe, że wszystkie konteksty, w których występuje, odnoszą się do człowieka. Mają one nacechowanie negatywne bądź neutralne. Brak natomiast wyrazistej waloryzacji dodatniej *rozumu*. Co więcej, w *Psalmie 13* i *52* mowa jest o daremności poszukiwań wśród ludzi człowieka mądrego, tj. „dbałego na Boga”:

¹³ Por. P. Hazard, *Myśl europejska w XVIII wieku. Od Monteskiusza do Lessinga*, przeł. H. Suwała, Warszawa 1972, s. 342.

¹⁴ J.J. Rousseau potępiał cywilizację, gdyż z niej pochodziło zło, przeciwstawił ją naturze, która sama była dobra – por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 1993, s. 152; W literaturze polskiej – pisze T. Kostkiewiczowa (*Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko...*, s. 241) – „problem opozycji natury i kultury organizował dość różne motywy literackie, stał się przede wszystkim podstawą sentymentalnego ujęcia tradycyjnych przeciwstawień wsi i miasta lub wsi i dworu”.

¹⁵ Podaję za: H. Hinz, *Filozofia*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia...*, s. 122.

*Pan z niezmierzonej niebieskiej krainy
Pojrzał na ziemię i na ludzkie syny;
Czy też się rozum nie znajdzie gdzie cały
Na Boga dbały?
Nie mógł obaczyć chociażby jednego [Ps13].*

W innych fragmentach pojawiają się wyrażenia *rozum głupi* (Ps2) i *rozum człowieczy* (Ps130) oraz zwrot *nie mieć rozumu żadnego* (Ps31). Poniższy cytat przeciwstawia zaś *rozum* ludzki wszechobecności Boga:

*Wszyscy przeciwko Panu się buntują, [...]
Mówiąc: co czynim? zrzucimy z karku swego
Ich ciężkie jarzmo, niech nam nie panują.
Ich rozumowi śmieje się głupiemu
Bóg z wysokości, który wszystko widzi [Ps2].*

Z leksemem *rozum* łączą się następujące słowa: *myśl* (Ps – 26x, Pn2), *mądrość* (Ps – 3x), *mędrzec* (Ps – 3x), *mniemanie* (Ps – 1x), *myślenie* (Ps – 1x), *prostak* (Ps1) oraz pośrednio *prawda* (Ps – 51x, Pn – 2x). U Franciszka Karpińskiego to Bogu, nie człowiekowi, przysługuje na stałe *mądrość* i *prawda*, np.:

*Że lubisz prawdę, Twjej mądrości świętej
I Twych tajemnic jestem nauczony [Ps50].*

Człowiek, jeśli chce osiąść mądrość, musi podjąć stosowny wysiłek. Tylko współpraca z Bogiem może uczynić go naprawdę mądrym, np.:

*Zawsze są wierne świadectwa twe, Panie,
I prostak mędrce, gdy ich pilnie słucha [Ps18];*

*Usta me mądrość będą opiewać,
Nabytą długim myśleniem [Ps48].*

Ważnym wyznacznikiem w systemie wartości poety jest *prawda* (Ps – 51x, Pn – 2x). Bez jej apoteozy nie można było w sposób pełny

zorganizować procesu dydaktycznego. Jest ona przypisywana Bogu. Bywa, że Bóg jest z nią utożsamiany:

*Bóg jest przed wieki i **prawdą** żyje [Ps54];*

*Śpiewać cię będę, **Prawdo** niestworzona [Ps70].*

Życie ludzi zgodnie z tak pojmowaną *prawdą* to niewątpliwie ideał. Zawarty jest on w zwrotach: *iść drogą prawdy (Pańskiej)* [Ps15], *stać za prawdą* [Ps118], *zważać na prawdę* [Ps118]. Wyznawcy Boga *prawdę głoszą* [Ps118], *wychwalają* [Ps34], i *nie zatają jej* [Ps39]:

*Ich tam przykrości pomnażać nie mogą,
A oni **idą prawdy Pańskiej drogą** [Ps15];*

*Ucisk mam zewsząd, że za **prawdą stoję** [Ps118];*

*Lecz **prawdę zważam**; zakon niewzruszony [Ps118];*

*Usta me **prawdę** Twoją będą **głosić**
I po wszystkie dni Twoje wybawienie [Ps70];*

*Tę Twoją **prawdę** i tę **litość** Twoją
Wychwalać będę przez wszystkie dni moje [Ps34];*

***Prawdy** Twej w sercu **nie zatailem**,
Zbawienie Twoje wszędzie **głosiłem** [Ps39].*

Dość często leksemowi *prawda* towarzyszy rzeczownik *litość* (19 kontekstów na 53), np.:

*Okaz Twą **litość** znajomym sobie
I **prawdę** Twoją pocziwym [Ps35];*

*Ziścił swej **prawdę litości** [Ps97].*

Niekiedy u Franciszka Karpińskiego znaczenie leksemu *prawda* jest modyfikowane. Może on oznaczać tyle, co leksem *litość*, *miłosier-*

dzie. Wiąże się to niewątpliwie z nawiązaniem do realiów starotestamentowych. Znaczenie wyrazu *prawda* ma bowiem dla hebrajczyków „charakter moralny i relacyjny, a nie intelektualny”¹⁶. W takim właśnie moralnym, nie zaś *stricte* epistemologicznym¹⁷, znaczeniu można odczytywać zwrot *czynić prawdę* w poniższych przykładach:

*Czyńcie dla sierot **prawdę** i ubogich [Ps81];*

*On dźwiga upadających
I lubi **prawdę** czyniących [Ps145].*

W poniższym fragmencie *prawda* została natomiast uosobiona. Cały cytat odznacza się zwiększoną ekspresją:

*Litość i **prawda** zejdą się umyślnie,
Z sprawiedliwością pokój się uściśnie,
Prawdę da ziemia, sprawiedliwość z góry
Spuszczą nam *chmury* [Ps84].*

Do pojęć związanych z budowaniem podstaw filozoficzno-swiatopoglądowych zalicza się także grupę wyrazów bliskoznacznych związanych z leksemem *praca* (Ps – 10x, Pn – 1x). W omawianych utworach grupę tę stanowią następujące leksemy: *czynić* (Ps – 32x, Pn – 3x), *dzieło* (Ps – 29x, Pn – 4x), *zrobić* (Ps15, Ps3), *czyn* (Ps – 11x), *trud* (Ps – 7x, Pn – 4x), *pracować* (Ps – 2x, Pn – 3x), *roboty* (Ps – 5x), *działanie* (Ps – 1x). Aktualizacja tego kręgu leksykalno-semantycznego w twórczości Franciszka Karpińskiego nie jest przypadkowa. *Praca* to pojęcie występujące bardzo często w dyskusjach oświeceniowych¹⁸. Rozumiano jej wielkie znaczenie dla dochodzenia społeczeństwa do

¹⁶ *Encyklopedia biblijna...*, s. 993.

¹⁷ Właściwym dla definiowania klasycznego, gdzie *prawda* to zgodność myśli z rzeczywistością – por. J. Didet, *Słownik filozofii*, przeł. K. Jarosz, Katowice 1993, s. 272.

¹⁸ Zob. W. Korcz, *Problemy pracy a miejsce człowieka w społeczeństwie. Poglądy na pracę w polskim oświeceniu*, Warszawa 1983. W monografii poświęcono m.in. wiele miejsca zagadnieniu występowania motywu pracy w tekstach artystycznych.

pomyślności. Poeta rozpatruje problem bardziej w ujęciu eschatologicznym, co obrazują następujące cytaty:

*O wy! co chlebem nędzy swej życie,
Śpiesząc do **pracy**, jak tylko spoczniecie,
Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy,
Na nic się przyda wstawać o północy [Ps126];*

*Pożyjesz słodko, dając Bogu dziękę:
Pracy twej ręki [Ps127];*

*Boże! z Twoich rąk żyjemy,
Choć naszymi **pracujemy** [Pn76].*

Jednym z istotniejszych leksemów obocznych do *pracy* jest wyraz *dzieło*. Odznacza się on wyraźnym nacechowaniem pozytywnym. Wykonawcą *dzieła* najczęściej bowiem jest Bóg (30 na 33 przykłady). Rzeczownik *dzieło* występuje zarówno w odniesieniu do czynności, jak i do jej skutku:

*Opowiem obcym narodom Twe **dzieła**,
Co ręka Pańska ze mną wyrządziła [Ps56];*

*Człowiek, Tve **dzieło**, do Ciebie się garnie,
Zechceszże tego, aby zginął marnie [Ps89];*

*Boście pobiegli na piękne **dzieło**,
Na pomoc swej Ojczyzny [Pn55].*

Kolejny z wymienionych leksemów – *czyn*, który nabierał w oświeceniu charakteru wyjątkowo podniosłego¹⁹ – również odnosi się najczęściej do Boga. Określany jest więc przydawkami: *Pański* (2x),

¹⁹F. Siarczyński (*Rozprawa. Już czas, abyśmy się bez pożyczek obeszl*), „Czasopism Naukowy Księgozbioru Publicznego im Ossolińskich” 1828, z. 1) pisał na początku XIX wieku, że wyraz jest uważany „za jedne z najlepszych”. Zob.: K. Maćkowiak, *Słownik a poezja...*, s. 104.

wytworny, wielki. Tylko trzy razy obok wyrazu pojawia się zaimek *twój* (3x):

*I gdy czyn Pański jaśnie zrozumieli,
Opowiadali wielkość swego Boga [Ps63];*

Głoście czyn jego wytworny [Ps9];

*Powiem ci, jak wielkie czyny
Zrobił ze mną Bóg jedyny [Ps65].*

Wyjątkowo pojawia się negatywne znaczenie *czynu*, ale jego sprawcą jest wtedy człowiek, nieprzyjaciel podmiotu: *Wyrwij mię z ręki bezbożnych synów [...] / Ich ręka samych pełna złych czynów [Ps143].*

W kontekście działalności człowieka występuje *praca* i związany z nią *trud*. W odróżnieniu od sytuacji, w których pojawiają się słowa *dzieło* oraz *czyn*, frazeologizmy zawierające słowo *praca* jednoznacznie wskazują na wysiłek fizyczny i konotują negatywne skojarzenia, zobaczmy np.: *zniszczyć pracę wycieńczony (Ps24), mordować najcięższymi pracami (Ps128), praca, co innych gniecie (Ps72), pracą starte ręce (Ps80)*. Leksem ten wiązany jest z niewolniczym wykorzystywaniem człowieka:

*Trapili więźniów w nędzy i ucisku,
Korząc ich w pracy dla swojego zysku [Ps105];*

*Spadła ich pycha w pracach i tęsknicy,
Zuchwały tyran karał i mordował,
Osłabli w trudach nędzni niewolnicy [Ps106].*

Tylko w jednym kontekście leksem nacechowany jest wyraźnie pozytywnie. Mowa w nim o składaniu Bogu ofiary, dziękczynienia poprzez pracę:

*Pożyjesz słodko, dając Bogu dzięki:
Pracy twej ręki [Ps127].*

Rzeczownik *trud* wchodzi w skład następujących szeregów synonimicznych: *trud i znoje (Pn4, Ps149), trud i poty (Pn77), trud i blizny*

(Pn55), *trud i ucisk* (Ps118), *strach i trud* (Ps142), *trudy, boleść i nudy* (Ps89). Łączy się także z epitetami: *ciężki* (2x) i *smutny*. Spójrzmy na poniższe przykłady:

Dzieląc z nim **trudy i znoje** [Pn4];

Ten mię pociesza w **trudzie i ucisku** [Ps118];

W okropnym **strachu i ciężkich trudach** [Ps142].

Także leksem *robotą* występuje w podwójnym kontekście. Jeśli jej wykonawcą jest człowiek, rzeczownik może łączyć się z wartościami negatywnymi. Potwierdza to frazeologizm *próżna grzeszników robotą* [Ps35]. Wyrażenia odnoszące się do Boga – *rządów Twych robotą, Twoich rąk robotą* – waloryzowane są dodatkowo, porównajmy większe konteksty:

Próżno się pyszni za mną gonili,
Próżna grzeszników **robotą**.
Oto tu padli, co źle **czynili** [Ps35];

A ich bałwany ze srebra, ze złota,
Nic nie są, tylko ludzkich rąk **robotą** [Ps113];

Twój czyn jest niebo, Twoich rąk **robotą**
Gwiazdy te w górze jaśnieją nad złoto [Ps8].

Jak widać, przyjęcie przez Karpińskiego w obu cyklach wyraźnie określonego punktu widzenia, który motywowany był względami religijnymi, sprawia, że poeta ma ambiwalentny stosunek do pracy. Autor odbiega tu od typowych poglądów oświecenia. Praca w jego przekonaniu nie zawsze wiąże się z wartościowaniem pozytywnym. Może być też dla człowieka karą i przekleństwem. Zupełnie inaczej jest w wypadku Boga. Jego *dzieła* są zawsze wielkie i godne pochwały.

Wagę, jaką ogólnie poeta przywiązywał do problemu pracy, odaje też – powtórzmy – użycie określonych zabiegów stylistyczno-

językowych. Autor stosuje na określenie tej czynności leksemę o różnej wartości stylowej (wyraz podniosły – *trud*, neutralny – *praca*, pospolity – *robotą*). Mamy też w interesujących nas tekstach grupę czasowników związanych z rozpatrywaną kwestią: *pracować*, *robić*, *czynić*. Łączą się z nimi formy typu *wycieńczać*, *mordować*, które nabierają statusu ekspresywizmów, dynamizując stosowne fragmenty.

Wśród pojawiających się w *Psalterzu* i *Pieśniach* terminów filozoficznych, które umożliwiają wyrażanie treści dydaktycznych, na uwagę zasługują leksemę związane z zadowoleniem oraz cierpieniem, takie jak: *szczęście* (Ps – 13x, Pn – 1x), *szczęśliwość* (Ps – 3x), *nieszczęście* (Ps – 11x), *nieszczęśliwość* (Ps – 2x), *kara* (Ps – 2x, Pn4), *ukaranie* (Ps – 3x).

Dążenie do *szczęścia* było dla pokoleń oświeceniowych czymś naturalnym. Człowiek, uważano w XVIII wieku, jest z natury do niego stworzony²⁰. Miało ono jednak w oczach ówczesnych wyznawców rozumu szczególne cechy. *Szczęście* to chwila – dzisiaj, zaraz²¹. Inaczej wyglądała sytuacja u Karpińskiego. W koncepcji poety terażniejszą przyjemność można poświęcić, jeśli w perspektywie mamy wizję radości wiecznej. W założeniu tym ujawnia się „filozofia rezygnacji i zgody na swój los, tak obca poglądom oświeceniowym”²². Wybrane poniżej fragmenty przedstawiają względność ludzkiego *szczęścia*. Bóg zsyła niekiedy *nieszczęścia* lub *kary*, aby nauczyć ludzi życia zgodnego z jego wolą, dlatego przeciwności należy przyjmować z pokorą:

*Nie chciej w zawody chodzić z ludźmi złości;
Na ich szczęśliwość patrzaj bez zazdrości* [Ps36];

*Taki lud każdy szczęśliwym sądzi, [...]
Ale, według mnie, w swym zdaniu błądzi –
Ten lud szczęśliwy! z którym Ty, Panie!* [Ps143];

²⁰ J. Maciejewski, *Oświecenie polskie*, [w:] *Problemy literatury polskiego okresu oświecenia*, seria 2, red. Z. Goliński, Wrocław 1977, s. 28.

²¹ P. Hazard, *Mysł europejska w XVIII wieku...*, s. 24.

²² T. Kostkiewiczowa, *Model liryki sentymentalnej w twórczości Franciszka Karpińskiego...*, s. 47.

Z Ciebie ucieczkę w utrapieniu miałem,
Gdy **nieszczęśliwość** wkoło mnie widziałem [Ps31];

Dźwiga Bóg, którym upaść się zdarzyło,
Podnosi, których **nieszczęście** rzuciło [Ps144];

On płodną ziemię pozbawia żyzności
Na **ukaranie** jej mieszkańców złości [Ps106];

Nie podług miary **kara** Jego była;
Bo jak daleko od nas nieba stoją,
Miejsce to całe litość napełniła [Ps102].

Pieśń o cierpliwości chrześcijańskiej i zdawaniu się na wolę Boga świadczy najwyraźniej o poglądach autora, który zaleca spokojne przyjmowanie cierpienia. Stanowi ono zadośćuczynienie za grzechy. Nagrodą ma być szczęśliwe życie wieczne w niebie. Spójrzmy na fragmenty tekstu:

Będę **cierpiał**, bom zasłużył!
Panum się memu zadłużył! [...]

Nie mruczę pod mym ciężarem
I **karę** uznaję darem [...]

Choćby więcej Bóg **kar** złączył!
Wiemy, jak z Jobem zakończył [...]

To, co nas po śmierci czeka,
Nad wszystko wspiera człowieka!...

A zmartwi mię zła godzina,
Niebo, **cierpliwych** kraina [Pn27-28].

Dla Franciszka Karpińskiego, czołowego poety sentymentalizmu, ważna była wreszcie *cnota*. Jest to jedno ze słów-kluczy także w jego poezji religijnej (Ps – 19x, Pn – 4x). Stosunkowo częste przywoływanie tej kategorii buduje podstawy do głoszenia istotnych treści

moralnych. Bliski niewątpliwie poecie, co już podkreślaliśmy, Jean Jacques Rousseau pytał z retorycznym patosem: „O cnoto! Szczytna wiedzo dusz prostych! [...] Czyż zasady twoje nie są wyryte w każdym sercu?”²³. Słuchanie głosu sumienia jest tu fundamentem i warunkiem osiągnięcia cnoty jako najwyższej kwalifikacji moralnej człowieka²⁴.

Punktem odniesienia dla tak rozumianej *cnoty* był Bóg. Jest on zresztą najpełniejszym jej depozytariuszem. Autor używa następujących stałych połączeń, aby to podkreślić: *Bóg cnót* (Ps58), *Pan cnót* (Ps45), *Król cnót* (Ps67). Leksem *cnota* odnajdujemy też w określeniach *Pan na tronie cnót siedzący* (Ps150), *Pan o cnoty dbały* (Ps23), *głos Pański z cnoty złożony* (Ps28). Bóg jest również dawcą wszelkich cnót:

*Gdy w sercu moim łaska i duch Boży
Cnotę rozmnoży* [Ps137];

Głos was ogromny Sędziego obleci [...] „Czyli nie kazał? Nie dał wzoru *cnoty*” [Pn40];

*Ten szczęśliwej sprawca doli
Sam nas do cnót przyprowadza* [Pn19].

Leksem *cnota* wchodzi w skład zwrotów: *ciągnąć do cnoty* (Ps35), *pełnić cnoty* (Ps52), *trzymać się cnoty* (Ps36). Można także odnaleźć przykłady antropomorfizacji tego pojęcia, widoczne we frazeologizmach: *cnota nieszczęściem strapiona* (Ps124), *czynić, co cnota radzi* (Ps36), *złość cnotę wyganiać chciała* (Ps5). Jak zauważa Teresa Kostkiewiczowa, „dążenie do osiągnięcia cnoty, największej – w przekonaniu twórcy – wartości życia ludzkiego, jest najistotniejszym motywem przewodnim dydaktyczno-moralizatorskich utworów Karpińskiego”²⁵. Brakuje jednak w omawianych cyklach bliższego sprecyzowania istoty cnoty. Wiadomo najogólniej, że jest ona przeciwstawieniem zła:

²³ J.J. Rousseau, *Rozprawa o naukach i sztukach*, [w:] *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, przeł. H. Elzenberg, Warszawa 1956, s. 43.

²⁴ T. Kostkiewiczowa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko...*, s. 206.

²⁵ T. Kostkiewiczowa, *Model liryki sentymentalnej w twórczości Franciszka Karpińskiego...*, s. 45.

*Z dobrymi spółka do cnoty sposobi,
Z złym towarzystwo w złego cię przerobi [Ps17].*

Spośród zasobów wyrazowych pojawiających się w twórczości religijnej Karpińskiego wybraliśmy grupę słów, która stanowi, naszym zdaniem, fundament światopoglądu poety. Są to m.in. leksemy: *Bóg, cnota, prawda, praca, szczęście*. Służą one do zakreślenia wizji życia chrześcijańskiego. Nie cieszyła się ona szczególną popularnością wśród głównych myślicieli oświecenia²⁶.

W analizowanych utworach Karpińskiego wymienione słowa wystąpiły w szczególnym układzie, stworzyły strukturę, w której każdy element miał swoje miejsce. Poeta wymawiał je z szacunkiem i odwoływał się do nich jako do ostatecznego argumentu. Nie pozostawiają one miejsca na dyskusję, zapadają głęboko w umysł i stanowią podstawę dalszych rozważań. Same wyrażają treści dydaktyczne oraz konotują określone skojarzenia o charakterze parenetycznym. Kolejne warstwy słownictwa organizującego badane utwory pozostają w ideowym związku z przywołanymi powyżej słowami-hasłami.

2.2. Nazwy powinności wobec Boga i bliźniego

Człowiek na różne sposoby okazuje cześć Bogu jako swemu stwórcy i panu. Nazwy związane z kultem i odnoszące się do odmawiania modlitw, składania ofiar i wykonywania pieśni zostały omówione w pierwszym rozdziale tej pracy (*Sakralność*). Zarówno *Psalmy*, jak i *Pieśni nabożne* zawierają także określenia pożądanых zachowań względem Boga, które nie wiążą się bezpośrednio z oddawaniem czci.

W obrębie interesującego nas słownictwa wydzielić można sformułowania ogólniejsze i bardziej szczegółowe. Do tej pierwszej grupy zaliczyć trzeba leksem *kochać* (Ps – 10x, Pn – 7x), który u poety

²⁶ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2..., s. 92.

czułego serca pełni funkcję słowa-klucza²⁷. Czasownik ten występuje w formie imperatywu zwróconego do zbiorowości, a także jako deklaracja podmiotu:

***Kochajcie** Boga nad wszystko dobrego [Pn37];*

*Wy słudzy Pańscy! **kochajcież** Go stale [Ps30];*

***Kochać** Cię będę, ile mi sił stanie,
Ucieczko, twierdzo, obrońco, mój Panie [Ps17].*

Wyrazem miłości człowieka do Boga jest okazywanie mu zaufania. Stąd zwroty: *ufać Panu, złożyć nadzieję w Panu*, np.:

*Ty **ufaj** Panu; wszystkie twoje sprawy
Tak czyń, jak święte brzmią Pańskie ustawy [Ps36];*

*W tobie **nadzieję** złożyłem mój Panie! [Ps70];*

*Bóg wsparciem moim, w nim **składam nadzieję** [Ps17].*

Podobny sens ma synonimiczny zwrot *trzymać się Boga*:

*Za to my odtąd **Ciebie** w każdym bycie
Trzymać się chcemy [Ps79].*

Człowiek powinien okazywać zaufanie i zwracać się do Boga ze swoimi potrzebami. Psalmista zachęca odbiorcę do otwarcia się na działanie Stwórcy, używa form trybu rozkazującego: *proś, ufaj, wzywaj, przyznaj się w potrzebie, miej za zwierzchnego*. Przeanalizujmy konteksty:

*Szczerze się Panu **przyznaj** w twej **potrzebie**,
Tylko Mu **ufaj**, On wspomóż cię; [...]
Miej zawsze Boga za **zwierzchnego** Pana,
Proś Go, a prośba twoja wysłuchana [Ps36].*

²⁷ Frekwencja czasownika *kochać* w *Pieśniach nabożnych* wynosi 8 (siódma ranga). Proporcjonalnie mniejsza jest wśród czasowników *Psalterza* – 10 (czterdziesta ranga).

Do podobnego postępowania wzywa człowieka zresztą sam Bóg:

*Wzywaj mię w troskach, doznasz mej opieki,
Czuj mię, jak Pana swojego, na wieki [Ps49].*

Poeta pisze o tym, że Bogu nie tylko należy ufać, ale trzeba się go również bać: *Możni mię kłóćą; ja się Ciebie bałem [Ps118]*. Powinien on być najważniejszym odniesieniem dla człowieka, ważniejszym niż ludzie, nawet ci wpływowi. Pragnienie przebywania blisko Stwórcy przewyższa lęk przed śmiercią, zob.:

*Chocieżmy bliskiej śmierci się bali,
Przecież my zawsze przy Tobie stali [Ps43].*

W *Pieśniach nabożnych* brak przykładów tak pojętej bojaźni Bożej.

Bóg w ujęciu Karpińskiego domaga się od człowieka poznawania swej woli. Jest ona określana w przykazaniach i prawie boskim zapisanym w Biblii. Dlatego wśród obowiązków względem Stwórcy odnajdujemy zachowanie wyrażone leksemami: *znać, chować, dochować, umieć, szukać*. Czasowniki te odnoszą się do woli Boga, która jest zawarta w przekazie skierowanym do ludzi. Karpiński gromadzi wiele określeń dla jej nazwania. Wielość leksemów bliskoznacznych podkreśla wagę problemu: *prawo, przykazanie, przymierze, ustawa, zakon*.

Powyższy materiał słowny często występuje w formie trybu rozkazującego. Wzmacnia to jego siłę oddziaływania, np.:

Znaj mię i proś mię w nieszczęściu srogim [Ps80];

Raz umówione dochowuj przymierze [Ps49];

*Teraz królowie waszym ma być celem
(Którym się ludźmi władanie dostało)
Umieć, co prawo Pańskie napisało [Ps2];*

Ty **ufaj** Panu; wszystkie twoje sprawy
Tak **czyń**, jak święte brzmią **Pańskie ustawy** [Ps36];

Niech prosto chodzim w Twoim **zakonie** [Pn53].

Do obowiązków względem Boga należy również dawanie o nim świadectwa, należy go publicznie głosić. Co ważne, psalmista wyznaje Boga także przed nieprzyjaciółmi. I w tym wypadku Franciszek Karpiński świadomie rozbudowuje ciąg leksemów o zbliżonym znaczeniu, które odnoszą się do wspomnianej czynności. Używane są tu czasowniki: *chełpić się, chlubić się, chwalić, czcić, głosić, ogłaszać, opowiadać, rozślawić, rzec, sławić, śpiewać, wielbić*, np.:

Opowiadajcie; chełpcie się Nim wiecznie
I szukając Go **cieszcie się serdecznie** [Ps104];

Chlubię się Tobą, póki mię stanie [Ps43];

Rzeknę naśmiewcom: że ufam w Twym słowie.
Niech głoszę pewność prawdy i opieki [Ps118];

A my, Twojej lud opieki,
Będziem Cię **sławić** na wieki [Ps68];

W pośrodku zboru **chwałę** Twą **rozślawię** [Ps21];

Będę Ci **wielbiąc** imię Twoje **głosił** [Ps62].

Boga należy wyznawać także przed innymi narodami, które go nie znają:

Będę cię Boże! **czcił** po całej ziemi
I przed narody **ogłaszał** wszystkimi [Ps107];

Opowiem obcym narodom Twe **dziela** [Ps56].

Spontanicznemu wysławianiu Boga towarzyszyć powinna radość.

Stan ten wyrażają leksemy należące do różnych części mowy: *chętnie, cieszyć się, śpiewać, wesele*. Oto konkrety:

*I jakeś kazał iść mojej nodze,
Idę śpiewając w tej przykrej drodze [Ps16];*

*O sprawiedliwi! **cieszcie się** w Panu.
Chwalić Go rzecz jest waszego stanu [Ps32];*

***Służąc** Mu **chętnie**, mając Go swym celem,
Wchodźcie w dom Jego z największym **weselem** [Ps99];*

*Służąc z **bojaźnią** Bogu i z **weselem** [Ps2].*

Cytat ostatni kryje pewną antynomię, gdyż kontakt z Bogiem nacechowany jest jednocześnie bojaźnią i radością.

Warto wspomnieć tu o istotnym zjawisku – pojęcie powinności czy obowiązku konotuje zwykle uczucie przymusu i wiąże się w świadomości człowieka z sytuacją nieprzyjemną. Tymczasem twórca – do pewnego stopnia wynika to z tłumaczenia *Psalterza* z pierwowzoru, ale po części z całą pewnością jest efektem osobistych zapatrywań Franciszka Karpińskiego – łączy analizowaną sferę działalności ludzkiej z leksemami o wydźwięku pozytywnym typu *chętnie, śpiewać, wesele*. Wypełnienie obowiązków względem Boga nie jest uciążliwe ani męczące. Poeta podkreśla to również – jak widać – na płaszczyźnie językowej.

Zasady postępowania wobec Boga również zostały przedstawione w inny sposób. Autor nazywa mianowicie czynności, których należy się wystrzegać. Może w tym wypadku używać konstrukcji z partykułą *nie*. W *Psalmie 80* znajduje się np. wyraźne nawiązanie językowo-stylistyczne do dekalogu:

***Nie będziesz** szukał bogów nowotnych,
Nie pokłonisz się obcemu [Ps80].*

Z wymaganiami oddawania wyłącznej czci Bogu współbrzmia także inny tekst:

Lecz ufaj Panu i trzymaj się cnoty [...] Kładź Boga za twe najpierwsze staranie, A co zamysłisz zawsze się stanie [Ps36].

Występujący w tym fragmencie liczebnik porządkowy *pierwszy* (o fleksji przymiotnikowej) redundantnie użyty został w stopniu najwyższym. Informuje on o początkowej pozycji Boga w szeregu innych przedmiotów, zarówno semantycznie, jak i strukturalnie. Kolejny przykład jest oświadczeniem wyznawcy, który deklaruje, że będzie chwalić Boga zawsze. Omnitemporalność wyrażona jest zwrotem *póki nieba będą stały*:

*Nie zamilczym Twej chwały
Póki nieba będą stały [Ps68].*

Niekiedy podmiot wypowiedzi przedstawia możliwe i prawdopodobne negatywne zachowanie ludzi i wzmacnia je dodatkowo przez wykorzystanie kwantyfikatora ogólnego *nikt*:

*Nikt się gościńca nie wziął krzywego
Ani odstąpił zakonu Twego [Ps43].*

Użycie zaprzeczenia frazeologizmu *wziąć się krzywego gościńca*, który znaczy tu 'iść złą drogą, postępować źle', oraz *odstąpić zakonu* ma określać całościowe zachowanie wiernych, którzy są uczciwi wobec Boga oraz jego prawa.

Przejdźmy do *Pieśni nabożnych*. Znajdujemy w nich m.in. przywołanie wypowiedzi Boga. Stwórca daje człowiekowi wskazówki postępowania. Tutaj również zastosowano formy z negacją: *nie czekał, nie kazał, nie dał wzoru*. Całość, będąca nagromadzeniem pytań, potęguje ekspresję cyklu. Wzmocniona jest ona dodatkowo przez partykuły *-ż, -li*:

*Czyżem was co dzień nie czekał w kościele?
Czym dla ubogich od was żądał wiele?
Czyli nie kazał? Nie dał wzoru cnoty? [Pn40].*

W cytacie występuje charakterystyczne dla utworów tego poety połączenie obowiązków względem Boga i bliźniego. Zalecenie, jak należy traktować innych, motywowane jest wskazaniem religijnym – przykazaniem pochodzącym od Boga i chęcią przypodobania się jemu.

Gdy porównamy natężenie występowania wzorcowych zachowań w *Psalterzu* i *Pieśniach nabożnych*, to zauważymy ich stosunkowo większą frekwencję w drugim z wymienionych cykli. Biorąc pod uwagę fakt, iż jest to zbiór oryginalnych utworów, można byłoby dopatrywać się celowego działania autora, który zgodnie z założeniami oświecenia chciał edukować odbiorcę przez przedstawienie modeli pozytywnego postępowania. Podkreślić jednak należy, iż to nie oświeceniowe hasła równości obywatelskiej i sprawiedliwości społecznej²⁸ mają motywować odbiorcę, lecz nakazy religii chrześcijańskiej.

W *Pieśniach nabożnych* wyraźnie są zwroty zawierające wskazanie, jak postępować względem bliźniego. Stosunki międzyludzkie są dla Karpińskiego równie ważne, jak kwestia relacji człowiek-Bóg. Także w tym wypadku istnieje więc zbiór leksemów wyznaczających wzajemne zależności, np.: *kochać, darować bliźnim, odpuszczać przewinienia, dawać serce, nie czynić krzywdy, być miłosiernym, być wiernym*, np.:

*Kochajcie Boga nad wszystko dobrego,
Kochajcie bliźnich jak siebie samego.
Te dwa naczelné Boskie przykazania
Postanawiamy pełnić do skonania [Pn37];*

²⁸ W oświeceniu „społeczeństwo charakteryzowano jako zbiór suwerennych i rozumnych jednostek złączonych w wyniku naturalnej konieczności i uzasadnionej potrzeby współzycia społecznego na zasadzie umowy” – zob. H. Hinz, *Filozofia*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia...*, s. 127. J. Wójcicki („*Psalterz Dawida*” i „*Pieśni nabożne*” *Franciszka Karpińskiego...*, s. 206) pisze: „Twórca śpiewnika reprezentował więc poglądy zbieżne z ówczesnym obozem reform, widząc w najniższych warstwach społeczeństwa, w niesprawiedliwie pogardzanym pospółstwie, ludzi nie tylko równych sobie z natury, lecz przede wszystkim niezbędnych dla normalnego funkcjonowania państwa”.

*A miasto swarów wzajemnej przygany,
Daruję bliźnim i będę kochany [Pn36];*

Kochaj bliźniego, odpuść przewinienie. [Pn57].

Po raz kolejny wypada podkreślić kategorię językową we fragmentach, w których twórca kształtuje postępowanie człowieka. Wzmacnia to wydźwięk dydaktyczny, tak zbudowana wypowiedź nie pozostawia miejsca na dyskusję. Szczególnie dobrze widoczne jest to w tekstach, w których w nagromadzeniu pojawiają się formy rozkaznikowe – jak w ostatnim cytacie.

Z szerszego kontekstu wynika, że miłość do innych ludzi wymaga nie tylko tego, aby nie wyrządzać im krzywdy, lecz sięgać powinna dalej. Chrześcijaninowi w *Pieśni o miłości bliźniego* zaleca się mianowicie, aby nie był mściwy, ale wybaczał i darował błędy:

*Oddać wet za wet, na cóż bym się silił?
On bratem moim, on to się pomylił.
A miasto swarów wzajemnej przygany,
Daruję bliźnim i będę kochany [Pn36].*

W tekście zwracają uwagę dwa elementy językowe: frazeologizm *oddawać wet za wet* – ‘odpłacać tym samym’ oraz określenie innego człowieka leksemem *brat*. Pierwszy może zostać uznany za składnik właściwy przede wszystkim językowi kolokwialnemu (Samuel Bogumił Linde notuje tę konstrukcję w kilku cytatach z *Teatru polskiego*, ponadto pierwszy fragment przejęty z „Monitora” zawiera metajęzykowy kwalifikator kolokwialności *jak mówią*²⁹). Świadczy to o próbie łączenia przez Karpińskiego dydaktyki z prostotą przekazu. Ważny jest też sposób nazwania bliźniego. Wyraz *brat* ma jednoznacznie pozytywne konotacje emocjonalne. Twórca zapewne użył go celowo, aby wzmocnić wydźwięk perswazyjny fragmentu.

²⁹ Na temat kwalifikatora tego typu zob.: B. Walczak, *Kwalifikatory w słownikach języka polskiego*, [w:] *Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci Profesora Mieczysława Szymczaka*, red. M. Basaj, Wrocław 1988, s. 415.

Autor *Pieśni nabożnych* – choć zdaje sobie sprawę, że wobec Boga wszyscy ludzie są równi – wzywa jednak do współżycia zgodnego z zasadami feudalnej stratyfikacji:

*Jeśliś pan, bądźże ludziom miłosierny;
Jeśliś poddany, bądź dla pana wierny* [Pn58].

Poeta zastosował w tekście zasady paralelizmu składniowego (kolejne wypowiedzenia zawierają przy tym bądź słowa opozycyjne *pan – poddany*, bądź słowa będące odpowiednikami logicznymi *miłosierny – wierny*). Konstrukcje takie uderzają zwięzłością językową oraz wyrazistością semantyczną. Są one jednym ze sposobów mówienia uogólniającego i sentencjonalnego³⁰.

Oto inny tekst, projektujący życie człowieka i nakazujący mu właściwie traktować Boga i bliźniego:

*Znaj Boga twego; chowaj przykazanie;
Grzechyś popełnił, szczerze żałuj za nie.
Kochaj bliźniego, odpuść przewinienie.
Nie czyń mu krzywdy, miej czyste sumienie* [Pn57].

Pouczenie wyrażone jest tu wprost, bez artystycznych upiększeń. Karpiński sięga ponadto po rozkazniki, które wzmacniają imperatywność. We fragmencie zaktualizował twórca znane nam już rozwiązanie formalne: posłużył się figurą nagromadzenia.

Również w *Psałterzu* odnajdujemy szczegółowe zasady współżycia z innymi ludźmi, np. w *Psalmie 14* zapisany jest cały katalog wzorcowych zachowań człowieka, które będą nagrodzone przebywaniem z Bogiem:

*Panie! kto mieszkać w Twoim domu będzie?
Lub kto na górze Twej świętej usiądzie?
Ten, który **chodzi bez zmazy**; ten, który
Drogą praw Twoich tej dosięga góry.*

³⁰ Zob. A. Wierzbicka, *O gramatyce „Bajek i przypowieści” Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 1961, z. 2, s. 419-421.

*Który tak mówi, jak mu serce gada
I nie zna, co jest na języku zdrada.
Który bliźniego niczym nie zakrwawił
Ani potwarcom ucha nie nadstawił. [...]
A tych uwielbia i cziq darzy swoją,
Którzy czczą Boga, którzy Go się boją.*

*Ten, co się w słowie bliźniemu uiści,
Lichwą na biednym nie szuka korzyści
Ani daru weźmie od krzywdzącej strony,
Ten z Tobą siądzie nigdy niewzruszony [Ps14].*

Powyższa lista pożądanego postępowania człowieka imponuje rozmiarami. Zawiera wyrażenia: *mówić, jak serce gada, bliźniego niczym nie zakrwawić; nie nadstawiać potwarcom ucha, uiścić się bliźniemu w słowie; na biednym nie szukać lichwą korzyści, nie brać daru od krzywdzącej strony.* Łączą się z nimi obowiązki względem Boga: *chodzić drogą prawd Bożych, czcić Boga.* Wśród zwrotów określających zachowanie ludzi pojawia się frazeologizm z imiesłowem *krzywdzący*. Słowa *krzywda* : *krzywdzić* są ważne dla twórczości Franciszka Karpińskiego.

Leksem *krzywda* występuje dosyć często w kontekście ogólnie niewłaściwego postępowanie względem innych ludzi:

*We dnie i w nocy nad tym myślałem:
Żebym nie zrobił krzywdy nikomu [Ps100].*

Jak wynika z powyższego przykładu, do obowiązków gorliwego wyznawcy Boga należy nieustanne skupienie na tym, by nie uczynić bliźniemu zła.

Warto również wspierać bliźniego w sposób duchowy, przez modlitwę w jego intencji. Psalmista mówi o takim zachowaniu, które wymagało dużego wysiłku wewnętrznego, gdyż odnosiło się do nieprzyjaciół. Modlenie się za bliźnich, także nieprzyjaciół, należy wręcz do powinności chrześcijańskich, np.:

Dla braci naszych i dla bliźniego

Prośmy o pokój [Ps121];

Z tymi, com sobie znał nieprzyjazydami,

Obchodziłem się jak z braćmi moimi:

Plakałem w ciszy, za nimi prosiłem [Ps34].

Obowiązki względem bliźniego rozpatruje poeta głównie w kontekście przykazań Stwórcy, są więc one rodzajem powinności wobec Boga. Zarówno w *Psalmach*, jak i *Pieśniach nabożnych* Karpiński odwołuje się do powinności ludzkich, uczy człowieka prawidłowego z punktu widzenia religii postępowania. Obowiązki wobec Boga i człowieka przedstawiane są najczęściej za pomocą elementów werbalnych. Mogą to być czasowniki ogólne typu: *kochać, szanować, nie krzywdzić*. Obecne są także bardziej szczegółowe wskazania w postaci zwrotów, np.: *sądzić sprawiedliwie, na biednym nie szukać lichwą korzyści, wzywać Boga w troskach, opowiadać obcym narodom dzieła Boże*.

2.3. Nazwy kraju i jego mieszkańców

Psalmy wielokrotnie nawiązywały do losów narodu żydowskiego. Wyznawcy Jedynego Boga uważali się za naród wybrany. Stąd powiązania religii z tematyką patriotyczną. *Pieśni nabożne* również mówiły o tym, jak kochać rodzinną ziemię i jak jej służyć³¹. Motywy te należy połączyć z ambicjami dydaktycznymi.

Przemawia za tym obecność w analizowanej twórczości m.in. leksemów związanych z kręgiem semantycznym ojczyzny. Przywołują one *implicite* określone treści dotyczące powinności obywateli wobec państwa i społeczeństwa. Spowodowane jest to ich głębokim osadzeniem w piśmiennictwie politycznym XVIII wieku.

Leksem *ojczyzna* występuje tylko w *Pieśniach nabożnych* (3x), nie

³¹ O łączeniu w literaturze sfery religijnej i patriotycznej pisano wielokrotnie, por. B. Walczak, *Rola Biblii w rozwoju języków i językoznawstwa. Zarys problematyki*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, Łódź 2000, s. 161.

znajdziemy go w drugim interesującym nas cyklu. Wyraz był bardzo rozpowszechniony w stylu artystycznym i retoryczno-publicystycznym doby stanisławowskiej³². Jego niska frekwencja w twórczości religijnej Franciszka Karpińskiego musi zatem nieco dziwić.

Leksem *ojczyzna* występuje w prośbie o błogosławieństwo i o pomoc. Jego pozytywne wartościowanie wzmacniają przydawki *miła, swoja*:

*Podnieś rękę Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą* [Pn5];

*Boście pobiegli na piękne dzieło,
Na pomoc swej Ojczyzny* [Pn55].

W kolejnym przykładzie zaktualizowany jest ten rzeczownik z określeniem zaimkowym *nasza*. Autor podkreśla w ten sposób wspólnotę podmiotu zbiorowego – wykonawców pieśni:

*Których za własnych współziomków ogłasza,
Ojczyzna nasza* [Pn82].

Fragment ten pochodzi z pieśni, której tytuł zawiera nazwę własną kraju i jego mieszkańców – *Do śś. Polaków, patronów Polski*. Jest to jedyny tego typu tytuł w obu cyklach.

Zauważyć należy, iż w kolejnych, już porozbiorowych wydaniach *Pieśni nabożnych* z 1795 i 1798 roku z tytułu wspomnianego wiersza wyeliminowano słowa *Polak* i *Polska*. Leksem *Polak* zastąpiono zaimkiem *nasz*, a wyraz *Polska* rzeczownikiem *naród*. Ocenzurowany tytuł, *Pieśń do śś. Narodu naszego patronów*, nie został jednak utrzymany i w wydaniu zbiorowym z 1806 roku, przy bardziej sprzyjających okolicznościach politycznych, powrócono do wersji pierwotnej, którą zachowano ostatecznie w następnych edycjach³³.

³² F. Peplowski, *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia i romantyzmu*, Warszawa 1961, s. 12-14.

³³ R. Sobol, *Pierwodruk „Pieśni nabożnych” Karpińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1958, z. 2, s. 514.

Częściej na określenie terytorium Franciszek Karpiński używa leksemów *kraina* (Ps – 11x, Pn – 4x) oraz *kraj* (Ps – 17x, Pn – 10x). W *Pieśniach nabożnych* dodatkowo występuje raz *królestwo*.

W *Psałterzu* leksem *kraina* niekiedy odnosi się do nieba, czyli miejsca przebywania Boga. Dzieje się tak w wypadku frazeologizmów: *niebieska kraina, górna kraina*, np.:

*Pan z niezmierzonej **niebieskiej krainy**
Pojrzał na ziemię i na ludzkie syny [Ps13];*

*Zawołał ziemi i z **górnjej krainy**
Przywołał niebios [Ps49].*

W podobnym znaczeniu użyto tego leksemu raz w *Pieśniach nabożnych*, gdzie czytamy: *niebo, cierpliwych **kraina*** [Pn28].

Pozostałe konteksty odnoszą się ogólnie do nazw terenów zarówno nieokreślonych, jak i bliżej sprecyzowanych. Są więc *krainy pogańskie, nieznanne, wszystkie, wszelkie, żadne* oraz *święte*. Spójrzmy na przykłady:

*Przebóg! Jako to ma być, aby pieśni Pańskich
Głos kiedy był słyszany w **krainach pogańskich** [Ps136];*

*Tak rozegnane Jakubowe syny,
Gdzieś zaludniają **nieznane krainy** [Ps126];*

*Niech mię słuchają **wszystkie krainy**
I świata mieszkanię mnogi [Ps48];*

*I nie jest **żadna kraina** mieszkana,
Żeby się skryła od promieni słońca [Ps18];*

*Jeślibym cię zapomniał, o **kraino święta!**
Niech moja swej nauki ręka zapamięta [Ps136].*

Z pewnością różnie ocenić należy odcień treściowy i wartość emocjonalną interesującego nas słowa w kolejnych prezentowanych cytatach. Najbardziej z punktu widzenia aktualnej użyteczności dydaktycznej interesować nas powinien ostatni fragment, który ma

postać zbliżoną do sentencji i może być interpretowany w kontekście oświeceniowych apeli publicystycznych.

W *Pieśniach nabożnych*, prócz *judzkiej krainy* [Pn2], wyraz *kraina* pojawia się w kontekście pozwalającym potraktować go jako synonim nazwy własnej *Polska* – zob.:

*Dziś miecz krainę pustoszy całą
I bliźnich krwi nie chroni* [Pn55].

Na podobnych prawach występuje w badanych cyklach leksem *kraj*. W *Pieśniach nabożnych* funkcjonuje on wyłącznie w znaczeniu 'Polska'. Konteksty odnoszą się do sytuacji Rzeczypospolitej w chwili powstawania cyklu. Np. w *Pieśni o dobre rady stanom narodu* poeta nawiązuje do obrad sejmu i uchwalenia konstytucji:

*Oni się w imię Twe zgromadzili,
Dolą kraju zajęci [...]*

*Abyśmy radząc o kraju stanie,
Gdzie przyjść potrzeba, przyszli* [Pn48].

W innej pieśni, *Na pamiątkę 3. maja 1791*, znaczenie tego leksemu jest podobne:

*zdziwiło to ziemię całą,
Jak się kraj nasz chwały dobił!* [Pn44-45].

Mamy tu do czynienia z frazeologizmem *dobić się chwały*. Nie notuje go słownik Samuela Bogumiła Lindego. Obecny jest natomiast w późniejszych tekstach politycznych z pierwszej połowy XIX wieku³⁴.

³⁴ Franciszek Peplowski (*Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia...*, s. 102) stwierdza: „Do elementów stałych i często spotykanych w publicystyce 1. poł. XIX w. należały też słowa *dobić się* i *wybić się* [...]. Słowa te tworzą [...] kilka utartych i charakterystycznych dla publicystyki zwrotów, jak np. *dobić się ojczyzny*, *dobijać się o wolność*”.

W *Psalterzu* leksem *kraj* użyty jest w kontekstach wskazujących na ziemię ojczyste psalmisty. Łączy się z przydawkami *piękny, święty, ten, twój*, zob.:

Piękny mi sznurem kraj jest odmierzony [Ps15];

A ten kraj synom Izraela dany [Ps110];

Lud wierny trapią i kraj Twój plądrują [Ps93];

Nawet i krajem świętym pogardzili [Ps105].

Niewątpliwie cytaty takie mogą być w orbicie wpływów kultury chrześcijańskiej aktualizowane. Może tu mianowicie nastąpić w świadomości np. katolickiego wykonawcy psalmu utożsamienie kraju izraelskiego z krajem własnym. W takiej sytuacji poszczególne utwory stają się *de facto* poezją zaangażowaną o dużym ładunku dydaktycznym.

Wyraz *kraj* jest też w *Psalterzu* użyty na oznaczenie ziemi obcej (*kraj bazański*). Ponadto pojawia się jako nazwa ogólna w połączeniach: *wszystkie kraje, całe ziemi kraje*, zob.:

I Oga króla kraju bazańskiego [Ps135];

*Będą się Ciebie wszystkie kraje bały,
Wszyscy królowie złączą się Twej chwały* [Ps101].

Do nazw terytorium użytych przez Karpińskiego zaliczymy także leksem *królestwo*. Został on opatrzony określnikiem *ubogie*. Szerszy kontekst wskazuje, że poeta mówi o Polsce, gdyż jest to fragment z *Pieśni do śś. Polaków, patronów Polski*. Epitet *ubogie* może uwydatniać kontrast między ziemią a niebem, w którym przebywają *święci strażnicy*. W bliskim sąsiedztwie rzeczownika *królestwo* występuje synonimiczne jego określenie *kraj*. Spójrzmy na całą strofę:

*Jeśli głód, wojna i powietrze srogie
Nawiedzić zechce królestwo ubogie,*

*Brońcie nas, stojąc na kraju granicy,
Święci strażnicy [Pn83].*

Spośród nazw mieszkańców określonego terytorium Karpiński posługuje się leksemami: *lud* (Ps – 106x, Pn – 5x), *naród* (Ps – 56x, Pn – 6x), *plemię* (Ps – 25x, Pn – 2x). Niewątpliwie poeta zbliża się tu do osiemnastowiecznej dydaktyki wierszowanej. Jej cechą charakterystyczną jest m.in. obecność licznych wyrazów będących określeniem zbiorowości ludzkich³⁵. Wyrazy te są zresztą wspólnym elementem stanisławowskiej retoryki, publicystyki oraz poezji. Słowa typu *naród* czy *lud* stają się w wielu wypadkach węzłowymi składnikami poszczególnych tekstów, organizują dany utwór w całość. Literatura oświeceniowa przemawia przede wszystkim w imieniu zbiorowości i adresowana jest do tej zbiorowości – ma więc często charakter apelu, pobudki wzywającej do działania.

Leksem *plemię* stosowany był w *Psałterzu* w dwóch znaczeniach. Jedno z nich odnosiło się do ludzi w ogóle, wyrażał je frazeologizm *ludzkie plemię* (5x). W *Pieśniach nabożnych* rzeczownik występuje tylko w tym znaczeniu:

*Proś mię o co chcesz, a otrzymasz snadnie:
Dam ci w dziedzictwo całe **ludzkie plemię** [Ps2];*

*On znowu na **ludzkie plemię**
I na miłą patrzy ziemię [Pn10].*

Częściej jednak w zajmującej nas twórczości rzeczownik ten występuje w drugim znaczeniu, określa konkretny ród, grupę etniczną. Oryginalne *Psalmy* powstawały w okresie formowania się narodu żydowskiego, do którego zaliczano potomków *Jakuba* nazwanego *Izraelem*. Miał on dwunastu synów, od których powstały także nazwy rodów izraelskich. Psalmista, a za nim Franciszek Karpiński, używa

³⁵ Zob. K. Maćkowiak, *Ukształtowanie leksykalno-stylistyczne polskiej bajki oświeceniowej*, Zielona Góra 1994, s. 71-74, 109-111, 139.

określeń *plemię izraelskie* (1x) oraz *plemię Jakuba* (6x), *plemię Judy* (2x), a także *plemię domu Aaronowego* (1x), np.:

*Starł Chananeę i całą jej ziemię
Podzielił między **izraelskie plemię** [Ps134];*

*Narody wszystkie poznały moc Twoją,
Bronisz Twą ręką **Jakubowe plemię** [Ps76];*

*O Panie! jam jest sługa Twój stały,
Syn niewolnice, **Judy plemienia** [Ps115];*

*Niech toż Izrael powtórzy dla Niego,
Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego.
Niech **domu plemię Aaronowego**,
Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego.
Niech woła, kto się boi Pana swego [Ps117].*

Omawiany rzeczownik występuje też w odniesieniu do innych rodów czy narodów, np.:

*W wiecznym się szczęściu dusza mu ostoi
I **plemię** jego ziemię odziedziczy [Ps24];*

*Strzeż niewinności, rób to, co się godzi;
Bo cnotliwego **plemię** się rozrodzi [Ps36].*

Na oznaczenie ludzi często jest także w *Psalterzu* używany rzeczownik *lud*. W żadnym z kontekstów, także w oryginalnym cyklu *Pieśni nabożnych*, nie odnosi się ten leksem do stanu społecznego, chociaż w okresie oświecenia i romantyzmu leksem ten często dotyczył konkretnej warstwy społeczeństwa³⁶. W omawianych utworach wyodrębnić można dwa inne znaczenia leksemu *lud*: ‘gromada ludzi’

³⁶ Por. F. Peplowski, *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia...*, s. 124-142; M. Zarębina, *Nazwy zbiorowości ludzkich w „Panu Tadeuszu”*, „Poradnik Językowy” 1985, z. 2, s. 75-76.

oraz 'naród'. W *Pieśniach nabożnych* rzeczownik *lud* określany jest przydawkami: *ukochany, miły Bogu, twój, swój*, np.:

*Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między **lud ukochany** [Pn4];*

*Narody miejsce zrobiły,
Gdzie stanie **lud Bogu miły** [Pn45].*

Określenie *lud* w *Psalterzu* (28x) odnosić można pierwotnie do narodu izraelskiego. Psalmista wyraża wiarę w szczególne wybranie tego narodu przez Boga. Występujące przydawki – *wybrany* (Ps – 3x) oraz *pański* (Ps – 2x) – są tego dowodem:

*Tak wywiódł **lud swój** z weselem **wybrany** [Ps104];*

*A stąd **lud Pański** był nienawidzony [Ps104].*

Po zbawczym akcie Chrystusa psalmy stają się własnością całej ludzkości. Następuje zatem rozszerzenie znaczenia wyrazu. W tej nowej sytuacji w obrębie pola semantycznego leksemu *lud* mieści się teraz każda grupa etniczna. Dodatnia waloryzacja interesującego nas słowa wyrażona została przydawkami: *wierny* (Ps – 4x), *miły [Bogu]* (Ps – 3x, Pn – 1x), *ukochany* (Ps2 – x, Pn – 1x), *drogi* (Ps – 1x), *pokorny* (Ps – 1x), *szczęśliwy* (Ps – 1x). Spójrzmy na przykłady:

*Miej w swej opiece, Boże miłosierny,
Dziedzictwo Twoje i wszystkim **lud wierny** [Ps27];*

*Oto czas, Panie! przyszedł pożądanym,
Gdy błogostawisz Twój **lud ukochany** [Ps84];*

*Nie było tłumy, nie było trudu,
Na kupno kiedyś **drogiego ludu** [Ps43];*

*Szczęśliwy jest **lud** znajomy Twej chwały [Ps88].*

Z drugiej strony rozpatrywane słowo nie oznacza w *Psalterzu* wyłącznie zbiorowości postrzeganej dodatnio. Zakres pojęciowy leksemu obejmuje także grupy oceniane negatywnie. Słowo odnosić należy wtedy raczej do ludzi w ogóle, nie zaś do konkretnego narodu. W cyklu pojawia się więc *lud najgorszy, niebożny, niezbożny, podlej cechy, przeklęty, wszeteczny, zuchwały*. Waloryzacja ta uzależniona jest od zachowania względem Boga i psalmisty:

Niech się niezbożny lud wstydem zapali [Ps30];

*Rozsądź mię Boże! poznaj mę sprawę,
Którą mam z ludem niebożnym* [Ps42];

*Dziś lud najgorszy przytulenia głowy,
W naszych nam domach każe żebrać chleba* [Ps73];

*Bóg nie dopuści, żeby lud przeklęty
Wiecznie uciskać miał Jego zbór święty* [Ps124];

lud podlej cechy

Ma mię za wyrzut i trzyma na śmiechy [Ps21];

*Łzy mym pokarmem, potrawy, płacz wieczny;
Kiedy mię coraz pyta lud wszeteczny* [Ps41];

Niechaj się zmięsza lud ten zuchwały [Ps39].

W obu badanych cyklach poetyckich poeta posługuje się także leksemem *naród*. Przede wszystkim używa go w znaczeniu 'natio'. Tylko w *Pieśniach nabożnych* występuje tradycyjne określenie *naród ludzki*, które stosowano już w XVI wieku na oznaczenie ludzkości³⁷:

*Pod jednym żyje naród ludzki Panem;
On każdego z nas zatrudnia się stanem* [Pn36].

³⁷ F. Peplowski, *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia...*, s. 116-117.

W *Pieśniach nabożnych* występują określenia *ten/tenże naród, twój naród* na oznaczenie narodu polskiego, np.:

*Sąsiad stanął zadziwiony:
„Tenże naród zagubiony?”* [Pn44];

*Daj co widzisz potrzebnego,
Dla dobra **narodu Twego*** [Pn53].

Poeta używa tu tego leksemu na określenie wszystkich warstw społeczeństwa.

Wśród użyć leksemu *naród* w *Psalterzu* na uwagę zasługuje przewaga formy pluralnej. Rzadsze użycia liczby pojedynczej (12 na 56) odnoszą się do narodu izraelskiego, który szczycił się tym, że Bóg go wybrał spośród wszystkich innych nacji, oto przykłady:

*Wezwali Pana w ostatniej niedoli,
A On łaskawie **naród** swój wyzwoli* [Ps106];

*A pokolenie w potomności znane
Za **naród** Pański będzie poczytane* [Ps21].

Oczywiście i w tym wypadku (wspomniano już o tym zjawisku we fragmencie analizującym zakres semantyczny wyrazu *lud*), w czasach nowożytnych następuje rozszerzenie znaczenia słowa. Psalmi odśpiewywane w 2. poł. XVIII wieku w kościołach Rzeczypospolitej mówią więc *de facto* o *narodzie* w znaczeniu ‘ogół chrześcijan’ oraz w zn. ‘grupa wierzących Polaków’. Aktualizacja, pozwalająca utożsamić *naród* bądź *lud* z Polakami, nabiera niekiedy wyjątkowej sugestywności, na przykład w tekstach, w których mowa o samotności wybrańców Boga, o ich otoczeniu przez licznych nieprzyjaciół:

*I lud Twój Panie na różne strony
Między **narody** lud rozproszony* [Ps43].

Występujące w *Psalterzu* formy liczby mnogiej są niekiedy dookreślane przez przydawki: *wszystkie* (6x), *wszelkie* (1x), *żadne* (1x), np.:

*Idzie albowiem, idzie Bóg prawdziwy,
Wszystkie narody według prawa sądzić [Ps97];*

*Bóg podał zakon swój Izraelowi:
Żadnym narodom On tak się nie stawiał
Laskawie ani praw swoich objawił [Ps147].*

Tym razem określone interesującym nas leksemem grupy etniczne niekoniecznie muszą należeć do wyznawców wiary w Boga. Konteksty wskazują na obiektywną władzę Stwórcy nad swoim stworzeniem, bez względu na zapatrywania tego ostatniego. *Naród* oznacza tu całą ludzkość.

Psalmista deklaruje, że będzie chwalił Boga wśród obcych narodów, dzięki czemu mają one poznać Pana. Czynność krzewienia wiedzy o nim wyrażają czasowniki *chwalić, ogłaszać, opowiedzieć, śpiewać*:

*Stąd, wieczny Panie! między narodami
Chwalić Cię będę moimi pieśniami [Ps17];*

*Będę cię Boże! czcił po całej ziemi
I przed narody ogłaszał wszystkimi [Ps107];*

*Opowiem obcym narodom Twe dzieła,
Co ręka Pańska ze mną wyrządziła [Ps56];*

*Śpiewajcie Panu! i przed narody
Głoście czyn Jego wytworny [Ps9].*

Psalmista wzywa też wprost – przez użycie form rozkazujących – inne narody do chwalenia Boga:

*Przynieście ziemskie narody [...]
Chwałę i pokłon wiecznemu
Bogu i Panu naszemu [Ps95].*

Przedstawiony w niniejszym podrozdziale materiał słowny odgrywa istotną rolę w planie oddziaływania dydaktycznego. Dzięki

szerokiemu zastosowaniu go w różnych gatunkach publicystycznych czy retorycznych piśmiennictwa oświeceniowego i wyrazistemu przez to miejscu w świadomości ówczesnego społeczeństwa włącza badane teksty w szeroki nurt literatury zaangażowanej. Słowa typu *ojczyzna, lud, naród* są sygnałami, które aktywizują uwagę odbiorcy i przygotowują go do przyjęcia konkretnych treści moralizujących, publicystycznych oraz politycznych.

2.4. Tworzywo językowe odnoszące się do cech charakteru i postaw społecznych

Twórcy, którzy zakładali, że literatura powinna ludzi wychowywać, często posługiwali się gotowymi wzorcami. W poezji oświecenia występuje zatem leksyka odnosząca się do wszelkich wad, wynaturzeń i zepsucia obyczajów bądź – odwrotnie – nazywająca pozytywne zachowania. Materiał ten pojawia się we fragmentach moralizujących, opisywanych oraz relacjonujących akcję. Nagromadzenie interesujących nas słów w dużym stopniu wpływa na stylizację tekstów³⁸. Również Franciszek Karpiński w utworach religijnych wykorzystywał ten typ tworzywa językowego.

Zarówno w *Pieśniach nabożnych*, jak i w *Psalterzu* główną postacią nacechowaną pozytywnie jest Bóg. W katolickich *Pieśniach nabożnych* dodatkowo wyróżnia się osoby boskie oraz świętych. Poeta wyposaża je w określone wartości i przymioty. Występują więc wyrażenia typu: *dobry Bóg* [Pn83], *sprawiedliwy Pan* [Pn40], *Duch Święty* [Pn10], *święty patron* [Pn82], *święty strażnik* [Pn83], *najświętsza panna* [Pn81]. Typowe dla tych związków wyrazowych konteksty wskazują na dobroć Boga i jego świętych. Zawierają też często prośbę o pomoc, np.:

³⁸ Zob. P. Suder, *Językowo-stylistyczne wyznaczniki moralizmu sielanek Adama Naruszewicza*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1988, s. 60-61; K. Maćkowiak, *Leksykalno-stylistyczne wyznaczniki dydaktyzmu bajek F.D. Książnina*, [w:] *XVII Konferencja Młodych Językoznawców*, red. J. Brzeziński, P. Suder, Zielona Góra 1992, s. 158-161.

*Bóg pełny prawdy, potężny, cierpliwy,
Czyliż na wieki będzie mi gniewliwy? [Ps7];*

*Książęta niebios [...]
Dobrego Boga błagajcie za nami [Pn83].*

W *Psalterzu* opisowi dobroci Boga – prócz prośby o pomoc – może towarzyszyć przywołanie wcześniejszych jego dokonań, zob.:

*Potężny Boże! Miłosierdziem sławny,
Przywróć nas jeszcze do swej łaski dawnej [Ps79];*

*Wiecznie Cię kochać będę, dobry Boże!
Ześ głosu mego wysłuchał wołanie [Ps114].*

Brak u Karpińskiego – co ciekawe – bezpośrednich zachęt do naśladowania miłosiernego Boga i jego świętych. W omawianych utworach autor jednak niezwykle często pisze o zachowaniach pozytywnych. Podmiot jego tekstów powołuje się na swoje dobre postępowanie. Jest to argument, który ma na celu uzyskanie przychylności Boga, np.:

*Ja niewinności ścieżkami chodzę,
Miej litość, oddal, co znoszę [Ps25];*

*W Tobie ja samym, Panie, człowiek smutny,
Nadzieję kładę! Ty racz o mnie radzić [Ps7];*

*Panie! mojego serca nie wyniosłem,
Ni pysznem okiem niższego przeniosłem [Ps130];*

*We dnie i w nocy nad tym myślałem:
Żebym nie zrobił krzywdy nikomu;
Niewinność serca za cel mój miałem [Ps100];*

*Kocham cnotliwych, a złymi się brzydzę:
Przeciw nim Ciebieg mym obrońcą widzę [...]
Nie daj mi w łasce Twej być pomieszczanym [Ps118].*

Psalmista w sposób wyraźnie zamierzony gromadzi liczne opisowe określenia pozytywnych zachowań. Franciszek Karpiński posługuje się w tym miejscu mniej lub bardziej ustabilizowanymi frazeologizmami np.: *chodźć poczciwą drogą* [Ps10], *chodźć bez zmaży* [Ps14], *chodźć, jak Bóg przykazał* [Ps16], *nie chodźć z bezbożnym* [Ps25], *nie siadać z niecnotliwym* [Ps25], *mówić, jak serce gada* [Ps14], *mówić, co serce czuje* [Ps16], *w ustach nie chować zdrady* [Ps33], *nie znać, co jest na języku zdrada* [Ps14], *uiścić się w słowie bliźniemu* [Ps14], *nie przysięgać kłamliwie* [Ps23], *nie zakrwawić bliźniego* [Ps14], *krzywdą rąk swych nie poszpecić* [Ps23], *nie nadstawiać ucha potwarcom* [Ps14], *nie być przyczyną cudzej niesławy* [Ps33], *czcić Boga* [Ps14], *bać się Boga* [Ps14], *dbać o duszę* [Ps23], *mieć serce czyste* [Ps23], *mieć za cel niewinność serca* [Ps100], *czynić jak najlepiej* [Ps33], *szukać pokoju* [Ps33], *zagadzać zwady* [Ps33], *nie zrobić krzywdy nikomu* [Ps100], *nie szukać korzyści lichwą* [Ps14], *nie brać daru od krzywdzącej strony* [Ps14], *nie naśladować chytrności ludzkich* [Ps16], *chronić się złej sprawy* [Ps33], *nie dać przystępu nieprawości* [Ps44], *u stołu nie dać miejsca pysznemu* [Ps100], *nienawidzić zboru, co się z złych składa* [Ps25], *nienawidzić tych, którzy chcą pogwałcać zakon* [Ps100], *nie zgadzać się ze złym człowiekiem* [Ps100], *ścigać tego, kto bliźniemu pokątne czyni krzywdy złośliwe* [Ps100], *na zbrodniów zsyłać karanie* [Ps100], *gubić tych, którzy przewinią* [Ps100]. Tego typu konstrukcje wprost świadczą o dydaktycznym charakterze *Psalmów*. Wskazują czytelnikom wzorcowe zachowania. Charakterystyczny jest uniwersalizm tych wzorców. Wśród zgromadzonych konstrukcji wiele odnosi się do powinności obywatelskich. Występują też połączenia wyrazowe związane z zagadnieniami obyczajowymi oraz etycznymi. Najwyraźniej poeta jest zainteresowany całością życia społecznego.

Występuje też u poety zestaw pojedynczych rzeczowników, odnoszących się do różnych zachowań. Są to leksemy nazywające wady, które twórca neguje (np. *chytrność* [Ps16], *gniew* [Ps98], *lichwa* [Ps14], *złość* [Ps61]), bądź określenia cech pozytywnych, które chciałby upowszechnić (np. *litość* [Ps68], *miłość* [Pn13-14]).

Społeczne zachowanie można projektować. W tym celu poeta używa przymiotników. Karpiński dość często stosuje w psalmach frazeologizmy typu: *zbór święty*; *lud miły*; *człowiek cnotliwy*, *pocziwy*, *pobożny*; *mąż prawy*, *sprawiedliwy*, *cny*; *pan najlepší*, np.:

*Złego złość zniszczy; a człowiek cnotliwy
Jest w Twej opiece, Boże sprawiedliwy [Ps7];*

*A cześć pocziwego człeka
Pójdzie od wieka do wieka [Ps111];*

*Każdemu łaskaw pobożnemu człeku,
Tak w małym, jako i dorosłym wieku [Ps113];*

Grzesznik prawego męża upatruje [Ps36];

Jak palma kwitnie mąż sprawiedliwy [Ps91];

Bóg wysłał męża cnego w obce ściany [Ps104];

*Bóg nie dopuści, żeby lud przekłęty
Wiecznie uciskać miał Jego zbór święty [Ps124];*

*Jako w krąg góry świętą otoczyły
Jerozolimę, tak Pan lud swój miły
Wałem swej łaski zewsząd opasuje [Ps124].*

Jest to specjalny typ połączeń słownych. Przydawka nie tylko określa tu konkretną osobę czy zbiorowość, o której właśnie mowa, ale ma charakter uniwersalny. Wymienione cechy powinny być szeroko rozpowszechnione, przywołują one cenione w życiu społecznym cechy charakterologiczne i są pożądanym celem każdego procesu dydaktycznego.

Liczne są również przydawki waloryzujące ujemnie, które łączą się z neutralnymi rzeczownikami typu *człowiek*, *mąż*. Potwierdzeniem mogą być wyrażenia: *człowiek kłótniwy*, *nieobaczny*, *szalony*, *zły*, *złośliwy*; *mąż niezbożny*, *srogi* oraz rzeczownikowe określenie

człowiek złości. Funkcja tego typu konstrukcji w planie oddziaływania wychowawczego jest odwrotna do przywołanych wcześniej – mają one odstręczać od pewnych zachowań:

*Jeśli mię, Panie, słusznie oszacował
Zły człowiek, a ma do mnie jaką winę [Ps7];*

Rzekł w sercu swoim człowiek złośliwy [Ps35];

*Czyli mię człowiek kłótlivy
Lży przez język uszczypliwy [Pn27];*

Szalony człowiek nie zważa na nie [Ps91];

*W złym zastarzali od wnętrzości matek,
Niebożni męże stali się z złych dzieciak! [Ps57];*

Cieszcie się wierni, bój się mężu srogi [Ps67].

Złą postawę przejawiać mogą ludzie nazwani leksemami z pola semantycznego odnoszącego się do rodziny: *syn, córka, ojciec, matka*. Leksemy te występują w kontekście nacechowanym negatywnie dzięki użyciu epitetów: *bezbożny, krnąbrny, niedbały, próżny, zuchwały*. Spójrzmy na przykłady:

Wyrwij mię z ręki bezbożnych synów [Ps143];

Próżni synowie ludzcy w tej dobie [Ps61];

Nie tak, jak ojce nasze zuchwałe [Ps77];

Biada ci ojcie i matko niedbała [Pn39].

Także sądowi świadkowie mogą być uczciwi lub świadczyć fałszywie. Psalmista obawia się tych drugich, którzy mogą mu zaszkodzić:

Fałszywi świadki przeciw mnie powstałi [Ps34].

Negatywnie wreszcie bywają określane zbiorowości i to zarówno w *Psałterzu*, jak i w *Pieśniach nabożnych*. Są to określenia: *ludzie*

nieobaczni, lud niezbożny, przekłety, zuchwały; naród zły; plemię złe; ród zacięty:

Co próżno myślą **ludzie nieobaczni?** [Ps2];

Niech się **niezbożny lud** wstydem zapali [Ps30];

Bóg **lud zuchwały** w gniewie swym pokruszy [Ps55];

Bóg nie dopuści, żeby **lud przekłety**
Wiecznie uciskać miał Jego zbór święty [Ps124];

Zagubcie ten **zły naród**, ogniem miasto spalcie [Ps138];

Ku większej hańbie i ku potępieniu
Złemu plemieniu [Ps8];

Cóż mu oddał **ród zacięty** [Pn7].

Jak widać, twórca operuje słownictwem, w którym pojawiają się jednostki wyraziste semantycznie (niektóre połączenia mają *de facto* charakter ekspresywizmów – np. *lud przekłety*, *ród zacięty*). Wartościowanie pozytywne lub negatywne jest tu elementem definicyjnym wyrazu bądź związku słownego. Jest ono składnikiem języka naturalnego³⁹. W założeniu przywołany materiał językowy ma wywołać u odbiorcy odruch refleksji i mobilizować do pracy nad sobą.

Jednym z najciekawszych sposobów propagowania pewnych postaw i wartości jest użycie przymiotników w postaci zsubstantywowanej. Dość często posługuje się nimi Franciszek Karpiński w *Psałterzu*, rzadziej w *Pieśniach nabożnych*. Wyrazy typu *dobry*, *cnotliwy*, *szlachetny*, jeśli nie określają rzeczowników, ale występują samodzielnie, mają charakter podmiotowy, stają się poręcznymi nazwami ludzi, którzy przestrzegają pozytywnych zasad życiowych⁴⁰.

³⁹ J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 111.

⁴⁰ O podobnym nazewnictwie u Krasickiego pisze A. Wierzbicka, *O gramatyce „Bajek i przypowieści” Krasickiego...*, s. 423.

W twórczości poety spotykamy wiele podobnie wyzyskanych przymiotników: *sprawiedliwy* (Ps – 16x), *wierny* (Ps – 12x, Pn – 2x), *cnotliwy* (Ps – 8x), *dobry* (Ps – 8x), *niewinny* (Ps – 6x, Pn – 1x), *pokorny* (Ps – 3x), *poczcwiwy* (Ps – 2x), *cierpliwy* (Pn – 1x), *mężny* (Ps – 1x), *nieskazitelny* (Ps – 1x), *pilny* (Ps – 1x). Spójrzmy na przykłady użycie kontekstowych:

Aby gdzie w kącie niewinnego ubić [Ps63];

I przy niej będą stać nieskazitelni [Ps93];

Anioł poczcwiwych otacza wkoło [Ps33];

Będą pokorni hojnie nasyceni [Ps21];

Sami tu tylko wnidą sprawiedliwi [Ps117];

Drogi Twych wiernych sam strzeżesz, Panie [Ps1];

*A zmartwi mię zła godzina,
Niebo, cierpliwych kraina* [Pn28];

Czy upaść przed Twym sądem cnotliwemu [Ps7];

Pan zbawca dobrych [Ps36];

Mnóstwo mężnych za mną chodzi [Ps85].

Charakterystyczne dla tekstów biblijnych wartościowanie odnosi się do leksemów *nędzny* (Ps – 12x) i *ubogi* (Ps – 23x, Pn – 3x). Oba dotyczą ludzi, którzy często są lekceważeni przez bliźnich, lecz umiłowani przez Boga⁴¹. Otacza ich on szczególną opieką. Ludzi *ubogich*

⁴¹ *Ubogi* w Biblii często jest traktowany jako ofiara przewrotnej niesprawiedliwości [por. Jk 2,5]. Bóg nieustannie pamięta o swoich ubogich, „nigdy ich nie opuścił i nie uczyni tego w przyszłości. Myśli i troszczy się o nich bez przerwy. Nie jest Mu obojętny los, położenie, w którym się znajdują” – U. Szwarc, *Bóg Ojciec a Maryja „uboga Jhw”*, „Salvatoris Mater” 1999, nr 2, s. 76.

Franciszek Karpiński umieszcza w pozytywnym kontekście. Spójrzmy na przykłady:

*Że nie pogardził **nędznego** prośbami [Ps21];*

*Gdzie teraz on, twój, **nędzniku** wygnany,
Bóg zawołany? [Ps41];*

*On **ubogiego** z gnoju wyprowadzi
I z książętami na ławie posadzi [Ps112];*

*On ociemniony, on Twój **ubogi**,
Ratuj go, upaść może [Pn47];*

***Ubodzy!** was to spotkało,
Witać Go przed **bogaczami** [Pn5].*

Często przymiotnikami zsubstantywowanymi określane są osoby postępujące źle. Swoim zachowaniem propagują one antywartości. U poety w tym kontekście występują wyrazy: *zły* (Ps – 23x), *grzeszny* (Ps – 9x, Pn – 1x), *głupi* (Ps – 5x), *pyszny* (Ps – 5x), *złośliwy* (Ps – 4x), *przewrotny* (Ps – 3x), *niecnotliwy* (Ps – 2x), *niesprawiedliwy* (Ps – 2x), *nikczemny* (Ps – 2x), *winny* (Ps – 2x), *lubieżny* (Ps – 1x), *obłudny* (Ps – 1x), np.:

*Próżno **zły** ma tuszyć sobie,
Aby miał zamieszkać przy Tobie [Ps5];*

*Gdy widzę w szczęściu **grzesznego** [Ps72];*

***Głupi** myślił: „Nie masz Boga”[Ps52];*

*Dlatego **pyszny** chodzi po świecie [Ps72];*

*Brama to Boża! Z daleka **złośliwi** [Ps117];*

*Niedługie szczęście **przewrotnych** na świecie [Ps139];*

I z niecnotliwym nie siądę [Ps25];

*Niesprawiedliwy nie stanie
Przed oczyma twymi Panie [Ps5];*

Ty sam winnego upatruj okiem [Ps16];

*Bo duch ten, który ożywił dni człecze,
Przechodzi prędko z domu **nikczemnego**
I jak raz stamtąd, gdzie mieszka, uciecze [Ps102];*

*I gdy złość w nocy budzi **lubieżnego** [Ps15];*

***Obłudni** ze mną łagodnie gadali [Ps34].*

Często w omawianych cyklach poetyckich pojawiają się rzeczowniki o charakterze przezwiskowym. Leksemy te są bardzo poręczne, nazywają nieakceptowane postawy, a jednocześnie wskazują na osoby, które je przyjmują. Wśród interesujących nas określeń występują nazwy, charakteryzujące postawy ludzkie w sposób ogólny – *niecnota* (Ps – 6x), *głupiec* (Ps – 1x), *szalenciec* (Ps – 1x):

*I starty będzie **niecnota** [Ps9];*

*Zważcie, o **głupcy!** I pomyślcie przecie,
Twórca o swoim nie wiedziałby **świecie?** [Ps93];*

*Owszem, **szaleńcy** z nimi się złączyli [Ps105].*

Mamy też materiał leksykalny odnoszący się do bardziej szczegółowych zachowań, np.: *pochlebca* (Ps – 2x), *potwarca* (Ps – 6x), *kłamca* (Ps – 2x), *naśmiewca* (Ps – 1x), – np.:

*Bodaj źle zginął każdy człowiek nieprawdziwy!
Każdy chytry **pochlebca** i każdy **chełpliwy** [Ps11];*

*Ratuj mię, Panie, od ludzi złośliwych!
I od **potwarców** sprośnych, niewstydlivych [Ps139];*

*Że koniecznie **kłamcę** zgubisz [Ps5];*

*Rzeknę **naśmiewcom**: że ufam w Twym słowie [Ps118].*

Odrębna grupa rzeczowników odnosi się do zdrady, jakiej dopuszczają się ludzie, także w znaczeniu niedochowania wierności małżeńskiej: **cudzołożnik** (Ps – 1x), **wszetecznicca** (Ps – 1x), **zdrajca** (Ps – 1x):

*W tobie **spólnika** znaleźć złodziejowi.
Z tobą się znosić **cudzołożnikowi** [Ps49];*

*Dzieląc niecnotę z ich **wszetecznicami** [Ps105];*

*Zasiadł w zasadzce na niewinnego,
Żeby go **zdrajcą** mógł zgubić [Ps9].*

Katalog winowajców jest zresztą bogaty. Należy do niego **wróg** (Ps – 42x), **nieprzyjaciel** (Ps – 29x, Pn – 2x), **przeciwnik** (Ps – 7x), **złośnik** (Ps – 4x), **prześladowca** (Ps – 3x), **tyran** (Ps – 3x), **zuchwalec** (Ps – 3x), **łotr** (Ps – 2x), **przestępca** (Ps – 2x), **zbrodzień** (Ps – 2x), **odstępca** (Ps – 1x), **wydzierca** (Ps – 1x), **złodziej** (Ps – 1x):

*Pewnie się z niego zły **wróg** nie naśmieję [Ps24];*

*Wyrwij od moich **nieprzyjaciół** możnych,
Którzy upętać myślą moje nogi [Ps139];*

*Pókiż **przeciwnik** mój podły
Górę nade mną brać będzie? [Ps12];*

*I w samej złości **złośnika** zatracisz [Ps93];*

*Kiedyż osądzisz **prześladowców** moich [Ps118];*

*Zuchwały **tyran** karał i mordował [Ps106];*

*Pókiż, mój Boże, **zuchwalec** złośliwy
Jątrzyć Cię będzie i lżyć w Twojej sieni [Ps73];*

*Z młodu nas często trapili,
Trapili srodzy **łotrowie** [Ps128];*

*Hardy **przestępca** u Ciebie przeklęty [Ps118];*

*Nie ufaj złościom i nie mów, że się
Ma dobrze srogi **wydzierca** [Ps61];*

*Boże! **zbrodzień** na mnie godzi [Ps85];*

*Bolałem, patrząc na **odstępce** Twoje [Ps118];*

*W tobie **spólnika** znaleźć **złodziejowi** [Ps49].*

W omawianych utworach Franciszka Karpińskiego występują leksemy: *grzesznik* (Ps – 31x, Pn – 3x), *bezbożnik* (Ps – 5x), *niebożnik* (Ps – 1x), które nazywają postawy niepożądane z religijnego punktu widzenia:

*Długoż, o Panie, **grzesznicy** zuchwali
Będą się w swoich złościach przechwali? [Ps93];*

*I wraz **bezbożnik** na dół strącony [Ps9];*

*Zginął **niebożnik** w swojej niestawie [Ps9].*

Zauważmy, iż negatywne nacechowanie leksemu często bywa dodatkowo wzmocnione przez związek z przymiotnikiem waloryzującym ujemnie, np.: *pochlebca chytry* [Ps11]; *potwarca sprośny* [Ps139], *niewstydlivy* [Ps139], *zuchwały* [Ps71]; *łotr srogi* [Ps128]; *wydzierca srogi* [Ps61]; *wróg zły* [Ps24], *zuchwały* [Ps36], *niebezpieczny* [Ps55], *nieukrócony* [Ps88], *srogi* [Ps135], *nielitośny* [Ps142]; *nieprzyjaciel srogi* [Ps73], *dumny* [Ps88]; *przestępca hardy* [Ps118]; *tyran zuchwały* [Ps106], *okrutny* [Ps11]; *zuchwalec złośliwy* [Ps73]; *przeciwnik podły*

[Ps12]; *grzesznik zuchwały* [Ps93]. Nagromadzenie tego typu połączeń słownych wynika wprost z panujących w XVIII wieku tendencji perswazyjnych. Krytycyzm jest jednym z wyróżników oświeceniowej formacji kulturowej⁴². Autorzy nie wahali się przy tym nazwać rzeczy po imieniu.

* * *

Powyżej przedstawiliśmy wybrane i naszym zdaniem, ważne ekspozyty leksykalne dydaktyzmu w *Psałterzu* oraz *Pieśniach nabożnych* Franciszka Karpińskiego. Poeta stara się wyzyskać różnorodny materiał językowy w celu manifestacji tej cechy stylowej. Aktualizuje różne kręgi leksykalno-semantyczne, np. pojęcia filozoficzne (np. *byt, natura, prawda, szczęście*), nazwy wykonawców czynności (np. *cudzołożnik, kłamca, naśmiewca potwarca*), wartościujące przymiotniki w funkcji epitetu (np. *cnotliwy człowiek, sprawiedliwy mąż, miły lud*). Tworzywo to zostało w tekstach uwyraźnione określonymi zabiegami morfologicznymi (np. użycie ważnego słowa w formie mianownikowej) bądź składniowe (np. substantywizacja przymiotników – *dobry, cnotliwy, zły, złośliwy*). Można odnieść wrażenie, że poeta świadomie stara się oddziaływać na odbiorcę bogactwem formalnym.

Propagowanie wartości może wyglądać różnie. Nie zawsze wykorzystuje się w tym celu kod językowy. Jednak komunikacja werbalna odgrywa w życiu ludzi rolę szczególną⁴³. Stąd nagromadzenie w literaturze doby stanisławowskiej słownictwa ważnego dla problemów wartości i ocen. Nadaje ono badanym psalmom i pieśniom cechy spójności.

⁴² J. Maciejewski, *Oświecenie polskie...*, s. 26-27.

⁴³ Por. J. Bralczyk, *O leksykalnych wyznacznikach prawdziwościowej oceny sądów*, Katowice 1978, s. 138.



Rozdział trzeci

EMOCJONALNOŚĆ

W badaniach nad sakralnym charakterem tekstów przyjęto ujmować emocjonalność jako ich ważną cechę stylową¹. Teoretycy zagadnienia rozróżniają ponadto ekspresję od ekspresywności, przy czym tę drugą określa się jako właściwość nabytą w toku określonej operacji językowej, która jest nazywana ekspresją². Ekspresywność wyraża osobowość nadawcy wypowiedzi³. W omawianych tekstach – w związku z przeznaczeniem psalmów i pieśni do wykonywania w kościele – emocje są wtórnie wyrażane przez wiernych, gdy wykonując te teksty stają się oni podmiotami (uczestnikami) wypowiedzi sakralnej i automatycznie wyrażają za pomocą środków językowych uczuciowy stosunek do rzeczywistości już nie tylko psalmisty, ale także swój, nowego podmiotu.

Jak zauważa Charles Bally, aby „przejawiła się ekspresywność, potrzeba współdziałania myślenia emocjonalnego. Znak emocjonalny musi odpowiadać rzeczywistości psychicznej i zaspokajać potrzeby

¹ Na temat emocjonalności, która towarzyszy wszelkim tekstom i sytuacjom sakralnym, por.: S. i T. Cieślukowscy, *Sacrum i maska, czyli o wypowiedzianiu niewypowiedzianego*, „Roczniki Humanistyczne” 1980, z. 1; I. Bajerowa, J. Puzynina, *Język religijny*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. S. Wielgus, Lublin 1997, kol. 15-20.

² Por. T. Skubalanka, *Ekspresywność języka a mowa potoczna*, [w:] *Poetyka i stylistyka słowiańska*, red. S. Skwarczyńska, Wrocław 1973, s. 177-183; S. Grabias, *O ekspresywności języka*, Lublin 1981, s. 22; A. Grzesiuk, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Lublin 1975, s. 14.

³ A. Grzesiuk, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych...*, s. 14.

wrażliwości”⁴. Omawiane teksty są pisane stylem prostym – dostosowanym do odbiorcy o ograniczonych kompetencjach językowych (który staje się wykonawcą-nadawcą). Emocjonalność zatem ma w tym wypadku szczególny charakter.

Teresa Skubalanka określa ekspresywność jako właściwość wynikającą z takiej przebudowy struktury tekstu, w której miejsce funkcji prymarnie reprezentatywnej zajmują funkcje sekundarne. W zależności od płaszczyzny językowej wyróżnia ona ekspresywne fonemy, morfemy, leksemy i konstrukcje syntaktyczne⁵. W niniejszej pracy szczególną uwagę poświęcimy dwóm ostatnim grupom form ekspresywnych. W pierwszej części rozdziału omówimy ekspresywizmy leksykalne. Pominiemy jednak emocjonalnie nacechowane nazwy ludzi typu *złośliwiec*, *wydzierca*, którym więcej miejsca poświęciliśmy w rozdziale dotyczącym dydaktyzmu, oraz nazwy związane z pojęciami *stricte* religijnymi typu *bezbożnik*, *grzesznik*, gdyż przeanalizowaliśmy je w rozdziale pierwszym. W drugiej części omówimy ekspresywne konstrukcje składniowe.

3.1. Wyznaczniki leksykalne emocjonalności

3.1.1. EKSPRESYWIZMY

Ekspresywizmy są to wyrażenia przedstawiające ekspresję, czyli określoną operację językową⁶. W *Psalterzu Dawida* i *Pieśniach nabożnych* zwrócimy uwagę na poetyzmy stylistyczne⁷, które są dla odbiorcy sygnałem hieratyczności tekstu i wyrażają ekspresję uczuć podniosłych, właściwych tekstom religijnym.

Omawiane utwory zawierają niewiele wyrazistych poetyzmów. Autor dążył raczej do uproszczenia języka i stosował leksemy nienacechowane. Niemniej jednak wyodrębniliśmy poetyzmy stylistyczne

⁴ Ch. Bally, *Mechanizm ekspresywności językowej*, [w:] tegoż, *Stylistyka. Wybór tekstów*, red. M.R. Mayenowa, przeł. U. Dąmbska-Prokop, Warszawa 1966, s. 145.

⁵ T. Skubalanka, *Ekspresywność języka a mowa potoczna...*, s. 179.

⁶ Tamże, s. 177.

odnoszące się do kilku grup semantycznych. Są to nazwy zjawisk ze świata przyrody, nazwy ludzkiego ciała, czynności oraz terminy militarne. Osobną kategorię wyrazów poetyckich stanowią przymiotniki złożone.

Do pierwszej grupy – tj. do poetyzmów określających elementy przyrody – zaliczymy leksemy *zorza* (8x), *miesiąc* (6x), *grom* (5x), *niwa* (4x), *zdrój* (3x), *jutrzenka* (1x), *runo* (1x), np.:

*Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze [Pn1];*

*Tron Jego jaśnieć będzie jako słońce
Albo jako **miesiąc** wśród nocnego cienia [Ps88];*

*Te **gromy** karać nas będą!
Lecz w któreż miejsce uderzą [Pn8];*

*Ciebie Boże lud Twój wzywa!
Grozi głodem oschła **niwa** [Pn78];*

*Zstąpi, jako deszcz na **runo** spada
I jako rosa ziemię żywiąca [Ps71];*

*Ty jesteś Panem dnia i nocnej rosy,
Tyś sam wykształcił **jutrzenkę** i słońce [Ps73];*

*Ty miłość, ogień, **zdrój** żywy,
Ty olej światła dusznego [Pn10].*

Niewątpliwie poeta mógł w miejsce analizowanych rzeczowników zastosować mniej doborowe leksemy (np. *pole*, *piorun*, *księżyc*). Treść wypowiedzi pozostałaby zasadniczo niezmieniona, tekst zatraciłby jednak wtedy pewną minimalną dozę podniosłości i towarzyszącej jej emocjonalności, które podkreślają uroczysty charakter sytuacji.

Poetyckie określenia ciała dotyczą nazw związanych z głową – twarzą. Są to leksemy *oblicze* (Ps – 11x), *skroń* (Ps – 2x) i *żrenica* (Ps – 2x). Słowa te odnoszą się do Boga lub człowieka, np.:

*Oni przed Pańskim obliczem nie stają,
Nie znali ręki, co złych łatwo kruszy [Ps53];*

*Włożyłeś na skroń święconę
Z drogich kamieni koronę [Ps20];*

*A mnie racz jako źrenicę bronić
I cieniem skrzydeł Twoich zasłonić [Ps16].*

Pojawia się również w omawianych utworach określenie ręki Boga leksemem *prawica* (7x):

*Przynajmniej Boże niech mój wróg srogi
Twoją **prawicą** nagnany
Wnet się rozproszy, niech zmyli z drogi [Ps58].*

Omówione powyżej wyrazy mają wyrazistą barwę ustaloną przez ich wielokrotne użycie w tekstach oświeceniowych i wcześniejszych (deklarują to m.in. klasycystyczne dokumenty myśli stylistycznej⁸). Wpływają one na pewne odpowszednienie mowy, ale są też znakiem emocji. Można stwierdzić zatem, że przysługuje im swoista kondensacja semiotyczna. Są nie tylko znakiem treści, ale też sygnałem uzewnętrzniającym nastawienie emocjonalne nadawcy komunikatu.

Z kolei spośród terminologii militarnej nacechowanej poetycko⁹ Karpiński wykorzystał leksemy: *bój* (6x), *pohaniec* (2x)¹⁰, *puklerz* (2x), *rycerz* (1x), np.:

⁷ Poetyzmy leksykalne wyodrębnia się biorąc pod uwagę barwę stylową, znaczenie oraz funkcje, jaką pełnią w tekście artystycznym – por. J. Brzeziński, C. Piątkowski, *Kategoria poetyzmu leksykalnego w analizie lingwistycznej tekstu artystycznego*, „Biuletyn PTJ” 1998, z. 54, s. 5-12.

⁸ Ich charakterystykę prezentuje K. Maćkowiak w pracy *Słownik a poezja. Z zagadnień świadomości leksykalnostenylistycznej polskiego oświecenia*, Zielona Góra 2001.

⁹ Por. F. Peplowski, *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia i romantyzmu*, Warszawa 1961, s. 150.

¹⁰ Leksem *pohaniec* określony był przez I. Włodka jako „forma dawna, zaniedbana”. Funkcjonował w oświeceniu jako archaizm. Słownik Trotza-Moszczeńskiego dał wszelako przy tym leksemie uwagę „wyraz poetycki albo oratorski”.

On ręce moje do **boju** sposobił
I barki z twardej miedzi mi wyrobił [Ps17];

Niechaj **pohańce** sprośni nie pytają:
„Gdzież teraz ich Bóg, któremu dufają?” [Ps113];

Legł **rycerz** jego przed **mym puklerzem**
I miasta jego powałę [Ps9].

Do poetyzmów zaliczymy jeszcze określenia dotyczące człowieka, a więc *pienia* (15x), *znój* (2x) oraz archaiczne określenie *piecza* (2x)¹¹:

W przysionku Jego uderzcie **czołem**,
Dając mu **chwałę** w **pieniu** wesołym [Ps28];

Wszedł między lud **ukochany**,
Dzieląc z nim **trudy** i **znoje!** [Pn4];

Miej nas **wiecznie** w Twojej **pieczy**
Stróžu! I sędzio **człowieczy** [Pn84].

Omawiana warstwa leksyki była łatwo identyfikowana nawet przez mało wyrobionego odbiorcę. Kontrastowała zarówno z leksemami wprost sprzeciwiającymi się wymogom stylu, jak i z wyrazami o zabarwieniu neutralnym. Można ją przez to zaliczyć do środków językowych wydatnie kształtujących oblicze formalne wypowiedzi¹².

Wśród poetyzmów wyróżnić należy wreszcie epitety złożone. Były one szczególnie często wykorzystywane w oświeceniu w tekstach stylu wysokiego¹³. Już samo to, że są one wyrazami o większej liczbie sylab niż inne, wyrazami o dwu rdzeniach, że w tekstach występują mimo wszystko rzadko, nadaje im rangę wyrazów uwznioślających

¹¹ Słowo *piecza* 'staranie' S. Włodek określa jako „wyraz dawny, zaniedbany”.

¹² K. Maćkowiak, *Słownik a poezja...*, s. 79.

¹³ Por. P. Suder, *Wyrazy złożone w poezji Adama Naruszewicza*, „Studia i Materiały”, 27, „Filologia Polska” nr 5, red. W. Pasterniak, Zielona Góra 1988, s. 205-216.

styl wypowiedzi i wprowadzających elementy ekspresji¹⁴. Stanowią doskonały znak językowy emocji. Człowiek poruszony uczuciowo i chcący wywołać podobne stany u odbiorcy komunikatu używa właśnie takich niecodziennych form.

W omawianych tekstach złożenia występują sporadycznie. Wstrzemięźliwość tą trzeba zresztą w ogóle uznać za właściwy rys twórczości Franciszka Karpińskiego. Potwierdza to K. Kwaśniewska-Mżyk: „Bardzo znamiennej cechą stylu Karpińskiego na tle twórczości innych pisarzy Oświecenia jest rzadkie korzystanie ze złożonych epitetów. Umiar w tym zakresie był wynikiem artystycznego programu poety, wpływał bowiem na prostotę wypowiedzi”¹⁵.

Przyjrzyjmy się bliżej interesującej nas kategorii leksykalnej w tekstach religijnych „śpiewaka Justyny”. Ścisłej, przywołajmy formacje z początkowym elementem: *wszech-*, *dobro-*, *pierwo-*. Za Stanisławem Rospondem przyjmujemy ich psalterzowo-biblijny rodowód¹⁶. U Franciszka Karpińskiego są one niezbyt częste, np. *pierworodny* (5x), *wszehmocny* (2x), *dobroczyanny* (1x). Oto kilka przykładów zastosowania interesujących nas formacji:

Wszehmocny Panie! wiekuisty Boże!
Któż się Twym sprawom wydziwować może?[Ps8];

Jeśli co usta zmazane uproszą,
*Górze syjońskiej chciej być **dobroczyanny*** [Ps50];

Wreszcie ostatni grom na nich przyleci,
***Pierworodne** im powybił dzieci* [Ps104].

W badanych tekstach występują także złożenia liczebnika z rzeczownikiem. Konstrukcje te odnoszą się do instrumentów muzycz-

¹⁴ J. Obara, *Funkcje stylistyczne złożzeń w dwu siedemnastowiecznych przekładach Metamorfoz Publiusza Owidiusza Nazona*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 1991, t. 17, s. 109.

¹⁵ K. Kwaśniewska-Mżyk, *Język Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1979, s. 68.

¹⁶ S. Rospond, *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961, s. 209.

nych. U Karpińskiego są dwa takie epitety – *dziesięciostrunny* (Ps – 1x), *wielostrunny* (Ps – 1x), ten drugi przejęty jest od Kochanowskiego¹⁷:

*Na cytrze Panu grajcie złoconej,
Grajcie na gęśli dziesięciostrunnej* [Ps32];

*Przyczyńcie granie arfy wielostrunnej
Przed Królem świata i Panem* [Ps97].

Interesujący jest też epitet *wiecznotrwały*. Jest to złożenie zapewniające wypowiedzi patos. Karpiński użył go we fragmencie mówiącym o Dawidzie, dla którego przeznaczony jest *tron*. Nie bez znaczenia jest fakt, iż epitet ten występuje w cytowanej wypowiedzi Boga. Psalmista wykorzystuje uroczyste nacechowanie leksemu i w ten sposób waloryzuje dodatkowo słowa Stwórcy:

*„Tu tron Dawida wzniosę wiecznotrwały,
Tron dostojęstwa, zbawienia i chwały:
Świetną pochodnię zgotowałem memu
Namaszczonemu”* [Ps131].

Reasumując dotychczasowe ustalenia, należy stwierdzić, że jednoznacznych poetyzmów jest w analizowanych utworach Karpińskiego niewiele. Te, które poeta zdecydował się zastosować, należały w oświeceniu do wyrazów rozpowszechnionych, wręcz obiegowych, i były łatwo rozpoznawalne. Najlepiej widoczne jest to w obrębie złożzeń. Wyzyskane przez autora *composita* mają u Lindego wyrazistą dokumentację i nie są opatrzone dwiema gwiazdkami (tj. kwalifikatorem poetyckim), co sugeruje, że stanowią środek leksykalny, mogący pojawić się w dowolnym tekście, bez obawy o przekroczenie zasady stosowności¹⁸.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Zdecydowana większość odnotowanych przez Samuela Bogumiła Lindego złożzeń to osobliwości leksykalne. Użycie ich poza tekstem artystycznym było *de facto* błędem stylistycznym. Zob. na ten temat: A. Pihan, J. Szloser, *O tzw. poetyzmach w słowniku Lindego*, „Studia Polonistyczne” 1983, t. 10, s. 81-92.

Przejdźmy do innych leksemów wiążących się z podnoszeniem emocjonalności wypowiedzi. Za Charlesem Ballym przyjmujemy, że „ekspresywny jest każdy fakt językowy, który kojarzy się z jakimś wzruszeniem”¹⁹. Ekspresywne są więc nazwy uczuć – szczególnie gdy ich emocjonalne nacechowanie wiąże się z kontekstem, w którym funkcjonują, np. przez aktualizację w wypowiedzi w trybie rozkazującym czy w pytaniu retorycznym.

Do interesującej nas tu warstwy leksemów zaliczymy słowa odnoszące się do radości: *radość*, *wesele*, *spokojność*, *szczęśliwość*. Zwykle pojawiają się one we fragmentach błagalnych, np.:

*Niech radość ich trwała będzie
I z nimi zamieszkaj wszędzie [Ps5];*

*Daje spokojność, z nią pożytków wiele;
On sercu memu dać raczył wesele [Ps4];*

*Wybaw je z okowów srogich;
Przez prawicę Twoją sławną,
Szcześnieść nam przywróć dawną [Ps78].*

Wyrazy te nazywają stany jednoznacznie aprobowane. Pojawiają się one dodatkowo w kontekstach mających formę życzeń (zob. leksemy *niech*, *daj*, *przywróć*) – co więcej, są ich ośrodkami. Pozytywne uczucia rodzące się przy wypowiedaniu podobnych zdań postulatywnych sprawiają, że z czasem w każdym otoczeniu interesujące nas słowa konotują pewien ładunek emocjonalny.

W analizowanych utworach Franciszka Karpińskiego występują również leksemy mówiące o zaufaniu człowieka, które skierowane jest przede wszystkim do Boga niosącego nadzieję. Obok *nadziei* mamy tu ciąg współrzdennych form: *ufność*, *ufanie*, *ufać*, *zaufać*, *dufać*:

*Abym w nadzieję Twojej opieki
Mógł się złych ludzi nie bać na wieki [Ps16];*

¹⁹ Ch. Bally, *Mechanizm ekspresywności językowej...*, s. 110.

Niech w Nim ma **ufność** lud zgromadzony,
Niech przed Nim serce wyleje [Ps61];

Bom w Tobie, Boże, złożył **ufanie**,
Twojej wyglądam pomocy [Ps37];

Zachowaj mię, o sprawco niebieskiego domu!
Prawdy nie masz na ziemi, nie masz **ufać** komu! [Ps11];

Ocal mię Panie, bom **zaufał** Tobie!
Rzekłem do Boga: „Ja wziąłem Cię sobie” [Ps15];

Niechaj pohańce sprośni nie pytają:
„Gdzież teraz ich Bóg, któremu **dufają?**” [Ps113].

Człowiek Karpińskiego pokłada ufność w Bogu, wierząc w bożą litość i miłość. Wyrazem tej postawy są użyte przez poetę leksemy: *dobroć, dobrodziejstwo, litość, litośnie, zlitowanie, zlitować się, łaska, łaskawość, miłość, miłosierdzie*. Prześledźmy kontekst w jakim zostały umieszczone, aby przekonać się, że podnoszą one emocjonalność wypowiedzi. Słowa nadawcy przesycane są żarliwą wiarą i oddaniem:

Łagodnieś począł ze sługą Twym, Panie!
Wlej we mnie **dobroć** i rzeczy poznanie [Ps118];

Pomniąc, jakimiś łaskami oblana;
Za **dobrodziejstwa** błogosław go wzięte! [Ps102];

Chciej mię wysłuchać, **litość** Ci jest miła;
Obróć się ku mnie, bo już cierpię siła [Ps68];

Wywiódł mię z cieśni, że wśród pola stoję,
Litośnie wejrzał na modlitwę moją [Ps4];

Boże! Twoje **zlitowanie**
Dobrze padło na człowieka! [Pn18];

Ale się raczej **zlituj** nad strapionym
I ulżyj bolu kościom udręczonym [Ps6];

Wdzięcznymi usty błogostawcie Pana,
Łaska wam każe śpiewać nieprzebrana [Ps133];

Teraz mi prawdy otwierajcie bramy,
Wnidę i Pańską łaskawość wyznamy [Ps117];

Oświecaj zmysłów ciemności,
Wlej miłość Twoim natchnieniem [Pn11];

Objaw nade mną niewysłowione
Twe miłosierdzie, tobie zwierzone [Ps16].

Ogólnie stwierdzić można, że autor najczęściej odwołuje się do rozpowszechnionego typu słowotwórczego z sufiksem *-ość* (*radość*, *spokojność*, *szczęśliwość*, *ufność*, *litość*, *łaskawość*, *miłość*). Można znaleźć w omawianych utworach też inne typy, np. z sufiksem *-anie* (*ufanie*, *zlitowanie*). Mają one charakterystyczne nacechowanie, konotują do pewnego przynajmniej stopnia podniosłość wypowiedzi.

W cytowanych dotychczas w tym podrozdziale fragmentach pojawiają się od czasu do czasu formy typu *dufać*, *wniść*, *pienie*, *gęśl*. W 2. poł. XVIII wieku leksemy te należały do słownika recesywnego. Odbierano je jako elementy przestarzałe, choć jeszcze ogólnie rozpoznawalne. Z punktu widzenia stylistycznego były materiałem podnoszącym dostojeństwo wypowiedzi oraz pośrednio wpływającym na jej zabarwienie emocjonalne.

Zdecydowanie więcej jest u Franciszka Karpińskiego leksemów wyrażających nieprzyjemne emocje człowieka. Świat zdaje się zdecydowanie wrogi ludziom, zewsząd czyhają zagrożenia. Przedstawienie tych realiów ma swoje językowe konsekwencje. Przede wszystkim pojawiają się wyrazy określające negatywne zjawiska. Łączą się one w sposób naturalny z cierpieniem. Stan ten zostaje wyrażony za pomocą wielu jednostek leksykalnych: *ból* (14x), *nieszczęście* (8x), *krzywda* (7x), *troska* (7x), *gorycz* (5x), *boleść* (4x), *gwałt* (3x), *męka* (2x), *nieszczęśliwość* (1x), np.:

*Ale się raczej zlituj nad strapionym
I ulżyj bólu kościom udręczonym [Ps6];*

*Boleść mię śmierci niechybnej trapiła,
Która swe sidła wkoło zarzuciła [Ps17];*

*„Znaj mię i proś mię w nieszczęściu srogim:
Skutecznieś sobie poradził” [Ps80];*

*Sprawiedliwość światu wróci,
A krzywdę i gwałt ukróci [Ps95];*

*Goryczy serca mego pomnożone.
Wyrwij mię z trosków rękami Twoimi [Ps24];*

*Co nieszczęśliwość mego chciała stanu,
Mówiłem Panu [Ps141];*

*Już tak blisko mię i trwoga, i męki,
A nie masz, kto by za mną podniósł ręki [Ps21].*

Niewątpliwie nagromadzenie leksemów, które jednoznacznie konotują silne uczucia, wpływa na podniesienie ogólnej emocjonalności badanych tekstów. Jej siła uzależniona jest od stopnia zagrożenia podmiotu.

Bardzo liczną grupę stanowią leksemy związane z płaczem, które są charakterystyczne dla twórczości poety²⁰. W omawianych tekstach religijnych są to wyrazy: *łzy* (10x), *płakać* (9x), *smutek* (8x), *opłakać* (3x), *płacz* (2x), *jęczeć* (1x), *jęczenie* (1x), *jęk* (1x), *płaczliwy* (1x), *ryczeć* (1x), *splakać* (1x), *splakany* (1x), *szlochanie* (1x), *wzdychanie* (1x), *żałość* (1x), np.:

*Do Ciebie wołam, dobro niezrównane,
Daj mi odpowiedź na me łzy wylane [Ps27];*

²⁰ Por. M.M. Szpakowska, *Ogień i żal. O słownictwie wierszy miłosnych Książnika i Karpińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1966, z. 4, s. 491-507.

Wybaw mię Boże! nakłoń mi Twe uszy,
Bo wylew **smutku** wszedł aż do mej duszy [Ps68];

Płacz sprawiedliwy i prośby moje
Przypuść przed święte oblicze Twoje [Ps16];

I przyjaciele wpośród narzekania,
Oplaczą moment tego pożegnania [Pn41];

Czego ja żądam, ty widzisz Panie,
Ty patrzysz na me **jęczenie!** [Ps37];

Z ustawnych **jęków** nie masz na mnie ciała,
Kość tylko nędzna i skóra została [Ps101];

Wysłuchaj mój głos **płaczliwy**
Królu i Boże prawdziwy [Ps5];

Niech twarz mię Twoja oświeci łaskawa:
Splakalem oczy, że nie strzegły prawa [Ps118];

A ja do Ciebie, mój Panie! [...]
Oczy obracam **splakane** [Ps140];

Z **szlochaniem** ryczę; czym się wydaje,
Jaki me serce ból czuje [Ps37];

Ale Pan, słysząc ludzi nędznych narzekanie,
Ich **płacz** nieutulony i ciężkie **wzdychanie** [Ps11];

Życie mi gaśnie, niszczą wnętrzości
I lata moje w ustawnej **żałości** [Ps30].

Często podmiot analizowanych tekstów odczuwa krzywdę związaną z werbalnym atakiem nieprzyjaciół. Dlatego liczną grupę stanowią leksemy typu: *fałsz* (8x), *potwarz* (7x), *kłamać* (6x), *łajać* (5x), *bluźnić* (4x), *obelga* (4x), *przeklinać* (2x), *szkalować* (2x), *bluźnierstwo* (1x), *kłamstwo* (1x), *lżyć* (1x), *pośmiech* (1x), *pośmiewisko* (1x), *przekleństwo* (1x), *szemrać* (1x), *złorzeczyć* (1x). Spójrzmy na wybrane przykłady:

Niech o nim wszędzie w mieście gadają,
Że pychę żyje, **falsz** gada [Ps58];

Stałem; oni mię szczęściem nie poznali:
Jakież **potwarze** na mnie nie gadali? [Ps30];

Gdyby to wróg mój tak mię znieważał,
Zniosłbym **obelgi** każdego [Ps54];

Niech mię, jako chce, mój bliźni **szkaluje**,
Niechaj mię krzywdzi, niech mię prześladuje [Pn36];

Samym **bluźnierstwem** ich było gadanie,
Na krwi niewinnej biegli przelewanie [Ps13];

Co jest potwarzy, **kłamstwa** i złości,
Wszystko to znoszę [Ps108];

Nie zniesie dusza **pośmiechu** i wzgardy,
Co jej lud czyni swoim szczęściem hardy [Ps122];

Niech ma te, które **przekleństwa** ronił,
Niech tej czci nie ma, której nie dawał [Ps108];

Kiedy tak ziemię pozarażali,
Szemrając mową zuchwałą [Ps72];

Jak nam **złorzeczą**, jak ogadują!
Jak nieprzyjaźni nas prześladują! [Ps43].

W poezji religijnej Franciszka Karpińskiego, podobnie jak w sielankach i pieśniach²¹, często pojawiają się nawiązania do otaczającej człowieka przyrody. *Psalterz*, który jest tłumaczeniem hebrajskich pieśni powstałych w obrębie semickiej kultury rolno-pasterskiej, zawierał liczne odniesienia zarówno do świata roślinnego, jak i zwierzęcego.

²¹ Por. J. Brzeziński, *Wyznaczniki językowostylistyczne poezji sentymentalnej*, Zielona Góra 1979, s. 60-62.

Poeta wykorzystał ten sposób obrazowania szczególnie do tworzenia metafor oddających ludzkie stany emocjonalne. Rzadkie są bowiem w *Psalterzu* autonomiczne obrazy przyrody. Z sytuacją taką spotykamy się w *Psalmie 104*, opisującym plagi egipskie, gdzie przedstawione jest występowanie robactwa, szarańczy, żab. Autor ożywił ten obraz przez zastosowanie nacechowanych epitetów i porównań: *żaby sprośne* [Linde podaje: *sprośny* ‘psotny, nieczysty, nierządny, wszeteczny, plugawy’], *robactwa, co przykrzą się ciału* [Linde: *przykrzy się komu* ‘przykrym mu się stawać’], *szarańcza jak chmura* – co oddaje jej wygląd i niespodziewane najście. Nagromadzenie to wyraźnie ma wzmocnić ekspresję i emocję opisu.

Większość obrazów, których ośrodkiem są zwierzęta, niesie napięcie emocjonalne wynikające już z samego porównania do nich człowieka, a dodatkowo zwiększa je dramaturgia opisywanej sytuacji. Drapieżny lew (i jego samica oraz młode) występuje dziewięć razy, zawsze jako metafora nieprzyjaciela psalmisty. Ekspresywne obrazy wzmocnione zostały przez użycie wyrazistych epitetów odnoszących się do lwa: *srogi* [Ps21, Ps90], *okrutny* [Ps7]. Poeta przedstawia też jego atrybuty: *paszcza* [Ps21, Ps34], *paszczęka* [Ps57], *niesyta paszczęka* [Ps7]. Możemy ponadto dowiedzieć się czegoś o sposobach atakowania lwa, co oddają wyrażenia: *z dzikości ryczy* [Ps21], *na zdobycz godzi* [Ps9], *do połowu swego bieży i ryczy* [Ps16], *pożreć żąda* [Ps9], *znęca się szkaradnie* [Ps9], *pastwi się marnie* [Ps9], *szarpie w sztuki* [Ps21].

Podobne obrazy zbudowane są wokół leksemu *pies*, który uważany był na starożytnym Bliskim Wschodzie za zwierzę nieczyste²². Pies występował w oryginalnym tekście *Psalterza* i w tłumaczeniu Karpińskiego. W *Psalmie 21* atak nieprzyjaciół określony został jako zaskoczenie przez *wściekłych psów gromadę*. Zagrożenie podkreślone jest przez użycie epitetu *wściekły* oraz pluralność wyrażoną leksemem *gromada*. W dalszej części tego psalmu występuje prośba o uwolnienie

²² „Biblia przedstawia psy jako zwierzęta pogardzane i zniechęcone [...] używa się tam określenia pies jako wyzwisko. Pies symbolizuje bezbożnika, człowieka krwiożerczego, nieobyczajnego” – W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1991, s. 319.

– wyrwanie duszy od wrogów, których obrazują *psie zęby*. Mamy tu więc do czynienia z rozszerzeniem metafory. Nieprzyjaciele to *psy*. Jednocześnie podkreśla się ich najniebezpieczniejszy atrybut – zęby.

W innym fragmencie [Ps58] wrogowie przedstawieni są neutralnym epitetem *psy zgłodniałe*, ale w wyraźnym nacechowanym kontekście:

*Krążą po mieście chciwi obłowu
I łakną jak psy zgłodniałe;
Ku wieczorowi zejść się znowu
Czyhając na mnie noc całą [Ps58].*

Obraz staje się groźny. Chęć zdobycia *obłowu* wyrażona jest podwójnie: przez użycie przymiotnika określającego wolę – *chciwy* [Linde ‘niepohamowany, czego pragnący’] i czasownika wyrażającego naturalną potrzebę biologiczną – *łakną* [Linde: *łaknąć* ‘głodnym, czyli łącznym być’]. Dodatkową ekspresję powoduje powtórzenie odnośnej zwrotki psalmu w końcowej części, gdzie ponadto przedstawiono obraz porażki wrogów:

*I gdy się mojej krwi nie napili
Mruczeli głodem trapieni [Ps58].*

Wizja wręcz przeraża naturalizmem. Jest pełna ekspresji. Poeta mówi przecież o bezczeszczeniu ludzkiego ciała przez psy.

Inne fragmenty psalmów utrzymane są w podobnej stylistyce:

*By brodził nogą we krwi nieprzyjaciela,
Którą pić będą głodne Judy psice [Ps67].*

Kiedy indziej zagrożenie psalmisty wyrażone zostało przez zwrot *otoczyło mnie było nieutarte*. Wyraz *było* odnosi się do istot, które nie myślą. Budził też zastrzeżenia stylistyczne w XVIII wieku. Dookreślenie go epitetem *nieutarte* (Linde: *człowiek nieutarty* ‘nieulizany, nieugłaskany, dziki’) wzmacnia emocjonalność. Epatuje ona też z następnego wersu: *Trzyma na mnie swe pyski otwarte*. Także w

innych przykładach porównanie człowieka do bydła degraduje go²³, zwiększając dynamizm obrazu, np.:

*Boże! i ja się jak **bydlę** rodzę,
U Ciebie równym mu tworem [Ps72];*

*W Twojej opiece człek i **bydłęta**,
Z Twej ręki żyje stworzenie [Ps35].*

Podobny efekt obserwujemy także w innych tekstach, kiedy poeta używa nazw gatunkowych zwierząt w celu zestawienia ich z człowiekiem. W *Psalmie 31* porównano ludzi do konia, wołu i muła. Jest to zabieg prowokacyjny. Potęguje niewątpliwie emocję. A wszystko po to, aby zmusić naród wybrany do refleksji. Człowiek powinien unikać bezrozumnej egzystencji, w której brak miejsca dla Boga. W przeciwnym razie podzieli los zwierząt:

*Nie bądźcie jak **koń** i **muły** bywają;
Które rozumu żadnego nie mają;
Których aż szczęka ma być okiełznana,
Żeby je można nawrócić do Pana [Ps31].*

Sytuacja powtarza się w *Psalmie 67*. Zapowiedź kary jest tu jednak wyrażona w sposób jeszcze mocniejszy:

*Zgrom tych, co w włócznie swej śmielą się chlubić,
To stado **wołów** [Ps67].*

Dosłowne zastosowanie leksemów nazywających zwierzęta rzadko występuje w omawianych utworach. Słowa te bywają również obdarzone pewną siłą ekspresji. Uzewnętrznia się ona w szerszym kontekście:

²³ Na temat użycia tego leksemu w funkcji ekspresywnej pisze K. Maćkowiak, *Słownik a poezja...*, s. 74.

*Nic nie pomogło; i owszem ulali
Złotego **cielca**, przed który klękali
I zamieniali cześć swojego Pana
Dla **wołu**, co jest stworzony do siana [Ps105].*

Fragment odnosi się do kultu, jakim obdarzono posąg cielca w czasie wędrówki do ziemi obiecanej²⁴. Karpiński, aby podkreślić kontrast między oczekiwaniami i rzeczywistością, celowo wprowadza słowo *wół* z dodatkową kolokwialną wstawką: *co jest stworzony do siana*. Podobnie w *Pieśni o narodzeniu Pańskim* występują słowa: *bydło*, *pasterze* i *siano* jako odpowiedź na pytanie o najbliższe otoczenie Jezusa – Boga. Dosłowność użycia tych leksemów wzmacnia ekspresję, gdyż takie, stworzone dla zwierząt, warunki są niegodne człowieka, a tym bardziej Boga.

W utworach religijnych Franciszka Karpińskiego spotykamy też porównania ludzi do roślin. Fragmenty, w jakich pojawiają się te zestawienia, zawierają często spory ładunek emocjonalny. Tak jest w *Psalmie 128*. Podmiot byłby ukontentowany, gdyby jego nieprzyjaciel podzielił los wystawionej na pastwę żywiołów trawy:

*Bodaj tak usechł jak **trawa**
Na wierzchu muru twardego [Ps128].*

Trawa bądź *kwiat* może też symbolizować los samego podmiotu:

*Jak **trawa** uschłę serce me bez Ciebie [...]
I uschłem nędzny jako **kwiat** ugorony [Ps101].*

Niektóre gatunki roślin są jednak nośnikami konotacji pozytywnych. To przede wszystkim elementy flory, które nie są znane w naszym

²⁴ Por. Wj 32,1-35. Leksem *cielec* 'odchowane cielę' Samuel Bogumił Linde opatruje dwoma przykładami z Biblii.

klimacie – np. *oliwka*, *palma* i *cedr*²⁵. Dzięki egzotyce działają one na wyobraźnię, mogą więc być uznane za swoiste ekspresywizmy.

Do *oliwek* porównywany jest w *Psałterzu* człowiek, któremu Bóg błogosławi i dlatego może się on wspaniale rozwijać:

*A ja, jako krzak bujnej oliwy,
Żem zawsze szukał Pańskiej opieki;
Wzrosnę w Twym domu, Boże prawdziwy! [Ps51].*

Metafora ta została rozszerzona w innym obrazie o wizję *winogradu*²⁶:

*Jako winograd bujne niesie grona,
Tak w twoim domu żona ulubiona,
Z tobą jak młode oliwki pospołu
Dzieci, w krąg stołu [Ps127].*

Cedr jest drzewem symbolizującym potęgę i doskonałość²⁷. W psalmach poeta przyrównał do niego zarówno człowieka złego, jak i dobrego. *Cedr* opatrzony został określeniem topograficznym odnoszącym się do nazwy krainy, w której występuje – *libański*. Podkreśla to w odczuciu przeciętnego odbiorcy psalmów jego egzotykę i związek z Biblią. Łączony jest również z przymiotnikiem *rosły*, który uwypukla jego wielkość i siłę, np.:

*Widziałem złego w szczęściu tak wyniosłym,
Że był Libanu równy cedrom roslým [Ps36];*

²⁵ Do dziś np. w języku polskim obecne są frazeologizmy, w których gałązka oliwki symbolizuje pokój – A. Nowakowska, *Frazeologizmy biblijne z nazwami roślin*, „Poradnik Językowy” 1996, z. 10, s. 25-32; J. Godyń, *Od Adama i Ewy zaczynać. Mały słownik biblizmów języka polskiego*, Kraków – Warszawa 1995, s. 67-68.

²⁶ J. Brzeziński (*Jeden drobiazg ze słownictwa słowiańskiego: winograd*, [w:] „Studia i Materiały”, 24, „Filologia Rosyjska” nr 5: *Z badań nad literaturą rosyjską, polsko-rosyjskimi zjawiskami językowymi i dydaktyką języka rosyjskiego*, red. W. Wilczyński, Zielona Góra 1986, z. 5, s. 113-115) zwraca uwagę na osobliwe wykorzystanie tego leksemu przez pisarzy kresowych, w omawianych utworach występuje on tylko w powyższym kontekście.

²⁷ O wyzyskaniu leksemu w poezji oświecenia pisała T. Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni. O języku poezji czasów Oświecenia*, Warszawa 1984, s. 333-335.

Jak *palma* kwitnie mąż sprawiedliwy,
Wzrośnie wraz z *cedrem* libańskim.
Kwitnie, bo go sam Bóg szczepił żywy
I na przysionku wzrósł Pańskim [Ps91].

W drugim przykładzie obok *cedru* występuje obraz kwitnącej *palmy*²⁸. Owo kwitnienie zawdzięcza ona Bogu. Wykorzystano tu przenośne znaczenie czasownika *kwitnąć* [Linde podaje je jako drugie z dwunastoma przykładami – od *Apokalipsy* Reja do komedii Bohomolca] ‘w dobrym stanie być, dobry być mieć, opływać, sływać’. Oba przykłady ze świata roślin informują odbiorcę o pozytywnych walorach związku z Bogiem, który błogosławi człowiekowi.

Egzotyczna roślinność, m.in. *oliwki*, *cedry*, *palmy* – zauważa Teresa Kostkiewiczowa – zakorzeniona w wyobraźni twórców za sprawą renesansowych przekładów biblijnych, a szczególnie psalmów, stanowiła trwałą składnik przedstawień poetyckich w oświeceniu. Wprowadziła do nich tony niezbędnego w wypowiedzi artystycznej uniezwyklenia, zmuszała czytelnika do pewnej aktywnej postawy obrazotwórczej, wytrącając z automatyzmu powszednich skojarzeń (nawet wtedy, kiedy motywy te stały się już konwencjonalnymi sygnałami wywoławczymi pewnej atmosfery poetyckiej lub w ogóle tonu mowy)²⁹.

Omówione metaforyczne ujęcia zwierząt i roślin wykorzystane przez poetę występują również w innych tłumaczeniach psalmów, są bowiem zaczerpnięte z oryginału³⁰. *Pieśni nabożne* nie zawierają tego typu przenośni, występują w nich nazwy zwierząt i roślin w znaczeniu dosłownym, co wyraźnie niweluje napięcie emocjonalne, np.:

Czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano [Pn5];

²⁸ H. Langkammer (*Słownik biblijny*, Katowice 1982, s. 35) podaje *cedr* jako symbol potęgi i okazałości, a *palme* (s. 117) jako symbol doskonałości i dobrobytu.

²⁹ T. Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni...*, s. 335.

³⁰ Por. S. Koziara, *Pojęcia wartościujące w polskich przekładach psalterzy*, Kraków 1993, s. 96-97.

*Dajesz pogodę i deszcz w swojej porze!
Bydlętaś nasze zrachował w oborze!* [Pn24];

*Uścielajcie mu kwiatami drogi,
Którędy Pańskie iść będą nogi* [Pn74].

Inną grupą leksemów nacechowanych ekspresywnie w świadomości odbiorcy stanowi pole semantyczne³¹ związane z rodziną i relacjami, jakie w niej występują. U Karpińskiego Bóg przyjmuje często „postać miłującego po ojcowsku pana, sprawiedliwego i pomocnego wobec rzetelnych wysiłków człowieka”³². Potwierdzają to epitety i konteksty dotyczące Boga Ojca:

*Jak Ojciec dobry, ulitować raczy;
A nasze błędy łaskawie przebaczy* [Ps122];

*Wzrusz się dla nas, Ojczy miły!
Dzieci twe cię obstępily* [Pn78];

*Wspólnie go Ojcem zwiemy,
Wspólnie słucha swych dzieci* [Pn60].

W podobnie ekspresywnym znaczeniu użył poeta wyrazu *syn*. W *Psalmie 143* oznacza on człowieka w ogóle:

*Wyrwij mię z ręki bezbożnych synów,
Ich o próżnościach usta gadają!
Ich ręka samych pełna złych czynów* [Ps143].

Występują też w omawianych tekstach negatywne obrazy rodziców. Przełamuje zatem Karpiński powszechny stereotyp, w którym powinno się mówić o nich dobrze i z szacunkiem. Napięcie między

³¹ Teorię pola semantycznego analizuje m.in. W. Pisarek, *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki” 1967, z. 2, s. 493-516.

³² C. Zgorzelski, „*W tobie jest światłość*”. Szkice o liryce religijnej oświecenia i romantyzmu, Lublin 1993, s. 15.

konwencją językową a realnym sposobem aktualizacji wyrazu *ojciec* czy *matka* powoduje, że stają się one nośnikami emocji, np.:

*Nie tak, jak ojce nasze zuchwałe,
Co Boga swego złością drażnili [Ps77];*

*Lecz ojce nasi lubiący złości
Do gniewu Pana pobudzać śmieli [Ps77].*

Fragmenty te przedstawiają przodków nieposłusznych Bogu. Znamienne są tu formy *ojce* użyte w funkcji stylizacyjnej (pojawienie się końcówki *-e* zamiast *-owie* ma w przywołanych cytatach dodatkowo zdyskredytować bohaterów). Emocję może wzmocnić też epitet (np. *zuchwałe*). Spójrzmy na sytuację zarysowaną w *Pieśni o dniu sądnym*:

*Biada ci ojcze i matko niedbała;
Żeś wstydu dzieci twych nie nauczyła!
Powstaną na was te córki i syny
I złorzeczyć wam będą tej godziny [Pn39-40].*

Przymiotnik *niedbały* wraz z wykrzyknieniem *biada* wskazuje na skrajne oburzenie nadawcy.

Powyżej omówiono przykłady leksemów wyrażających w jakimś stopniu ekspresję. Tkwiła ona w samej strukturze wyrazu (np. poetyzmy) bądź słowa nabierały jej przez konotacje kulturowe (np. biblizm *cedr*) czy metaforyczne odniesienie do człowieka (np. konfrontacja ludzi ze zwierzętami). To kontekstowe nadawanie pewnym leksemom wartości ekspresywnej jest w badanych utworach (szczególnie w *Psałterzu*) wyjątkowo wyraźne. Franciszek Karpiński konsekwentnie unikał jednostek leksykalnych o immanentnej wartości uczuciowej. Mimo to jego psalmy i pieśni są przeniknięte emocją.

3.1.2. EPITETY A WYRAŻANIE EMOCJI

Epitet, który w tekście określa rzeczownik, może odnosić się do właściwości przedmiotu lub relacji mówiącego do tego przedmiotu. Z tego względu bywa chętnie wykorzystywany do wyrażenia emocji podmiotu wypowiedzi. „Nadawca zgodnie ze swoim zamierzeniem ocenia zjawiska rzeczywistości, akceptując je lub dezaprobuje”³³.

Wyraz *serce* pełni u poety funkcję słowa-klucza³⁴. W utworach religijnych służy bliższemu określeniu człowieka postępującego dobrze i łączy się z przymiotnikami: *prawe, proste, czyste, ochotne, ochotne, uprzejme, ciche, pokorne, upokorzone, skruszone, szczere, rozweselone, przychylne*. Część z nich – jak widać – ma funkcję bliższego dookreślenia desygnatu, do którego się odnosi. Część jednak z całą pewnością ma służyć uwydatnieniu emocji, np.:

*Ochotne, Boże! serce w sobie czuję,
Nowy rym Tobie, nową pieśń gotuję [Ps107];*

*Wszyscy go chwalcie, wszyscy popolicie,
Co Panu sercem **uprzejmym** służycie [Ps134];*

*Ofiara Bogu: żalem zdjęta dusza,
Serce **skruszone i upokorzone** [Ps50];*

*Przed żadną nigdy nie ucieknę trwogą!
Bo **szczere** serca w Twojej są zasłonie [Ps7];*

*On stał przy boku moim, bym był silny.
Stąd serce moje jest **rozweselone** [Ps15];*

*Które ci dały z serca **przychylnego**,
Córki królewskie w dniu wesela Twego [Ps44].*

³³ S. Grabias, *O ekspresywności języka...*, s. 27.

³⁴ Szczególnie w *Psalterzu*, który traktujemy jako tekst biblijny. W związku z tym przyjmujemy szczególne znaczenie leksemu *serce*. „Funkcjonuje on tam jako nazwa narzędzia albo podmiotu myślenia, rozumienia, pragnień, zamierzeń, charakteru, usposobienia, wiary, uczuć”. Z. Leszczyński, *O inspiracji biblijnej przenośnych znaczeń „serca”, [w:] O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 155.

Występują również epitety waloryzujące *serce* ujemnie. Jest ich jednak zdecydowanie mniej – *chciwe, twarde, chytre, zdradliwe*. Wyrażenia, w skład których wchodzi, mają zdecydowanie większą wartość emocjonalną:

*U stołum nie dał miejsca pysznemu,
Ni temu, który serce miał **chciwe** [Ps100];*

*Pyszni przeciw mnie; ja przy Twoim prawie,
Serce ich **twarde**, a ja Ciebie sławię! [Ps118];*

*Ich usta są nieprawdziwe,
Serce **chytre** i **zdradliwe** [Ps5].*

Mamy tu zupełnie inny zestaw epitetów niż w tekstach sentymentalnych tego autora. Poeta nie stosuje utartych, skonwencjonalizowanych, chętnie powtarzanych na przełomie XVIII i XIX wieku „czułych” określeń³⁵. Nasycenie badanych tekstów epitetami jest przy tym stosunkowo niewielkie. Karpiński w oryginalnych *Pieśniach nabożnych* nie waloryzuje *serca*. Stosuje ten leksem bez epitetów lub tylko z określeniami zaimkowymi.

Duszę człowieka odzwierciedlać może również wzrok wyrażony leksemami *wzrok, oko*³⁶. I ten wyraz opatrzony bywa określeniami pozytywnymi (*dobrze, skromne, tęskliwe, żądane*) i negatywnymi (*pyszne, złośliwe*), np.:

*Dobrego oka twego nie uznają,
Którzy w swym życiu próżności szukają [Ps30];*

*Ona pokorą i oczy **skromnymi**
Boga samego **ściągnęła** ku ziemi [Pn3];*

*Ilekróć oczy **tęskliwe**
Podniosę w niebo **szczęśliwe** [Pn12];*

³⁵ J. Brzeziński, *Wyznaczniki językowostylistyczne poezji sentymentalnej...*, s. 56.

³⁶ Tamże, s. 64.

Ślepym wraca wzrok żądany [Ps145];

Ni pysznym okiem niższego przeniosłem [Ps130];

*Na ubogiego, kiedy przechodzi,
Złośliwym okiem pogląda* [Ps9].

Z kolei leksem *język* odnosi się tylko do kontekstów wyrażających negatywne emocje. Takie ujęcie zgodne jest z powszechną metaforą, potwierdzoną kontekstami w słowniku Samuela Bogumiła Lindego. W omawianych tekstach leksem ten łączy się z epitetami wyraźnie ekspresywnymi: *falszywy, lichy, ostry, uszczypliwy, wszeteczny, zdradliwy*. Oto przykłady:

*Bądź świadkiem, Boże! mej niewinności,
Gdy mi złorzeczy język **falszywy*** [Ps108];

*Nie chcecie Pana dobrego
Błuźnić przez języki **liche*** [Ps74];

*Cały dzień gadasz same zdrożności
Brzytwie podobnym **ostrym** językiem* [Ps51];

*Czyli mię człowiek kłótlivy
Lży przez język **uszczypliwy*** [Pn27];

*Cóż tobie z kłamstwa języku **wszeteczny!**
Ludzka nienawiść, a gniew Boga wieczny* [Ps119];

*Uwolń mię, Panie! od ust nieżyczliwych
I od pochlebstwa języków **zdradliwych*** [Ps119].

Najbardziej jednoznacznymi leksemami oceniającymi, a jednocześnie wyrażającymi emocje, są przymiotniki nawiązujące do wartościowania biegunowego: *zły* i *dobry*³⁷. Poniżej poddamy je

³⁷ Por. J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 5-9, 64.

analizie, następnie zostaną również omówione przykłady najczęściej występujących epitetów waloryzujących ujemnie: *srogi*, *zuchwały*, *złośliwy*.

Zły jest przymiotnikiem pełniącym funkcję waloryzacji negatywnej wobec wszystkich rzeczowników, które określa. W *Psalterzu* często człowiek – szczególnie nieprzyjaciel podmiotu – określony jest epitetem wartościującym *zły*, np.:

*Tylko abym był bezpieczny
Od złych ludzi. Mój Ty wieczny* [Ps5];

*Jeśli mię, Panie, słusznie oszacował
Zły człowiek, a ma do mnie jaką winę* [Ps7].

Epitet ten odnosi się w powyższych przykładach do człowieka w ogóle, ale w innych kontekstach dotyczy on konkretniej sprecyzowanych osób czy całych wspólnot ludzkich, np.:

*Zagubcie ten zły naród, ogniem miasto spalcie,
A ich mury do gruntu samego rozwalcie* [Ps136];

*Ku większej hańbie i ku potępieniu
Złemu plemieniu* [Ps8];

*Dziś lud najgorszy przytulenia głowy
W naszych nam domach każe żebrać chleba* [Ps73].

W ostatnim przykładzie użyto stopnia najwyższego, który intensyfikuje podaną cechę *ludu*. Następne przykłady odnoszą się do rzeczowników relacyjnych określających ludzi – *sąsiad*, *śługa*, np.:

*Mój nieprzyjaciel palcem mię skazuje,
Zły sąsiad z mego nieszczęścia żartuje* [Ps30];

*Cóż na tym stracił, że jest złym sługą?
Zawsze na swoje wychodzi* [Ps72];

*Zaprzedałeś nas jak złych służebnych,
Byle się tylko zbyć niepotrzebnych [Ps43].*

Negatywnie są określane również cechy oraz intencje działania człowieka. Najczęściej waloryzowane epitetem *zły* są przez poetę słowa: *chęci, czyny, przymioty, myśli, roboty, skłonności*, np.:

*Jeślim przyjaźni nieszczerze dochował
I do złej chęci dał z siebie przyczynę [Ps7];*

*Ich ręka samych pełna złych czynów,
Syny jak roszcзки w domu wzrastają [Ps143];*

*Gdy się zawstydzą, co złymi myślami
Szukają, jakby szkodzili mi wszędzie [Ps70];*

*Ledwie że jakie wymówił słowo,
Widać złe jego przymioty [Ps35];*

*I grzesznik padnie przezeń zwiłtany
Wpóśród złej swojej roboty [Ps9];*

*Wspomnij, zem w grzechu od matki poczęty,
Stąd mi zła skłonność! [Ps50].*

Liczne są połączenia przymiotnika *zły* z rzeczownikiem odnoszącym się do określeń stosunków czasowych – *chwila, czas, godzina*, np.:

*Lżej go zła chwila natenczas dotyka,
Kiedy się przepaść kopie dla grzesznika [Ps93];*

*Szczęśliwy człowiek, którego
Bóg jest wsparciem czasu złego [Ps145];*

*Święci! niebieskiej mieszkańcy krainy!
Do was bieżemy w czasie złej godziny [Pn82].*

Przejdźmy do połączeń wyrazowych z przymiotnikiem *dobry*. Pełni on funkcję epitetu wyrażającego pozytywne emocje nadawcy. Jest to szczególnie widoczne w zestawieniach antyetycznych, np. odnoszących się ogólnie do spraw ludzkich:

*Za moje kiedyś **dobre** dla nich sprawy
Złe mi oddali; chcąc mię zbawić sławy* [Ps34].

Karpiński nie unika wyrazistych połączeń kontrastowych. Na przykład określenie *dobry człowiek* (ten ostatni niekiedy w domyśle) występuje u poety tylko w zestawieniach antyetycznych – nigdy zaś jako wyrażenie autonomiczne:

*Pożycza człowiek **zły** i nie oddaje,
Dobry daruje, a przecie mu staje* [Ps36];

*Z **dobrymi** spółka do cnoty sposobi,
Z **złym** towarzystwo w **złego** cię przerobi* [Ps17];

***Dobrym** przyczyniasz, a **złemu** człowieku
Umniejszasz wieku* [Ps89].

Epitet *dobry* odnosi się jednak najczęściej do Stwórcy. Jest on wyrażony leksemami: *Bóg, Pan, Ojciec*. Pojawiają się więc w omawianych utworach wyrażenia *dobry Bóg, dobry Pan, dobry Ojciec*, zob. np.:

*Kochajcie Boga nad wszystko **dobrego*** [Pn37];

*Wiecznie Cię kochać będę, **dobry** Panie!
Ześ głosu mego wysłuchał wołanie* [Ps114];

Tylko Bóg może udzielić prawdziwego dobra. Poeta, aby o tym powiedzieć, buduje szereg frazeologizmów. Człowiek bywa zatem obdarowywany *dobrym bytem, dobrymi radami, dobrem narodu, dobrą drogą, najlepszą dolą*:

*W **dobrych** radach, w **dobrym** bycie,
Wspieraj jej siłę swą siłą* [Pn5];

*Daj co widzisz potrzebnego
Dla **dobra** narodu Twego [Pn53];*

*Króla i Stanów sam sprawuj wolę,
Najlepszą im wybierz dolę [Pn52];*

*Podróżny Twoją ręką prowadzony
Na **dobrą** drogę wyjdzie obłądzony [Pn24].*

Wśród epitetów wyraźnie ekspresywnych dużą operatywnością cechuje się przymiotnik *srogi* [u Lindego 'surowy, nieużyty, nieludzki, straszny, jątrzący się']. Często łączy się on z rzeczownikami określającymi człowieka. Są to nie tylko negatywnie nacechowane leksemy, jak *łotr*, *wróg*, *wydzierca*, ale także leksem podniosły *mąż* [u Lindego 'męczyzna, człowiek w poważnej mowie']:

*Trapili **srodzy** łotrowie,
A przecię nas nie pożyli [Ps128];*

*Nie ufaj złościom i nie mów, że się
Ma **dobrze srogi** wydzierca [Ps61];*

*I uwolnił nas od wroga **srogiego**,
Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego [Ps135];*

*Cieszcie się wierni, bój się mężu **srogi**,
On ojcem sierot, on jest sędzią wdowie [Ps67].*

W kilku utworach interesujący nas epitet łączy się z Bogiem. W odróżnieniu od przykładów wcześniejszych łączliwość ta jest wszelako pośrednia. W tekście występuje bowiem wyrażenie *sroga pomsta*, *srogie gromy*. Sprawcą tej pomsty lub władcą gromów jest Stwórca. Psalmista wskazuje jednak, że działanie Boga było racjonalne i usprawiedliwione:

*Gniew najwyższego, pomsta była **sroga**,
Bo rozjątrzyli na się wyrok Boga [Ps106];*

*Twych srogich gromów narody się złąkną,
Ludzie od granic w bojaźni uklękną [Ps64].*

Epitet *srogi* łączy się też np. z leksemem *gniew*: *W srogim ich gniewie, już by nas była / Burza straszliwych wód pogrążyła [Ps123].* Omawiany przymiotnik jest nie tylko określeniem osób. Często określa on też narzędzia działania – *miecz, pęta, okowy*:

*Na tych, którzy przez miecz srogi
Zniszczyli lud Twój ubogi [Ps78];*

*Wydobył z śmierci i wywiódł z ciemności,
Z nóg im i z ręku srogie zrzucił pęta [Ps106];*

*Patrz na łzy więźniów ubogich,
Wybaw je z okowów srogich [Ps78].*

Semantycznie uzasadnione jest połączenie przymiotnika *srogi* z nazwami niektórych zwierząt, ich atrybutów i miejscem przebywania:

*Na lwa srogiego bez obrazy wsiedziesz
I na ogromnym smoku jeździć będziesz [Ps90];*

*I brzydkie usta pełne były jadu
Srogiego gadu [Ps13];*

*Niechaj cześć Panu będzie na wieki,
Który nas z srogiej wyrwał paszczęki [Ps123];*

*Rzuciłbym wszystko, co mię dziś nudzi,
Został w jaskini gdzie srogiej [Ps54].*

W ostatnim przykładzie zbudowano obraz antytetyczny, zawierający element swoistej przewrotności. Oceniona negatywnie *jaskinia* wydaje się podmiotowi bezpieczniejsza i atrakcyjniejsza od życia między ludźmi. Świadczyć to może o zwątpieniu w dobroć człowieka.

W efekcie bohater porzuca świat ludzi i wybiera miejsce w ogólnej świadomości zarezerwowane dla zwierząt.

Epitet *srogi* również służy do określenia żywiołów: *powietrza, ognia, wody*. Niewątpliwie uzewnętrznia to zaangażowanie emocjonalne podmiotu wypowiedzi. Widać, że psalmista nie stroni od wyrażania uczuć, a epitety bardzo to ułatwiają:

*Jeśli głód, wojna i powietrze srogie,
Nawiedzić zechce królestwo ubogie [Pn83];*

*Rychłóż wiekuisty Panie,
Twój przeciw nam gniew ustanie?
Gniew pożarowi srogiemu
Równy nieugaszonemu? [Ps78];*

*Tobie ocean służy niezmierny,
Ty sam szturm jego uspokajasz srogi [Ps88].*

Występują także połączenia epitetu *srogi* z nazwami abstrakcyjnymi dotyczącymi sytuacji życiowych. Mamy zatem w badanych tekstach wyrażenia: *srogie dopuszczenie, srogi frasunek, srogi los, srogie nieszczęście, srogi raz, sroga śmierć, sroga troska, srogi upadek, zob.:*

*Pan je ratował w srogim dopuszczeniu,
Kiedy dla grzechów był je upokorzył [Ps106];*

*Gdy się Pan będzie mścił krzywdy ubogich
I wybawi je z frasunków srogich [Ps139];*

*Bo On mię w swoim przybytku ukrywał,
Kiedy mię los mój prześladował srogi [Ps26];*

*Znaj mię i proś mię w nieszczęściu srogim:
Skutecznieś sobie poradził [Ps80];*

*W tak srogim razie wołali do Pana,
Opatrzność Jego natychmiast doznana [Ps106];*

Otarł z łez oczy, wyrwał z śmierci **srogiej**,
Umocnił nogi [Ps114];

Uszu Twych nakłoń na me wołanie,
Srogie mi troski dobodły [Ps129];

Z nimi żyć chcieli i czcić ryte bogi,
Na swój żal potem i upadek **srogi** [Ps105].

Innym epitetem określającym negatywnie w sposób ekspresywny różne elementy rzeczywistości jest leksem *zuchwały* [u Lindego 'z zarozumiałości, z zamniemania, z zaufania w sobie zbyt śmiały']. Najczęściej łączy się on z rzeczownikiem określającym człowieka: *grzesznik, lud, ojciec, potwarca, sąsiad, tyran, wróg*, np.:

Długoż, o Panie! grzesznicy **zuchwali**
Będą się w swoich złościach przechwalali? [Ps93];

Niechaj się zmięsza lud ten **zuchwały**,
Co woła na mnie: Otóż go! śmiały! [Ps39];

Nie tak, jak ojce nasze **zuchwałe**,
Co Boga swego złością drażnili [Ps77];

Niechaj ubodzy głós wsparcia słyszą
I niech **zuchwały** potwarca zginie [Ps71];

Na toż nas trzymasz, by sąsiad **zuchwały**
Doświadczył na nas swej dzikości całej? [Ps79];

Spadła ich pycha w pracach i tęsknicy,
Zuchwały tyran karał i mordował [Ps106];

Pan ich z rąk wydrze **zuchwałego** wroga,
Bo swą nadzieję złożyli na Boga [Ps36].

Rozpatrywany epitet, podobnie jak poprzedni, ma szeroką skalę łączliwości. Pojawia się on przy nazwach różnych zachowań ludzkich, np.:

*Kiedy tak ziemię pozarządzali,
Szemrając mową **zuchwałą** [Ps72];*

*Pan króluje w swej dziedzinie,
Mimo gniew pogan **zuchwały** [Ps98];*

*I klamią jeszcze w swej **zuchwałej** dumie,
Że Bóg nie widzi, ani to rozumie [Ps93].*

Spójrzmy na jeszcze jeden przykład operowania sugestywnym epitetem, który pełni funkcję negatywnego określenia różnych derywatów. Mamy tu na myśli przymiotnik *złośliwy* [u Lindego ‘złości podległy, pełen złości’] derywowany od rzeczownika *złość*. Karpiński opatruje nim zarówno człowieka, jego duszę, spojrzenie, usta, jak i czyny przez niego dokonane:

***Złośliwy** człowiek przed Jego obliczem
Wzgardy jest celem i staje się niczem [Ps14];*

*Pókiż, mój Boże, **zuchwalec złośliwy**
Jątrzyć Cię będzie i lżyć w Twojej sieni? [Ps73];*

*Przecież na nowo Boga drażnili,
Przeciwiąc mu się **duszą złośliwą** [Ps77];*

*Na ubogiego, kiedy przechodzi,
Złośliwym okiem **pogląda** [Ps9];*

*Grób otworzony, gęby ich **złośliwe**,
Język ich rzeczy wymawiał **klamliwe** [Ps13];*

*Bodaj zaniemiał język ten **złośliwy**,
Co celem jego jadu **sprawiedliwy** [Ps30].*

Na podstawie analizowanych przykładów możemy stwierdzić, że epitet jest szeroko obecny w poezji religijnej Franciszka Karpińskiego. Jego dobór, funkcje i sposób użycia świadczą, że poeta stosuje go jako środek waloryzacji emocjonalnej. Zakres tej praktyki jest jednak

mocno ograniczony. Zaledwie kilka jednostek słownych (np. *srogi*, *zuchwały*, *złośliwy*) wyzyskał poeta na szerszą skalę. Są to leksemy spotykane w języku codziennym. Poeta nie eksperymentuje formalnie – unika zdecydowanie epitetów złożonych, choć dla celów wzbogacenia skali uczuciowej nadawałyby się one znakomicie. Ograniczona jest też rola epitetu zdobniczego, konwencjonalnego.

3.2. Składniowe środki wyrażania emocji

Za składniowe środki wyrażania uczuć będziemy uważać konstrukcje nacechowane, które odzwierciedlają przede wszystkim przeżycia podmiotu. Nastawione są one na odbiorcę³⁸. W omawianych utworach wyodrębniono co najmniej kilka syntaktycznych środków ekspresji. Dominuje wśród nich apostrofa, pytanie retoryczne, powtórzenie.

3.2.1. APOSTROFY

Wśród środków językowych pełniących funkcję ekspresywną ważną pozycję zajmuje apostrofa. Jest to bezpośredni, uroczysty zwrot do adresata³⁹. W omawianych utworach apostrofa znacznie dramatyzuje wypowiedź podmiotu, zbliża ją do dialogu. Niekiedy przyjmuje postać wykrzyknienia, które jest wyrazem szczególnego emocjonalnego zaangażowania rozmówcy⁴⁰.

W omawianych utworach podmiot najczęściej zwraca się do Boga. Używa prostych określeń: *Boże*, *Panie*. Od czasu do czasu zwroty te są rozbudowane: *mój Boże*, *mój Panie*, *Boże wielki*, *Boże potężny*, *Boże nieskończony*, *sprawiedliwy Panie*. Zazwyczaj przydawka występuje

³⁸ Por. schemat R. Jakobsona (*Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki” 1960, z. 1, s. 431-473).

³⁹ Por. *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1999, s. 40.

⁴⁰ Zob. A. Biała, *Od teorii do literatury. Słownik literacki. Terminy. Przykłady. Interpretacje*, Kielce 1997, s. 180-181.

w postpozycji, nie jest to jednak reguła⁴¹. Pojawiają się też określenia peryfrastyczne, np. *sprawco niebieskiego dworu, prawdo niestworzona, mocy niestworzona*. Te ostatnie hieratyzują nieco wypowiedź, uwznioślenie to jest jednak nieznaczne i wyraźnie ograniczone.

Apostrofy kierowane do Boga mają u Franciszka Karpińskiego także inne realizacje tekstowe. Ich funkcje są przy tym różne, oto przykłady:

a) apostrofa do sędziego (jest to apel o sprawiedliwy wyrok):

*Przeto o **Sędzio! Sędzio** wiekuisty!
Chciej na wysokiej sięć stolicy swojej;
A jeślim jest praw i przed Tobą czysty,
Osądź mię podług niewinności mojej [Ps7].*

b) zwrot do pasterza opiekującego się ludem – owcami:

*Ty nasz **Pasterzu!** – mocy niestworzona
Prowadziłeś nas, lud Tobie miły [Ps76].*

Widać wyraźnie, że poeta nie buduje konstrukcji patetycznych, nadmiernie rozbudowanych. Apostrofy jego – mimo pewnego uwznioślenia wypowiedzi – pozbawione są ostentacyjności. Można je zatem pogodzić z ogólną prostotą stylistyczną *Psalmsów* i *Pieśni nabożnych*.

Potwierdzają to w pełni konstrukcje apostroficzne skierowane nie do Boga, lecz do ludzi. Spójrzmy na poniższe przykłady:

a) prośba o oddawanie czci skierowana do wiernych:

*O **śludzy wierni!** chwalcie swego Pana
Wy, którym domu Jego straż podana [Ps134];*

*Otocz Go wkoło, **Rzeszo wybrana!**
Przed twoim Bogiem zginaj kolana [Pn73];*

⁴¹ Postpozycyjny szyk przydawki ma charakter uwznioślający. Jest typowy dla polskiego stylu biblijnego – por. m.in. D. Bieńkowska, *Polski styl biblijny*, Łódź 2002, s. 23.

*Chwalcie, o **działki!** najwyższego Pana,
Niech Mu jednemu cześć będzie śpiewana [Ps112].*

b) groźba skierowana do postępujących źle i nieuczciwie:

*Biada ci **ojcze i matko niedbała,**
Żeś wstydu dzieci twych nie nauczała! [Pn39];*

*Straż przy nim czynią anieli możni!
Nie przystępujcie blisko **bezbożni!** [Pn74].*

Charakterystyczne dla psalmów, które powstawały częściowo w okresie niewoli babilońskiej, są apostrofy skierowane do ziemi ojczystej i jej miast, np.:

a) do ziemi izraelskiej:

*Jeślibym cię zapomniał, o **kraino święta!**
Niech moja swej nauki ręka zapamięta [Ps136];*

*A ty miej pokój, **izraelska ziemi** [Ps124].*

b) do Jerozolimy⁴²

***Jeruzalem!** gdzie twe cudy?
Nie widać ich żadnych śladów [Ps78];*

***Jerozolimo!** Chwal Pana nad pany
Ramieniem Jego mur twój opasany [Ps147].*

Wspomnieć jeszcze należy, iż w omawianych utworach (179 tekstów) występuje tylko jedna apostrofa skierowana do upersonifikowanego pojęcia – do nadziei:

***Nadziejo!** Coś mi błysnęła
I w krótkim czasie zniknęła! [Pn12].*

⁴² O nazwach tego miasta por. S. Rospond, *Onomastica sacra w Nowym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1980, s. 207-212.

Był to dość częsty rodzaj apostrofy w poezji oświeceniowej, występował m.in. w klasycystycznych odach. Rezygnacja z tego typu zwrotów w obu cyklach religijnych jest zapewne jeszcze jednym dowodem na chęć utrzymania ich w konwencji stylu prostego.

Najczęściej apostrofy znamionują styl podniosły i ostentacyjnie literacki. Oświecenie jest pod tym względem wyrazistym przykładem – wyraźnie oddaje to klasycystyczna oda. W przytoczonych powyżej fragmentach sytuacja jest inna. Interesująca nas figura retoryczna ma u Franciszka Karpińskiego formę nierozbudowaną, skromną. Dostosowana została do ogólnej tonacji utworów religijnych poety.

3.2.2. PYTANIA RETORYCZNE

Ekspresywną funkcję pytań retorycznych odkryto już w starożytności. Współczesna teoria językowa utrzymała tę ocenę. Istotę wspomnianych pytań stanowi fakt, że odpowiedź na nie jest znana, a więc mają one wyraźnie charakter emocjonalny, a nie intelektualny⁴³. Także w omawianych utworach spotykamy pytania, które występują nie w celu wyrażenia wątpliwości i uzyskania realnej odpowiedzi, ale dla podkreślenia przekonań mówcy, który, pytając, angażuje mocniej uwagę słuchaczy, niż gdyby wypowiadał zdania twierdzące⁴⁴.

Niekiedy poeta świadomie gromadzi interesujący nas rodzaj pytań. Emocje są wtedy spotęgowane, np.:

*Albo na ziemi, gdy kto raz zginie,
Czyliż o prawdzie Twej będzie gadał?
Czy kto w pośrodku grubej ciemności,
Cuda Twe zdoła rozeznąć, Panie!
Albo Twej dzieła sprawiedliwości,
Gdy w zapomnieniu ziemi kto stanie? [Ps80].*

Kolejne pytania skierowane są wprost do Boga. Ich konstrukcja

⁴³ *Słownik terminów literackich...*, s. 457.

⁴⁴ Tamże.

wymaga tzw. rozstrzygnięcia⁴⁵, mają strukturę „myślisz, że...”. Są nie tyle wyrażeniem postawy pytajnej, ile emocjonalnego wzburzenia nadawcy (np. człowieka zagrożonego).

Sytuacja powtarza się w innych tekstach. Nagromadzenie pytań retorycznych znacznie wzmaga dramaturgię:

*Na toż nas trzymasz, by sąsiad zuchwały
Doświadczył na nas swej dzikości całej?
By nasze wrogi z nas się naśmiewali?
A my płakali? [Ps79].*

Odpowiedź na tego typu kwestie jest *de facto* zbędna. Bóg – nieskończona dobroć – nie może ze swej natury działać na szkodę człowieka. Jaki jest więc sens postawienia takich pytań? Uzewnętrzniają one emocję zagrożonego człowieka. Podobnie w poniższym przykładzie. Odpowiedź jest jednoznaczna – mówi o bezsilności człowieka:

*Cóż więc ważnego kiedy zrobiły
Opuszczonego człowieka siły? [Ps43].*

W pieśni *O dniu sądnym* sytuacja wygląda szczególnie interesująco. To Bóg zadaje pytania. Dotyczą one jego postępowania względem ludzi:

*Czyżem was co dzień nie czekał w Kościele?
Czym dla ubogich od was żądał wiele?
Czyli nie kazał? Nie dał wzoru cnoty?
Czy to zysk mały, Niebo za kłopoty [Pn40].*

Ekspresja tych pytań wyrażona została na kilka sposobów. W powyższym fragmencie autor zastosował anaforę (*czy*), którą wzmocnił partykułami (-ż, -li). Mamy także do czynienia ze szczególnym rodzajem wyliczenia. Karpiński zmniejsza w wersie trzecim długość

⁴⁵ A. Grzesiuk, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych...*, s. 58-61.

pytań. Powoduje to przyspieszenie wyliczania, które działać może na odbiorcę – człowieka – przytłaczająco.

Często w *Psalterzu* pytania retoryczne służą wyrażeniu wszechmocy Boga, której w formie zdań twierdzących nie sposób tak sugestywnie wyrazić. Spójrzmy na poniższe przykłady:

*Któż jest tak wielki, jak Bóg naszych dziadów?
Który sam może robić takie dziwy?* [Ps76]

Boże! któż ci będzie równy? [Ps82];

*Któż tak wymowny, kto tak doskonały,
By Jego wszystkie wyraził pochwały?* [Ps105].

W omawianych cyklach poetyckich autor często posługuje się formą pytań retorycznych (205 przykładów). Ich ekspresja zostaje przy tym często wzmocniona użyciem dodatkowych środków poetyckich: powtórzenia, wyliczenia, anafory.

3.2.3. POWTÓRZENIA

W *Psalterzu Dawida* i *Pieśniach nabożnych* Karpińskiego obecne są różne typy powtórzeń. Utwory te powstały z myślą o wykonywaniu ich w kościele. Odśpiewywał oba cykle nie tylko wykształcony kler, ale również prosty lud⁴⁶.

Karpiński pamiętał o tym ostatnim. Świadomie zbliżył swoje utwory religijne do stylistyki folkloru. Dowodem tego są liczne powtórki⁴⁷, które pełnią wiele funkcji: wpływają na zmniejszenie dystansu między wykonawcami utworu a jego treścią. Ułatwiają utożsamienie

⁴⁶ Por. J. Wójcicki, „*Psalterz Dawida*” i „*Pieśni nabożne*” Franciszka Karpińskiego – powrót do źródeł, „*Polonistyka*” 1991, z. 4, s. 206.

⁴⁷ J. Bartmiński (*Formy obecności sacrum w folklorze*, [w:] *Folklor – sacrum – religia*, red. J. Bartmiński, M. Jasińska-Wojtkowska, Lublin 1995, s. 9-19) zwraca uwagę na to, że powtórzenie – jako element folkloru – jest czynnikiem konstytuującym poetykę sacrum.

się z podmiotem wypowiedzi. Ponadto – co nas tu szczególnie interesuje – powtórzenia służą wyrażaniu emocjonalnego stosunku nadawcy do rzeczywistości pozajęzykowej, wskazują na intensywność doznań lub ich przyczynę⁴⁸.

W badanych utworach odnajdujemy kilka typów powtórzeń. Wszystkie zwiększają znacznie ekspresję wypowiedzi, sprawiają, że teksty przesiąknięte są emocją.

3.2.3.1. POWTÓRZENIA WYRAZU

Powtarzanie wyrazu często ma na celu podkreślenie jego znaczenia, wyraża też emocje podmiotu. Bodaj najczęściej wykorzystywaną postacią tego zabiegu jest anafora, czyli powtarzanie tego samego wyrazu na początku kolejnych wersów⁴⁹, np.:

*Chwalcie Jego mocy dary,
Chwalcie wielkiego bez miary.
Chwalcie Pana trąbą głośną,
Psalterzem, arfą ukośną [Ps150];*

*Prawica Pańska dokazała siła,
Prawica Pańska dziś mię wywyższyła!
Prawica Pańska dokazała siła [Ps117].*

Powtarzane mogą być różne wyrazy – także niepełnoznaczące. Przeanalizujmy taką sytuację. Oto fragmenty utworów, w których ponowiona jest partykuła. Otwiera ona szereg zdań pytających lub rozkazujących:

*„Czyżem was co dzień nie czekał w Kościele?
Czym dla ubogich od was żądał wiele?
Czyli nie kazał? Nie dał wzoru cnoty?
Czy to zysk mały, Niebo za kłopoty?” [Pn40];*

⁴⁸ Por. A. Grzesiuk, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych...*, s. 135.

⁴⁹ Por. *Słownik terminów literackich...*, s. 29.

*Niech żywy ogień z nieba spadnie na nie,
Niech z porażonych żaden nie powstanie* [Ps139].

Zaprezentowane rozwiązanie zwiększa sugestywność wypowiedzi. Ma ono też konsekwencję dla emocjonalności fragmentów. Dramaturgia zadawania pytań lub wydawania rozkazów jest zdecydowanie zwiększona, kiedy towarzyszy temu odbiegający od naturalnego toku wypowiedzi zabieg formalny.

Rzadka, ale również obecna, jest w twórczości religijnej Franciszka Karpińskiego epifora, czyli powtarzanie tego samego wyrazu na końcu kolejnych segmentów wypowiedzi⁵⁰. Spójrzmy na przykład:

*bo wnidzie **Król chwały**.
Któż ten Król chwały? i kto jest ten mężny?
Pan mocny w boju i Bóg nasz potężny.
Otwórzcie bramy, co nietknięte stały.
Otwórzcie bramy; bo wnidzie **Król chwały**.
Któż ten Król chwały? Pan o cnoty dbały,
On w te drzwi wnidzie, on jest **Królem chwały*** [Ps23].

Przez przytaczanie rzeczownika *chwała* na końcu kolejnych zdań autor uwydatnia przymioty Stwórcy. Cytat ten zawiera ponadto cechy anadiplozy (choć figura ta nie występuje tutaj w postaci klasycznej), czyli środka stylistycznego polegającego na rozpoczynaniu zdania lub członu zdania wyrazem znajdującym się na końcu poprzedniego⁵¹. Ten sposób rozwijania dalszego ciągu wypowiedzi jest charakterystyczny m.in. dla utworów ludowych. Rozwiązania bliskie tej konstrukcji występują też w kilku innych psalmach poety, np.:

*Bóg pokazuje swym cudem,
Że jest **łaskaw nad tym ludem**.
Łaskaw nad swoim Bóg ludem
I to pokazał swym cudem.*

⁵⁰ Tamże, s. 133.

⁵¹ Tamże, s. 29.

Z ciężkich nas kajdan wybawił [Ps125];

A tego, który zaufał Ci Panie,

Litość okrąży i **cały zostanie**.

Cały zostanie, ze wszech miar szczęśliwy,

W Tobie się będzie cieszyć sprawiedliwy [Ps40];

Niech ziemia pójdzie z pokłonem

I niech straszne **imię** chwali.

Imię to straszne się zdawa,

Lecz razem pełne **świętości** [Ps98].

W ostatnim przykładzie oprócz rozwinięcia znaczenia omawianego wyrazu *imię* zastosowano tryb rozkazujący z partykułą *niech*, wyrażenie o konstrukcji antytetycznej (*straszne się zdawa, / Lecz razem pełne świętości*) oraz personifikację ziemi. Poeta nagromadził stylistyczne środki zwiększające oddziaływanie na odbiorcę, czym wyraźnie wzmocniona została siła sugestii. Mamy tu zatem do czynienia z dyskursem nie tyle intelektualnym, ile emocjonalnym.

3.2.3.2. POWTÓRZENIA O CHARAKTERZE SYNONIMICZNYM

W omawianych utworach występują także powtórzenia o charakterze synonimicznym – tzw. *interpretatio*⁵². Mają one za zadanie pełnić nie tylko funkcję metatekstową, uszczegóławiającą podaną wcześniej myśl, ale również pośrednio przekonują odbiorcę, że poruszona sprawa jest ważna, szczególnie dla podmiotu, np.: *Łzy mym pokarmem, potrawy płacz wieczny* [Ps41].

W powyższym przykładzie psalmista wypowiada skargę. Ból wyraża w ten sposób, że przedstawia jego efekt – *łzy, płacz*⁵³. Przez użycie synonimicznych metafor związanych z pożywieniem (*łzy – pokarm*,

⁵² Por. *Słownik terminów literackich...*, s. 218.

⁵³ M. Szpakowska (*Ogień i żal...*, s. 491-507) zwróciła uwagę na częste stosowanie przez Franciszka Karpińskiego w wierszach miłosnych określeń łez w znaczeniu dosłownym, inaczej jest w jego przekładzie *Psalterza*.

placz – potrawy), które jest trwałym elementem życia ludzkiego, Karpiński podkreśla codzienność trosk i rozterek. Gromadzenie środków bliskoznacznych waloryzuje estetycznie tekst. Uwydatnia też ton emocjonalny wypowiedzi. Ujawnia się w ten sposób postawa uczuciowa podmiotu – silne uczucia, które towarzyszą wypowiedzianym treściom, nie pozwalają zamknąć kwestii w kilku słowach, poszukuje się więc nowych środków, aby raz jeszcze uzewnętrznic swój ból.

Oto inny przykład podobnej sytuacji. I tym razem rzecz dotyczy cierpień podmiotu:

*Więzłem na próżno całymi dniami
Wylewał łez mych potoki?
I jak się zaczął ból porankami,
Tak trwał do nocy głębokiej?* [Ps72].

W przywołanej strofie przedstawione synonimicznie zarówno cierpienie (*ból i wylewać łez potoki*), jak i jego czas. Treść wyrażenia *całymi dniami* powtórzona została przez określenie granic wyznaczonego odcinka czasowego: od poranków do nocy głębokiej.

W kolejnym przykładzie przestrzeganie prawa bożego wyrażone zostało dwoma bliskoznacznymi czasownikami *strzec i pamiętać*:

Strzegłem je za dnia, pamiętałem w nocy [Ps118].

Oba użyto przy rzeczownikach określających czas. I w tym wypadku psalmiście nie chodzi wyłącznie o proste uwydatnienie określonej postawy poprzez dwukrotne jej nazwanie. Linia emocjonalna tego wypowiedzenia wyraźnie się wznosi. Kolejne zapewnienia o wierności wobec nakazów Stwórcy w sposób naturalny wypowiedane są z większym zaangażowaniem uczuciowym.

Oto kilka innych przykładów wykorzystywania przez poetę interesującej nas konstrukcji:

Przy języku, przy mych ustach połóż straż Twą [Ps140];

*Dźwiga Bóg, którym upaść się zdarzyło,
Podnosi, których nieszczęście rzuciło [Ps144];*

*Wykrzykujcie w słodkim pienu,
Chwałę Pańskiemu imieniu;
Mówcie, komu słów dostanie:
Dzieła Twoje sławim, Panie! [Ps65].*

Podkreślenie treści określonego fragmentu wypowiedzenia przy jednoczesnym wzroście poziomu emocji dokonuje się też przez powtórzenie w sąsiedztwie jednego i tego samego leksemu w różnych formach gramatycznych. Chodzi tu o tzw. poliptoton⁵⁴:

*Od pokolenia aż do pokolenia
Przez wieków wieki [Ps44].*

W powyższym przykładzie wieczność przedstawiona jest przez podwójne użycie leksemu *wiek*, poeta wyzyskał obecny w języku od dawna frazeologizm. Powtórzony jest też leksem *pokolenie*, autor używa go, aby nazwać czas mierzony długością życia ludzkiego.

Najczęściej poliptoton dynamizuje tekst, co wpływa także na wzrost napięcia uczuciowego. Szczególnie wyraźnie jest to widoczne, kiedy w tekstach pojawiają się czasowniki mówiące o czynnościach z natury dynamicznych typu *stłumić, iść, wzywać*, np.:

*Jeżelim go chciał **stłumić**, to **stłumilem**. [Ps17];*

*Jakeś kazał **iść** mojej nodze,
Idę śpiewając w tej przykrej drodze [Ps16];*

*Blisko jest dla tych Bóg, co go **wzywają**,
Co **wzywając** Go, prawd Jego szukają [Ps144].*

Za każdym razem dostrzegamy tu szczególny rodzaj powtórzenia zamkniętego w obrębie niewielkiego fragmentu syntaktycznego.

⁵⁴ Por. *Słownik terminów literackich...*, s. 407-408.

Ma on wyraźnie dwudzielną budowę: w części drugiej pojawia się jeden z występujących na początku, istotnych treściowo wyrazów, w zmienionej jednak formie fleksyjnej. Prowadzi to do sprecyzowania myślowych intencji wypowiedzi i spotęgowania uczuć.

3.2.3.3. REFRENY

Refren jest klasyfikowany jako rodzaj rozbudowanego powtórzenia⁵⁵. To powtarzający się fragment tekstu (np. zwrot, strofa) występujący w tych samych, stałych miejscach układu stroficznego. Pojawia się najczęściej w utworach o charakterze pieśniowym i pełni funkcję czysto ekspresywną lub zawiera znaczący semantycznie motyw przewodni.

W *Pieśniach nabożnych* konstrukcja ta występuje tylko w *Pieśni o narodzeniu Pańskim*. Po każdej z pięciu zwrotek autor wprowadził dwuwiers będący frazą przeniesioną z *Ewangelii wg św. Jana* (J 1,14a):

*A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami [Pn4].*

Zdanie to wzmacnia ekspresję w całym utworze nie tylko dzięki temu, że pojawia się w ściśle określonych miejscach, ale przede wszystkim dlatego, że jest dosłownym cytatem z *Ewangelii* – księgi świętej. Odbiorca – wykonawca tej pieśni ma świadomość, że refren ów jest tekstem biblijnym⁵⁶. Zwiększa to emocjonalność całego utworu.

Refren występuje też zazwyczaj w litanii. Zbudowana jest ona z paralelnie zestawionych inwokacji (które często przybierają formę peryfrazy) i jednorodnych powtórzeń⁵⁷. Taki układ przyjmują niektóre

⁵⁵ Tamże, s. 425-426.

⁵⁶ Pisałam o tym szerzej w: „*Pieśni nabożne*” Franciszka Karpińskiego odczytane w kontekście liturgii Kościoła katolickiego, [w:] *Gatunki okółoliterackie*, red. C.P. Dutka, Wałbrzych 2002, s. 241-248.

⁵⁷ Por. *Słownik terminów literackich...*, s. 283.

współczesne modlitwy⁵⁸, podobnie jest też skonstruowany *Psalm 135*⁵⁹.
Oto fragment początkowy:

*Opowiadajcie Pana najlepszego;
Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego.
Opowiadajcie Boga najwyższego,
Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego.
Opowiadajcie Pana największego,
Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego.
Co dziwy robi sam dla ludu swego,
Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego.
Co składał sklepy nieba wysokiego,
Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego.
Co wzmocnił ziemię wśród zlewu morskiego,
Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego. [Ps135].*

W tej konstrukcji litanijny refren powtarza się po kolejnych wersetych, które są narracyjną opowieścią o wielkości Boga. Stworzył on świat i opiekuje się narodem izraelskim. Opowiadanie o tym przerywane jest uzasadnieniem przybierającym formę elementu syntaktycznie podrzędnego: *Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego*. Omnipotencja uzewnętrznia jest przez użycie wyrażenia *na wieki* i czasu teraźniejszego czasownika *trwa*. Powtarzalność tego typu może pełnić funkcję hiperbolizacji oraz uobecnienia sacrum⁶⁰.

W kilku psalmach występuje nieregularne powtórzenie dwuwiersu lub strof czterowersowych. Taki układ nie jest innowacją poety. Podąża on tu za oryginałem, z którego tłumaczył (*Wulgata*).

⁵⁸ Por. M. Makuchowska, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole 1998, s. 106-110.

⁵⁹ Jan Kochanowski, do którego w innych psalmach nawiązywał Franciszek Karpiński, odszedł tu od łacińskiego pierwowzoru i zrezygnował z litanijnej struktury tego psalmu. W funkcji refrenu zastosował on wersy tożsame semantycznie, lecz wyrażone zwrotami synonimicznymi – por. J. Kochanowski, *Psalterz Dawidów*, [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 1, cz. 1, oprac. J. Woronczak, Wrocław 1982, s. 403-407.

⁶⁰ Por. T. Dobrzyńska, *Tekst i styl*, [w:] *Styl a tekst*, red. S. Gajda, Opole 1996, s. 21-28.

Refren może przybierać formę pierścienia⁶¹ i zawierać powtórzenie całej pierwszej strofy na końcu utworu. Tak jest np. w *Psalmie* 8:

*Wszchemocny Panie! wiekuisty Boże!
Któż się Twym sprawom wydziwować może?
Kto rozumowi, którym niezmiernona
Ziemia stworzona? [Ps8].*

Refren ten pełni funkcję tezy, dla której argumenty zawarte są w środkowych (sześciu) strofach. Powtórzenie na końcu psalmu tej strofy stanowi podsumowanie całego wywodu argumentacyjnego.

Nieco inaczej zbudowane są *Psalmy* 41, 45, 48, 56, 58, 79. W wymienionych utworach ostatnia strofa (lub jej końcowy dwuwiers) jest powtórzeniem fragmentu występującego wcześniej. Nie jest to jednak typowa kompozycja pierścieniowa, gdyż przytoczona ponownie na końcu część psalmu nie jest jego początkiem, lecz występuje jako kolejna strofa (trzecia, czwarta, piąta, dziesiąta).

Najwięcej powtórzeń typu refrenicznego znajdujemy w *Psalmie* 117, który ma budowę wiersza ciągłego. Pierwsze wersy wzywające do pochwały Boga przeplatane są znanym nam już z *Psalmu* 135 zdaniem uzasadniającym: *Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego*. Zdanie to występuje również jako zakończenie psalmu (wers 58). Prócz tego powtarza się wers 18 i 22: *Jam w imię Boże zemścił się nad nimi*.

Funkcja refrenu jest różna. Ma on uwydatnić określoną treść. Stanowi więc eksponent dydaktyzmu, a w utworach lirycznych łączy się też wyraźnie z uzewnętrznieniem uczuć. Regularne powtarzanie treści powoduje zwiększenie poziomu emocji.

3.2.3.4. PARALELIZMY BIBLIJNE

Rodzajem powtórzeń są też paralelizmy, czyli wprowadzanie do wypowiedzi elementów pod jakimś względem analogicznych, realizujących

⁶¹ *Słownik terminów literackich...*, s. 383.

wspólny schemat formalny lub znaczeniowy⁶². Paralelizm uważany jest za jeden z elementarnych chwytów twórczości słownej. Odgrywa wielką rolę w folklorze, stanowił też figurę preferowaną przez psalmistów. Wśród cech gatunkowych psalmu jako uniwersalną zasadę kompozycyjno-stylistyczną podkreśla się właśnie paralelizm⁶³.

W związku z obecnością literatury biblijnej przez wieki w kulturze europejskiej wyodrębniono typ paralelizmu biblijnego, który polega na łączeniu członów wiersza w pary stosownie do ich zawartości semantycznej⁶⁴. Zarówno w psalmach tłumaczonych przez Franciszka Karpińskiego, jak i w pieśniach jego autorstwa występują różne odmiany paralelizmu biblijnego, np. paralelizm synonimiczny – gdy oba człony wypowiedzenia wyrażają tę samą myśl, potwierdzają się wzajemnie:

*Dałeś nam prawo do Twej opieki,
My Ci się dali na wieki [Pn52].*

Przytoczony fragment zawiera względny paralelizm syntaktyczny. Oba współrzędne człony składowe wypowiedzenia mają podobną, ale nie identyczną budowę formalną. Natomiast wartość znaczeniowa zdań składowych ściśle sobie odpowiada. Osią, na której zasadza się owa wspólnota semantyczna, jest powtarzający się czasownik *dać*.

W kolejnym przykładzie – zaczerpniętym tym razem z *Psałterza* – podmiot liryczny stwierdza, że został wysłuchany, gdy zwracał się do Boga. I tu zastosowano powtórzenie schematu syntaktycznego, który uwydatnia pewną prawidłowość występującą w relacji Bóg – człowiek:

*Podniosłem głos mój do twego tronu,
Wysłuchałeś mię z góry Syjonu [Ps3].*

⁶² Por. *Słownik terminów literackich...*, s. 372.

⁶³ Por. J. Frankowski, *Metafora w Biblii*, [w:] *Studia o metaforze*, t. 2, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1983, s. 153-173.

⁶⁴ Por. J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław 2000, s. 275; J. Synowiec, *Mędrcy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1990, s. 64-66.

Następny cytat jest ilustracją paralelizmu antytetycznego. Jeden człon wyraża w tym przypadku myśl przeciwną tezie przedstawionej w drugim członie. Np. zestawione są obrazy uwikłania w sidła grzesznika oraz bezpiecznego wyprowadzenia przez Boga człowieka, który mu ufa. Poeta zastosował tutaj formy trybu rozkazującego, które wyrażają pośrednio skierowaną do Stwórcy prośbę o taki właśnie los:

*Niechaj swym sidłem związany
Grzesznik padnie uwikłany;
Ja Pańską ręką wiedziony,
Niechaj przejdę niedotknięty [Ps140].*

Kontrast jest figurą wywołującą określoną dozę napięcia uczuciowego, przywołane przez autora obrazy różnią się w sposób krańcowy, co dodatkowo wzmacnia emocjonalność. Odbiorca nie może pozostać obojętny wobec tak wyraziście skonstrastowanych losów obu bohaterów, ich przeciwstawność wywołuje nie tylko refleksję intelektualną, ale ożywia też sferę przeżyć.

3.2.4. WYLICZENIA

Wyliczenie polega na kolejnym wymienianiu (często z opisywaniem) składników pewnego wskazanego w wypowiedzi zespołu. Może wystąpić jako zapowiedź lub omówienie poszczególnych punktów⁶⁵. W oryginalnych psalmach, które powstawały w formie ustnej, często pojawia się ta konstrukcja. Franciszek Karpiński w swym tłumaczeniu również nie rezygnuje z tej formy ekspresji. Wyliczenie jako forma nagromadzenia służy amplifikacji, czyli wzbogaceniu tematu⁶⁶. Uwydatnia jego wartość.

W omawianych utworach często uogólnienie poprzedza wyliczenie. Ów generalizujący wstęp staje się przez to bardziej wyrazisty i łatwiej zapada w pamięć, np.:

⁶⁵ Por. *Słownik terminów literackich...*, s. 628-629.

⁶⁶ Tamże, s. 29.

*Cała natura się wzrusza:
Drży ziemia, słońce zaćmione!
Groby zmarłych otworzone!
W przestrzeniach nieba głos kwili:
„Ludzie Chrystusa zabili!” [Pn7-8].*

Poeta zestawia tu trzy krótkie zdania, które wyrażają jednak ekstremalne treści. Mimo świadomej powściągliwości w doborze środków formalnych, obraz może przerażać. Wyliczone zostały zdarzenia działające na wyobraźnię – trzęsienie ziemi, zaćmienie słońca, otwarcie grobów.

Oto inny przykład interesującej nas figury. Tym razem jednak obraz jest wyraźnie emocjonalnie stonowany. Podmiot wylicza zasługi zmarłego:

*Boże! ten zmarły w domu Twym przebywał,
U stołu Twego jadał, Ciebie wzywał;
Na Twej litości polegał bezpieczny;
Daj duszy jego odpoczynek wieczny [Pn81].*

Wyliczenie stosowane jest przy określaniu zasad postępowania. Konstrukcja ta znakomicie nadaje się do gromadzenia argumentów, które dzięki szeregowemu zestawieniu stają się bardziej wyraziste. Zebranie wielu nakazów pozwala kreować wzorce pozytywnego zachowania, np.:

*To nade wszystko wykonywać trzeba:
Znaj Boga twego; chowaj przykazanie.
Grzechyś popełnił, szczerze żałuj za nie.
Kochaj bliźniego, odpuść przewinienie.
Nie czyń mu krzywdy, miej czyste sumienie [Pn57-58].*

Występuje również sytuacja odwrotna. Poeta wylicza negatywne zasady życia nieprzyjaciół i w ten sposób kompromituje przeciwnika, np.:

*Wy! coście swego bliźniego krzywdzili,
Na życie, sławę, majątek, godzili [...]*

*Wy! coście gorsząc niewinnych skazili!
Albo małżeństwa święte pogwałcili,
Albo przed Bogiem nie zgięli kolana [...]*

*Wy! coście w zbytkach świata utonęli,
Ze Bóg na niebie żyje zapomnieli [Pn40].*

Zwróćmy uwagę, że przytoczony fragment pieśni zawiera kilka interesujących rozwiązań stylistycznych (zaangażowanie takie można było zaobserwować też w cytatach wcześniejszych): namiastkę apofrof, paralelizmy syntaktyczne, powtórzenia określonych leksemów. Niewątpliwie budują one dramaturgię i w połączeniu z treścią czynią z fragmentu swoisty kompozycyjny węzeł emocjonalny.

Nagromadzenie opisów złego postępowania służy podkreśleniu nieprawości i sugeruje nieuchronną karę. Niekiedy podmiot sam domaga się wymierzenia sprawiedliwej zapłaty, a jej opis jest przy tym uszczegółowionym złorzeczeniem⁶⁷:

*Niech się wstecz zwrócą i niech się zmięszają,
Co duszy mojej złośliwie szukają;
Niechaj w ucieczce drogi im nie stanie,
Co kładli sidła na me zawikłanie.
Niech będą jak proch wiatrem pogoniony,
Niechaj je ciśnie anioł z każdej strony,
Niechaj im droga ośliźnie, ściemnieje;
Niechaj strach Pański nad nimi srożeje [Ps34].*

Ekspresję w powyższym fragmencie wyraźnie wzmaga nagromadzenie zdań zbudowanych według podobnego schematu. Odnosimy wrażenie, że każda strofa wypowiedzana jest z coraz większym

⁶⁷ M. Korolko (*Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998, s. 119) podaje złorzeczenie jako jedną z figur retorycznych wzmagających ekspresję wypowiedzi.

zaangażowaniem emocjonalnym. Paralelizm syntaktyczny powoduje ponadto podkreślenie treści. W tym wypadku wizja zagłady przeciwnika jest bardziej sugestywna.

W *Pieśniach nabożnych*, które propagują chrześcijańskie zasady miłości bliźniego, brak złorzeczeń. Charakterystyczne dla tego cyklu utworów jest natomiast wyliczanie niesprzyjających dla podmiotu sytuacji, nie są one jednak w stanie zburzyć jego systemu wartości i pozostaje on człowiekiem prawym:

*Czyli mię człowiek kłótlivy
Lży przez język uszczypliwy,
Tym się będę zaspokajał:
„Bóg przysłał go, by mię łajał”.*

*Czy choroba dom mój psuje,
Czy mię potwarz prześladowuje,
Nie mruczę pod mym ciężarem
I karę uznaję darem [Pn27];*

*Niech mię, jako chce, mój bliźni szkaluje,
Niechaj mię krzywdzi, niech mię prześladowuje,
Oddać wet za wet, na cóż bym się silił?
On bratem moim, on to się pomylił [Pn36].*

Wymienione przeciwności, które dotyczą człowieka wiernego Bogu, tworzą ciąg zdarzeń. Sytuacja rozwija się w czasie. Narastanie zagrożenia podkreślają na początku każdego segmentu syntaktycznego partykuły. Całość jednego i drugiego fragmentu przesiąknięta jest uczuciem, a emocje w zaprezentowanych fragmentach uwydatniają czasowniki *krzywdzić, lżyć, łajać, prześladować, psuć, szkalować*. Ich zakresom semantycznym towarzyszy sem ekspresywny.

* * *

W powyższym rozdziale przedstawiliśmy literackie formy wyrażania ekspresji. Pamiętać należy, iż w wypadku tekstów religijnych, mamy do czynienia z dodatkowymi, pozajęzykowymi elementami wzмага-

jącymi emocjonalność. Mogą to być np. komponenty psychologiczne bądź socjologiczne towarzyszące modlitwie wykorzystującej psalm czy pieśń⁶⁸.

Franciszek Karpiński zdecydowanie unika nadmiernego waloryzowania uczuciowego w obu analizowanych cyklach poetyckich. Emocje zostały w nich ograniczone i wyciszone. Nie znaczy to jednak, że zupełnie wyeliminowane. Dla ich wyrażenia poeta stosuje określoną leksykę (poetyzmy – np. *niwa, pienia, oblicze*, epitety – np. *dobry, srogі, zuchwały, zły*) oraz pewne zabiegi składniowe (apostrofy – np. *Chwalcie, o dziatki! najwyższego Pana*; pytania retoryczne – np. *na ziemi, gdy kto raz zginie, / Czyliż o prawdzie Twej będzie gadał?*; powtórzenia – np. anafora: *Prawica Pańska dokazała siła, / Prawica Pańska dziś mię wywyższyła! / Prawica Pańska dokazała siła*). Wymienione elementy stosowane są jednak oszczędnie. Wśród epitetów nie ma np. nowatorskich złożeń, które znakomicie nadają się do uzewnętrznienia uczuć. Autor wybiera wśród materiału leksykalnego jednostki ogólnie w XVIII wieku rozpoznawalne, o długiej tradycji literackiej. Zaktualizowane rozwiązania składniowe są mało rozbudowane, np. apostrofy wyraźnie odbiegają od tych, które można spotkać w klasycystycznych odach.

⁶⁸ Por. J. Pastuszka, *Psychologia życia religijnego ludności wiejskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 1957, z. 11-12, s. 354-365.

PROSTOTA

Oświecenie w Polsce było epoką, w której przejawiała się głęboka troska o rozwój i piękno mowy ojczystej. Toczono dyskusje na temat prawidłowego używania języka – szczególnie w formie pisanej. Mimo wielu polemik i różnych ocen nie podważano klasycznej teorii stylów. Ówczesna teoria literatury uznawała trzy główne ich rodzaje: styl niski, średni i wysoki¹, każdemu z nich przypisywano określone gatunki literackie.

Psalm klasyfikowany był w oświeceniu jako odmiana ody – jednego z gatunków stylu wysokiego². A ten „ze względu na godność poruszanego tematu, [...] wznosi się ponad zwykły sposób mówienia, dokonuje zaś tego przy pomocy myśli, sentencji, słów i sposobów przemawiania oraz figur i ozdób krasomówczych”³. Psalm nie powinien więc być

¹ Por. K. Maćkowiak, *Słownik a poezja. Z zagadnień świadomości leksykalno-stylistycznej polskiego oświeczenia*, Zielona Góra 2001, s. 149-213.

² W *Sztuce rymotwórczej* (opr. S. Pietraszko, Wrocław 1956, s. 44-45) Franciszek Dmochowski pisze:

*Pieśń równie moc wyrazów i myśli wspaniałość,
I najwyższą przyjmie wiersza okazałość.
Śmiało swój zapęd wznosi niczym nie wstrzymany,
Rada z nieśmiertelnymi obcuje niebiany.
Jej tronem wielkość twórczej prawicy się wyda,
Gdy głosi cuda Boże na arfie Dawida.*

Por. też R. Sobol, *Psalm*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecienia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 484-489.

³ Por. S. Konarski, *O sztuce dobrego myślenia koniecznej do dobrego mówienia*, Warszawa 1767 (cyt. za: *Ludzie oświecienia o języku i stylu*, oprac. Z. Florczak, L. Pszczołowska, red. M. R. Mayenowa, t. 1, Warszawa 1958, s. 185).

napisany językiem pospolitym, zwykłym. Euzebiusz Słowacki pisał: „Hymn, którego przedmiotem jest cześć Bóstwa, którego osnową jest przedziwne uczucie i uwielbienie darów najwyższej Istoty, składa najwynioślejszy rodzaj ody i wymaga najwyższego stopnia lirycznego zapału”⁴. W dalszej części rozważań wileński profesor dodaje: „Z naszych nabożnych pieśni, niewiele jest takich, które by zasługiwały na imię hymnu: są to bardziej pieśni, niż ody; bardziej wyrażenia pokornej i cichej pobożności, aniżeli liryczne uniesienie ducha przejętego uczuciem religii”⁵.

W dobie klasycyzmu zakładano, że o ile hymn należy do stylu wysokiego, o tyle pieśń trzeba raczej klasyfikować jako gatunek stylu średniego⁶. Pieśń jest uważana za drugi obok ody najważniejszy gatunek poezji lirycznej w oświeceniu. Wśród różnych pieśni Euzebiusz Słowacki zwraca szczególną uwagę na pieśń religijną: „Podług różności rzeczy i celu można podzielić pieśni na różne gatunki; jako to: pieśni *duchowne* albo nabożne, które nie dochodzą wysokości tonu i wyniesienia hymnu, ale są wyrazem *spokojnym* i łagodnym pobożności”⁷.

Zarówno psalmy, jak i pieśni religijne w związku z tematyką powinny odznaczać się uważanym i obwarowanym regułą stosowności doborem leksyki i frazeologii. „Śpiewak Justyny” z pewnością o tym pamiętał. Stosował się jednak również w utworach religijnych do zaleceń, o których sam pisał w wydanej w 1782 roku rozprawie *O wymowie w prozie albo wierszu*: „wszystkie przepisane reguły (prócz porządku i przystojności mówienia) wcale nam do wymowy niepotrzebne [...]. Prawdziwa wymowa próżnych i wysadzonych ozdób nie potrzebuje [...]. Dlatego uczyć się potrzeba pięknej i wysokiej razem prostoty, która kiedy (jak powinna) z serca wypłynie; zwłaszcza że sposoby myślenia ludzkiego tak różne są”⁸.

⁴ E. Słowacki, *O poezji*, [w:] *Dzieła z pozostałych rękopismów ogłoszone*, t. 2, Wilno 1826, s. 77.

⁵ Tamże.

⁶ K. Maćkowiak, *Słownik a poezja...*, s. 209-212.

⁷ E. Słowacki, *O poezji...*, s. 79.

⁸ F. Karpiński, *O wymowie w prozie albo wierszu*, Warszawa 1782 [cyt. za: *Ludzie oświecenia...*, t. 1, s. 498].

To, inne od dominującego w okresie stanisławowskim klasycyzmu, spojrzenie na problem stylu przejawiające się dowartościowaniem prostoty oraz przyznaniem dużej roli w akcie twórczym autentycznym uczuciom, sprawiło, że poeta sięgnął po nowy materiał słowny odnoszący się do interesującego nas typu liryki. U podstaw decyzji Franciszka Karpińskiego leżała chęć uniknięcia hieratyczności oraz potrzeba zbliżenia poezji religijnej do żywego języka mówionego.

Prostota językowo-stylistyczna, którą zamierzał osiągnąć twórca (szczególnie w psalmach), to prostota względna. Nie znajdziemy zatem w badanych utworach form kolokwialnych. Obfitowała w nie oświeceniowa dydaktyka wierszowana – satyra, bajka, komedia (np. słowa jednoznacznie potoczne czy gwarowe, trywialna frazeologia, obiegowe przysłowia wyzyskujące codzienne obrazowanie⁹). Prostota Karpińskiego budowana jest poprzez rezygnację z określonego typu wysokiego tworzywa formalnego, które powinno się teoretycznie w psalmach pojawić. Jest to więc – mówiąc obrazowo – swego rodzaju opuszczenie szczytów koturnowości, ale nie wiąże się ono z zejściem w niziny kolokwialności. Motywacją do takich rozwiązań były poglądy estetyczne autora oraz zakładany odbiorca tekstów – czytelnik o mocno ograniczonych kompetencjach językowych i stylistycznych.

4.1. Unikanie hieratyczności

Swoje tłumaczenie psalmów z łacińskiej Wulgaty oparł Franciszek Karpiński na renesansowym dziele Jana Kochanowskiego¹⁰. Styl i język Jana z Czarnolasu został jednak zmieniony i swoiście przetworzony. Stanisław Tarnowski pisał, że poeta osiemnastowieczny „chciał wycy-

⁹ Zob. K. Maćkowiak, *Potoczny materiał leksykalny a styl osiemnastowiecznej dydaktyki wierszowanej*, „Język Polski” 2002, z. 5, s. 338-344.

¹⁰ Porównanie obu psalterzy zawierają następujące prace: P. Kwoczyński, *Psalterz Karpińskiego i jego stosunek do Psalterza Kochanowskiego*, Lublin 1907; K. Kwaśniewska-Mżyk, *Psalterz Dawida F. Karpińskiego a Psalterz Dawidów J. Kochanowskiego (Językowe studium porównawcze)*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo”, V, Opole 1973, s. 155-188.

wilizować Dawida, ogładzić go, dodać mu smaku”¹¹. Wybór względnej prostoty, z którą spotykamy się w *Psalterzu Dawida* Franciszka Karpińskiego, to konkretny, świadomy zabieg, mający na celu uniknięcie m.in. hieratyczności i koturnowości – wpisanych w poetykę psalmu¹². Również *Pieśni nabożne*, cykl utworów przeznaczonych do śpiewania przez wiernych w kościołach i w domach, naznaczone są deklarowaną przez poetę naturalnością przekazu.

Kierując się współczesnymi wyznacznikami potoczności¹³, spróbujemy wskazać te elementy, które świadczą o deklarowanej „prostocie” języka w *Psalterzu Dawida*. Wspomniane już założenie poety, odrzucające konieczność przestrzegania obowiązujących reguł klasycyzmu na rzecz zbliżenia do emocjonalnego, uczuciowego, a zarazem pełnego prostoty i bezpośredniości przedstawiania świata, jest jednym z głównych wyznaczników zmiany paradygmatu stylowego. Autor unika zalecanej dla psalmu wzniosłości m.in. dzięki wystrzeganiu się archaizmów, opuszczaniu mitologizmów, unikaniu poetyzmów, korzystaniu z leksyki o wartości neutralnej. Jest to wyraźnie widoczne po zestawieniu jego utworów z tekstami czarnoleskiego mistrza. Jak już wspominaliśmy, *Psalterz* Jana Kochanowskiego był bowiem punktem wyjścia w pracy naszego poety.

4.1.1. UNIKANIE ARCHAIZACJI

W oświeceniu używano archaizmów w celu uwznioślenia wypowiedzi¹⁴. Gdy porównamy język tych spośród psalmów Franciszka Karpińskiego, które są jedynie drobną przeróbką tekstów Jana Kochanowskiego,

¹¹ S. Tarnowski, *Historia literatury polskiej*, wyd. II, t. 3, Kraków 1904, s. 396.

¹² Por. *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1999, s. 451-452.

¹³ Por. J. Bartmiński, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, „Poradnik Językowy” 1991, z. 1, s. 10-23; Z. Adamiszyn, *Kategoria potoczności w polskich pracach językoznawczych*, [w:] *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, Opole 1991, s. 7-22.

¹⁴ Zob. K. Maćkowiak, *Archaizmy w refleksji leksykalno-stylistycznej polskiego oświecenia*, „Pamiętnik Literacki” 1996, z. 4, s. 167-168. Ponadto: W. Lubaś, *Osobliwości*

zauważymy, że poeta osiemnastowieczny wyeliminował formy dawne. Poeta oświeceniowy zastąpił je formami powszechnie zrozumiałymi i nienacechowanymi stylistycznie. Zjawisko ma tak wysoką frekwencję, że nie może być przypadkowe.

Oto przykładowy materiał, który potwierdza postawioną tezę¹⁵:

a) *ji* – *nań* (forma *ji* była nieużywana w XVIII wieku, Linde opatrzył ją gwiazdką) –

Raczysz ji pomnieć? [Ps8];

Raczysz nań wspomnieć? [Ps8].

b) *jakobych* – *jakobym* (forma z końcówką aorystu była w XVIII wieku archaizmem¹⁶) –

Jakobych ja już prawie zwątpił o Tobie [Ps3];

Jakobym ja wcale zwątpił o Tobie [Ps3].

prze – *przez*, *za* (Linde formę *prze* opatruje gwiazdką, cytaty z XVI i XVII wieku, m.in. z Szymona Budnego, Jana Kochanowskiego, Stanisława Orzechowskiego) –

Prze imię swe zawołane [Ps79];

Przez imię Twe zawołane [Ps78];

językowe poezji Ignacego Krasickiego, Kraków 1992, s. 22-34; J. Węgier, *Język Franciszka Bohomolca*, Poznań 1972, s. 144-155; J. Brzeziński, *Język Franciszka Dionizego Książnina*, Zielona Góra 1978, s. 100-109.

¹⁵ Pierwszy cytat pochodzi z *Psałterza* Kochanowskiego (Jan Kochanowski, *Psałterz Dawidów*, oprac. J. Woronczak, Wrocław 1982), drugi z *Psałterza* Karpińskiego. O różnicach w numeracji psalmów, wynikających z tego, że Kochanowski odwoływał się do Wulgaty, a Karpiński do numeracji greckiej Septuaginty, pisał P. Kwoczyński, *Psałterz Karpińskiego...*, s. 51-52.

¹⁶ Por. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1964, s. 378-380.

Karz je Panie **prze** ich zdrady [Ps5];

Karz je Panie **za** ich zdrady [Ps5].

d) *wedla* – *koło* (u Karpińskiego pojawia się też 15 razy forma *według*; Linde formy *wedla*, *wedle*, notuje z gwiazdką oraz egzemplifikuje cytatami przede wszystkim sprzed XVIII wieku) –

Stąd **wedla** ciebie tysiąc głów polęże [Ps91];

Stąd **koło** ciebie tysiąc głów polęże [Ps90].

e) *karmia* – *pokarm* (słowo *karmia* Linde egzemplifikuje przykładami z XVI oraz XVIII wieku)¹⁷ –

Łzy moja **karmia**, potrawy, płacz wieczny;
Kiedy mię coraz pyta lud wszeteczny [Ps42];

Łzy mym **pokarmem**, potrawy, płacz wieczny;
Kiedy mię coraz pyta lud wszeteczny [Ps41].

f) *mierzą* – *ważą* (Linde formę *mierzić* dokumentuje cytatami głównie sprzed XVIII wieku) –

Niech źli, jako chcą, Ciebie **mierzą** sobie [Ps8];

Niech źli, jako chcą, Ciebie **ważą** sobie [Ps8].

g) *najdzi* – *pokaż* (Linde przy formie *najdować* stawia odsyłacz do czasownika *należć*, ten ostatni leksem egzemplifikuje cytatami przede wszystkim sprzed XVIII wieku) –

Ty swym krzywego upatruj okiem
A **najdzi** prawdę twoim wyrokiem [Ps17];

¹⁷ O archaiczność leksemu *karmia* – już w czasach Kochanowskiego – pisał Stanisław Rospond, *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961, s. 219.

Ty sam winnego upatruj okiem
I **pokaż** prawdę swoim wyrokiem [Ps16];

h) *pohańcy* – *poganie* (leksem *pohaniec* opatrzył Linde gwiazdką, cytaty z XVI i XVII wieku) –

Pohańcy, o Boże żywy [Ps79];

Poganie, o Boże żywy [Ps78].

i) *obierzy* – *sideł* (leksem *obierz* potwierdzony został przez Lindego cytatami z XVI i XVII wieku) –

Ciebie On z łowczych **obierzy** wyzuje [Ps91];

Bo mię On z łowczych **sideł** oswobodził [Ps90].

j) *obliczność* – *oblicze* (Linde *obliczność* opatruje przykładami z XVI wieku, m.in. z Mikołaja Reja, Jana Leopoldity, Walentego Wróbla) –

Płacz sprawiedliwy i prośby moję
Przypuść przed świętą **obliczność** swoją [Ps17];

Płacz sprawiedliwy i prośby moje
Przypuść przed święte **oblicze** twoje [Ps16].

k) *skażni* – *wyroku* (Linde wyraz *skażń* potwierdza cytatami sprzed XVIII wieku, m.in. Piotra Skargi, Łukasza Górnickiego) –

I sprawiedliwej **skażni** Twej czekam [Ps17];

Sprawiedliwego **wyroku** czekam [Ps16].

l) *smęcisz się* – *smucisz się* (Linde przy leksemie *smęcić* podaje gwiazdkę, materiał egzemplifikacyjny z tekstów Jana Leopoldity) –

Czemu się **smęcisz** duszo moja? Czemu
Omdlewasz? Panu ty ufaj [Ps42];

Czemu się **smucisz** duszo moja? Czemu
Omdlewasz? Panu ty ufaj [Ps41].

ł) *szedziwych* – *sędziwych* (*szedziwy* – por. *szady* ‘siwy’, później wskutek fałszywego skojarzenia treściowego z *sędzią* – *sędziwy*¹⁸; Linde formę *szedziwy* ‘stary’ opatruje cytatem z XVI wieku) –

*I lat **szedziwych**, i mej życzliwości* [Ps91];

*I lat **sędziwych**, i swego zbawienia* [Ps90].

m) *umnożył* – *urodził* (Linde przy czasowniku *umnożyć* gromadzi cytaty z XVI i XVII wieku) –

*Tyś mój syn, jam cię dziś **umnożył** sobie* [Ps2];

*Tyś mój syn, jam cię dziś **urodził** sobie* [Ps2].

Analiza leksykalna dowodzi, że wyrazy, które Franciszek Karpiński postanowił wymienić, Samuel Bogumił Linde bardzo często notuje z cytatami renesansowymi bądź barokowymi. Postępowanie twórcy było niewątpliwie świadome i podporządkowane konkretnym zamiarom artystycznym. Jest to przede wszystkim konsekwencja celu, jaki sobie poeta postanowił. Chciał on dać – powtórzmy – tłumaczenie psalterza, które by było dla wszystkich zrozumiałe i które pełniłoby funkcję użytkową w Kościele. Eliminacja archaizmów pomogła uzyskać efekt prostoty i naturalności. Obie cechy stylowe były zaś niezwykle wysoko cenione przez autora.

Podobne realia językowe odnaleźć można w *Pieśniach nabożnych*. I tu poeta nie tylko unika jednoznacznych archaizmów, ale i form z punktu widzenia normy osiemnastowiecznej recesywnych, przestarzałych.

¹⁸ Por. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego...*, s. 229.

4.1.2. DEMITOLOGIZACJA

Jednym ze sposobów uwznioślenia tekstu w epoce oświecenia było stosowanie mitologizmów. Zaliczamy do nich leksemy, frazeologizmy oraz metaforykę i obrazowanie powiązane genetycznie ze starożytnymi opowieściami o bogach i herosach (typu *laur*, *koń trojański*). Ich obecność w osiemnastowiecznej polszczyźnie artystycznej (i nie tylko artystycznej) motywowana była wielowiekową tradycją kultury śródziemnomorskiej¹⁹.

Elementów, o których mowa powyżej, nie odnajdujemy w psalterzu Franciszka Karpińskiego. Ponownie użyteczna jest konfrontacja utworów autora *Sielanek* z tekstami Jana Kochanowskiego. Udowadnia ona, że poeta osiemnastowieczny świadomie opuszcza nazwy i obrazy antyczne wprowadzone przez mistrza z Czarnolasu. Oto przykłady u Kochanowskiego:

*Dzień li po niebie wiedzie, noc li swoje konie,
On ustawicznie w pańskim rozmyśla zakonie [Ps1].*

U Karpińskiego:

*Czy świeci słońce, czy noc nastanie,
Pańskie rozmyśla nakazy [Ps1].*

U Kochanowskiego:

*Gdziekolwiek słońce miece strzały swoje,
Wszędy jest zacne święte imię Twoje [Ps8].*

U Karpińskiego:

*Gdziekolwiek słońce rzuca ogień swoje
Po całym świecie słynie imię Twoje [Ps8].*

¹⁹ Zob. m.in. T. Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni. O języku czasów oświecenia*, Warszawa 1984, s. 330-333.

U Kochanowskiego:

*Siedział na lotnym cherubinie, na **nieuścignionych**
Skrzydłach latał **aquilonów nieujeżdżonych** [Ps18].*

U Karpińskiego:

*Na cherubinie wiatrowymi skrzydły
Leciał ukarać lud sobie obrzydły [Ps17].*

U Kochanowskiego:

*Dzień li na niebie świecił, noc li wstała,
Twoja mię ciężka ręka dolegała
Gorzałem w ogniu: ledwe tak gorają
Słoneczne koła, kiedy **Lwa** mijają,
Wolałem tedy, Boże litościwy,
Swoj grzech przed Tobą objawić brzydliwy [Ps32].*

U Karpińskiego:

*Czyli dzień świecił, czyli noc nastała,
Twarda mię ręka Pańska przyciskała.
Sprzykrzyło mi się moje uciśnienie,
Bo jako cierpienie kłuło mię sumnienie;
Dlatego Panu, żem zgrzeszył, znać dałem,
I mojej złości zataić nie chciałem [Ps31].*

Karpiński, rezygnując z wykorzystania w tekstach religijnych motywów mitologicznych, z całą pewnością miał na uwadze względy stylistyczne i możliwości percepcyjne czytelników. Utwory swe kierował nie tylko do ludzi wykształconych. W szerokich kręgu potencjalnych odbiorców widział też lud, który nie miał możliwości zapoznać się z dorobkiem myślowym i literackim starożytności²⁰.

²⁰ T. Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni...*, s. 351.

4.1.3. UNIKANIE POETYZACJI

Porównując powyższe cytaty, można stwierdzić, że utwory Franciszka Karpińskiego unikają obrazowania poetyckiego, zbliżając się tym samym do prostego, codziennego wyrażania myśli. Zjawisko odchodzenia poety od norm klasycznych charakterystyczne jest dla języka *Sielanek*, a jeszcze bardziej *Pieśni*, w których obserwujemy zdecydowaną powściągliwość w użyciu konwencjonalizmów językowo-stylistycznych²¹.

Odchodzenie od poetyki hieratyzowania bądź uwznioślenia widoczne jest ponadto po analizie kontekstów, w jakich pojawiają się słowa uznane za poetyzmy stylistyczne: *jutrzenka*, *miesiąc*, *zorza*, *zdrój*. Poetyckie określenia zorzy i jutrzeńki stosowane przez Jana Kochanowskiego, który często opatrywał je przymiotnikami *różana*, *różanoręka*, *ognista*, u Franciszka Karpińskiego zostały odpoetycznione²². Wyrazy te w jego utworach występują albo bez określeń, albo z przymiotnikami pospolitymi: *ranna* (Ps – 4x, Pn – 1x), *poranna* (Ps – 1x), *późna* (Ps – 1x), wyjątkowo *nadobna* (Ps – 1x), np.:

*Nim jeszcze zorzy świecić kazałem,
Ciebie z wnętrzości moich wydałem [Ps109];*

*Ledwie zza wielkiego morza
Ukaże się ranna zorza [Ps5];*

*Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze [Pn1];*

*Tymczasem człowiek od porannej zorze
Idzie pracować ku wieczornej porze [Ps103];*

²¹ J. Brzeziński, (*Wyznaczniki językowostylistyczne poezji sentymentalnej*, Zielona Góra 1979, s. 53-66, 66-76) wskazuje na użycie przez Karpińskiego leksemów w dosłownym, powszednim znaczeniu i stosowanie niewyszukanych epitetów, np.: *pozatykał uszy, łzy po pięknej twarzy płyną*.

²² Więcej o epitetach zbanalizowanych i upotoczonych u Karpińskiego por. T. Kostkiewiczowa, *Model liryki sentymentalnej w twórczości Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1964, s. 78.

*I gdzie w niezbrodzone morze
Zapadają późne zorze* [Ps65];

*Pod miły ranek, gdy wstanie zza morza
Nadobna zorza* [Ps132];

*Ty jesteś Panem dnia i nocnej rosy,
Tyś sam wykształcił jutrzenkę i słońce* [Ps73].

Podobnie funkcjonuje leksem *miesiąc* (Ps – 5x, Pn – 1x) uznawany za typowy poetyzm. W omawianych cyklach poetyckich najczęściej występuje bez określeń. Pojawia się przy nim od czasu do czasu jedynie epitet przymiotnikowy *blady* (poeta często używa wyrażenia *blady miesiąc* w sielankach), np.:

*Tron Jego jaśnieć będzie jako słońce
Albo jako miesiąc wśród nocnego cienia* [Ps88];

*Pamiętka Jego ma trwać imienia
Póty, jak słońce i miesiąc świeci* [Ps71];

*Słońce i miesiąc za Pana Cię znają
I zawsze Ci się najlepiej sprawiają* [Pn23];

*W dniach Jego prawda i pokój włada,
Póki bladego stanie miesiąca* [Ps71].

Warto też zauważyć, że w *Psalterzu* występuje słowo *księżyc* (1x)²³, które było krytykowane w czasach oświecenia²⁴. Wyraz pojawia się z metaforycznym określeniem *twarz blada*:

²³ Jako przejaw dążenia do upotocznienia *Psalterza* można potraktować fakt, że w następnym jego wydaniu z 1808 roku leksem *księżyc* został użyty również w innym fragmencie *Póki jak słońce i księżyc świeci* [Ps71] – zob. *Psalterz Dawida*, cz. 1-2, [w:] *Dzieła Franciszka Karpińskiego*, t. 8, Warszawa 1808. W wydaniu pośmiertnym z 1830 roku został tylko jeden leksem *miesiąc* – *Póki bladego stanie miesiąca* [Ps71], natomiast wszystkie pozostałe użycia zostały zamienione na *księżyc* – zob. *Dzieła Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1830.

²⁴ Leksem *księżyc* M. Dudziński uznał za „wyraz zły, barbaryzm”, zob. *Zbiór rzeczy potrzebniejszych do wydoskonalenia się w ojczystym języku służących*, Wilno 1776 [cyt. za: *Ludzie oświecenia...*, t. 3, s. 414].

Zna swoje czasy **twarz księżycy blada**
I słońce w porze wstaje lub zapada [Ps103].

Spójrzmy na leksem *zdrój*, w *Psalterzu* zwykle wykorzystywane jest jego znaczenie dosłowne. Poeta stosuje go bez epitetu oraz z określeniem *żywy*, które użyte zostało także w tłumaczeniu *Veni Creator* w zbiorze *Pieśni nabożnych*. Wyrażenie jest kalką łacińskiego *fons vivus*. Franciszek Karpiński nie zastosował tu więc szczególnie oryginalnego obrazowania. Oto przykłady:

On **zdroje** z głazów, a z twardej opoki
On wyprowadził swą ręką potoki [Ps113];

Ciebie **żywego**, wieczny Boże, **zdroja**
Upracowana pragnie dusza moja [Ps41];

Ty miłość, ogień, **zdrój żywy**,
Ty olej światła dusznego [Pn10].

W *Psalterzu* pojawia się również leksem *kochanek*, który w XVIII wieku obecny był przede wszystkim w sielankach. Występował tam w kontekście erotycznym. W wypowiedzi religijnej poeta nadał mu inną semantykę, wyrażając tym samym przywiązanie do Stwórcy:

Królu cnót! Jak się Twoi **kochankowie**,
Jak płeć nadobna łupami się dzieli! [Ps67].

O związkach języka psalmów ze słownictwem sielanki świadczą może częstotliwość użycia leksemu *serce*, który w twórczości autora jest słowem-kluczem²⁵. Karpiński używa go w *Psalterzu* 94 razy. Leksem zajmuje tu wysoką, bo aż piątą rangę wśród rzeczowników, np.:

²⁵ Por. M. Szpakowska, *Ogień i żal. O słownictwie wierszy miłosnych Książnina i Karpińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1966, z. 4, s. 494; J. Brzeziński, *Wyznaczniki językowostylistyczne poezji sentymentalnej...*, 1979, s. 53-76.

*Ludzie? Pókiż tę złość w sercu chowacie?
Lubicie próżność i kłamstwa szukacie? [Ps4];*

*Daje spokojność, z nią pożytków wiele;
On sercu memu dać raczył wesele [Ps4];*

*Ich usta są nieprawdziwe,
Serce chytre i zdradliwe [Ps5].*

Używając interesującego nas słowa, Franciszek Karpiński nawiązywał jednak nie tylko do poetyki sentymentalnej. Nawiązania te mogą być nawet drugorzędne. Wartości konotowane przez leksem *serce* były i są ważne ogólnie dla ludzi o przekonaniach religijnych²⁶. Zwrócenie się ku ludzkiemu wnętrzu gwarantowało z jednej strony możliwość wysłuchania nieskażonej natury, z drugiej pozwalało nawiązać i utrzymać kontakt z innymi ludźmi przez przemawianie do nich „głosem czującego serca”²⁷. W oczywisty sposób taka postawa pomagała w zbliżeniu się do Boga i w zachowywaniu jego przykazań.

4.1.4. UBÓSTWO EPITETÓW

W omawianych utworach większość rzeczowników występuje bez określeń pełniących funkcję epitetów. W obu zbiorach 41,88% rzeczowników występuje bez przydawki, a 27,93 % z nienacechowaną przydawką zaimkową (w sumie – 69,81%). Jest to również wyraźny przejaw dążenia do prostoty i unikania hieratyczności. Szczegółowe zestawienie częstotliwości pojawiania się określeń przy rzeczownikach podaje poniższa tabela²⁸:

²⁶ W Biblii *serce* było synonimem ludzkiego wnętrza, por. *Encyklopedia biblijna*, red. P.J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 1100.

²⁷ Por. T. Kostkiewiczowa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko*, Warszawa 1979, s. 208-209.

²⁸ Opuszczano ze względów formalnych przymiotniki substancywizowane i ich określenia.

Tabela 1

	<i>Psalterz</i>	<i>Pieśni nabożne</i>	razem	udział procentowy
rzeczowniki bez określeń	3635	404	4039	41,88%
rzeczowniki z przydawką zaimkową	2479	204	2693	27,93%
rzeczowniki z przydawką przymiotną	2033	195	2228	23,10%
rzeczowniki z przydawką rzeczowną	609	75	685	7,09%
razem	8756	878	9644	100%

Zwraca uwagę jakość zastosowanych przez Franciszka Karpińskiego epitetów. Poeta unika określeń wyszukanych, np. przymiotników złożonych, w które obfitowała osiemnastowieczna liryka klasycystyczna²⁹. Świadomie też odchodzi od praktyki autorów sentymentalnych, gdyż w obu analizowanych cyklach nie występują czułościowe epitety idylliczne. Najczęściej mamy tu przejęte wprost z języka mówionego określenia o charakterze powszednim. Spełniają one realne funkcje dookreślenia desygnatu rzeczownikowego, np.:

- dzienne*: Wszystkie nasze **dzienne** sprawy [Pn83];
obfity: A **obfity** deszcz pociecze [Pn78];
piękny: Boście pobiegli na **piękne** dzieło [Pn55];
polne: Daleś w moc jego wszystkie bydlą **polne** [Ps8];
przyjemną: Zwracasz twarz moją **przyjemną**? [Ps12];
mały: Dół **mały**, który im wykopano [Ps48].

4.1.5. UŻYWANIE SŁOWNICTWA NEUTRALNEGO

Charakterystyczne dla języka potocznego jest również używanie wyrazów z neutralnego centrum systemu leksykalnego. Może to świadczyć o braku profesjonalizmu, co jest jedną z cech żywego języka mówio-

²⁹ Zob. P. Suder, *Wyrazy złożone w poezji Adama Naruszewicza*, „Studia i Materiały”, 27, „Filologia Polska” nr 5, red. W. Pasterniak, Zielona Góra 1988, s. 205-216; tenże, *Wyrazy złożone w poezji Jana Pawła Woronicza*, „Studia i Materiały”, 31, „Filologia Polska” nr 6, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1990, s. 207-218.

nego. Karpiński korzysta ze słownictwa współnoodmianowego³⁰. Przykładem może być leksem *ptak* i grupa wyrazów pokrewnych. Występują zatem w badanych utworach rzeczowniki: *ptak* (4x), *ptactwo* (2x – z wariantem fonetycznym *ptastwo*) oraz przymiotnik *ptaszy*. Są też nazwy odnoszące się do młodych ptaków: *pisklęta* (2x), *kurczęta* (1x), np.:

*Wszystko mu biegnie na rozkaz w zawody.
Góry, doliny, cedry, krzew rodzący,
Zwierzęta, bydło i **ptaki** i gady [Ps148];*

*Tam po gałęziach **ptacy** się wieszają
I pienia wdzięczne nucić nie przestają [Ps103];*

*Ja ufam Panu; a wy, bym w góry
Uciekał, chcecie **ptaszymi** pióry [Ps10];*

*I cedr Libanu Twą ręką szczepiony;
Gdzie **ptak** rozliczny z **pisklętami** żyje [Ps103];*

*Z Jego bydlęta ręki żywność mają,
Karmi **kurczęta**, kiedy go wzywają [Ps146].*

Poeta notuje tylko cztery nazwy gatunkowe ptaków: *gołąb* (4x), *wróbel* (3x), *orzeł* (1x – za Janem Kochanowskim), *pelikan* (1x – za Janem Kochanowskim), zob.:

***Wróble** mają dom, gniazda **gołębice**,
Gdzie by z swoimi mieścić się **pisklęty!** [Ps83];*

*Umknęła dusza z sieci zdrażliwych
Jak lichy **wróbel** z ręku myśliwych [Ps123];*

*On twego z dobrym dopełni żądania,
Młodość się twoja jak **orłowi** wróci [Ps102];*

³⁰ Por. D. Buttler, A. Markowski, *Słownictwo współnoodmianowe, książkowe i potoczne współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język a kultura*, t. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*, red. J. Anusiewicz i J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 107-121.

*Jestem jak w lesie **pelikan** schowany;
Jako ptak nocny w pustkach zamieszkaany!* [Ps101].

Taki stosunek liczbowy potwierdza tezę o celowym uproszczeniu nazw ornitologicznych w tych utworach. W tłumaczeniu Jana Kochanowskiego, z którego obficie czerpał, sprawa wygląda inaczej. Występuje bowiem kilkanaście nazw ptaków, w tym tak charakterystyczne dla ziem polskich gatunki, jak *bocian*, *jaskółka* i *sowa*.

Przykładów świadomego zmniejszania liczby elementów w danym ciągu bliskoznaczników można podać więcej. Karpiński unika na przykład używania nazw szlachejnych minerałów. Dominuje u niego pospolity *kamień*. Leksem – co ważne – pojawia się bez określeń albo z przymiotnikiem pospolitym:

*Albo bliźniemu, gdy serce dajem,
I on nie **kamień**, wzruszy się wzajem* [Pn13];

*Na rękę będą, abys idąc drogą,
Na **ostry kamień** nie ugodził nogą* [Ps90];

*Przez budujących **kamień odrzucony**,
Dziś na węgielny stał się obrócony!* [Ps117];

*Włożyłeś na skroń święconę
Z **drogich kamieni** koronę* [Ps20].

Także obrazowanie *Psalterza* bywa bardziej bezpośrednio i naturalne. Z tego powodu abstrakcyjność stylu Franciszka Karpińskiego jest zdecydowanie mniejsza w porównaniu z tłumaczeniem Jana Kochanowskiego. Zestawmy kilka analogicznych fragmentów u obu poetów:

Kochanowski:

*Jako wosk płynie, kiedy słońce grzeje,
Tak moje serce w tęsknicy niszczeje* [Ps22].

Karpiński:

*Jako wosk płynie, gdy ogień dogrzeje,
Tak serce moje w środku mnie niszczeje* [Ps21].

Kochanowski:

*Gniew Jego nie trwalszy piany,
A łaski wiek nieprzetrwany* [Ps30].

Karpiński:

*Gniew Jego prędko ustaje,
A wiek długi w szczęściu daje* [Ps29].

Kochanowski:

*A nieprawdę tak rad płacisz,
Że koniecznie kłamcę stracisz* [Ps5].

Karpiński:

*A nieprawdy tak nie lubisz,
Że koniecznie kłamcę zgubisz* [Ps5].

Niektóre spośród psalmów nawiązujących do tekstów Jana Kochanowskiego zostały przez Poetę oświeceniowego rozszerzone o samodzielne obrazy. Wstawki te mają jednak wręcz programowo pospolity, niewyszukany charakter:

Kochanowski:

*Pohańcy [...]!
Kościół Twój zesromocili,
Miasto wniwecz obrócili!* [Ps79].

Karpiński:

*Poganie, [...]
Kościół Twój zesromocili,
Miasto wniwecz obrócili!
Jeruzalem! gdzie tve cudy?
Nie widać ich żadnych śladów,
Tylko stoją nędzne budy,
Jak tych, którzy strzegą sadów!* [Ps78].

W tym przykładzie w wersji Karpińskiego rozmiary zniszczenia miasta uwydatnia obraz skonstruowany wokół rzeczownika *buda*. Wyraz ten, definiowany przez Samuela Bogumiła Lindego dość nieprecyzyjnie ‘jakakolwiek klecianka z desek na schronienie’, ma zabarwienie kolokwialne. Zostaje określony dodatkowo przymiotnikiem *nędzny*. Tym samym epitetem opatrzony został w *Pieśni o narodzeniu Pańskim* leksem *szopa* (‘budynek z przykryciem dla schowania rzeczy od deszczu’):

*W nędznej szopie urodzony
Żłób mu za kolebkę dano:
Cóż jest? Czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano [Pn5].*

Szerszy kontekst podkreśla zwyczajny, prosty charakter osoby Boga, który rodzi się w zwierzęcych warunkach. Nie tylko bowiem *szopa* jest nędzna, ale otaczają go *żłób*, *siano* i prości ludzie – *pasterze*. Wszystkie te elementy, oceniane estetycznie raczej nisko, nie powinny wystąpić w kontekście osoby Boga³¹. Leksem *bydło* miał w osiemnastowiecznej polszczyźnie niską ocenę, był słowem pospolitym, z pewnością nie powinien on pojawić się w tekście religijnym³².

W innym tekście pojawia się natomiast *obora*, a przecież poeta pisze w nim o opiece bożej:

*Dajesz pogodę i deszcz w swojej porze!
Bydłętaś nasze zrachował w oborze! [Pn24].*

Karpiński najwyraźniej ogranicza środki formalne w wypowiedzi religijnej. Przyczyn tego jest zapewne kilka: programowe

³¹ Por. K. Maćkowiak, *Normy leksykalnystylistyczne polszczyzny literackiej epoki oświecenia*, „Studia i Materiały”, 42, „Filologia Polska” nr 9, red. M. Sinica, Zielona Góra 1996, s. 113-128.

³² Zob. K. Maćkowiak, *Słownik a poezja...*, s. 70-72. Stanisław Trembecki leksem *bydło* kwalifikuje w następujący sposób: „*Bydło, sadło* słowa niższego stylu, które w górnej nie uszłyby poezji, ale w satyrze na swoim są miejscu” [cyt. za: *Ludzie oświecenia o języku i stylu...*, t. 3, s. 59].

unikanie konwencjonalnej poetyczności, chęć uniknięcia trudności percepcyjnych w pewnych kręgach odbiorców, poświęcenie waloru artystycznego użyteczności liturgicznej. Trzeba wreszcie pamiętać, że prostota jest tu motywowana samymi treściami, które były na tyle istotne, że nie trzeba ich było dodatkowo waloryzować stylistycznie.

4.1.6. UŻYWANIE MORFOLOGICZNYCH FORM REGIONALNYCH I POTOCZNYCH

Franciszek Karpiński (pochodzący z Pokucia) nie gardził także formami regionalnymi³³ – głównie gramatycznymi, które były dopuszczalne w osiemnastowiecznym języku potocznym³⁴. Uważano jednak, że nie powinny one występować w tekstach o stylu wysokim, było to bowiem niezgodne z zasadą stosowności.

Występujące w *Psalterzu* i w *Pieśniach nabożnych* (w sumie 4 razy) formy 1. osoby liczby mnogiej czasowników w czasie przeszłym z zerową końcówką osobową i z zaimkiem osobowym są charakterystyczne dla polszczyzny kresowej³⁵:

By nasze wrogi z nas się naśmiewali?

A my płakali [Ps79];

My się jeszcze obudzili [Pn2];

My Ci się dali na wieki [Pn52].

Również nazbyt swobodne stosowanie ruchomych końcówek było w stylu wysokim niewskazane. Filip Golański ostrzegął: „głoska

³³ Szerzej na temat regionalizmów u Franciszka Karpińskiego w artykule: K. Kwaśniewska-Mżyk, *Regionalizmy w utworach Franciszka Karpińskiego*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo”, 6, Opole 1977, s. 143-155.

³⁴ Stosowanie regionalizmów i prowincjonalizmów określane jest jako jedna z cech języka potocznego – por. *Słownik terminów literackich...*, s. 219-230.

³⁵ Por. T. Lehr-Spławiński, *O mowie Polaków w Galicji wschodniej*, „Język Polski” 1914, s. 40-51; J. Brzeziński, C. Piątkowski, *Wschodniosłowiańskie elementy językowo-stylistyczne w poezji okresu romantyzmu*, [w:] *Studia o języku i stylu artystycznym*, t. 2: *Praktyka językowo-stylistyczna w tekstach artystycznych doby nowopolskiej*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1997, s. 41-45.

-m przydana do pewnych wyrazów zastępuje zaimek i znaczy pierwszą osobę. Ale może być dobrze i źle przydana. *Bom tak przeświadczony, tegom żądał* – służy w mowie ustnej albo pospolitej i pisanej. *Dobram kupił, majątkiemś opłacił* etc. lubo uchodzi w mowie ustnej, zdaje się jednak, żeby nie najlepiej było w pisanej, np. *tego czasum zażył* nawet w mowie pospolitej nie brzmi dobrze³⁶. Wbrew uwagom teoretyków poeta często zapisuje końcówki pierwszej osoby -m z rzeczownikiem, np.:

Do Bogam wołał i słuchać mię będzie!
W dniu mych ucisków w ciebiem Boże z rana [Ps76];

By nie rzekł wróg mój chępliwym:
„Góręm już nad nim otrzymał” [Ps12];

U stołum nie dał miejsca pysznemu,
Ni temu, który serce miał chciwe [Ps100];

Będę cierpiał, bom zasłużył!
Panum się memu zadłużył! [Pn27].

W omawianych utworach występuje również ruchoma końcówka drugiej osoby -ś, np.:

Nieboś jak namiot rozbił ręką Twoją,
Nad którym wody nieprzebrnione stoją! [Ps101];

W początku świata ziemięś ugruntował
I nieba swymi rękoma zbudował [Ps101];

Nie próżność Boga grzeszniku znieważał [Pn39];

Bydłętaś nasze zrachował w oborze! [Pn24].

³⁶ F. Golański, *O wymowie i poezji*, wyd. 2, Wilno 1788 [cyt. za: *Ludzie oświecenia o języku i stylu...*, t. 3, s. 1249].

4.2. Pospolite obrazowanie

W omawianych utworach Franciszka Karpińskiego najwyraźniej widoczne jest jednak upotocznianie języka przez leksykę, która odzwierciedla antropocentryczny charakter przedstawionego świata³⁷. Sugestywność w obrazowaniu osiągnana jest przez przywołanie obrazów z życia codziennego i kreślenie ich dodatkowo słownictwem powszechnym. Wśród autorów poetyk i retoryk normatywnych w oświeceniu panował pogląd, że ludzie niewykształceni często posługują się figurami poetyckimi. Obrazowanie to nawiązuje do znanej, codziennej rzeczywistości pozajęzykowej, jest więc przejawem obrazowania potocznego. Onufry Kopczyński tak pisał o przyczynach tego zjawiska: „Nie wypolerowany przez naukę naród o zmysłowych tylko myśli rzeczach, a gdy z czasem do umysłowych przystąpi – im więcej między nimi a tamtymi upatruje podobieństwa, a więcej czuje trudności w wynalezieniu nowych na nie wyrazów, tym wolniej dawnych używa nazwisk. Stąd poszła przenośnia (*topus*)”³⁸.

Figury używane w mowie ludu często nie pełnią funkcji uwznioślającej, ale degradującej. Psalmi Franciszka Karpińskiego, odwołując się do obrazowania potocznego, przedstawiają sytuację ludzi zarówno złych, jak i dobrych³⁹. Odzwierciedlają one subiektywność w postrzeganiu przez psalmistę otaczającego świata. Mimo że Bóg jest osobą, do której najczęściej zwraca się podmiot, to jednak człowiek, jego uczucia i działania są głównym tematem tych utworów. Antropocentryczny charakter psalmów potwierdzają listy frekwencyjne. W tłumaczeniu oświeceniowego poety leksem *człowiek* (Ps – 62x) ma wysoką – siódmą rangę, zaś *lud* (Ps – 72x) – szóstą. W *Psalterzu* i w *Pieśniach* pojawia się również forma skrócona *człek* (Ps – 22x, Pn – 4x). Ma ona odcień

³⁷ Por. Z. Adamiszyn, *Kategoria potoczności w polskich pracach językoznawczych...*, s. 13.

³⁸ O. Kopczyński, *Gramatyka dla szkół narodowych na klasę I*, Warszawa 1778 [cyt. za: *Ludzie oświecenia o języku i stylu...*, t. 2, s. 163].

³⁹ Por. J. Sadzik, *O psalmach*, [w:] *Księga psalmów*, przeł. Cz. Miłosz, Paryż 1981, s. 17-25.

codzienności i nie powinna występować w tekstach pisanych w stylu wysokim⁴⁰.

4.2.1. OBRAZOWANIE I SŁOWNICTWO PROSTEGO LUDU

Dość często używa poeta w stosunku do ludzi leksemów należących do pól semantycznych zwierząt, zarówno gdy mówi o ludziach złych, niesprawiedliwych, jak i o ludziach dobrych, sprawiedliwych. Przykładem obrazującym zjawisko może być leksem *bydło* – niestosowny, o czym już była mowa, ze względu na złe skojarzenia estetyczne desygnatu. W *Psałterzu* Karpińskiego leksem występuje 10 razy, zaś w *Pieśniach nabożnych* pojawia się 3 razy. Niektóre użycia odnoszą się wprost do ludzi, co dodatkowo wzmaga ekspresję oraz potoczny, wręcz trywialny wydźwięk całej wypowiedzi:

*Człowieka na czci gdy postawiono,
On swej nie poznał godności;
Przeto go równo z **bydłem** sądzono,
Przyszedł do **bydła** niskości [Ps48];*

*Boże! i ja się jak **bydlę** rodzę,
U ciebiem równym mu tworem [Ps72];*

*Otoczyło mię **bydło** nieutarte,
I trzyma na mnie swe pyski otwarte [Ps71].*

W cytacie ostatnim potoczność wzrasta dzięki użyciu słowa *pysk*. Samuel Bogumił Linde przy fragmentach z tym wyrazem odnoszących się do ludzi stawia jednoznaczną uwagę: *Vulg. de homine* (egzemplifikacja pochodzi z utworów o niskiej stylistyce).

W analizowanych utworach występują też rozbudowane porównania, w których świat zwierząt i ludzi bezpośrednio się przenika. Wpływa to na ogólną tonację stylistyczną całych badanych cykli poetyckich, np.:

⁴⁰ Na temat skracania form zob. K. Maćkowiak, *Słownik a poezja...*, s. 73.

Nie bądźcie jak **koń i muły** bywają,
Które rozumu żadnego nie mają,
Których aż szczęka ma być okietznana,
Żeby je można nawrócić do Pana [Ps31];

Którzy w swem sercu zdradę tylko knują,
A na mnie wojska potężne szykują:
Ostrzem języków podobni **wężowi**,
A jadem ust swych równi **padalcowi** [Ps139];

Jako **gadzina** na ludzi się juszy,
Jako **padalec** zatyka swe uszy,
Czarodziejskiemu głosowi się wzbrania
I nie chce słuchać mocnych zaklania [Ps58].

Czasownik *juszyć* został zdefiniowany przez Samuela Bogumiła Lindego w następujący sposób: 'krwią pomazać, zakrwawiać'. Natomiast *Słownik języka polskiego* pod redakcją J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego z 1927 roku podaje też (jako trzecie) znaczenie 'pobudzać, drażnić, jątrzyć'. Znaczenie to jest kwalifikowane jako potoczne i zegzemplifikowane cytatem z Franciszka Karpińskiego.

Na uwagę zasługuje również to, że – podobnie jak Jan Kochanowski – Franciszek Karpiński posługuje się w tłumaczeniu leksemem *padalec* (4 użycia). *Padalec* to beznoga jaszczurka żyjąca głównie w lasach Europy, mamy więc do czynienia z przybliżaniem odbiorcy tekstu powstałego w odmiennych warunkach geograficznych przez odwołanie się do nazw znanych zwierząt⁴¹. Jest to też rodzaj upotocznienia, tym bardziej że w innych tłumaczeniach występują w analogicznych miejscach zwierzęta legendarne, jak *bazyli szek*, *smok morski*, *lewiatan*, których poeta oświeceniowy wyraźnie unika.

Przejdźmy do innych przykładów. Karpiński w interesujących nas tekstach 29 razy posłużył się leksemem *gadać*. W oświeceniu zaczyna

⁴¹ Por. S. Koziara, *Pojęcia wartościujące w polskich przekładach psalterzy*, Kraków 1993, s. 113.

on być nacechowany potocznie. Samuel Bogumił Linde pisze: 'gadać – mówić, rozmawiać; wszelako zawsze mniej poważnie używa się *gadać* niż *mówić*'. Poeta używa również wyrazów pochodnych: *gadanie* (Ps – 1x, Pn – 1x), *nagadać* (Ps – 1x), *ogadać* (Ps – 1x), *wygadać* (Pn – 1x). Karpiński słowa te najczęściej wykorzystuje w kontekście związanym z człowiekiem złym. Świadczy to zarówno o świadomości tłumacza, że leksem jest nacechowany stylistycznie, jak i o tym, że autor nie waha się użyć form niedoborowych w gatunku biblijnym. Spójrzmy na egzemplifikację:

*Z wiatrem się ludzkie rozejdzie **gadanie** [Pn36];*

*Stałem; oni mię szczęściem nie poznali:
Jakież potwarze na mnie nie **gadali**? [Ps30];*

*I wszystko winne sumienie **wygada** [Pn39];*

*Jak mojej śmierci pragnął sam widziałem
I jak się o mnie złośliwie **nagadał** [Ps40];*

*Jak nam złorzeczą, jak **ogadują!**
I jak nieprzyjaźni nas prześladują! [Ps43].*

Jeszcze jeden bardziej rozbudowany cytat:

*Obłudni ze mną łagodnie **gadali**,
A w złości serca zdrady zamyślali,
Wycierali mną **gęby** swe w biesiadzie,
Mówiąc: Otóż go! jak mu się nie wie dzie! [Ps34].*

W ostatnim przykładzie pojawia się leksem *gęba*, który również nie był spotykany w poezji wysokiej. Zwrotu *wycierać kim gęby* Samuel Bogumił Linde nie odnotowuje. Pojawia się natomiast konstrukcja *ty co mną usta wymywasz (szarpiesz, szkalujesz)*. Inne konteksty związane z leksemem *gęba* również dotyczą złych ludzi i wykonanych przez nich bożków:

Grób otworzony, **gęby** ich złośliwe,
Język ich rzeczy wymawiał kłamliwe [Ps13];

A ich bałwany ze srebra, ze złota,
Nic nie są, tylko ludzkich rąk robota:
Gębą nie mówią, okiem nie patrząją [Ps113].

W *Pieśniach nabożnych* świat przyrody najczęściej opisywany jest w sposób potoczny. Przywoływane desygnaty użyte są w ujęciu realistycznym⁴². Wyjątkiem jest leksem *piorun* opatrzony literackim epitetem imiesłowowym *niewstrzymany*: *Twe **pioruny niewstrzymane*** [Pn8]. Inne wyrazy z tego kręgu występują bez epitetów lub z określeniem zaimkowym, np.: *pogoda* (3x), *słońce* (3x), *deszcz* (2x), *chmura* (1x), *grad* (1x), *grom* (1x), *morze* (1x), *wylew wody* (1x), *wiatr* (1x):

*Dajesz **pogodę** i **deszcz** w swojej porze!* [Pn24];

*Cała natura się wzrusza.
Drży ziemia, **słońce** zaćmione!* [Pn7];

*Błyśnij **słońcem**, spłyną wody!* [Pn77];

*Niech tylko Pan **chmurom** rzecze,
A obfity **deszcz** pociecze* [Pn78];

*Proszą od Ciebie **pogody!*** [Pn77];

*Mór bydła, **wylewy wody**,
Grady, ogniowe przygody,
Choćby więcej Bóg kar złączył* [Pn28];

*Tobie ziemia, Tobie **morze**,
Tobie śpiewa żywioł wszelki* [Pn1];

⁴² O realistycznej obserwacji jako cesze ludowej prostoty pisał m.in. J. Wójcicki, „Psałterz Dawida” i „Pieśni nabożne” Franciszka Karpińskiego – powrót do źródeł, „Polonistyka” 1991, z. 4, s. 207.

Te gromy karać nas bieżą! [Pn8];

Z wiatrem się ludzkie rozejdzie gadanie [Pn36].

Ostatni przykład jest potoczną wersją *ventis loqueris* ('na próżno, daremnie'). Samuel Bogumił Linde w tym znaczeniu podaje liczne przykłady zwrotów: *słowa na wiatr puszczają, na wiatr mówić, przestrogi na wiatr idą*, nie podaje natomiast przykładu z leksemem *gadanie*, co może świadczyć o nieliterackości tego zwrotu.

Także leksemy odnoszące się do nazw roślin występują bez epitetów lub tylko z określeniem zaimkowym. Użyto ich przy tym wyłącznie w znaczeniu dosłownym⁴³. Spójrzmy najpierw na przykłady z *Pieśni nabożnych*:

Uścielajcie mu kwiatami drogi [Pn74];

Cóż jest? Czym był otoczony?

Bydło, pasterze i siano [Pn5];

Ziarno wśród mrozów, grzejesz parą tajną [Pn23].

Podobnie jest w *Psalterzu*. Leksemy typu *chwast, kwiatek, siano, trawa, ziele* występują najczęściej bez epitetów lub z określeniami nienacechowanymi, użytymi w znaczeniu dosłownym.

Wyrazy z kręgu semantycznego roślin oraz zwierząt wchodzą w zakres porównań bądź ogólniejszych obrazów poetyckich. Pojawiające się obrazy przyrody cechują się stosunkowo dużą ekspresywnością⁴⁴. Życie człowieka w zestawieniu z elementami natury jest ukazane jako kruche i nietrwałe. On sam nie jest panem swego przeznaczenia. Przytoczmy najpierw fragmenty zestawiające egzystencję człowieka ze światem roślinnym:

⁴³ Na dosłowność wyrażen w twórczości Karpińskiego, która świadczy o zbliżaniu języka pieśni do języka potocznego, zwrócono uwagę w analizie wierszy miłosnych, por. M. M. Szpakowska, *Ogień i żal...*, s. 506.

⁴⁴ Ekspresywność została wyodrębniona jako jedna z cech języka potocznego – por. Z. Adamiszyn, *Kategoria potoczności w polskich pracach językoznawczych...*, s. 13.

Dlatego Bóg cię do końca zgładzi,
Wyrwie cię jak **chwast** rękami swymi [Ps51];

Poznał naszego niedołążność stanu,
Wspomniał, że człowiek jest popiół niezdolny
I że dni jego podobne są **sianu**
I krótko kwitnie jako **kwiatek** polny [Ps102];

Z mieszkania twego cię wyprowadzi
I twe **nasienie** z żyjących ziemi [Ps51];

Jak **trawa** uschłę serce me bez Ciebie,
Bom ja o Twoim nie pomyślał chlebie!
Z ustawnych jęków nie masz na mnie ciała,
Kość tylko nędzna i skóra została [Ps101];

Nie chciej w zawody chodzić z ludźmi złości
I na ich szczęśliwość patrzaj bez zazdrości;
Bo wyschną jako **siano** ciepłem zjęte
I padną razem jak **ziele** pożęte [Ps36].

Liczne są też przykłady, w których poeta szuka analogii między losem ludzi i zwierząt, np.:

Owce zarazą lecą morową,
Równie śmierć będzie je [bezbożnych – J. G.] psować;
A sprawiedliwi nad ich się głową
Wzniesą i będą panować [Ps48];

Bogiem i Ojcem nam nazywa się,
My **trzodą** Jego, którą sam pasie [Ps94];

Zgrom tych, co w włóchni swej śmielą się chlubić,
To stado **wołów**; Proszą cię wybrani [Ps67];

Rzekł Pan: z Bazanu wrócę Izraela
I z głębi morskiej wcześniej go wychwycę;
By brodził nogą we krwi nieprzyjaciela,
Którą pić będą głodne Judy **psice** [Ps67].

Szczególnie ekspresywny jest fragment ostatni. Poeta epatuje tu dosadnością, wynikającą z zastosowanego materiału językowego. Leksem *psica* przez Samuela Bogumiła Lindego jest definiowany jako 'suka'. Podany przez słownik przykład jednoznacznie sytuuje wyraz w polu semantycznym nacechowanym negatywnie: *zdradliwa psica*⁴⁵.

4.2.2. KOLOKWIALNA FRAZEOLOGIA

W obu badanych cyklach można zauważyć użycie utartych związków frazeologicznych. Konstrukcje takie są jednym z najistotniejszych elementów spontanicznego języka mówionego⁴⁶. Wprowadzenie do tekstu licznych frazeologizmów w znaczeniu kodowym można zaś uznać za znak poezji zorientowanej na język potoczny, wyzyskującej idiomy konwersacyjne⁴⁷. W wielu utworach Karpiński wyraźnie zbliża się właśnie do takiej stylistyki. Oto przykłady:

*Boże! Twoje zlitowanie,
Dobrze padło na człowieka!* [Pn18];

Teraz do Boga kwap się zborze wierny [Pn41];

*Bo jak niebo usłyszysz,
Za Boskie się namiestniki
Ujmie i nas uciszy* [Pn61];

*Moc moja cała i siła wrodzona,
Wyschła tak, jako skorupa spalona* [Ps21];

*Ni usta moje wspomną te zachody,
Jakie więc czynią w przygodzie narody* [Ps15];

⁴⁵ Słownik wileński notuje ten wyraz m.in. w znaczeniu 'zła kobieta' z kwalifikatorem „pogardliwy”. Słownik warszawski podaje znaczenie przenośne 'jędza, wiedźma, złoźnica'.

⁴⁶ Por. A. Wilkoń, *Język mówiony a pisany*, „Socjolingwistyka” 1980, z. 3, s. 30.

⁴⁷ A. Pajdzińska, *Frazeologia jako tworzywo poezji*, „Poradnik Językowy” 1988, z. 2, s. 97.

Tak, na co tylko spojrzysz Bóg mój krzywo [Ps17];

*Wyrwał z potężnych nieprzyjaciół fali,
Co mię nie lubią, a górę już brali* [Ps17];

*Jak popiół wiatrem byli rozproszeni,
Jak błoto ulic nogami zmieszani* [Ps17];

*lud podlej cechy
Ma mię za wyrzut i trzyma na śmiechy* [Ps21];

Kto mię nadybie, głową tylko chwieje [Ps21];

Mój nieprzyjaciół palcem mię skazuje [Ps30].

Fakt, że poeta posługuje się kolokwialną frazeologią w tekstach religijnych, także przeznaczonych do wykonywania podczas liturgii Kościoła katolickiego, niezbitnie świadczy o planie dostosowania tych utworów do niewykształconego odbiorcy. O ile w komedii, bajce czy satyrze frazeologia kolokwialna jest szeroko obecna⁴⁸, o tyle w poezji należącej do stylu wysokiego – a do niej należałoby zaliczyć pieśń religijną – autorzy rzadko sięgają po zasoby języka potocznego⁴⁹.

W psalmach Franciszka Karpińskiego częste są quasi-sentencje, które odwołują się do wiedzy potocznej⁵⁰. Wśród interesujących nas fraz zwracają np. uwagę te, które próbują w sposób prosty przybliżyć człowiekowi tajemnicę śmierci:

Pod liczbą każdy dzień się ludziom daje [Ps38];

Brat nie wykupi od śmierci brata [Ps48];

⁴⁸ Por. J. Węgier, *Język komediopisarzy oświecenia*, Warszawa 1973, s. 158-227; K. Maćkowiak, *Potoczny materiał leksykalny a styl osiemnastowiecznej dydaktyki wierszowanej...*

⁴⁹ Sytuacja w stylu średnim i wysokim odróżniać się miała „od sytuacji panującej w stylu prostym, którego formalny budulec pokrywał się zasadniczo z elementami standardowej polszczyzny mówionej” – K. Maćkowiak, *Słownik a poezja...*, s. 181.

⁵⁰ Por. T. Hołówka, *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*, Warszawa 1986, s. 125-134.

*Bo kto się rodził, już nie ma sposobu
I umrzeć musi [Ps88];*

Żaden śmiertelny nie dobył się z grobu [Ps88];

Zawsze swą drogą śmierć goni [Ps48].

Obecna jest również w użytych przez poetę związkach frazeologicznych wariantywność. Zjawisko to uznaje się za cechę potoczności, gdyż przeciwstawia się schematyczności i niewolniczemu naśladowaniu wzorców. Wśród wariantów zwrotów biblijnych wyraźny jest również materiał przejęty z języka codziennego⁵¹. Odnotowany np. przez Samuela Bogumiła Lindego zwrot *strzec jak żrenicy w oku* (Mikołaj Rej, *Postylla*) w *Psałterzu* pojawia się dwa razy:

Ty Panie strzec nas będziesz jak twojej powieki [Ps11];

A mnie racz jako żrenicę bronić [Ps16].

Podobnie zaświadczony u Samuela Bogumiła Lindego zwrot *iść na śmierć jak baranki na rzeź* występuje u Franciszka Karpińskiego w innych formach, ale utrzymuje to samo znaczenie – odnosi się do kogoś niewinnego przeznaczonego na śmierć:

Jak owce, które na rzeź chowamy [Ps43];

Jak owce na rzeź tras szacowano [Ps43].

* * *

W niniejszym rozdziale staraliśmy się zwrócić uwagę na to, że Franciszek Karpiński w utworach religijnych, jakimi są *Psalmy* oraz *Pieśni nabożne*, dopuszcza elementy stylu niskiego. Poeta nie przestrzega zasady hieratyczności w *Psałmach*, mimo że w oświeceniu rezerwo-

⁵¹ Zob. M. Kucala, *Modyfikacje frazeologii biblijnej*, „Roczniki Humanistyczne” 1997, z. 1, s. 49-59.

wano dla tego gatunku styl wysoki. Także poetyka pieśni zgodnie z osiemnastowieczną teorią stylistyczną miała odchodzić od języka codziennej konwersacji. W efekcie możemy mówić o stworzeniu przez autora nowego modelu liryki religijnej⁵². Prostota jest w niej jedną z głównych zasad stylowych. Osiąga ją twórca na dwa sposoby. Po pierwsze, poprzez unikanie eksponentów hieratyczności (np. archaizmów, mitologizmów, oszczędne gospodarowanie epitetami). Po drugie, poprzez eksperymenty z pewnymi elementami kolokwialnymi (np. z leksyką pospolitą typu *gadać*, *bydło* bądź przejętą z języka codziennego frazeologią typu *czynić zachody*, *spojrzeć krzywo*). Poeta wprowadza je jednak niezwykle umiejętnie i zachowuje mimo wszystko pewną dozę podniosłości stylistycznej.

⁵² Por. T. Skubalanka, *Style literatury*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 591-596.

PERSWAZYJNOŚĆ

Przyjmujemy, że *Pieśni nabożne* oraz *Psalterz Dawida* cechują się perswazyjnością. Oba cykle utworów powstały w okresie dojrzałego oświecenia. Epokę tę wyróżnia nastawienie dydaktyczno-moralizatorskie i dążenie do wychowania społeczeństwa¹. Perswazyjność bywa obecnie definiowana różnie². Na potrzeby tej pracy przyjmujemy ogólną definicję Renaty Grzegorzczukowej. Perswazyjność, jej zdaniem, to taki sposób nakłaniania, który wpływa na świadomość odbiorcy, jego stan mentalny³. Możemy spojrzeć na perswazję jako na zespół operacji służących do realizowania zamiaru nadawcy – do nakłaniania, przekonania odbiorcy⁴. Oddziałując na przekonania, przywołujemy sądy nauki, dane doświadczenia, prawa logiki. Innymi słowy – stosujemy argumentację.

Ponieważ „perswazja jest postępowaniem wartościującym, będącym wynikiem wielorako uwarunkowanych aksjomatów [...], norm,

¹ Por. T. Kostkiewiczowa, *Z zagadnień perswazji w prozie publicystycznej polskiego oświecenia*, „Pamiętnik Literacki” 1987, z. 3, s. 161-220.

² Por. określenia perswazyjności zamieszczone w: S. Barańczak, *Czytelnik ubezwłasnowolniony. Perswazja w masowej kulturze literackiej PRL*, Paryż 1983; J. Bralczyk, *O języku polskiej propagandy politycznej*, Sztokholm 1988, R. Grzegorzczukowa, *Problem funkcji języka i tekstu względem teorii aktów mowy*, [w:] *Język a kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczukowa, Wrocław 1991, s. 11-28; M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998, s. 33.

³ R. Grzegorzczukowa, *Problem funkcji języka...*, s. 24.

⁴ B. Wyderka, *Cechy składniowo-stylistyczne siedemnastowiecznej prozy publicystycznej*, Opole 1990, s. 26.

wzorców, ocen prawdy, dobra i piękna”⁵, za naturalne należy uznać, że pojawiała się także w tekstach religijnych, które służyć miały przecież nauczycielskiej misji Kościoła⁶. Teksty te wyzyskiwały m.in. emocje związane z nadzieją zbawienia. Ten rodzaj oddziaływania często bywa nawet bardziej skuteczny niż racjonalna argumentacja. Wykorzystuje się tu środki leksykalnosemantyczne i gramatyczne, a ich wartość i skuteczność jest duża⁷.

Franciszek Karpiński, aby zwiększyć siłę przekonywania w tekstach o charakterze religijnym, stosuje różne środki językowostylistyczne: morfologiczne, leksykalne i składniowe. Poniżej kolejno je omówimy, obrazując każdy wybranymi przykładami.

5.1. Morfologiczne środki wzmacniające perswazję

Do przekonywania o swoich poglądach można wykorzystać właściwości gramatyczne leksemów. Szczególnie nacechowane jest operowanie kategorią liczby przy nazywaniu zjawisk negatywnych lub przy użyciu zaimków.

Przywoływanie wyrazów nazywających zjawiska negatywne w liczbie mnogiej wyraźnie potęguje wymowę tekstu. Człowiek mocniej odczuwa swą bezradność i małość wobec czyhających zewsząd niebezpieczeństw. Niewątpliwie uzmysłowienie przez poetę odbiorcom takiej sytuacji może mieć wartość perswazyjną. W obliczu zagłady naturalnym zachowaniem jest szukanie opieki u Boga i odwoływanie się do jego miłości i wszechmocy.

⁵ M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, s. 33.

⁶ Por. I. Bajerowa, *Rola języka we współczesnym polskim życiu religijnym*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 19.

⁷ Zob. H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 1966, s. 242.

5.1.1. LICZBA MNOGA ZJAWISK NEGATYWNYCH

Zarówno w *Psałterzu*, jak i w *Pieśniach nabożnych* Franciszek Karpiński często wprowadza leksemy nazywające zjawiska negatywne w formie pluralnej. Sugestywność treści tych form gramatycznych jest większa⁸. Ich nagromadzenie podkreśla trudną sytuację podmiotu wypowiedzi, któremu w związku z tym potrzebna jest pomoc. Określamy to zjawisko jako odwoływanie się do litości. Jest to wyrazisty środek perswazyjny, tzw. *argumentum ad misericordiam*⁹.

Negatywne zjawiska dotyczące człowieka – podmiotu – mogą mieć charakter wewnętrzny (tzn. wypływać z jego natury) bądź pochodzić z zewnątrz.

Wśród pierwszych najczęściej występującymi leksemami są: *złości* (17x), *grzechy* (10x), *nieprawości* (6x), *zdrady* (6x), *winy* (3x), *próżności* (2x), *wady* (2x), np.:

Od tajnych złości oczyść mię, mój Panie!
I cudze grzechy daruj słudze Twemu [Ps18];

Panie! nie w gniewie i zapalczywości
Karz mię i strofuj z moich nieprawości [Ps6];

Karz je Panie za ich zdrady,
Pomieszaj ich wszystkie rady [Ps5];

Przeze mnie samego grzech się mój wyda,
Myszę nad mymi winami [Ps37];

Wyrwij mię z ręki bezbożnych synów,
Ich o próżnościach usta gadają! [Ps143];

Ty, Bóg święty bez przysady,
Nie lubisz patrzeć na wady [Ps5].

⁸ Por. J. Bralczyk, *Język na sprzedaż*, Warszawa 1995, s. 113-114.

⁹ Zob. M. Korolko, *Sztuka retoryki...*, s. 98.

Najczęstsze zjawiska negatywne pochodzące z zewnątrz oddano za pomocą określeń uogólnionych: *trudy* (8x), *troski* (6x), *przykrości* (5x), *przygody* (7x), *krzywdy* (3x), *nieszczęścia* (3x), *szkody* (3x), *potwarze* (2x), *uciski* (2x), *wzgardy* (2x), np.:

*W okropnym strachu i ciężkich **trudach**
Pamięć dni dawnych stanęła [Ps142];*

*A ja podparty miłosierdziem Twoim,
Wolny od **trosków** i niebezpieczeństwa [Ps7];*

*Ich tam **przykrości** pomnażać nie mogą,
A oni idą prawdy pańskiej drogą [Ps15];*

*Bo płacz ubogich miał w jakimś względzie,
Ich go wzruszyły **przygody** [Ps9];*

*Z ręki bezbożnej, z gęby, co kłamie,
Z ręki, co czyni **krzywdy** i **szkody** [Ps143];*

*Jak owce jakie lud nasz ubogi.
Z środka tych **nieszczęść** wiódł na pustynię [Ps77];*

*Stałem; oni mię szczęściem nie poznali:
Jakież **potwarze** na mnie nie gadali? [Ps30];*

*Bóg nasz ucieczką i siłą naszą,
Wsparciem w **uciskach**, co nas ścigają [Ps45];*

*I **wzgardy**, które wyrządzał wróg zjadły,
Na mnie upadły [Ps68].*

Wśród zjawisk negatywnych, które grożą człowiekowi, wyróżnić można też wyrazistą grupę leksemów związanych ze zjawiskami atmosferycznymi, które można odczytać na dwa sposoby: dosłownie oraz metaforycznie. W tym ostatnim wypadku interesujący nas krąg leksemów nazywałby ogólnie wszelkie przeciwności losu (semantyka taka poświadczona jest także w pewnych cytatach, którymi Samuel

Bogumił Linde dokumentuje podane poniżej słowa). W obu cyklach Karpińskiego spotykamy: *grady* (2x), *burze* (1x), *błyskawice* (1x), *deszcze ogniste* (1x), *nawały* (1x) – np.:

*Miasto im deszczu upadały **grady**
I ogień palił piękne ich osady [Ps104];*

*Nawałność w piękną odmienił pogodę,
Ucichły **burze** i w pomysłnym biegu [Ps106];*

*Rzekł: i natychmiast runęły **nawały**,
Bałwany z hukiem pieniąc się powstały [Ps106];*

*Wyrzucił strzały, rozproszył lud mnogi,
Mnóstwem **błyskawic** pomieszał ich drogi [Ps17];*

*Co mu za jego zasadzki stanie!
Deszcze ogniste spuścisz w godzinie [Ps10].*

Wymowa i sugestywność przywołanych fragmentów byłaby zdecydowanie słabsza, gdyby interesujące nas leksemy pojawiły się w nich w liczbie pojedynczej. Formy liczby mnogiej podkreślają powagę sytuacji oraz potęgują nieprzyjemne emocje. Ma to wyraźny kontekst pragmatyczny. Uzmysłowienie człowiekowi skali zagrożeń powoduje, że musi, on – nie może, ale właśnie musi (w tej konieczności tkwi element perswazyjności) – poszukiwać dróg ratunku. Poeta stawia w ten sposób pierwszy krok na drodze do wyrażenia tezy, że trzeba zawierzyć Stwórcy.

Pełne zestawienie nazw zjawisk negatywnych występujących w *Psalmach* i w *Pieśniach nabożnych* w liczbie mnogiej oraz ich lokalizację podaje poniższa tabela:

Tabela 2

nazwa zjawiska negatywnego	liczba użyć	lokalizacja
złości	17	Ps 18, 31, 37, 39, 52, 54, 57, 64, 74, 78, 84, 93, 102, 105, 128, 129, 140
grzechy	10	Ps 18, 24, 29, 31, 68, 72, 72, 106; Pn 10, 57
trudy	8	Ps 77, 89, 101, 106, 142, 149; Pn 4, 79
przygody	7	Ps 9, 17; Pn 11, 12, 13, 28, 84
nieprawości	6	Ps 6, 31, 50, 57, 84, 89
troski	6	Ps 7, 24, 33, 65, 122
zdrady	6	Ps 5, 34, 34, 37, 100, 104
przykrości	5	Ps 15, 17, 24, 89, 137
krzywdy	3	Ps 34, 143, 149
nieszczęścia	3	Ps 13, 18, 77
szkody	3	Ps 9, 9, 143
winy	3	Ps 37, 49; Pn 74
grady	2	Ps 104; Pn 28
potwarze	2	Ps 30, 37
próżności	2	Ps 30, 143
uciski	2	Ps 45, 76
wady	2	Ps 5; Pn 82
wzgardy	2	Ps 68, 88
brudy	1	Ps 67
błędy	1	Ps 122
błyskawice	1	Ps 17
burze	1	Ps 106
chytrości	1	Ps 16
ciemności	1	Ps 17
deszcze	1	Ps 10
fałsze	1	Ps 57
głupstwa	1	Ps 68
gwałty	1	Ps 43
kłopoty	1	Ps 118
kary	1	Pn 28
męki	1	Ps 21
nawały	1	Ps 105
niezgody	1	Ps 45
obelgi	1	Ps 1
plagi	1	Ps 128

przekleństwa	1	Ps 108
przewinienia	1	Ps 50
przypadki	1	Ps 32
rozpusty	1	Ps 140
skazy	1	Ps 59
topiele	1	Ps 68
wszeteczeństwa	1	Ps 7
wylewy	1	Pn 28
występki	1	Ps 21
zdrożności	1	Ps 48
żądze	1	Ps 80

Różnica frekwencji rozpatrywanej kategorii leksykalnosemantycznej w obu analizowanych cyklach jest dość znaczna. Wynika ona – jak się zdaje – z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, psalmy są po prostu większym zbiorem tekstów. Po drugie, zawarta w nich wizja rzeczywistości zdecydowanie większy poziom pierwiastka zagrożenia.

5.1.2. OPEROWANIE KATEGORIĄ LICZBY PRZY UŻYCIU ZAIMKÓW

O ambicjach perswazyjnych nadawcy komunikatu świadczyć może też użycie zaimków w określonej liczbie. Stosowanie liczby mnogiej w tym wypadku podkreśla fakt, że omawiane sprawy dotyczą zbiorowości. Autor operując formami typu *my*, *nasz* (co akcentuje silne poczucie przynależności podmiotu wypowiedzi do wspólnoty) zdecydowanie łatwiej buduje warstwę postulatyczną tekstu. Uwzględniając rozkład form *ja* – *my*, należy stwierdzić, że w *Psałterzu* dominuje liryka bardziej osobista. *Pieśni nabożne* w większym stopniu noszą znamiona liryki zbiorowej. Poeta ma w nich większe ambicje perswazyjne.

Prawdziwość sformułowanej tezy potwierdza stosunek występowania zaimków osobowych i dzierżawczych w 1. osobie liczby pojedynczej i mnogiej w obu badanych zbiorach. O ile w *Psałterzu* jest kilkukrotna przewaga form liczby pojedynczej, o tyle w *Pieśniach*

nabożnych można mówić o prawie dwukrotnej przewadze form pluralnych tych zaimków. Wyniki obliczeń przedstawia kolejna tabela:

Tabela 3

	<i>Psalterz</i>	<i>Pieśni nabożne</i>
zaimek <i>ja</i>	707	36
zaimek <i>mój</i>	581	20
zaimek <i>my</i>	164	57
zaimek <i>nasz</i>	94	37
stosunek zaimków osobowych <i>ja</i> : <i>my</i>	4,31:1	0,54:1
stosunek zaimków dzierżawczych <i>mój</i> : <i>nasz</i>	6,18:1	0,64:1

Nawet w tych tekstach z *Pieśni nabożnych*, w których podmiot wypowiada się na temat osobistych przeżyć, widać dążenie do uogólnienia treści. Tak jest choćby w *Pieśń o wierze, nadziei, miłości*. Utwór ma charakter monologu wewnętrznego. Na wstępie znajduje się jednak uogólnienie. Podkreślone zostaje ono użyciem zaimków w liczbie mnogiej i odwołanie się do wspólnoty dziedzictwa ojców, czyli przodków:

*Ojców **naszych** Boże stary!*
My nie znamy inszej wiary [Pn12].

W dalszej części pieśni omawiane są tak powszechne sprawy, jak: życie, śmierć, miłość, nadzieja. Dotyczą one każdego człowieka¹⁰.

O nadawaniu przez Franciszka Karpińskiego funkcji perswazyjnej zaimkom użytym w liczbie mnogiej świadczy to, że pojawiają się one często w związkach z wyrazami o istotnej dla społeczeństwa treści. Zjawisko dotyczy obu analizowanych zbiorów, w których pojawiają się związki: *kraj nasz, ojczyzna nasza, ojców naszych Boże, Bóg naszych dziadów, dom nasz, nasza ziemia, zbawienie nasze i świata*, np.:

¹⁰ Por. C. Zgorzelski, „*W Tobie jest światłość*”. *Szkice o liryce religijnej oświecenia i romantyzmu*, Lublin 1993, s. 13-18.

Zdziwiło to ziemię całą,
Jak się **kraj nasz** chwały dobił [Pn45];

Których za własnych współziomków ogłasza
Ojczyzna nasza [Pn82];

Wzbudź Twą moc, **Boże ojców naszych** stary!
I coś nam świadczył, *chciej potwierdzić dalej* [Ps67];

Któż jest tak wielki, jak **Bóg naszych dziadów?**
Który sam może robić takie dziwy [Ps76];

Wspieraj jej siłę, *swą siłą*,
Dom nasz i majątność całą [Pn6];

Co chciał, uczynił na niebie wysokim,
Wśród ziemi naszej i w morzu głębokim [Ps134];

Tyś jest **zbawieniem i naszym**, i świata;
I życie, i zgon, z rąk Boga nad bogi [Ps67].

Analizowane cytaty ewidentnie zbliżają teksty do stanisławowskiej publicystyki. Sugerują, że stojąca za wspomnianymi zaimkami zbiorowość to nie tylko określona grupa religijna, ale i etniczna.

5.1.3. UŻYCIE STOPNIA NAJWYŻSZEGO

Form stopnia najwyższego używa się w działaniu perswazyjnym od dawna. Stopień ten ujawnia maksymalne nasilenie cechy, może więc być wykorzystany do przekonywania¹¹.

Wśród leksemów użytych w omawianych utworach w interesującym nas stopniu najczęściej występuje przymiotnik *najwyższy* (Ps – 19x, Pn – 2x). Pełni on przede wszystkim funkcję nazwy własnej Boga (Ps – 11x), np.:

¹¹ Por. J. Bralczyk, *Język na sprzedaż...*, s. 109-156.

Do **Najwyższego** zawołam w złą chwilę [Ps56];

Jak mają śpiewać **Najwyższego** chwały [Ps18].

Sześć razy przymiotnik ten jest określeniem przydawkowym. Zazwyczaj odnosi się również do Boga, np.:

Chwalcie, o dziatki! **najwyższego** Pana [Ps112];

Darze Boga **najwyższego!** [Pn10].

Aksjologiczną i perswazyjną wartość zyskują ponadto inne przymiotniki w stopniu najwyższym: *najgorszy* (*Pan go w najgorszej ratował toni* Ps33), *najgrzesniejszy* (*Zlituj się, chociaż jestem najgrzesniejszym* Ps40), *najlepszy* (*Pod najlepszym Panem śpiewa* Ps86), *najmilszy* (*Najmilsza jemu jest droga* Ps111), *najobjfitszy* (*Przyniesie ludziom najobjfitsze lata* Ps84), *najpewniejszy* (*Jako najpewniejszą zbroją* Ps5), *najświętszy* (*Do najświętszej Panny* Pn81), *największy* (*Opowiadajcie Pana największego* Ps135). Odgrywają one istotną rolę w procesie dowodzenia, a wobec ich stosunkowo dużej częstotliwości polemika z tezami poety staje się trudniejsza.

W *Psalterzu Dawida* występuje również 13 szczególnych zestawień rzeczowników, chodzi o tzw. *genetivus partitivus*, które uważane są przez biblistów za jeden ze sposobów wyrażania stopnia najwyższego¹². Formy te zbudowane są na zasadzie połączenia tautologicznego, w którym jeden z elementów związku pełni funkcję przydawki oznaczającej wielkość, niezwykłość, doskonałość¹³. W twórczości Franciszka Karpińskiego interesujące nas konstrukcje odnoszą się do rzeczowników *Bóg*, *Pan* oraz *wiek*, np.:

¹² Por. T. Brzegowy, *Psalmy i inne pisma*, Toruń 1999, s. 187.

¹³ Por. J. Krzyżanowski, J. Łoś, *Lud ludów – trud trudów*, „Język Polski” 1926, z. 3, s. 84-89; D. Szagun, *Biblijny genetivus partitivus czy forma superlatywna w poezji Norwida*, „Język Polski” 2002, z. 1, s. 17-20.

Idę do Boga nad bogi [Ps31];

Wysłuchaj mię dziś Panie nad pany [Ps16];

Chwaląc twą litość przez wieki wieków [Ps51].

Podobne konstrukcje obecne są w polskich tłumaczeniach Biblii. U Karpińskiego jest to zapewne środek stylizacyjny¹⁴. Jego funkcję perswazyjną rozpatrywać możemy właśnie na płaszczyźnie nawiązania do księgi natchnionej, czyli odwoływania się do autorytetu tekstu świętego – waloryzowanego dodatnio, z którym nie można polemizować, bo sam jest ostatecznym argumentem. Użycie przywołanej konstrukcji w odniesieniu do Boga podkreśla dodatkowo jego niepodważalną wartość.

5.2. Leksykalne środki perswazyjne. Stosowanie kwantyfikatorów ogólnych

Stosowanie kwantyfikatorów ogólnych typu *każdy, wszyscy, cały, zawsze, wszędzie* z oczywistych względów zwiększa siłę przekonywania nadawcy. Wyrażenia te są wykorzystywane w tekstach o funkcji perswazyjnej od dawna¹⁵. Zauważyć można zdecydowanie większy udział kwantyfikatorów ogólnych w *Psalmach*, mniej jest ich w *Pieśniach nabożnych*. Fakt ten świadczy o większej kategoryczności tych pierwszych. Przyczyną tego zjawiska jest prawdopodobnie odmienna geneza obu zbiorów. Warunki życia religijnego wyznawców jednego Boga w czasach starotestamentowych (czas powstawania *Psałterza*

¹⁴ Por. T. Skubalanka (*Neologizmy w polskiej poezji romantycznej*, Toruń 1962, s. 155-156) dopatruje się w tego typu zestawieniach elementu ludowego, zaś J. Puzyrina (*Językowy obraz Boga w poezji romantycznej*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 108) widzi w takich strukturach element wartościująco-superlatywny.

¹⁵ Jak twierdzi bowiem Artur Schopenhauer (*Erytyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, tłum. B. i Ł. Konorscy, przedmowa T. Kotarbiński, Kraków 1983, s. 77): „nie ma tak absurdałnego poglądu, którego by ludzie nie przyjęli jako własnego, o ile tylko potrafi im się wmówić, że pogląd ten został przyjęty przez ogół”.

datuje się na XI – III w. p.n.e.) były trudniejsze w porównaniu z warunkami egzystencji osiemnastowiecznych chrześcijan. W głosie psalmisty daje się zatem słyszeć większą kategoryczność, m.in. w sposób jednoznaczny starał się on przekonać Boga o potrzebie udzielenia pomocy narodowi wybranemu. Jednocześnie z determinacją żąda on od narodu wybranego lojalności wobec Stwórcy, która jest niejako warunkiem jego przychylności.

Nagromadzenie interesujących nas kwantyfikatorów w obu badanych cyklach przedstawia tabela:

Tabela 4

leksem	liczba użyc w <i>Psalterzu</i>	liczba użyc w <i>Pieśniach</i>	stosunek ilościowy
każdy	68	3	22,66:1
wszelki	15	4	3,75:1
wszyscy	184	10	18,4:1
zawsze/zawždy	60	3	20:1
wszędzie	27	–	27:0
nikt	12	1	12:1
nigdy	26	–	26:0
żaden	32	1	32:1

Rzeczcią interesującą jest wysoka frekwencja w obu zbiorach zaimek *wszyscy*. W *Psalterzu* odnosi się on do nieprzyjaciół psalmisty. Tylko w nielicznych kontekstach leksem ten wprowadza postulaty bądź wskazówki odnoszące się do narodu wybranego:

*Gdy mię z odzienia mego obnażali,
Z pogardą wszyscy na mnie poglądali [Ps21];*

*Ty widzisz **wszystkich**, co mię prześladują,
Którzy mię nędzę i rozpacz gotują [Ps68];*

***Wszyscy przeciwko Panu się buntują,
Wszyscy na Jego idą wybranego [Ps2];***

*Wszyscy Go chwalcie, wszyscy pospolicie,
Co Panu sercem uprzejmym służycie [Ps134].*

Zobaczmy, jak inne zestawione w tabeli kwantyfikatory funkcjonują w tekstach:

*Oto na **każdym**, co się trzyma Pana,
Jasność oblicza Jego piętnowana [Ps4];*

*Niesiemy ci Boże dzięki,
Że **każdy** z nas ratowany [Pn46];*

*Tobie śpiewa żywioł **wszelki**,
Bądź pochwalon, Boże wielki! [Pn1];*

*Wyroki Jego **zawsze** sprawiedliwe
I czuje serce słodycz w ich pełnieniu [Ps18];*

*Cieszyć się będziem z twojej pomyślności
I chlubić **wszędzie** w Boga imieniu [Ps19];*

*Obejrzałem się i już było po nim,
Szukam, nie umiał **nikt** powiedzieć o nim [Ps36];*

*Myśli człowiecze, w Twojej stojąc obronie,
Przed **żadną nigdy** nie ucieknę trwogą [Ps7].*

Użycie słów typu *każdy*, *wszędzie*, *nikt* sprawia, że przytoczone wypowiedzi nabierają wyjątkowej sugestywności. Kilka cytatów trzeba wręcz potraktować jako swego rodzaju sentencje. Mogłyby one zostać wyłączone z pierwotnych tekstów i funkcjonować samodzielnie. Niosą treści, które trzeba przecież uznać za prawdy absolutne, a ich wartość jest uniwersalna i ponadczasowa.

5.3. Wybrane syntaktyczne środki wyrażania perswazji

Syntaktycznymi środkami wyrażania perswazji nazywamy takie struktury zdaniowe, które są stosowane do przedstawiania treści postulowanych wobec odbiorców. Główną funkcją takich struktur jest nakłonienie odbiorców do przyjęcia głoszonych twierdzeń. Wielką użytecznością odznaczają się tu wypowiedzenia złożone. Są one formą, „w której najlepiej można ująć tok rozumowania, argumentacją mającą przekonać słuchacza o słuszności stawianych tez”¹⁶. Mają skłonić go do zajęcia takiej a nie innej postawy uczuciowej wobec głoszonych idei.

Wśród interesujących nas wypowiedzi wyodrębniliśmy struktury regresywne. Zbudowane są w taki sposób, że najpierw przedstawiony jest wniosek, który zostaje uzasadniony podanymi następnie argumentami (przesłankami).

Następnie omówimy funkcję perswazyjną przytoczeń. Autor stosuje też antytezy. Przez kontrastowo zestawione twierdzenia (argumenty lub wnioski) odbiorca przyjmuje, że tylko jedno z nich może być prawdziwe. Odwrotnie działa na czytelnika analogia.

5.3.1. STRUKTURY REGRESYWNE – RELACJA *P*, *PONIEWAŻ* *Q*

Relacja *p*, *ponieważ* *q* występuje w argumentacji logicznej i wykorzystywana jest jako środek perswazyjny¹⁷. Wiele psalmów zawiera tę strukturę, a Franciszek Karpiński utrzymuje ją w swych tłumaczeniach. Najpełniej manifestuje się omawiana relacja w *Psalmie 135*, w którym przesłanka pełniąca funkcję refrenu powtarza się po

¹⁶ H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska...*, s. 243. Por. K. Pisarkowa, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław 1975, s. 97; B. Wyderka, *Cechy składniowe-stylistyczne siedemnastowiecznej prozy publicystycznej...*, s. 27.

¹⁷ Inny częsty wykładnik tej relacji to spójnik *bo* – por. M. Grochowski, *Składnia wyrażen polipredykatywnych*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. 1: *Składnia*, red. S. Karolak, H. Wróbel, Z. Topolińska, Warszawa 1984, s. 213-219.

wszystkich (27) wersach tekstu. W tym utworze można zauważyć pewne oddzielenie się treści wersu początkowego (p) od refrenu (q). Wersy początkowe wiążą się z sobą treściowo niezależnie od refrenu. Przedstawiają dzieje narodu wybranego, które są uzasadnieniem dla teraźniejszości psalmisty:

*Opowiadajcie Pana najlepszego,
Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego.
Opowiadajcie Boga najwyższego,
Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego.
Opowiadajcie Pana największego,
Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego. [...]
Pochwalcie Pana kręgu niebieskiego,
Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego.
Pochwalcie Pana nad pany wyższego,
Bo trwa na wieki miłosierdzie Jego [Ps135].*

Często argumentacja typu *p, ponieważ q* zawiera apel (wyrażony w części *p*) z użyciem trybu rozkazującego. Niekiedy też perswazyjność zostaje wzmocniona przez użycie dwóch argumentów *q*, oto przykład:

*Drogi Tve, Panie, pokaż mi prawdziwe,
Naucz Twych ścieżek, rządz w prawdzie trwalej:
Boś Ty zbawienie moje niewątpliwe,
Bo Twej pomocy wyglądam dzień cały [Ps24].*

W *Psalmie 50* jako wniosek występuje zdanie mówiące o tym, że podmiot przyznaje się do winy. Psalmista powołuje się w argumentcie na słowa Boga – odbiorcy tego komunikatu – które, choć nie są przytaczane bezpośrednio, służą jako uzasadnienie prośby:

*Odpuść! przed Tobą grzech mój popełniony;
Boś przyrzekł, że ta kary ujdzie głowa,
Którą przyniesie grzesznik uniżony:
By nie mówiono, że nie trzymasz słowa [Ps50].*

Występuje tu rozwinięcie celowe (wprowadza je spójnik *by*). Psalmista odwołuje się do sytuacji, która dotyczyć ma bezpośrednio odbiorcy. To o nim mogą mówić, że jest niesłowny. Perswazyjność jest więc wyrażona nie tylko przez użycie bezpośredniej struktury *p, bo q*, ale również przez sugerowanie niepożądanego sytuacji dla odbiorcy w wypadku niewypełnienia danej obietnicy.

Wyraziste struktury przyczynowo-skutkowe występują również w formie bezspójnikowej, np. w *Psalmie 22* i *31*. Tutaj następstwo wyrażone jest przez użycie form czasu teraźniejszego (*p*) i przeszłego (*q*)

*Już nie wiem, co to drogi błędliwe,
On mi pokazał ścieżki prawdziwe [Ps22];*

*Śpiewajmy chwały Jego z otuchą:
Złączmy się w Jego uwielbienia sprawie.
Gdym nań zawołał, nakłonił ucho:
Z wszystkich mię trosków wyrwał łaskawie [Ps31].*

Mimo braku wyraźnych wskaźników relacji syntaktycznej jednoznacznie można odczytać wewnętrzne zależności w powyższych cytatach. Najczęściej jednak struktura *p, ponieważ q* występuje w omawianych utworach w pełnej formie z użyciem spójnika *bo* (85,5%), np.:

*Przeto spać będę na to bezpiecznie;
Bo Pan żywota strzeże mię wiecznie [Ps3];*

*Jak lew z jaskini na zdobycz godzi,
Godzi, bo pożreć go żąda [Ps9];*

Mam wszystko, bo mój pasterz mię pasie [Ps22];

*Sam ludu swego odwiedza ściany,
Bo nawykł bawić między Ziemią [Pn74];*

*Kiedy upadnie, potłuc się nie może,
Bo mu swą rękę podłożyłeś Boże [Ps36].*

Prezentowana w niniejszym podrozdziale struktura zdaniowa nie jest – co oczywiste – jedynym eksponentem syntaktycznym perswazyjności. Z pewnością jednak należy ją uznać za dominującą. Występuje aż 236 razy i wpływa na ogólną stylistykę poezji religijnej Franciszka Karpińskiego.

Pełne zestawienie wyznaczników danej relacji w omawianych tekstach zawiera poniższa tabela:

Tabela 5

wyznaczniki relacji	<i>Pieśni</i>	<i>Psalterz</i>	razem	udział procentowy
bo	11	184	195	85,53
że	6	9	15	6,58
bowiem	–	10	10	4,39
gdyż	–	4	4	1,75
wszakże	–	4	4	1,75
Razem	17	211	228	100,00

Struktury bezspójnikowe w badanych tekstach występują łącznie 8 razy.

5.3.2. PRZYTOCZENIA

Za przytoczenie będziemy przyjmować tekst w mowie niezależnej (*oratio recta*), w której zachowane jest dosłowne powtórzenie słów cudzych lub własnych¹⁸. Zarówno psalmy, jak i pieśni są gatunkami lirycznymi, zakładają więc przekazywanie przeżyć, doznań, emocji i przekonań jednostki lub grupy ludzi (jak w *Pieśniach nabożnych*), w całości relacjonują myśli i słowa podmiotu lirycznego, także podmiotu zbiorowego¹⁹.

¹⁸ Por. W. Górny, *Składnia przytoczenia w języku polskim*, Warszawa 1966; Z. Klemensiewicz, *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa*, wybór A. Kałkowska, Warszawa 1982, s. 433-496.

¹⁹ Por. hasło *Liryka*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1999, s. 278-280.

Przyjmujemy, że przytoczenie czyichś słów lub myśli pełni w omawianych tekstach funkcję perswazyjną. Cytuje się przecież zwykle sądy wyraziste, z którymi trudno polemizować bądź słowa osób, z którymi nie wypada polemizować. Ta ostatnia prawidłowość jest wykorzystywana przez poetę.

Podmiot najczęstszą przytacza słowa Boga²⁰. Stwórca jest niewątpliwym autorytetem zarówno dla nadawcy, jak i odbiorcy analizowanych utworów. Dyrektywny charakter zabiegu jest zatem ewidentny. Oto stosowne przykłady:

*A potem **rzeknij** duszy mojej, **Panie**:
„Jam jest twą twierdzą i cóż ci się stanie?” [Ps34];*

*„Napominając, jeszcze jest łaskawym,
Słuchaj, **Bogiem** twym, **Bogiem** jestem prawym” [Ps49].*

Nadawca – przyjmujący postać ja lirycznego – również sam jest autorem przytaczanych przez siebie wypowiedzi. Własne słowa podmiotu są wprowadzane różnymi czasownikami, np.: *rzekłem* (2x), *wołam* (informuje dodatkowo o jakości realizacji czynności), *powtarzam* (mówi o wielokrotności wykonywania czynności), np.:

*Głośne **powtarzam** westchnienia:
„Któż da mi skrzydeł jak gołębic,
Leciałbym szukać spoczynienia” [Ps54].*

Występuje też czasownik *myśleć*:

*Bom sobie **myślał**: „Mój to Pan chciał tego” [Ps38].*

Cytowanie realnych bądź potencjalnych wypowiedzi innych także może być argumentem do przekonywania słuchacza, wynikającym

²⁰ Niekiedy wykorzystywana jest u Karpińskiego tzw. formuła posłańca – por. P. Kładoczny, *Proroctwa chrześcijańskie jako gatunek mowy na tle innych gatunków fonetycznych*, Zielona Góra 2004, s. 61-62.

z obiektywizacji. Autor stosuje też *sermocinatio* (figura myśli, która polega na przypisywaniu postaciom wypowiedzi i myśli, dialogów i monologów służących do ich charakterystyki²¹). Przytaczane słowa osób postronnych mogą zawierać różną treść.

Często poeta udziela głosu ludziom wierzącym w jednego Boga. Są oni wówczas nazwani opisowo, a zbiorowość taka może np. głosić różne, jeśli chodzi o kształt formalny, pochwały Boga. Uwydatniane przy okazji w ten sposób zalety Stwórcy mają niewątpliwą wartość perswazyjną:

Którzy Cię, Panie, szczerze szukają,
Niech mówią zawsze:
„Bądź uwielbiony,
Co wspierasz lud twój upokorzony” [Ps39];

Ci, którzy strzegą zakonu Twego,
Twojej wzywają opieki,
Niechaj wołają z serca całego:
„Bądź uwielbiony na wieki” [Ps69];

Ty wierna rzeszo! [...]
Zawołaj: „Boże! bądź błogosławiony” [Ps34];

Szczęśliwy naród, co mówić może:
„Tyś jest jedynym Panem mym, Boże” [Ps32].

Niekiedy cytat nie jest wprowadzony czasownikiem, lecz ogólnym nakreśleniem sytuacji mówienia, np.:

Sąsiad stanął zadziwiony:
„Tenże naród zagubiony?” [Pn44];

Prawo to święte na ziemi i niebie:
„Kochaj bliźniego jak samego siebie” [Pn36].

²¹ J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław 2000, s. 226.

W drugim przykładzie przytoczony biblijny cytat (Pwt 6,5) odnosi się ma do całego wszechświata – występujące bowiem określenie *na ziemi i w niebie*²² pełni funkcję uogólnienia. Można mniemać, że pojawiająca się tu generalizacja ma w jakimś stopniu przekonać wszystkich ludzi o słuszności sądu.

Najczęściej jednak przytaczanie wypowiedzi innych ma za zadanie przekonać samego Boga – odbiorcę pieśni – o niegodziwości osób, które są cytowane. Na płaszczyźnie językowej dotyczy to zarówno treści przytoczenia, jak i zapowiednika sytuacji.

Rozpatrzmy przykłady. W *Psalmie 9* występujące określenia nadawcy nacechowane są negatywnie: *grzesznik*, *zuchwalec*, *bezbożny*. Ponadto użyte zostały nacechowane identycznie czasowniki *rozdrażnia*, *bluźni*, choć jest też czasownik neutralny *rzekł* (ale w kontekście nadano mu znaczenie ‘mówi w ukryciu, w tajemnicy przed Panem’, czyli też informuje on o nieuczciwości, braku wiary we wszechobecność Boga):

Rozdrażnia Pana grzesznik; [...]
Rzekł w sercu swoim: „Cóż mi się stało?
Kto szczęście moje poruszył?
W moich zamysłach to mię spotkało,
Com sobie nawet nie tuszył!”
Bluźni zuchwalec Boga swojego, [...]
Za co bezbożny rozgniewał Pana?
Ze myślił: „Cóż mi być może?
Choćbym najwięcej krwi przelał z rana,
Bez szkody spać się położę” [Ps9].

Również inne przykłady mogą świadczyć o tym, że przytoczenie często ma dyskredytować przed Bogiem autora cytowanych słów. W *Psalmie 40* znajdujemy np. trzy różne wprowadzenia określające sposób wypowiedzi cytatu. Dwa są wprost nacechowane ujemnie:

²² J. Bartmiński, S. Niebrzegowska, *Językowy obraz polskiego nieba i piekła*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego...*, s. 197.

*łajać*²³, *mruczeć*. Trzeci umieszczony w kontekście leksem informuje natomiast o próbie ukrycia słów, zachowaniu nieszczerym – *mówili cicho*:

Nieprzyjaciele moi mi łajali:
„Kiedyż już umrze? i zginie bez cześci?”
A gdy w chorobie mej mię nawiedzali,
Mówili cicho: „On wart tych boleści.”
Wyszedszy z domu, toż samo *mruczeli*:
„Czy on na nasze żyje ukaranie?”
Bodajbyśmy go w grobie już widzieli.
On dziś niby śpi; kto wie? Może wstanie?” [Ps40].

W sumie w zapowiednikach przytoczeń występuje 13 określeń nieprzyjaciela: *wróg* (3x – z określeniami: *mój chełpliwy, mój niebezpieczny, mój zuchwały*), *lud* (3x – z określeniami: *zuchwały, wszeteczny, zgorzony*), *człowiek* (2x – z określeniami: *złośliwy, nieprawdziwy*), *grzesznik, nieprzyjaciel, pochlebca, sąsiad*. Występują też nacechowane nazwy odprzymiotnikowe i przymiotniki substancywizowane: *bezbożny, chełpliwy, głupi, zuchwalec*. Mamy wreszcie dwa synonimiczne rzeczowniki: *poganin, pohaniec* (opatrzone przymiotnikiem *sprośny*). Słownik Samuela Bogumiła Lindego ostatni leksem opatruje gwiazdką i odsyła do hasła *poganin*, jego obecność w tekście osiemnastowiecznym można by tłumaczyć archaizacją, jaką często posługują się autorzy w utworach religijnych (stylizacja biblijna²⁴), w tym jednak wypadku mamy raczej do czynienia z zamiarem degradacji postaci:

Niechaj pohance sprośni nie pytają:
„Gdzież teraz ich Bóg, któremu dufają?” [Ps113].

Niekiedy przytoczenie jest wprowadzone przez czasowniki, które nie tylko informują o czynności mówienia, ale niosą dodatkowo

²³ Linde podaje przy leksemie *łajać* ‘ostro strofować, burczyć’ przykłady m.in. z komedii i satyry.

²⁴ Por. T. Brajerski, *Biblijne słownictwo i frazeologia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. R. Greyglewicz, R. Łukaszyńska, Z. Sułkowski, Lublin 1985, kol. 483-486.

informację o sposobie realizacji tej czynności. U poety najczęściej jest to leksem *wołać* (5x). W *Psalmie 39* czasownik ten dookreślono, a obok znalazła się informacja o intencji towarzyszącej wypowiadającym słowa:

*lud ten zuchwały,
Co woła na mnie: „Otóż go! śmiały!
Powiania wiatru stał się igrzyskiem!”
Tak woła na mnie z urągowiskiem [Ps39].*

Inne leksemy to: zawołać (2x), kwilić (tj. ‘płaczliwy odgłos wydawać’), okrzyknąć (tj. ‘z krzykiem ogłosić’), śpiewać (tj. ‘wyrazić coś śpiewnie’). Oto zestawienie najczęściej użytych przez Karpińskiego czasowników, które wprowadzają przytoczenie:

Tabela 6

czasownik wprowadzający	<i>Pieśni</i>	<i>Psalterz</i>	razem
rzec	–	16	16
mówić	–	14	14
wołać	1	4	5
myśleć	–	4	4
gadać	–	3	3

5.3.3. ANTYTEZY

Antyteza, czyli zestawienie opozycyjnych znaczeniowo treści, może być z powodzeniem użyta w tekstach o funkcji perswazyjnej. Umieszczone obok siebie kontrastowe myśli prowadzą odbiorcę do wniosku, że jedna z nich może być fałszywa. Zestawienie antytetyczne zmusza ponadto odbiorcę do samodzielnych rozważań, do uważnego interpretowania argumentów „za” i „przeciw”. Daje to poczucie wolności w przeprowadzeniu racjonalnych operacji myślowych. Ten typ struktury stosowano częściej w czasach baroku niż oświeceniu²⁵.

²⁵ Antyteza określana jest jako figura typowa dla baroku, por. *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1999, s. 37.

W omawianych utworach Franciszka Karpińskiego od czasu do czasu odnajdujemy zestawienia antytetyczne jako element struktury dowodzenia perswazyjnego. Tak jest np. w *Psalmie 39*, w którym zestawione są przytoczone kontrastowo obrazy *ludu zuchwałego* i tych, którzy Pana *szczerze szukają*. Wizja ta połączona jest z prośbą (wyrażoną w trybie rozkazującym – partykuła *niech*) do Boga o to, aby pierwsi się *zmięszali*, a drudzy *mieli radość*. Opisana jest tu sytuacja, która bezpośrednio odnosi się do relacji psalmista – Bóg. Jej tematem są ludzie, którzy wielbią Boga. Pośrednio można odczytać ten fragment jako zachętę do naśladowania *szukających Boga*, którzy *zawsze* (sic!) są wspierani przez Stwórcę:

*Niechaj się zmięsza lud ten zuchwały,
Co woła na mnie: „Otóż go! śmiały!
Powiania wiatru stał się igrzyskiem!”
Tak woła na mnie z urągowiskiem.
A z drugiej strony niech radość mają,
Którzy Cię, Panie, szczerze szukają.
Niech mówią zawsze: „Bądź uwielbiony,
Co wspierasz lud twój upokorzony” [Ps39].*

Wypowiedzenia te połączono typową dla antytezy konstrukcją *a z drugiej strony*. Sugeruje ona jednoznaczność przeciwności zarysowanego stanowiska ludzi wobec Boga, sprawia, że antytetyczność zostaje uwypuklona.

Podobnie skonstruowana została antyteza w *Psalmie 69*:

*Niech zwrócą wszyscy wstecz nogi,
Co mię szukają w swoim zażarciu,
Niech się zawstydzą me wrogi.
Niech się zawstydzą, niech się odwrócą,
Co mię z pośpiechem stykają;
A ci się nigdy niech nie zasmucą,
Którzy Cię, Panie, szukają.
Ci, którzy strzegą zakonu Twego,
Twojej wzywają opieki,*

*Niechaj wołają z serca całego:
„Bądź uwielbiony na wieki” [Ps69].*

Fragment ten zawiera prośby wypowiedziane w układzie symetrycznym. Psalmista formułuje najpierw życzenie niepowodzenia, jakie ma spotkać jego osobistych wrogów. Po spójniku (w funkcji przeciwstawnej) *a* wyrażone są życzenia błogosławieństwa dla szukających Pana. Całość można odczytać ostatecznie jako zapowiedź błogosławieństwa dla wiernych Bogu i niepowodzeń dla jego wrogów, choć w strukturze powierzchniowej wspomniano jedynie o *zawstydzeniu* osobistych wrogów psalmisty.

Informacja o tym, że nieprzyjaciele psalmisty są jednocześnie wrogami Boga, nie została przedstawiona *explicite*, tkwi jedynie w strukturze głębokiej. Przez antytetyczne zestawienie sugeruje się ponadto, że ludzie, *którzy strzegą zakonu*, są w przyjaźni z psalmistą. Ten ostatni sam sytuuje się wśród *szukających Boga*. To twierdzenie również nie zostało w tekście zapisane w sposób jawny. Całość można więc rozpatrywać nie tylko jako zachętę do wielbienia Boga, ale również jako prośbę skierowaną przez psalmistę do Boga, aby traktował go jak innych wiernych.

Zarysowany powyżej stan rzeczy powtarza się do pewnego stopnia, choć w zmodyfikowanej formie, w *Psalmie 105*, który „wspomina dobrodziejstwo Boże Izraelitom wyświadczone”²⁶:

*Bóg sprawiedliwym gniewem poruszony
Chciał je zatracić, ale z drugiej strony
Mojżesz do Pana wstawił się za nimi
I wstrzymał pomstę modlitwami swymi [Ps105].*

Mamy tu do czynienia z zestawieniem dwóch symetrycznych komunikatów zdaniowych. Kreślą one ciąg pewnych wydarzeń. Druga sytuacja, opisująca działanie Mojżesza (modlitwę wstawienniczą), jest

²⁶ Tak pisze Karpiński w komentarzu egzegetycznym odnoszącym się do *Psalmu 105* (cyt. za: *Psalterz Dawida*, cz. 2, [w:] *Dzieła*, t. 8, Warszawa 1808, s. 279).

bardziej istotna, gdyż wpływa na zmianę sytuacji pierwszej – pierwotnej reakcji sprawiedliwego Boga. Zestawienie to można odczytać jako zachętę do modlitwy, która ma moc zjednania Boga.

Stosowanie antytezy w oczywisty sposób zwiększa siłę ekspresji wypowiedzi poetyckiej, szczególnie posługującej się obrazowaniem metaforycznym. Przykładem na to jest metaforyczne przeciwstawienie człowieka słuchającego Boga i grupy bezbożnych, w którym ten pierwszy:

*podobny drzewu nad rzeką,
Co daje owoc w swym czasie.
I liście jego nigdy nie ścieką,
I co rozpocznie, uda się [Ps1].*

We fragmencie zawarta jest bezpośrednia informacja zapowiadająca powodzenie osoby wiernej Stwórcy.

Dalsza część psalmu zawiera ekspresywne wykrzyknienie i podwojone zaprzeczenie: *O, nie tak, nie tak z niebożnym będzie*. Z kolei następuje wprowadzenie obrazu przez spójnik przeciwstawny *ale*:

*Ale jak z prochy podłymi,
Które lada wiatr roznosi wszędzie,
Odrywając je od ziemi [Ps1].*

Drugi obraz nacechowany jest negatywnie przez użycie określników *podły* (Linde: ‘niewiele wart, niewielkiej ceny, niski, pospolity, prosty, ordynaryjny, błahy, nieszlachetny’) i *lada* (Linde: ‘bez braku, byle, [...] najpodlejsze w swym gatunku’).

Następna zwrotka jest uzasadnieniem (wnioskiem) całej antytezy. Została zbudowana również na zasadzie zestawienia kontrastowego (z użyciem spójnika *a* w funkcji przeciwstawnej). Opisuje postępowanie Boga wobec dobrych i złych. Takie ujęcie całości sugeruje przesłanie, apel do człowieka – „nie czyn, jak źli, ale jak dobrzy, bo dobrych Bóg nagrodzi, a złych unicestwi”:

*Bo zły z dobrymi na sąd nie stanie,
Nie stanie wśród ich gromady.
Drogi twych wiernych sam strzeżesz, Panie,
A grzesznych zatrzęsiesz i ślady [Ps1].*

Antyteza nie jest stosowana często jako środek perswazyjności w omawianych utworach Franciszka Karpińskiego. Zadecydowały o tym prawdopodobnie ogólne założenia twórczości autora, który deklarował, że najważniejsze w twórczości pisarskiej jest dążenie do prostoty i jasności²⁷.

5.3.4. ANALOGIE

Rozumowanie analogiczne bywa również wykorzystywane przez Franciszka Karpińskiego w celu przekonania odbiorców. Mimo że nie jest to klasyczna metoda przeprowadzenia dowodu logicznego, analogia bywa stosowana w funkcji perswazyjnej. Polega ona na wskazaniu cech wspólnych dwóch przedmiotów, zawiera również sugestię, że z tego podobieństwa wynikają również inne wspólne cechy, które nie zawsze są wyrażane w strukturze powierzchniowej.

Przykładem może być fragment *Pieśni o cierpliwości chrześcijańskiej i zdawaniu się na wolę Boską*, w którym zestawiona została sytuacja człowieka dotkniętego licznymi klęskami z biblijną postacią Joba:

*Mór bydła, wylewy wody,
Grady, ogniowe przygody,
Choćby więcej Bóg kar złączył!
Wiemy, jak z Jobem zakończył [Pn28].*

W *Psalmie 9* występuje porównanie człowieka zuchwałego do lwa. Powstał obraz nacechowany negatywnie m.in. z powodu zastosowania

²⁷ O założeniach stylowych – jak już wspomnieliśmy – pisał Karpiński w 1782 roku w pracy *O wymowie w prozie albo w wierszu*, Warszawa 1782 [cyt. za: *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, oprac. Z. Florczak, L. Pszczołowska, red. M.R. Mayenowa, t. 1, Warszawa 1958, s. 498-512].

leksemu *zuchwalec*. Również nacechowane są określenia: *oko złośliwe, znęcać się szkaradnie, pastwić się marnie*. Ofiarą człowieka złego bywa *niewinny*, którego nazwa (substancywizacja) zbudowana została przecież przez połączenie przeczenia *nie* z przymiotnikiem *winny*, co może podkreślać szlachetność bohatera pozytywnego:

*Bluźni zuchwalec [...]
Zasiadł w zasadzce na niewinnego,
Żeby go zdrajcą mógł zgubić.*

*Na ubogiego, kiedy przechodzi,
Złośliwym okiem pogląda,
Jak lew z jaskini na zdobycz godzi,
Godzi, bo pożreć go żąda.
Kiedy go w swoje sidła zagarnie,
Znęca się nad nim szkaradnie!
Przez czas jakowys pastwiąc się marnie,
Wreszcie sam przy nim upadnie [Ps9].*

Obraz w zakończeniu zapowiada upadek złego człowieka. Całość można odczytać jako sugestywne wezwanie do tego, aby nie naśladować ludzi zuchwałych, gdyż ostatecznie czeka ich klęska.

Inny obraz, zawarty w *Psalmie 31*, w sposób bezpośredni zawiera apel (tryb rozkazujący) o postępowanie różne od zachowania zwierząt:

*Nie bądźcie jak koń i muły bywają;
Które rozumu żadnego nie mają;
Których aż szczęka ma być okiełznana,
Żeby je można nawrócić do Pana [Ps31].*

Wezwanie, aby ludzie sami nie upodabniali się do bezrozumnych zwierząt gospodarczych, łączy się z groźbą. Jeśli ludzie nie posłuchają rady, to muszą liczyć się z tym, że Bóg potraktuje ich tak, jak traktuje się zwierzęta. Narzędziami jego postępowania staną się bicze i wędzidła, którymi okiełzna nieposłusznych:

*Jak wiele czeka biczów na grzesznika,
Którymi słusznie Bóg winnych dotyka [Ps31].*

Psalmista zaznacza, że takie postępowanie Boga jest prawidłowe – słuszne w stosunku do grzeszników, którzy – podobnie jak zwierzęta – nie kierują się rozumem.

* * *

Zarówno w *Pieśniach nabożnych*, jak i w *Psalterzu Dawida na nowo przetłumaczonym* można odnaleźć eksponenty perswazyjności na płaszczyźnie morfologicznej, leksykalnej i składniowej. Perswazyjne oddziaływanie na odbiorców było wpisane w większość tekstów polskiego oświecenia²⁸, także w teksty poetyckie. W omawianych utworach owo przekonywanie może odnosić się do innych ludzi, ale i do Boga. Niekiedy nadawca stara się bowiem nakłonić Boga do przyjęcia pożądanej przez człowieka postawy – najczęściej w stosunku do niego samego lub w stosunku do wrogów²⁹.

Karpiński, podążając za tradycją biblijną, stosował w omawianych cyklach poetyckich różne środki perswazyjne, którymi starał się przekonać odbiorców o potrzebie życia zgodnego z przykazaniami bożymi. Analizując np. morfologiczne środki perswazyjne, zauważyć można operowanie gramatyczną kategorią liczby. Mnogość zagrożeń powoduje poczucie większej bezradności i potrzebę wsparcia przez Boga. Podobną funkcję – wzmocnienie siły przekonywania – pełni liczba mnoga zaimków odnoszących się do osób (dominująca w *Pieśniach nabożnych*). Stopień najwyższy w odniesieniu do Boga podkreśla jego wszechmoc i małość człowieka, co także może zostać wyzyskane w procesie perswazji.

Śpośród perswazyjnych środków leksykalnych w utworach Franciszka Karpińskiego zwraca uwagę użycie słów uogólniających typu

²⁸ T. Kostkiewiczowa, *Z zagadnień perswazji w prozie publicystycznej polskiego oświecenia...*, s. 161-220.

²⁹ Por. M. Makuchowska, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole 1998, s. 87-90.

każdy, wszyscy, zawsze. Sugerują one ponadczasowość opisywanych zjawisk.

W powyższym rozdziale zwróciliśmy także uwagę na składniowe środki językowe. Wśród syntaktycznych zabiegów wyrażania perswazji w omawianych tekstach można wskazać stosowanie struktur regresywnych. Poeta najczęściej (236 razy) stosuje relację *p, ponieważ q*. Dużą siłą przekonywania mają także przytoczenia. Pełnią funkcję argumentu, dodatkowo charakteryzują postacie lub odwołują się do powszechnych sądów czy autorytetów. Zdecydowanie więcej przytoczeń zawiera *Psalterz*. W sumie w omawianych tekstach występuje ich 79. Rzadziej autor posługiwał się antytezą i analogią, środki te częściej występują w tłumaczeniu *Psalterza*.



Zakończenie

W niniejszej pracy przedstawiliśmy konstytutywne – naszym zdaniem – cechy stylu religijnego dwóch cykli poetyckich Franciszka Karpińskiego: *Psalterza Dawida* i *Pieśni nabożnych*. Należy do nich sakralność, dydaktyzm, emocjonalność, prostota i perswazyjność. Główny wysiłek badawczy skierowaliśmy na przedstawienie eksponentów językowych poszczególnych cech.

Oba analizowane przez nas cykle należą do poezji religijnej. Uznaliśmy zatem, iż naczelną cechą stylową tych tekstów jest sakralność.

Najbardziej charakterystycznym wyznacznikiem tej cechy jest odpowiednie słownictwo – zwłaszcza leksyka i frazeologia biblijna¹. Szczegółowo omówiliśmy nazwy, także peryfrastyczne, odnoszące się do Boga. Są to określenia ogólne, przede wszystkim wyrazy *Bóg*, *Pan*, a ponadto nazwy odnoszące się do funkcji, jaką przypisuje mu podmiot wypowiedzi: *Bóg Izraela*, *Bóg Jakuba*, *Bóg ojców*, *król nad wiekami*, *król świata*, *Pan Syjonu*. Liczne są także epitety towarzyszące określeniom Boga. Najczęściej podkreślają jego wielkość (*mocny*, *największy*, *najwyższy*, *potężny*, *wielki*), ponadczasowość (*przedwieczny*, *wieczny*, *wiekuisty*) i miłosierdzie (*dobrotliwy*, *dobry*, *cierpliwy*, *najlepszy*, *łaskawy*).

Psalterz zawiera tylko nazwy pierwszej Osoby Boskiej, zaś w *Pieśniach nabożnych* znajdują się także określenia drugiej i trzeciej Osoby Boskiej: *Boże Dziecię*, *Chrystus Pan*, *Duch Boży*, *Pocieszyciel*.

¹I. Bajerowa, J. Puzynina, *Język religijny*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. S. Wielgus, Lublin 1997, kol. 15-20.

Wśród innych postaci związanych z religią poeta wymienia istoty pozaziemskie: *anioł, cherubin, czart, święty*. Częściej jednak występują określenia ludzi, które nazywają relacje, jakie łączą ich z Bogiem. Ze względu na owe relacje nazwy są nacechowane bądź pozytywnie (np. *wierny*), bądź – tych jest więcej – negatywnie (np.: *bezbożnik, bezbożny, grzesznik, grzeszny, niezbożny, niezbożnik, poganin/pohaniec*). Nazwy odnoszące się do absolutu kreślą obraz miłującego ojca, który podobny jest do dobrego i wyrozumiałego pana. Ludzie mu składać „co dzień jakieś powinni dzięki”, gdyż jest hojny i troszczy się o potrzeby swych stworzeń. Franciszek Karpiński podkreśla także aktywny charakter obecności Boga na ziemi, mimo że w oświeceniu popularne były poglądy deistyczne negujące istnienie opatrności boskiej. Nazewnictwo wprowadzone przez poetę cechuje prostota i naturalność, mało jest sztucznych, omownych konstrukcji określających przedstawione postacie w sposób patetyczny czy koturnowy. Nawet do Boga odnosi się wiele określeń sugerujących, że jest on kimś bliskim człowiekowi (np. *mój Pan, mój Bóg na niebie, Bóg stary naszych ojców*).

Wyodrębniliśmy także leksemy i frazeologizmy, które odnoszą się do szeroko pojmowanego kultu, biorąc pod uwagę zarówno praktyki starotestamentowe, jak i obrzędy Kościoła katolickiego. Opisane zostały rodzaje i sposoby składania ofiar oraz modlitwy. Na przykład z modlitwą uwielbienia związana jest cała rodzina wyrazów: *chwalić, chwalać, pochwalić, wychwalać, wychwalić*. Podobne treści wyrażają frazeologizmy: *bić czołem, uderzyć czołem, czynić pokłon, oddać pokłon, przynieść pokłon*. Omówiliśmy także nazwy odnoszące się do miejsca kultu. Najczęściej jest to neutralny stylistycznie *kościół*, rzadziej *świątynia*, a wyjątkowo *synagoga*, która ze względu na starotestamentowe realia powinna być w *Psałterzu* najczęstszym leksemem z tej grupy wyrazów. Taka frekwencja świadczy o dostosowywaniu realiów biblijnych do świadomości osiemnastowiecznego polskiego odbiorcy.

W tłumaczeniu *Psałterza* występują też nazwy własne postaci, o których mowa w oryginalnych psalmach. Są to: *Beniamin, Izrael, Jakub, Mojżesz*. Poeta nie stroni od tych nazw, gdyż nie są one obce katolickiemu odbiorcy.

Interesujące okazało się porównanie frazeologii *Pieśni nabożnych* z Biblią². Dostrzegliśmy stosunkowo dużo nawiązań zarówno do fraz, jak i zwrotów oraz wyrażen biblijnych. Na przykład refren pieśni *O narodzeniu Pańskim* jest w całości frazą z *Ewangelii wg św. Jana* (1,14a). Autor często modyfikował frazeologizmy biblijne, przybliżając je odbiorcy np. przez stosowanie form sugerujących omnitemporalność wydarzeń biblijnych.

W rozdziale drugim zwróciliśmy uwagę na wyznaczniki dydaktyzmu w analizowanych tekstach. Autor omawianych cykli poetyckich w rozprawie *O wymowie w prozie albo wierszu* pisał: „koniec każdego piszącego być powinien: zrobienie pożytku jakiego w czytających”³. Założyliśmy, iż poeta sam także będzie stosował to zalecenie.

Jako charakterystyczne składniki budujące sferę dydaktyzmu wyodrębniliśmy przede wszystkim środki leksykalne. Są to więc nazwy obowiązków względem Boga (np. *znaj Boga twego; chowaj przykazanie*) i bliźniego (*kochaj bliźniego jak siebie samego*). Cechują się one niewątpliwie największą wyrazistością funkcjonalną. Pouczeniu może także służyć bogaty materiał słowny nazywający postacie oceniane negatywnie z punktu widzenia życia społecznego (np. *głupiec, kłamca, naśmiewca, nędznik, niecnota, pochlebca, potwarca, szaleniec*). Na podkreślenie zasługują wreszcie pojęcia filozoficzne, np. z zakresu epistemologii (*fałsz, kłamstwo, mądrość, mniemanie, myśl, nieprawda, prawda, rozum*). Konteksty terminów filozoficznych utwierdzają w przekonaniu, że Franciszek Karpiński przedstawia ortodoksyjne poglądy chrześcijan, że wszystko co dobre, piękne i mądre pochodzi od Boga, a człowiek ma w tym swój udział, o ile współpracuje ze Stwórcą.

Analizując styl religijny, który odzwierciedla nie tylko sposób rozumienia wiary, ale także emocje człowieka związane z przeży-

² *Biblia w przekładzie Jakuba Wujka z 1599 roku*, transkrypcja typu B oryginalnego tekstu z XVI wieku, wstęp J. Frankowski, Warszawa 1999.

³ F. Karpiński, *O wymowie w prozie albo wierszu*, [w:] *Dzieła wierszem i prozą*, edycja nowa i zupełna, t. 4, Warszawa 1806, s. 43.

waniem boskiej obecności, uznaliśmy za stosowne zbadać językowe wyznaczniki emocjonalności. Wśród komponentów tej cechy stylowej na pierwszym miejscu wyróżniliśmy ekspresywizmy, a w ich obrębie rzadkie poetyzmy stylistyczne (jak *jutrzenka*, *niwa*, *runo*) i *composita* typu *wszehmocny*, *wiecznotrwały* wykorzystywane głównie w tekstach sakralnych. O ile stosowanie tych grup leksemów było powszechne w oświeceniowych tekstach stylu wysokiego⁴, o tyle w twórczości Franciszka Karpińskiego jest ich stosunkowo mało.

Z uczuciową waloryzacją utworu wiążą się nazwy emocji. Znajdują się wśród nich określenia zarówno przyjemnych dla człowieka, jak i nieprzyjemnych, trudnych stanów, np. rozbudowana jest grupa związana z ufnością i litością: *dufać*, *ufać*, *ufanie*, *ufność*, *zaufać*; *litość*, *litośnie*, *zlitować*, *zlitowanie*. Charakterystyczne dla omawianych tekstów jest to, że więcej jest leksemów opisujących rzeczywistość związaną z przykrymi doznaniem. Na przykład liczne są leksemmy nazywające sytuacje towarzyszącą smutkowi: *jęczenie*, *placz*, *plączliwy*, *ryczeć*, *smutek*, *splakać*, *wzdychanie*, *żał*, *żałość*. Także często występują formy liczby mnogiej lub szeregi synonimicznych wyrazów nazywających bolesne doznania typu *kłamstwa i złości*, *krzywda i gwałt*, *pośmiech i wzgarda*, *trwoga i męka*.

Zwracając uwagę na funkcję epitetów w wyrażaniu emocji, zatrzymaliśmy się przy nacechowanych aksjologicznie słowach typu *dobry*, *najlepszy*, *zły*, *najgorszy*. Bogata i różnorodna jest także grupa epitetów odnoszących się do leksemu *serce*, które jest dla poety słowem-kluczem⁵. Leksem ten występuje w związkach z epitetami niosącymi emocje nacechowane pozytywnie (*czyste*, *ciche*, *ochocze*, *ochotne*, *pokorne*, *prawe*, *proste*, *przychylne*, *rozweselone*, *skruszone*, *szczerze*, *uprzejme*), jak i nacechowane negatywnie (*chciwe*, *chytne*, *twarde*, *zjadliwe*).

⁴ Zob. K. Maćkowiak, *Słownik a poezja. Z zagadnień świadomości leksykalno-
listycznej polskiego oświecenia*, Zielona Góra 2001.

⁵ M.M. Szpakowska, *Ogień i żal. O słownictwie wierszy miłosnych Książnika i
Karpińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1966, z. 4, s. 496-497.

EkspONENTAMI emocjonalności mogą być także środki składniowe. W omawianych cyklach poetyckich są to przede wszystkim apostrofy (najczęściej skierowane do Boga). Cechują się one prostotą i rzadko bywają rozbudowane. W analizowanych utworach występują także pytania retoryczne i różnego typu powtórzenia (wyliczenia, anafory, epifory, refreny a także paralelizmy biblijne). Obraz Boga jawi się jako „wyraz emocjonalnych potrzeb jednostki ludzkiej, która przeżywa swój los i kontakty ze światem”⁶.

Wśród istotnych dla poety wartości estetycznych wyodrębniłmy prostotę. Owa cecha stylowa znamionowała wszystkie teksty czołowego twórcy polskiego sentymentalizmu⁷. Tym razem jest ona motywowana chęcią dostosowania języka do ludowego odbiorcy. Komponentem tej cechy jest m.in. unikanie hieratyczności przez rezygnację z archaizmów, mitologizmów, poetyzmów. Zabieg ten szczególnie uwidacznia się przy porównaniu przekładu *Psałterza* Franciszka Karpińskiego z przekładem Jana Kochanowskiego. Dążenie do upotocznienia języka widoczne jest także w doborze słownictwa, w obu cyklach dominują wyrazy z neutralnego centrum leksykalnego, słownictwo współnoodmianowe oraz formy pospolite (np. *gadać, gadanie, nagadać, ogadać, wygadać*). Obrazy poetyckie cechują się naturalnością, a stosowane figury poetyckie odnoszą się do realiów języka ludu. Obecne są także quasi-sentencje odwołujące się do ludowego wartościowania, np. *zawsze swoją drogą śmierć goni*. Można więc mówić o wielopłaszczyznowym upotocznieniu języka obu cykli poetyckich.

Wychodząc z założenia, iż zarówno *Psałterz*, jak i *Pieśni nabożne* napisane zostały, by wychowywać odbiorcę, uznaliśmy za stosowne wyodrębnić wśród cech stylu poezji religijnej „śpiewaka Justyny” element perswazyjny. Perswazja była od wieków stosowana jako spo-

⁶ T. Kostkiewiczowa, *Jak poeci polscy drugiej połowy XVIII wieku mówili o Bogu i szatanie*, [w]: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 92.

⁷ Zob. J. Brzeziński, *Wyznaczniki językowostylistyczne poezji sentymentalnej*, Zielona Góra 1979, s. 76.

sób przekonywania⁸. W rozdziale piątym określiliśmy zatem środki językowostylistyczne będące komponentami tej cechy.

Na płaszczyźnie morfologicznej jest to na przykład stosowanie form pluralnych w odniesieniu do zjawisk negatywnych (np. *grzechy, krzywdy, nieprawości, troski, trudy, złości*), a także operowanie kategorią liczby w odniesieniu do zaimków. O ile – biorąc pod uwagę wyrazy należące do tej części mowy – w *Psalterzu* dominuje liczba pojedyncza (liryka osobista), o tyle w *Pieśniach nabożnych* częstsze jest użycie liczby mnogiej, która ma większą siłę perswazyjną. Do środków morfologicznych wykorzystanych w celu podniesienia sugestywności przekazu zaliczyć można także używanie przez autora stopnia najwyższego. Sugeruje on maksymalne nasilenie cechy – szczególnie takiej, która jest wartością aksjologiczną. W tym kontekście stopniowanie zawiera ładunek perswazyjny. Spotykamy u poety m.in. formy: *najgorszy, najgrzeszniejszy, najlepszy, najpewniejszy, najświętszy*. Karpiński posługuje się także specyficzną dla języka biblijnego konstrukcją stopnia najwyższego, która podkreśla absolut Boga, np. *Bóg bogów, Pan panów*. Na płaszczyźnie leksykalnej jako wykładnik perswazyjności wyodrębniliśmy kwantyfikatory ogólne typu *każdy, wszyscy*. Wśród środków syntaktycznych tę samą funkcję pełnią struktury klasycznej argumentacji (relacja *p, ponieważ q*, przytoczenie, antyteza, analogia). Co ciekawe, perswazji poddany jest w analizowanych utworach nie tylko odbiorca utworów, ale także Bóg, do którego omawiane teksty mają – jako modlitwy – być ostatecznie kierowane.

Zastosowanie analizy stylistycznojęzykowej wyzyskującej elementy teorii cech stylowych pozwoliło nam określić charakterystyczne właściwości stylu religijnego w utworach sakralnych Franciszka Karpińskiego. Spostrzeżenia zawarte w tej pracy potwierdzają wcześniejsze badania nad twórczością tego poety. Był on zwolennikiem prostoty i naturalności. Tym razem uzewnętrznili się one z wyjątkową siłą. Interesujące nas teksty, „wyrastały z głębokiej refleksji nad istotą lu-

⁸ T. Kostkiewiczowa, *Z zagadnień perswazji w prozie publicystycznej polskiego oświecenia*, „Pamiętnik Literacki” 1987, z. 3, s. 161-220.

dowej twórczości, mentalności, systemu wartości”⁹. Ich język cechuje obrazowanie realistyczne, zrozumiałe i nienacechowane słownictwo, pozbawione wymyślnych ozdobników, ale i rubaszości. Autor starał się pogodzić dostojny ton utworów religijnych z możliwościami percepcyjnymi niewykształconego odbiorcy, do którego były one kierowane. Powstały w ten sposób teksty o silnym ładunku emocjonalnym, pisane jednak językiem zwyczajnym, niewiele odbiegającym od codziennej polszczyzny kolokwialnej.



⁹ Por. J. Wójcicki, „Psałterz Dawida” i „Pieśni nabożne” Franciszka Karpińskiego – powrót do źródeł, „Polonistyka” 1997, z. 4, s. 208.

♦♦♦♦♦
Bibliografia

Bibliografia podmiotowa

- Karpiński F., *Pieśni nabożne*, Supraśl 1792.
Karpiński F., *Psałterz Dawida na nowo przetłumaczony*, [w:] tegoż, *Zabawki wierszem i prozą*, t. 6-7, Warszawa 1786.
Karpiński F., *Psałterz Dawida*, cz. 1-2, [w:] *Dzieła*, t. 8, Warszawa 1808.
Karpiński F., *Psałterz Dawida*, cz. 1-2, [w:] *Dzieła*, Warszawa 1830.

Bibliografia przedmiotowa

- Adamiec D., *Wyraz Bóg i frazeologia z nim związana w XVII wieku*, „Prace Filologiczne” 1995, t. 40, s. 137-148.
Adamiszyn Z., *Kategoria potoczności w polskich pracach językoznawczych*, [w:] *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, Opole 1991, s. 7-22.
Bajerowa I., *Rola języka we współczesnym polskim życiu religijnym*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 9-20.
Bajerowa I., Pużynina J., *Język religijny*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. S. Wielgus, Lublin 1997, kol. 15-20.
Bally Ch., *Mechanizm ekspresywności językowej*, [w:] tegoż, *Stylistyka. Wybór tekstów*, red. M.R. Mayenowa, przeł. U. Dąbmska-Prokop, Warszawa 1966, s. 110-149.
Barańczak S., *Czytelnik ubezwłasnowolniony. Perswazja w masowej kulturze literackiej PRL*, Paryż 1983.
Bartmiński J., *Derywacja stylu*, [w:] *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, red. J. Bartmiński, Lublin 1981, s. 31-54.
Bartmiński J., *Folklor – język – poetyka*, Wrocław 1990.
Bartmiński J., *Formy obecności sacrum w folklorze*, [w:] *Folklor – sacrum – religia*, red. J. Bartmiński, M. Jasińska-Wojtkowska, Lublin 1995, s. 9-19.
Bartmiński J., *Odmiany a style języka*, [w:] *Wariancja w języku*, red. S. Gajda, Opole 1991, s. 11-16.

- Bartmiński J.**, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, „Poradnik Językowy” 1991, z. 1, s. 10-23.
- Bartmiński J., Niebrzegowska S.**, *Językowy obraz polskiego nieba i piekła*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 195-203.
- Bąba S.**, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań 1989.
- Biblia w przekładzie Jakuba Wujka z 1599 r.**, transkrypcja typu B oryginalnego tekstu z XVI w., wstępy J. Frankowski, Warszawa 1999.
- Bieńkowska D.**, *Polski styl biblijny*, Łódź 2002.
- Boniecka B.**, *Podstawowe typy struktur pytajnych polszczyzny mówionej*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. T. Skubalanka, Wrocław 1978, s. 147-157.
- Borowy W., Karpiński**, [w:] tegoż, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, Warszawa 1974, s. 208-231.
- Brajerski T.**, *Biblijne słownictwo i frazeologia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. R. Grejglewicz, R. Łukaszynka, Z. Sułkowski, Lublin 1985, kol. 483-486.
- Bralczyk J.**, *Język na sprzedaż*, Warszawa 1995.
- Bralczyk J.**, *O języku polskiej propagandy politycznej*, Sztokholm 1988.
- Bralczyk J.**, *O leksykalnych wyznacznikach prawdziwościowej oceny sądów*, Katowice 1978.
- Brodziński K.**, *Synonimy polskie*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. 7, Poznań 1874.
- Brzegowy T.**, *Psalmy i inne pisma*, Toruń 1999.
- Brzeziński J.**, *Jeden drobiazg ze słownictwa słowiańskiego: winograd*, [w:] „Studia i Materiały”, 24, „Filologia Rosyjska”, nr 5: *Z badań nad literaturą rosyjską, polsko-rosyjskimi zjawiskami językowymi i dydaktyką języka rosyjskiego*, red. W. Wilczyński, Zielona Góra 1986, s. 113-115.
- Brzeziński J.**, *Język Franciszka Dionizego Książnina*, Zielona Góra 1975.
- Brzeziński J.**, *Wyznaczniki językowostylistyczne poezji sentymentalnej*, Zielona Góra 1979.
- Brzeziński J., Piątkowski C.**, *Wschodniosłowiańskie elementy językowo-stylistyczne w poezji okresu romantyzmu*, [w:] *Studia o języku i stylu artystycznym*, t. 2: *Praktyka językowo-stylistyczna w tekstach artystycznych doby nowopolskiej*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1997, s. 41-45.
- Brzeziński J., Piątkowski C.**, *Kategoria poetyzmu leksykalnego w analizie lingwistycznej tekstu artystycznego*, „Biuletyn PTJ” 1998, z. 54, s. 5-12.
- Brzeziński J., Piątkowski C.**, *Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań językoznawczych nad stylem tekstów artystycznych*, „Poznańskie Studia Językoznawcze”, t. 9, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań 2002, s. 19-28.
- Buttler D., Markowski A.**, *Słownictwo współnoodmianowe, książkowe i potoczne współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język a kultura*, t. 1: *Podstawowe*

- pojęcia i problemy*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 107-121.
- Calvocoressi P.**, *Kto jest kim w Biblii?*, przeł. J. Jarniewicz, Łódź 1992.
- Chmiel J.**, *Badania onomastyczne w egzegezie biblijnej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1980, s. 212-215.
- Chachulski T.**, *Franciszek Karpiński jako poeta religijny*, [w:] *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Lublin 1995, s. 155-189.
- Cieslikowscy S. i T.**, *Sacrum i maska, czyli o wypowiedzianiu niewypowiedzianego*, „Roczniki Humanistyczne” 1980, z. 1.
- Dmochowski F.**, *Sztuka rymotwórcza*, oprac. S. Pietraszko, Wrocław 1956.
- Dobrzyńska T.**, *Tekst i styl*, [w:] *Styl a tekst*, red. S. Gajda, Opole 1996, s. 21-28.
- Dudziński M.**, *Zbiór rzeczy potrzebniejszych do wydoskonalenia się w ojczystym języku*, Wilno 1776 [cyt. za: *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, t. 2, oprac. Z. Florczak, L. Pszczołowska, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1958, s. 139-151].
- Frankowski J.**, *Metafora w Biblii*, [w:] *Studia o metaforze*, t. 2, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1983, s. 153-173.
- Gajda S.**, *Podstawy badań nad językiem naukowym*, Warszawa 1982.
- Godyń J.**, *Od Adama i Ewy zaczynać. Mały słownik biblizmów języka polskiego*, Kraków – Warszawa 1995.
- Golański F.**, *O wymowie i poezji*, wyd. 2, Wilno 1788 [cyt. za: *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, t. 1, oprac. Z. Florczak, L. Pszczołowska, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1958, s. 536-569].
- Gorzelana J.**, *Elementy potoczności w „Psalterzu Dawida” Franciszka Karpińskiego*, [w:] *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 2001, s. 45-55.
- Gorzelana J.**, *Frazeologia biblijna w „Pieśniach nabożnych” Franciszka Karpińskiego*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji Gniezno 3-5 czerwca 2004*, red. S. Mikołajczak, ks. T. Węclawski [w druku].
- Gorzelana J.**, *Język religijny Franciszka Karpińskiego jako fenomen polskiego oświecenia*, [w:] *Świat Słowian w języku i kulturze. Językoznawstwo*, red. E. Komorowska, A. Krzanowska, Szczecin 2004, s. 85-89.
- Gorzelana J.**, *Kolęda „Bóg się rodzi” odczytywana przez wartości zapisane w języku*, „Język Polski w Gimnazjum” 2003, nr 2, s. 72-76.
- Gorzelana J.**, *Nazwy przestrzeni w „Psalterzu” i „Pieśniach nabożnych” Franciszka Karpińskiego*, „Filologia Polska”, 2, Uniwersytet Zielonogórski, red. I. Sikora, Zielona Góra 2005, s. 353-366.
- Gorzelana J.**, *„Pieśni nabożne” Franciszka Karpińskiego odczytane w kontekście liturgii Kościoła katolickiego*, [w:] *Gatunki okółoliterackie*, red. C.P. Dutka, Wałbrzych 2002, s. 241-248.

- Gozdecka E.**, *Frazeologia Biblii i jej funkcjonowanie we współczesnym tekście literackim*, „Przegląd Rusycystyczny” 1992, z. 3-4, s. 73-79.
- Górny W.**, *Składnia przytoczenia w języku polskim*, Warszawa 1966.
- Górski K.**, *Zagadnienia słownictwa reformacji polskiej*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 3: *Historia języka*, cz. 2, Warszawa 1962, s. 233-270.
- Grabias S.**, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin 1981.
- Grochowski M.**, *Składnia wyrażen polipredykatywnych*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, red. S. Karolak, H. Wróbel, Z. Topolińska, Warszawa 1984, s. 213-219.
- Grzegorzczkowa R.**, *Problem funkcji języka i tekstu względem teorii aktów mowy*, [w:] *Język a kultura*, t. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczkowa, Wrocław 1991, s. 11-28.
- Grzesiuk A.**, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Lublin 1995.
- Guzek K.**, *Franciszek Karpiński*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 1, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1992, s. 608-639.
- Hazard P.**, *Mysł europejska w XVIII wieku. Od Monteskiusza do Lessinga*, przeł. H. Suwała, Warszawa 1972.
- Hinz H.**, *Deizm*, [hasło w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 62-65.
- Hinz H.**, *Filozofia*, [hasło w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 122-128.
- Hołowka T.**, *Myslenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*, Warszawa 1986.
- Homerski J.**, *Wstęp*, [w:] *Pismo Święte*, red. J. Homerski, Poznań – Warszawa 1973.
- Jakobson R.**, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki” 1960, z. 1, s. 431-473.
- Jodłowski S.**, *Substantywizacja przymiotników w języku polskim*, Warszawa 1964.
- Karpiński F.**, *Historia mego wieku i ludzi, z którymi żyłem*, oprac. R. Sobol, Warszawa 1987.
- Karpiński F.**, *O wymowie w prozie albo wierszu*, [w:] tegoż, *Dzieła wierszem i prozą*, t. 4, Warszawa 1806.
- Karpluk M.**, *O staropolskiej terminologii chrześcijańskiej. (Inspiracje czeskie)*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 29-33.
- Kempf Z.**, *Wyrazy „gorsze” dotyczące zwierząt*, „Język Polski” 1985, z. 2-3, s. 125-144.
- Klemensiewicz Z.**, *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa*, wybór, oprac. A. Kałkowska, Warszawa 1982.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Splawiński T., Urbańczyk S.**, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1964.

- Klich E.**, *Polska terminologia chrześcijańska*, Poznań 1927.
- Klimowicz M.**, *Oświecenie*, Warszawa 1972.
- Kładczyński P.**, *Proroctwa chrześcijańskie jako gatunek mowy na tle innych gatunków profetycznych*, Zielona Góra 2004.
- Kochanowski J.**, *Psalterz Dawidów*, [w:] tegoż, *Dzieła wszystkie*, t. 1, cz. 1, oprac. J. Woronczak, Wrocław 1982.
- Konarski S.**, *O sztuce dobrego myślenia*, Warszawa 1767 [cyt. za: *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, t. 1, oprac. Z. Florczak, L. Pszczołowska, red. M. R. Mayenowa, Warszawa 1958, s. 153-202].
- Kopczyński O.**, *Gramatyka dla szkół narodowych na klasę I*, Warszawa 1778 [cyt. za: *Ludzie oświecenia o języku i stylu*, t. 2, oprac. Z. Florczak, L. Pszczołowska, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1958, s. 153-169].
- Korcz W.**, *Problemy pracy a miejsce człowieka w społeczeństwie. Poglądy na pracę w polskim oświeceniu*, Warszawa 1983.
- Korespondencja Franciszka Karpińskiego z lat 1763-1825**, zebrał T. Mikulski, oprac. R. Sobol, Wrocław 1958.
- Korolko M.**, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998.
- Kossowska M.**, *Biblia w języku polskim*, t. 2, Poznań 1969.
- Kostkiewiczowa T.**, *Horyzonty wyobraźni. O języku poezji czasów oświecenia*, Warszawa 1984.
- Kostkiewiczowa T.**, *Jak poeci polscy drugiej połowy XVIII wieku mówili o Bogu i szatanie*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 83-94.
- Kostkiewiczowa T.**, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko*, Warszawa 1979.
- Kostkiewiczowa T.**, *Model liryki sentymentalnej w twórczości Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1964.
- Kostkiewiczowa T.**, *Z zagadnień perswazji w prozie publicystycznej polskiego oświecenia*, „Pamiętnik Literacki” 1987, z. 3, s. 161-220.
- Koziara S.**, *Frazeologia biblijna w języku polskim*, Kraków 2001.
- Koziara S.**, *O frazeologizmach w polskich przekładach biblijnych. Od Biblii Wujka do Biblii Tysiąclecia*, „Język Polski” 1997, z. 2-3, s. 89-96.
- Koziara S.**, *Pojęcia wartościujące w polskich przekładach psalterzy*, Kraków 1993.
- Krzyżanowski J., Łoś J.**, *Lud ludów – trud trudów*, „Język Polski” 1926, z. 3, s. 84-89.
- Kucała M.**, *Modyfikacje frazeologii biblijnej*, „Roczniki Humanistyczne” 1997, z. 1, s. 51-58.
- Kucała M.**, *Nazywanie Chrystusa w historii polszczyzny*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 205-212.
- Kurkowska H., Skorupka S.**, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 1966.
- Kwaśniewska-Mżyk K.**, *Język Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1979.
- Kwaśniewska-Mżyk K.**, *Psalterz Dawida F. Karpińskiego a Psalterz Dawidów*

- J. Kochanowskiego (*Językowe studium porównawcze*), „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo”, 5, Opole 1973, s. 155-188.
- Kwaśniewska-Mżyk K.**, *Regionalizmy w utworach Franciszka Karpińskiego*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo”, 6, Opole 1977, s. 143-155.
- Kwoczyński P.**, *Psalterz Karpińskiego i jego stosunek do psalterza Kochanowskiego*, Lublin 1907.
- Lehr-Spławiński T.**, *O mowie Polaków w Galicji wschodniej*, „Język Polski” 1914, s. 40-51.
- Leszczyński Z.**, *O inspiracji biblijnej przenośnych znaczeń „serca”, [w:] O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 145-166.
- Lubaś W.**, *Osobliwości językowe poezji Ignacego Krasickiego*, Kraków 1992.
- Ludzie oświecenia o języku i stylu**, t. 1-3, oprac. Z. Florczak, L. Pszczołowska, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1958.
- Maciejewski J.**, *Oświecenie*, [hasło w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 374-381.
- Maciejewski J.**, *Oświecenie polskie*, [w:] *Problemy literatury polskiego okresu oświecenia*, S. 2, red. Z. Goliński, Wrocław 1977, s. 5-128.
- Maćkowiak K.**, *Archaizmy w refleksji leksykalno-stylistycznej polskiego oświecenia*, „Pamiętnik Literacki” 1996, z. 4, s.167-168.
- Maćkowiak K.**, *leksykalno-stylistyczne wyznaczniki dydaktyzmu bajek F.D. Kniaźnina*, [w:] *XVII Konferencja Młodych Językoznawców*, red. J. Brzeziński, P. Suder, Zielona Góra 1992, s. 153-161.
- Maćkowiak K.**, *Normy leksykalnostylistyczne polszczyzny literackiej epoki oświecenia*, „Studia i Materiały”, 42, „Filologia Polska” nr 9, red. M. Sinica, Zielona Góra 1996, s. 113-128.
- Maćkowiak K.**, *Potoczny materiał leksykalny a styl osiemnastowiecznej dydaktyki wierszowanej*, „Język Polski” 2002, z. 5, s. 338-344.
- Maćkowiak K.**, *Słownik a poezja. Z zagadnień świadomości leksykalnostylistycznej polskiego oświecenia*, Zielona Góra 2001.
- Maćkowiak K.**, *Ukształtowanie leksykalno-stylistyczne polskiej bajki oświeceniowej*, Zielona Góra 1994.
- Maćkowiak K.**, *Zbiorowa świadomość językowa jako kontekst w analizach stylistycznohistorycznych*, [w:] J. Brzeziński, K. Maćkowiak, C. Piątkowski, *Historyczna stylistyka polszczyzny artystycznej*, Wrocław 2003, s. 43-57.
- Makuchowska M.**, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole 1998.
- Makuchowska M.**, *Struktura gatunkowa modlitwy liturgicznej*, [w:] *Styl a tekst*, red. S. Gajda, M. Balowski, Opole 1996, s. 299-304.
- Makuchowska M.**, *Styl religijny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole 1995, s. 449-473.
- Mayenowa M.R.**, *Możliwości i niebezpieczeństwa metod matematycznych*

- w poetyce, [w:] *Poetyka i matematyka*, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1965, s. 5-20.
- Mszał rzymski**, przeł., objaśnienie oo. benedyktyni z Opactwa Tynieckiego, Poznań 1963.
- Nowakowska A.**, *Frazeologizmy biblijne z nazwami roślin*, „Poradnik Językowy” 1996, z. 10, s. 25-32.
- O języku religijnym. Zagadnienia wybrane**, red. J. Sambor, M. Karpluk, Lublin 1988.
- Obara J.**, *Funkcje stylistyczne złożeń w dwu siedemnastowiecznych przekładów „Metamorfoz” Publiusza Owidiusza Nazona*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 1991, t. 17.
- Oliwa K.**, *Klasyfikacja semantyczna przymiotników zaprzeczonych*, „Poradnik Językowy” 1967, z. 6, s. 261-266.
- Pajdzińska A.**, *Frazeologia jako tworzywo poezji*, „Poradnik Językowy” 1988, z. 2, s. 96-105.
- Pastuszka J.**, *Psychologia życia religijnego ludności wiejskiej*, „Ateneum Kapańskie” 1957, z. XI-XII, s. 354-364.
- Peplowski F.**, *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia i romantyzmu*, Warszawa 1961.
- Pihan A., Szloser J.**, *O tzw. poetyzmach w słowniku Lindego*, „Studia Polonistyczne” 1983, t. 10, s. 81-92.
- Pisarek W.**, *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki” 1967, z. 2, s. 493-516.
- Pisarkowa K.**, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław 1975.
- Puzynina J.**, *Język wartości*, Warszawa 1992.
- Puzynina J.**, *Językowy obraz Boga w poezji romantycznej*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 99-116.
- Rospond S.**, *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961.
- Rospond S.**, *Onomastica sacra w Nowym Testamencie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1980, s. 207-212.
- Rousseau J.J.**, *Rozprawa o naukach i sztukach*, [w:] tegoż, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, przeł. H. Elzenberg, Warszawa 1956.
- Ryza-Woźniak A.**, *„Od Adama i Ewy zaczynać” – czyli o zapożyczeniach biblijnych współczesnej polszczyzny*, [w:] *Przechować pamięć o przeszłości*, red. B. Hebzda-Sołogub, Dzierżoniów 2002, s. 26-53.
- Rzepka W.R., Walczak B.**, *Bóg i szatan w polszczyźnie XVI wieku*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 57-66.
- Sadzik J.**, *O psalmach*, [w:] *Księga psalmów*, przeł. Cz. Miłosz, Paryż 1981.
- Schopenhauer A.**, *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, przeł. B. i Ł. Konorscy, przedmowa, T. Kotarbiński, Kraków 1983.
- Siarczyński F.**, *Rozprawa. Już czas, abyśmy się bez pożyczek obeszl*, „Czasopism Naukowy Księgozbioru Publicznego im. Ossolińskich” 1828,

- z. 1 [cyt. za: K. Maćkowiak, *Słownik a poezja. Z zagadnień świadomości leksykalnostylistycznej polskiego oświecenia*, Zielona Góra 2001, s. 47].
- Skubalanka T.**, *Ekspresywność języka a mowa potoczna*, [w:] *Poetyka i stylistyka słowiańska*, red. S. Skwarczyńska, Wrocław 1973, s. 177-183.
- Skubalanka T.**, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław 1984.
- Skubalanka T.**, *Neologizmy w polskiej poezji romantycznej*, Toruń 1962.
- Skubalanka T.**, *Style literatury*, [hasło w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 591-596.
- Słowacki E.**, *O poezji*, [w:] tegoż, *Dzieła z pozostałych rękopismów ogłoszone*, t. 2, Wilno 1826.
- Smaszczyński W.**, *Rzecz o Franciszku Karpińskim: Obsypany twymi dary*, Białystok – Kraków 2000.
- Snopek J.**, *Libertynizm*, [hasło w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 267-274.
- Sobol R.**, *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1979.
- Sobol R.**, *Pierwodruk „Pieśni nabożnych” Karpińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1958, z. 2, s. 505-514.
- Sobol R.**, *Psalm*, [hasło w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 484-489.
- Suder P.**, *Językowo-stylistyczne wyznaczniki moralizmu sielanek Adama Naruszewicza*, [w:] *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1988, s. 57-67.
- Suder P.**, *Wyrazy złożone w poezji Adama Naruszewicza*, „Studia i Materiały”, 27, „Filologia Polska”, nr 5, red. W. Pasterniak, Zielona Góra 1988, s. 205-216.
- Suder P.**, *Wyrazy złożone w poezji Jana Pawła Woronicza*, „Studia i Materiały”, 31, „Filologia Polska”, nr 6, red. J. Brzeziński, Zielona Góra 1990, s. 207-218.
- Synowicz J.**, *Mędrzy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1990.
- Szagan D.**, *Biblijny genetivus partitivus czy forma superlatywna w poezji Norwida*, „Język Polski” 2002, z. 1, s. 17-20.
- Szapkowska M.M.**, *Ogień i żal. O słownictwie wierszy miłosnych Książnika i Karpińskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1966, z. 4, s. 491-507.
- Szumski T.**, *Dokładna nauka języka i stylu polskiego*, t. 2, Poznań 1809 [cyt. za K. Maćkowiak, *Słownik a poezja. Z zagadnień świadomości leksykalnostylistycznych polskiego oświecenia*, Zielona Góra 2001, s. 65].
- Szwarc U.**, *Bóg Ojciec a Maryja „uboga Jhw”, „Salvatoris Mater”* 1999, nr 2, s. 64-85.
- Tarnowski S.**, *Historia literatury polskiej*, wyd. II, t. 3, Kraków 1904.
- Tatarkiewicz W.**, *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa 1993.
- Tokarski R.**, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 343-370.

- Walczak B.**, *Biblia a język. O warstwie biblijnej w polskiej frazeologii*, „Życie i Myśl” 1985, nr 11-12, s. 28-39.
- Walczak B.**, *Kwalifikatory w słownikach języka polskiego*, [w:] *Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci Profesora Mieczysława Szymczaka*, red. M. Basaj, Wrocław 1988, s. 413-422.
- Walczak B.**, *Rola Biblii w rozwoju języków i językoznawstwa. Zarys problematyki*, [w:] *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, Łódź 2000, s. 155-167.
- Węgiel J.**, *Język Franciszka Bohomolca*, Poznań 1972.
- Węgiel J.**, *Język komediopisarzy Oświecenia*, Warszawa 1973.
- Wierzbicka A.**, *O gramatyce „Bajek i przypowieści” Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 1961, z. 2, s. 415-426.
- Wierusz-Kowalski J.**, *Język a kult*, Warszawa 1974.
- Wilkoń A.**, *Język mówiony a pisany*, „Socjolingwistyka” 1982, z. 3, s. 19-33.
- Wojtak M.**, *O początkach stylu religijnego w polszczyźnie*, „Stylistyka” 1992, t. 1, s. 90-97.
- Wojtak M.**, *O stylowym wariancie języka na przykładzie tekstów urzędowych*, [w:] *Systematyzacja pojęć w stylistyce*, red. S. Gajda, Opole 1992, s. 192-197.
- Wójcicki J.**, *„Psalterz Dawida” i „Pieśni nabożne” Franciszka Karpińskiego – powrót do źródeł*, „Polonistyka” 1991, z. 4, s. 195-209.
- Wyderka B.**, *Cechy składniowo-stylistyczne siedemnastowiecznej prozy publicystycznej*, Opole 1990.
- Zarębina M.**, *Nazwy zbiorowości ludzkich w „Panu Tadeuszu”*, „Poradnik Językowy” 1985, z. 2, s. 75-85.
- Zgorzelski Cz.**, *„W tobie jest światłość”. Szkice o liryce religijnej oświecenia i romantyzmu*, Lublin 1993.
- Ziomek J.**, *Retoryka opisowa*, Wrocław 2000.

Słowniki i encyklopedie

- Linde S.B.**, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, wyd. 2, Warszawa 1854-1860.
- Słownik języka polskiego**, t. 1-8, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900-1927.
- Słownik języka polskiego**, t. 1-2, Wilno 1861.
- Słownik literatury polskiego oświecenia**, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996.
- Słownik terminów literackich**, red. J. Sławiński, Wrocław 1999.
- Biała A.**, *Od teorii do literatury. Słownik literacki. Terminy. Przykłady. Interpretacje*, Kielce 1997.
- Langkammer H.**, *Słownik biblijny*, Katowice 1982.

- Praktyczny słownik biblijny**, red. A. Grabner-Heider, przeł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994.
- Encyklopedia biblijna**, red. P.J. Achtemeier, Warszawa 1999.
- Encyklopedia katolicka**, t. 2, red. R. Greyglewicz, R. Łukaszyńska, Z. Sułkowski, Lublin 1985.
- Encyklopedia katolicka**, t. 7, red. S. Wielgus, Lublin 1997.
- Kopaliński W.**, *Słownik symboli*, Warszawa 1991.
- Didet J.**, *Słownik filozofii*, przeł. K. Jarosz, Katowice 1993.



Summary

LINGUISTIC-STYLISTIC CHARACTERISTIC OF FRANCISZEK KARPIŃSKI'S RELIGIOUS POETRY

The work is concerned with the language of Franciszek Karpiński's religious writings. It analyses two of his poetic series: David's Psalter (1786) and Pious Songs (1792). The work used the method of stylistic feature analysis. The most important characteristics of this poetry are: sacralism, didacticism, emotionalism, simplicity, persuasiveness. The work presents the linguistic exponents of those features which can be found on several language levels (morphology, inflection, syntax).

Karpiński attempted to reconcile the dignified tone of religious poetry with the perceptive possibilities of the contemporary uneducated recipients. He created simple-worded poems with strong emotional content. Some of them have preserved popularity until the present day, for example the songs which start with the words „Bóg się rodzi...” (The Lord is born), „Kiedy ranne wstają zorze...” (When dawn breaks), „Wszystkie nasze codzienne sprawy...” (All our daily matters).

translated by Marek Kuczyński



Spis treści

Wstęp.....	5
------------	---

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Sakralność	15
1.1. Wybrany materiał onomastyczny.....	16
1.1.1. Określenia Boga.....	16
1.1.2. Nazwy innych postaci związanych z religią	30
1.2. Nazwy czynności, osób i miejsc związanych ze sprawowaniem kultu	40
1.3. Nawiązania do frazeologii biblijnej w <i>Pieśniach nabożnych</i>	50

ROZDZIAŁ DRUGI

Dydaktyzm	59
2.1. Terminologia filozoficzna.....	60
2.2. Nazwy powinności wobec Boga i bliźniego.....	73
2.3. Nazwy kraju i jego mieszkańców	83
2.4. Tworzywo językowe odnoszące się do cech charakteru i postaw społecznych.....	94

ROZDZIAŁ TRZECI

Emocjonalność	106
3.1. Wyznaczniki leksykalne emocjonalności.....	107
3.1.1. Ekspresywizmy	107
3.1.2. Epitety a wyrażanie emocji	127
3.2. Składniowe środki wyrażania emocji	138
3.2.1. Apostrofy.....	138
3.2.2. Pytania retoryczne	141
3.2.3. Powtórzenia.....	143
3.2.3.1. Powtórzenia wyrazu	144
3.2.3.2. Powtórzenia o charakterze synonimicznym	146

3.2.3.3. Refreny	149
3.2.3.4. Paralelizmy biblijne	151
3.2.4. Wyliczenia	153

ROZDZIAŁ CZWARTY

Prostota	158
4.1. Unikanie hieratyczności	160
4.1.1. Unikanie archaizacji	161
4.1.2. Demitologizacja	166
4.1.3. Unikanie poetyzacji	168
4.1.4. Ubóstwo epitetów	171
4.1.5. Używanie słownictwa neutralnego	172
4.1.6. Używanie morfologicznych form regionalnych i potocznych	177
4.2. Pospolite obrazowanie	179
4.2.1. Obrazowanie i słownictwo prostego ludu	180
4.2.2. Kolokwialna frazeologia	186

ROZDZIAŁ PIĄTY

Perswazyjność	190
5.1. Morfologiczne środki wzmacniające perswazję	191
5.1.1. Liczba mnoga zjawisk negatywnych	192
5.1.2. Operowanie kategorią liczby przy użyciu zaimków	196
5.1.3. Użycie stopnia najwyższego	198
5.2. Leksykalne środki perswazyjne. Stosowanie kwantyfikatorów ogólnych	200
5.3. Wybrane syntaktyczne środki wyrażania perswazji	203
5.3.1. Struktury regresywne – relacja <i>p</i> , <i>ponieważ</i> <i>q</i>	203
5.3.2. Przytoczenia	206
5.3.3. Antytezy	211
5.3.4. Analogie	215
Zakończenie	219
Bibliografia	226
Summary	236

ISBN 83-7481-017-3